

RADCA PRAWNY

Zeszyty Naukowe

nr 3 (32)/2022



KRAJOWA IZBA
RADCÓW PRAWNYCH

40
LAT



RADCA PRAWNY

Zeszyty Naukowe

nr 3 (32)/2022

KOLEGIUM REDAKCYJNE

- » redaktor naczelny, przewodniczący kolegium redakcyjnego – dr hab. Tomasz Scheffler, radca prawny
- » zastępca przewodniczącego kolegium redakcyjnego – prof. dr hab. Małgorzata Szwejkowska, radca prawny
- » sekretarz redakcji – dr Aleksander Jakubowski, radca prawny

CZŁONKOWIE KOLEGIUM

- » dr hab. Aneta Giedrewicz-Niewińska, radca prawny
- » dr Jakub Janeta, radca prawny
- » dr Karolina Rokicka-Murszewska, radca prawny

REDAKTOR JĘZYKOWY

- » Piotr Brodowski

Kwartalnik „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” znajduje się w ministerialnym wykazie naukowych czasopism punktowanych.

Punkty MEiN: 40

Opinie wyrażane w opublikowanych materiałach są opiniami ich autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska Krajowej Rady Radców Prawnych.

RADCA PRAWNY

Zeszyty Naukowe

nr 3 (32)/2022



Kwartalnik naukowy

Warszawa 2022

RADA NAUKOWA

- » dr hab. Tomasz Bąkowski, prof. Uniwersytetu Gdańskiego
- » dr hab. Arkadiusz Bereza, prof. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej
- » dr hab. Rafał Blicharz, prof. nadzw. Uniwersytetu Śląskiego
- » dr hab. Monika Całkiewicz, prof. nadzw. Akademii Leona Koźmińskiego
- » prof. Emilio Castorina, Università degli Studi di Catania, Włochy
- » dr hab. Jarosław Dobkowski, prof. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie
- » dr hab. Marcin Dyl, prof. nadzw. Uniwersytetu Warszawskiego
- » dr hab. Kinga Flaga-Gieruszyńska, prof. nadzw. Uniwersytetu Szczecińskiego
- » dr Alicja Jagielska-Burduk, Uniwersytet Opolski
- » prof. dr Jiří Jirásek, Palacký University in Olomouc, Czechy
- » prof. dr hab. Andrzej Kidyba, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
- » dr hab. Eryk Kosiński, prof. Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
- » prof. dr hab. Grzegorz Łaszczycza, Uniwersytet Śląski w Katowicach
- » prof. dr hab. Piotr Machnikowski, Uniwersytet Wrocławski
- » dr hab. Vytautas Nekrošius, prof. Uniwersytetu Szczecińskiego, Vilniaus Universiteto, Litwa
- » prof. dr hab. Ewa Nowińska, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie
- » prof. dr hab. Włodzimierz Nykiel, Uniwersytet Łódzki
- » dr hab. Mirosław Pawełczyk, prof. nadzw. Uniwersytetu Śląskiego
- » prof. Vasco Pereira da Silva, Faculdade de Direito da Universidade de Lisboa, Portugalia
- » prof. dr hab. Bronisław Sitek, SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny w Warszawie
- » prof. dr hab. Stanisław Sołtysiński, Polska Akademia Umiejętności
- » prof. dr hab. Rafał Stankiewicz, Uniwersytet Warszawski
- » dr hab. Piotr Stec, prof. Uniwersytetu Opolskiego
- » prof. dr hab. Janusz Strzępka, Uniwersytet Śląski
- » prof. Miruna Mihaela Tudorașcu, Universitatea „1 Decembrie 1918” din Alba Iulia, Rumunia
- » prof. dr hab. Marek Wierzbowski, Uniwersytet Warszawski
- » prof. María de la Caridad Velarde Queipo de Llano, Universidad de Navarra, Hiszpania
- » prof. dr hab. Robert Zawłocki, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

SPIS TREŚCI

Od redakcji 7

ARTYKUŁY

Jerzy Jacyszyn

Radca prawny zawodem przyszłości? 11

Bogusław Lackoroński

Używanie nieruchomości a odpowiedzialność za zakłócanie korzystania z sąsiednich nieruchomości mieszkaniowych 29

Piotr Drogosz

Kwestionowanie uzgodnień wysokości odszkodowania za działki wydzielone pod drogi publiczne na podstawie art. 98 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami na etapie postępowania administracyjnego w przedmiocie ustalenia odszkodowania 45

Piotr Kobylski

Problematyka opodatkowania budowli. Wybrane zagadnienia 59

Artur K. Modrzejewski

Niedopełnienie przez gminę obowiązku adekwatnego odbierania odpadów 71

Anna Zientara

Prawnokarna ochrona drzew 85

GLOSY

Aleksander Leszczyński

Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 16 marca 2017 r., IV KK 57/17
(krytyczna) 101

Agnieszka Sznajder

Glosa do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 23 lutego 2022 r.,
III OSK 820/21 (częściowo aprobująca) 111

INNE

Dorota Sylwestrzak

Sprawozdanie z konferencji naukowej „Wyzwania samorządu radców prawnych
wobec współczesności” (23–24 czerwca 2022 r., Toruń) 123

ORZECZNICTWO

Kacper Milkowski

Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego 127

OD REDAKCJI

Przedstawienie trzeciego numeru „Radcy Prawnego. Zeszytów Naukowych” z 2022 roku pozwolę sobie rozpocząć nietypowo, gdyż od omówienia wyników ogłoszonego przez Krajową Radę Radców Prawnych oraz przez nasz periodyk wyników konkursu na najlepsze prace naukowe o tematyce związanej z samorządem zawodowym radców prawnych lub wykonywaniem zawodu radcy prawnego. Przypomnę, że celem tego cyklicznego wydarzenia jest promowanie wysokiej jakości monografii, prac magisterskich, artykułów naukowych i glos, które dotyczą działalności samorządu radców prawnych oraz świadczenia pomocy prawnej i deontologii zawodowej radców prawnych. Miło mi zakomunikować, że laureatami tegorocznej, pierwszej edycji konkursu zostały: pani dr Marta Flis-Świeczkowska (w kategorii najlepsza monografia) oraz pani dr Marzena Świstak (w kategorii najlepszy artykuł naukowy). W pozostałych kategoriach postanowiono nie przyznawać nagród. Obu laureatkom gratulujemy, a wszystkim pozostałym uczestnikom dziękujemy za udział, życząc zwycięstwa w kolejnych edycjach konkursu.

W najnowszym numerze „Zeszytów Naukowych” znalazło się sześć artykułów problemowych, dwie glosy oraz jedno omówienie konferencji naukowej i tradycyjne omówienie orzecznictwa sądowego. Tekst otwierający napisany przez Jerzego Jacyszyna („Radca prawny zawodem przyszłości?”) przyjmuje raczej niekontrowersyjne założenie, że coraz powszechniejsze stosowanie nowych technologii i komunikacji elektronicznej wpływa istotnie na sposób wykonywania zawodu radcy prawnego. Pojawia się w związku z tym jednak pytanie, czy jesteśmy przygotowani mentalnie, technologicznie i organizacyjnie do świadczenia usług prawnych w nowych warunkach oraz czy nowe technologiczne warunki nie powinny nas skłonić do przemyślenia konieczności modyfikacji form świadczenia pomocy prawnej. Jak wiemy, zagadnienie to od kilku lat jest z większym lub mniejszym nasileniem dyskutowane w środowisku radcowskim. Zachęcam do

zapoznania się z głosem prof. Jacyszyna, gdyż zawiera spojrzenie, które – jak mam nadzieję – skłoni Czytelników do dyskusji.

Kolejny artykuł autorstwa Bogusława Lackorońskiego („Używanie nieruchomości a odpowiedzialność za zakłócanie korzystania z sąsiednich nieruchomości mieszkaniowych”) związany już jest z typowymi dla działalności radcowskiej zagadnieniami dogmatycznymi. Przedmiotem przedstawionej w tekście analizy stały się środki prawne przysługujące właścicielowi w przypadku, gdy używanie sąsiedniej nieruchomości jest źródłem zakłóceń, a także zakres podmiotów, które mogą być adresatami poszczególnych działań właściciela nieruchomości mieszkaniowej poszukującego ochrony prawnej. Wzrastające zagęszczenie zaludnienia, szczególnie w ośrodkach miejskich, powoduje, że przedstawione przez autora koncepcje zyskują stale na aktualności.

Trzeci artykuł zamieszczony w numerze także dotyczy zagadnień bardzo aktualnych, a mianowicie zasad i podstaw kwestionowania uzgodnień wysokości odszkodowania za działki wydzielone pod drogi publiczne na podstawie art. 98 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami na etapie postępowania administracyjnego w przedmiocie ustalenia odszkodowania. Jego autor Piotr Drogosz stawia tezę, że możliwe (a nawet obowiązkowe) jest badanie i w konsekwencji kwestionowanie przez organy administracji publicznej wyników uzgodnień wysokości odszkodowania dokonywanych w drodze rokowań (czynności cywilnoprawnej) pomiędzy właścicielem działki wydzielonej pod drogę a właściwym organem, rozstrzygających w przedmiocie ustalenia odszkodowania za działki wydzielone pod drogi publiczne. W tekście omówione zostały sytuacje, w których takie badanie w opinii autora jest konieczne, jak też przedstawiona została argumentacja uzasadniająca twierdzenie, że badanie takie mieści się w kognicji organów administracji publicznej oraz sądów administracyjnych rozstrzygających o odszkodowaniu.

Następny artykuł, napisany przez Piotra Kobylskiego, dotyczy problematyki opodatkowania budowni podatkiem od nieruchomości w polskim systemie prawnym. Autor wyłożył w nim pogląd, że przyjęte rozwiązania są dalekie od założeń racjonalnego prawodawcy, a także zaakceptował występującą w literaturze przedmiotu tezę (Wojciecha Morawskiego), aby podstawę opodatkowania ustalać z uwzględnieniem wyrażonej w art. 2a ordynacji podatkowej zasady rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść podatnika. W konkluzji tekstu stwierdził też, że rozwiązania prawne dotyczące opodatkowania budowni „powinny być na tyle precyzyjne, by o rozpoznaniu dla celów podatkowych w podatku od nieruchomości obiektu budowlanego przesądzały nie wybrane, lecz wszystkie jego elementy składające się na jeden wyodrębniony fizycznie przedmiot materialny”.

W artykule zatytułowanym „Niedopełnienie przez gminę obowiązku adekwatnego odbierania odpadów” jego autor Artur K. Modrzejewski przypomina rzecz niestety trudną do zakwestionowania, że gmina i właściciel nieruchomości nie mają równorzędnej pozycji w zakresie praw i obowiązków związanych z utrzymaniem czystości i porządku. Mimo że na właścicielu nieruchomości zawsze ciąży obowiązek wnoszenia opłaty za gospodarowanie odpadami, to zdaniem autora w przypadku, gdy gmina nie realizuje prawidłowo swego zakresu obowiązków (faktycznych i normotwórczych) wynikających z ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (lub regulacji prawa miejscowego tego zagadnienia dotyczących), właściciel nieruchomości skazany jest

właściwie wyłącznie na ograniczone mechanizmy przewidziane we wspomnianej ustawie.

Część zawierającą artykuły problemowe zamyka tekst Anny Zientary poświęcony prawnocarnej ochronie drzew. W opracowaniu przedstawiono przepisy karne, które penalizują niszczenie lub uszkodzenie drzew, zwracając uwagę na wynikającą z nich odmienną ochronę związaną z gatunkowością czy też miejscem ich wzrostu. Artykuł porusza też zagadnienie zbiegu przepisów i problem czynów zabronionych przepoławionych. Współcześnie, gdy tematyka ekologiczna staje się przedmiotem gorących sporów politycznych, warto spojrzeć na zagadnienia ochrony obiektów przyrody ożywionej z perspektywy aktualnego stanu normatywnego.

W dziale poświęconym glosom tym razem zamieszczamy dwa teksty. Pierwszy, napisany przez Aleksandra Leszczyńskiego, dotyczy postanowienia Sądu Najwyższego z 16 marca 2017 r., IV KK 57/17. Autor poddał w nim krytycznej analizie stanowisko SN zakładające możliwość wpływu na odpowiedzialność karną faktu pochodzenia sprawy czynu zabronionego z odmiennego kręgu kulturowego. Drugi, autorstwa Agnieszki Sznajder, dotyczy wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 23 lutego 2022 r., III OSK 820/21, w którym badano skargę na decyzję nakładającą obowiązek uiszczenia opłaty za usługi wodne na podstawie ustawy – Prawo wodne. W ocenie autorki glosy w omawianym orzeczeniu nie udało się sądowi rozwiać wszystkich wątpliwości powstałych wokół uregulowania opłat za zmniejszenie naturalnej retencji terenowej.

Całość dopełniają sprawozdanie Doroty Sylwestrzak z konferencji naukowej „Wyzwania samorządu radców prawnych wobec współczesności” (23–24 czerwca 2022 r., Toruń) oraz przegląd najnowszego orzecznictwa Sądu Najwyższego (za okres kwiecień 2022–październik 2022) zredagowany jak zwykle przez Kacpra Milkowskiego. Przy okazji zapraszamy też – zwyczajowo już – naszych Czytelników do dzielenia się informacjami o różnego rodzaju środowiskowych działaniach naukowych w postaci sprawozdań i omówień.

Życzymy jak zawsze krytycznej i pobudzającej do polemik lektury!

W imieniu kolegium redakcyjnego
Tomasz Scheffler
przewodniczący kolegium redakcyjnego – redaktor naczelny

Jerzy Jacyszyn¹

Uniwersytet Wrocławski

ORCID ID: 0000-0003-1732-7678

RADCA PRAWNY ZAWODEM PRZYSZŁOŚCI?

ABSTRACT

Attorney-at-law – a profession of the future?

Attorney-at-law plays an essential role in legal professions. Who is it and who can become one? These questions must be answered in light of the challenges of today and the shaping of the professions of tomorrow. These professions will define the boundaries between each of the legal services in the 21st century.

Keywords: attorney-at-law, profession of the future, partnership

Słowa kluczowe: radca prawny, zawód przyszłości, spółka partnerska

1. Wprowadzenie

Zawód radcy prawnego wymaga nowych impulsów spowodowanych coraz powszechniejszym stosowaniem nowych technologii i komunikacji elektronicznej. Czy jest on

¹ Autor jest emerytowanym profesorem Uniwersytetu Wrocławskiego, byłym pracownikiem Zakładu Prawa Gospodarczego i Handlowego Instytutu Prawa Cywilnego Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii. Autor ponad 200 publikacji: monografii, artykułów naukowych i edukacyjnych. Członek rady programowej „Rejenta”, a także były jej redaktor naczelny. Promotor wielu prac dyplomowych i doktorskich. Wykładowca na aplikacjach radcowskich, notarialnych i kursach specjalistycznych. Były kierownik poddyplomowych studiów prawa gospodarczego i handlowego.

do tego przygotowany zawodowo i organizacyjnie – to pytania, które rodzą się na tle świadczonych usług prawnych.

Czy wykonywanie zawodu radcy prawnego w ramach dotychczasowych form świadczenia pomocy prawnej nie wymaga modyfikacji? Czy dotychczasowe, które wyłączają możliwość świadczenia pomocy prawnej w postaci spółki kapitałowej, nie są swoistą blokadą prawną, która powinna być zmieniona na rzecz otwarcia się na wykonywanie pomocy prawnej w ramach spółek kapitałowych²? Czy status radcy prawnego nadaje się do pewnej renowacji prawnej, w której ramach zostaną poszerzone zakresy kompetencji zawodowych, a w rezultacie nastąpi bardziej otwarte świadczenie usług prawnych³? To pytania, na które trudno już teraz znaleźć odpowiedzi. Niemniej jednak wypada je zadać, by być przygotowanym na nowe wyzwania, jakie stawiają współczesny obrót prawny⁴ i gospodarczy. Te pytania stawiałem pod koniec opracowania „Wokół statusu prawnego radcy prawnego”, jakie zostało opublikowane na łamach „Radcy Prawnego. Zeszytów Naukowych” 2015, nr 1 (s. 9–23)⁵. Do opracowania tego odniosły się Krystyna Stoga i Dorota Szubielska⁶. W swoich wypowiedziach na ten temat zawarły niezwykle ciekawe i trafne uwagi oraz argumenty, z którymi warto było się zapoznać.

2. Tendencje zmian

Czy pytania te straciły na aktualności, czy zaszły już jakieś zmiany, które pozwalają odpowiedzieć na te i nowe pytania, jakie nasuwają się w związku z wizją kształtowania się zawodów przyszłości, aby wśród nich znalazł swoje miejsce radca prawny? Wyczuwając tendencję nadchodzących zmian w obrębie zawodów prawniczych, Krajowa Rada Radców Prawnych 15 września 2009 r. zorganizowała konferencję „Koniec świata prawników? Przyszłość rynku usług prawniczych”. Punktem wyjścia było to, na ile nadchodzący kryzys, nowe potrzeby i wymagania klientów oraz coraz ostrzejsza konkurencja wpływają na przyszłość zawodu prawników. Zadano pytania: jaką rolę będzie odgrywał prawnik w przyszłości; jak osiągnięcia sztucznej inteligencji, komunikacji elektronicznej

2 M. Skory, *Wpływ specjalizacji w zawodach prawniczych na kształt spółki partnerskiej jako szczególnej formy wykonywania zawodu*, „Rejent” 2014, numer specjalny, s. 226 i nast.; M. Podleś, *Spółka partnerska z ograniczoną odpowiedzialnością zawodową w Niemczech*, „Rejent” 2014, zeszyt specjalny, s. 207 i nast.; P.M. Wiórek, *Spółka kapitałowa jako forma wykonywania zawodu adwokata w Niemczech i Austrii*, „Rejent” 2014, zeszyt specjalny, s. 279; K. Szczepańska, *Wykonywanie wolnego zawodu adwokata w ramach adwokackiej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, spółki akcyjnej, spółki komandytowo-akcyjnej (spółek kapitałowych) oraz spółki z o.o., spółki komandytowej w prawie niemieckim*, „Rejent” 2014, zeszyt specjalny, s. 336 i nast.

3 B. Soltys, *Charakterystyka i sens normatywnego wyróżniania grupy umów o świadczenie usług prawnych*, „Przegląd Prawa i Administracji”, t. CXII, red. J. Frąckowiak, Wrocław 2018, s. 181 i nast.

4 R. Wrzecieć, *Pojęcie obrotu prawnego – próba systematyki*, „Dyskurs Prawniczy i Administracyjny” 2021, nr 1, s. 188 i nast. wraz z załączoną literaturą i orzecznictwem.

5 Była to polemika z artykułem A. Kidyby, *Radca prawny: zawód wolny, regulowany czy przedsiębiorca*, „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” 2014, nr 1, s. 11 i nast.

6 K. Stoga, D. Szubielska, *Dwugłos radców prawnych dotyczący statusu radców prawnych*, „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” 2015, nr 4, s. 9 i nast.

i nowych technologii będą zmieniały kształt rynku usług prawnych; w jaki sposób outsourcing⁷, offshoring⁸, multisourcing⁹ zmienia rynek usług prawnych; czy ujednoczenie i standaryzacja pracy prawników jest wymogiem czasu. Głównym referentem był prawnik i filozof Richard Susskind, który przedstawił swoją autorską wizję przyszłości zawodu prawnika oraz całego rynku usług prawnych¹⁰. Szkoda tylko, że efekty tej konferencji były i są słabo znane w środowisku radców prawnych, gdyż – jak powszechnie już wiadomo – prawnicy, w szczególności osoby związane z obsługą prawną, a więc adwokaci i radcowie prawni, będą mieli sporo zadań w związku z rozwojem Internetu, a zwłaszcza przeniesieniem do sieci wielu usług typu porady prawne, konsultacje, doradztwo prawne, pomoc przy sporządzaniu umów¹¹. Następuje wyraźna specjalizacja usług prawniczych wraz z rozwojem technologicznym, rosną też oczekiwania klientów. Proponowane są nowe sposoby oznaczania prawników, które odnosić się będą do ich specjalności w danej dziedzinie. Taka konieczność wynika z potrzeby dostosowania swojej działalności do potrzeb rynku (klienta), a także rosnącej konkurencji. Ma to na celu wypracowywanie sposobów na pozyskanie klientów¹². Eksperci potwierdzają, że obecnie najbardziej pożądanymi prawnikami są ci, którzy specjalizują się w sprawach, których przedmiotem są kwestie cyberprzestrzeni. Coraz częściej zgłaszają się do adwokatów i radców prawnych poszkodowani, którzy zostali oszukani przez sklepy online.

Prawników czekają zatem olbrzymie zmiany spowodowane rozwojem nowych technologii, które tworząc nowe usługi, gruntownie zmienią rynek i odsuną dotychczasowe metody pracy do lamusa¹³. Przekonującą ilustracją nowego spojrzenia na

7 Wydzielenie ze struktury organizacyjnej przedsiębiorstwa niektórych realizowanych przez nie samodzielnych funkcji i przekazanie ich do wykonania innym podmiotom.

8 Jest to przenoszenie niektórych procesów biznesowych poza granice kraju w celu zmniejszenia kosztów, np. produkcji. Jest to świadczenie usług na terenie innego kraju. Powodem mogą być nie tylko kwestie finansowe, lecz także niemożność wykonania pewnych czynności samodzielnie. Celem offshoringu jest uzyskanie znacznych oszczędności i korzystne finansowanie.

9 To rodzaj strategii zakupowej polegającej na utrzymywaniu stałej relacji biznesowej i zaopatrywaniu się u więcej niż jednego dostawcy dóbr lub usług. Jest on doskonałym instrumentem wymuszającym konkurencję. Zob. *Multisourcing*, <https://www.infor.pl/wyniki/?frazo=multisourcing&shost=mojafirma.infor.pl&from=01.01.2000&to=08.12.2022> [dostęp: 8 grudnia 2022 r.].

10 R. Susskind wspominał (R. Susskind, *Koniec świata prawników? Współczesny charakter usług prawniczych*, Warszawa 2010, s. 7) o zaproszeniu przez Krajową Radę Radców Prawnych do Polski. Podkreślił przy tej okazji, że z radością przyjął tę propozycję – częściowo dlatego, że nie miał wcześniej do czynienia z polskimi odbiorcami, a częściowo z powodów osobistych, gdyż babcia ze strony matki była Polką, a on był ciekaw swoich korzeni.

11 Zob. szerzej R. Susskind, D. Susskind, *Przyszłość zawodów. Jak technologia zmieni prace ekspertów*, Warszawa 2019. Podstawowa teza autorów (pisząc w pewnym uproszczeniu) zakłada, że wraz z rozwojem technologii coraz zdolniejsze maszyny przejmą wiele zadań, które w przeszłości były wyłącznie domeną profesjonalistów, takich jak: prawnicy, lekarze, nauczyciele, dziennikarze. Zmianom ulegać będzie przy tym nie tylko zakres pracy tych specjalistów, lecz także sposoby, w jakich wiedza będzie przechowywana i udostępniana społeczeństwu.

12 P. Rojek-Socha, *Specjalizacja sposobem na konkurencję – prawnicy widzą konieczność zmian*, 30 stycznia 2020 r., <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/czy-prawnik-moze-tytulowac-sie-jako-specjalista-w-danej,497553.html> [dostęp: 9 grudnia 2022 r.].

13 J. Kasperkiewicz, *Przyszłość zawodu adwokata: Legal Tech, sztuczna inteligencja i nowe technologie*, <https://ekronika.pl/2955/> [dostęp: 8 grudnia 2022 r.].

rynek usług prawniczych jest brytyjska ustawa o usługach prawniczych z 2007 r., która umożliwia świadczenie usług prawniczych w połączeniu z innymi usługami oraz prowadzenie kancelarii przez nieprawników¹⁴. Wydaje się, że tendencja do odchodzenia od tradycyjnych form organizacyjnych świadczenia pomocy prawnej wynika nie tylko z rzekomo prokonsumenckich działań ustawodawców (w tym Unii Europejskiej) zmierzających do zmiany statusu zawodowego prawników w kierunku zwykłego zawodu usługowego poprzez dopuszczenie „nietradycyjnych” podmiotów na rynek usług prawniczych (tzw. alternatywnych podmiotów biznesowych)¹⁵, lecz także, a może nawet właśnie przede wszystkim z przemiany technologicznej w sferze świadczenia tych usług, które tracą na hermetyczności (tajemniczości)¹⁶. Widoczną rozwijającą się gałęzią branży prawniczej jest przecież sieć prawników „wolnych strzelców”, czyli osób niebędących w żadnych stowarzyszeniach czy korporacjach, działających na rynku usług prawnych niemalże 24 godziny na dobę dzięki wykorzystaniu najnowszych technologii informatycznych. Warto zauważyć, że już teraz nie ma problemu, by skorzystać z gotowych wzorów umów, pism procesowych czy też odpowiednich dokumentów wymaganych przez wymiar sprawiedliwości i instytucje czy urzędy państwowe i samorządowe. Maleje asymetria w dostępie do informacji prawniczej, gdyż w czasach Internetu klienci mają łatwy dostęp do wzorów dokumentów, aktów prawnych czy komentarzy prawniczych, a nowe technologie nie wymuszają osobistego udziału prawnika w wielu kwestiach; sporządzanie dokumentu może nastąpić online¹⁷.

Warta zauważenia jest tu również zmiana metody pracy współczesnego prawnika, który dzieląc swoją pracę na bardzo podstawowe elementy i szukając alternatywnych sposobów na wypełnienie powtarzalnych oraz standardowych zadań, takich jak wstępna analiza dokumentów sądowych, opracowanie rutynowe umów czy elementarne opinie prawne, stara się je powierzyć osobom o niższych wymaganiach płacowych. Tego typu zadania są dla przykładu w Wielkiej Brytanii czy w Australii zlecane standardowo osobom trzecim na zasadzie outsourcingu, przenoszone za granicę na zasadzie offshoringu lub też przekazywane asystentom prawnym i zlecane podwykonawcom. Scedowanie zadań prawnych stało się skutecznym instrumentem wykonywania usług prawnych.

Godzi się też wreszcie wspomnieć tu o pojawieniu się w branży prawniczej nowego zawodu – inżyniera wiedzy prawniczej, który połączy ją ze znajomością technologii,

¹⁴ D. i R. Susskind zwracają uwagę na to, że współczesne anglosaskie kancelarie prawnicze mogą być notowane na giełdach publicznych oraz otrzymywać finansowanie zewnętrzne na przykład w postaci funduszy prywatnych, R. Susskind, D. Susskind, *Przyszłość zawodów...*, s. 94. Przypomnę w tym kontekście, że w naszym systemie prawnym nie tylko prowadzenie kancelarii przez nieprawnika jest wykluczone, lecz także nie została dopuszczona możliwość zajmowania się przez kancelarię prawną czymś innym niż poradami prawnymi i świadczeniem pomocy prawnej.

¹⁵ I tak np. angielski The Co-operative Bank ogłosił, że będzie świadczył usługi prawne w około 350 oddziałach, a inne firmy nieprawnicze, takie jak spółka telekomunikacyjna BT czy związek motoryzacyjny AA, także zadeklarowały, że będą oferować wachlarz powszechnych usług prawnych. Oznacza to, że pozycja zwykłych prawników może być zagrożona. W sprawie firm, które alternatywnie świadczą usługi prawne, zob. <http://www.legalfutures.co.uk>.

¹⁶ A. Bierć, *Zarys prawa prywatnego. Część ogólna*, Warszawa 2018, s. 465.

¹⁷ *Ibidem*.

analizy biznesowej i zarządzania projektami. Jego celem będzie znajdowanie problemów natury prawnej za pomocą odpowiednich narzędzi informatycznych, a w przypadku braku takich narzędzi ich projektowanie¹⁸.

3. Wirtualne kancelarie i e-prawnicy

Większość z nas zetknęła się już zapewne z wirtualnymi kancelariami prawnymi, jak też korzystała z kontaktów online. Zjawisko to nie jest oczywiście ograniczone wyłącznie do rynku usług prawniczych, lecz odnosi się do całego spektrum usług. Wirtualne biura jako siedziba firmy są zakładane w tych sferach, w których dominuje praca zdalna oraz w których nie ma potrzeby istnienia rozbudowanego zaplecza technicznego. Potencjalnie może to tworzyć dla osób prowadzących taką działalność problem, gdyż w myśl obowiązujących przepisów¹⁹ osoby prowadzące działalność gospodarczą muszą wskazać adres i tytuł prawny do lokalu. Celem takiego oznaczenia miejsca prowadzonej działalności jest dokonywanie czynności organizacyjnych, zamawianie określonych usług, obliczanie podatków, przechowywanie firmowych dokumentów takich jak umowy, faktury. Jest jednak możliwe, by ten obowiązek ominąć, cedując na księgowego te czynności, a dokumenty trzymać w wersji elektronicznej na dysku twardym laptopa biurowego. Czym jest zatem wirtualne biuro (e-biuro)? To usługa wynajęcia miejsca prowadzenia działalności (adresu, skrytki pocztowej) świadczona przez firmy posiadające przestrzeń biurową oraz kadrę pracowników biurowych. Pracownicy ci odbierają i skanują pocztę oraz przyjmują interesantów. Mogą też udostępniać określony numer telefoniczny, a także pełnić funkcję sekretariatu, zapewniając kontakt ze zleceniodawcą. Rodzi się pytanie, czy wirtualne biuro jest legalne? Wydaje się, że tak, skoro wirtualne biuro świadczone jest przez oficjalną firmę, która tego typu działalnością się zajmuje²⁰. W wyroku NSA z 5 sierpnia 2014 r., II FSK 3549/13, sąd wypowiedział pogląd, że w obecnych realiach obrotu gospodarczego, przy uwzględnieniu współczesnych technologii, czynności zarządcze i działalność gospodarcza są i mogą być prowadzone w dowolnym miejscu, także przy wykorzystaniu tzw. biur wirtualnych czy biur dzielonych.

Klientami wirtualnych biur są m.in. kancelarie podatkowe i prawne²¹. Istniały wcześniej wątpliwości, czy jest to forma dopuszczalna dla świadczenia usług prawnych przez radców prawnych (przechowywanie akt, tajemnica zawodowa), niemniej jednak wydaje się, że rozwiązanie takie jest niezwykle „kuszące”, zwłaszcza gdy chce

18 A. Besiekierska, N. Kurek, *Branżę prawniczą czekają ogromne zmiany spowodowane rozwojem nowych technologii*, <http://www.rp.pl/Rzecz-o-prawie/301209994-Branze-prawnicza-czekaja-ogromne-zmiany-spowodowane-rozwojem-nowych-technologii.html> [dostęp: 9 grudnia 2022 r.].

19 Ustawa z 25 września 2015 r. o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U. z 2015 r. poz. 1893, z późn. zm.).

20 Opinia adw. Łukasza Cymermana na temat legalności wirtualnego biura, <https://www.biurwirtualne-warszawa.pl/czy-wirtualne-biuro-jest-legalne.html> [dostęp: 9 grudnia 2022 r.].

21 Ł. „Luk” Chrzęszcz, *Wirtualne biuro jako siedziba firmy – wady i zalety*, <https://www.niepoddawajsie.pl/wirtualne-biuro-wady-i-zalety/> [dostęp: 9 grudnia 2022 r.].

się obniżyć koszty prowadzenia kancelarii. W praktyce biura wirtualne cieszą się popularnością wśród osób, które nie potrzebują stacjonarnego miejsca pracy, a jedynie adresu do rejestracji firmy. Choć budzą one wątpliwości natury prawnej, organizacyjnej, podatkowej, to jednak już trwale wpisały się w naszą praktykę świadczenia usług w obrocie gospodarczym.

Oferowane są nowe systemy wspierania kancelarii prawniczych usprawniających ich pracę poprzez ułatwianie wykonywania powtarzalnych czynności czy utrzymywanie kontaktów z klientami. Jest to możliwe dzięki systemom elektronicznym, które umożliwiają szybsze tworzenie dokumentacji, zapewniają stały wgląd we wszystkie sprawy i zobowiązania, zapewniają terminowość oraz wysoki standard obsługi klienta. Nasuwa się pytanie, czy celowe byłoby utworzenie pilotażowych kancelarii prawnych wyposażonych w innowacyjne urządzenia komunikacji elektronicznej, posługujące się nowoczesnymi technologiami prawniczymi, takimi jak: zautomatyzowane generowanie dokumentów, e-learning, internetowe doradztwo prawne, a także prawniczym opensourcingiem, który jest rodzajem oprogramowania? Taka innowacyjna kancelaria prawna byłaby swoistego rodzaju eksperymentem organizacyjno-prawnym, który postawiłby na przyszłość usług prawnych, wprowadzając przełomowe rozwiązania. Możliwe, że takie podmioty już istnieją, nie są one jednak znane autorowi w chwili pisania tego tekstu.

W miarę upływu czasu upowszechnią się e-prawnicy (a może nawet cyberprawnicy czy cybernotariusze)²², a także prawnicy mediatorzy czy negocjatorzy, stali partnerzy przy zawieraniu kontraktów gospodarczych. Pojawiają się już też oparte na prostych schematach zachowań ludzkich inteligentne kontrakty, których cechą podstawową jest to, że uzgodnione wzajemne zobowiązania stron zapisane są w postaci kodu komputerowego²³. Typowym przykładem takich kontraktów są umowy leasingowe. Powszechne stają się wreszcie umowy zawierane za pośrednictwem środka elektronicznego porozumiewania się na odległość²⁴. Ich przydatność potwierdziła praktyka gospodarcza.

4. Nowa wersja spółki partnerskiej i kompromisy

Jedną z form wykonywania zawodu radcy prawnego są spółki partnerskie²⁵, które cieszą się zasłużoną popularnością wśród radców prawnych. Zostały one już szeroko opisane

²² W. Boć, *Status prawny notariusza*, Wrocław 2010, s. 218.

²³ Autorem inteligentnych kontraktów jest N. Szabo, amerykański prawnik i informatyk, który wymyślił takie połączenie kontraktu z modelem informatycznym. Tego typu kontrakty budzą żywe zainteresowanie w świecie biznesu. Warto zauważyć, że N. Szabo to tajemnicza postać, o której krążą rozmaite legendy i mity. Jest to jednak znany informatyk i specjalista od kryptografii. Jest też twórcą bitgolda, uważany za prekursora kryptowalut i bitcoina.

²⁴ *Umowy elektroniczne w obrocie gospodarczym*, red. J. Gołaczyński, Warszawa 2005.

²⁵ Zob. m.in. M. Aslanowicz, *Spółka partnerska*, Warszawa 2004; B. Górską, *Spółka partnerska w prawie niemieckim i polskim kodeksie spółek*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2001, nr 3, s. 29; J. Jacyszyn, *Spół-*

w literaturze prawniczej²⁶. Podstawą wykonywania zawodu radcy prawnego w spółce partnerskiej jest art. 8 ustawy o radcach prawnych²⁷. Zgodnie z tym przepisem radca prawny wykonuje zawód w ramach stosunku pracy, na podstawie umowy cywilnoprawnej, w kancelarii radcy prawnego, oraz w spółce cywilnej, jawnej i partnerskiej lub komandytowej, przy czym współnikami w spółkach cywilnej, jawnej i partnerskiej oraz komplementariuszami w spółce komandytowej mogą być wyłącznie radcowie prawni lub radcowie prawni i adwokaci, a także prawnicy wykonujący stałą praktykę na podstawie ustawy z 5 lipca 2002 r. o świadczeniu przez prawników zagranicznych pomocy prawnej w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. nr 126, poz. 1069), a wyłącznym przedmiotem działalności takich spółek jest świadczenie pomocy prawnej. Pomoc prawna oznacza działalność w zakresie odpowiadającym uprawnieniom adwokata lub radcy prawnego²⁸.

Świadczenie pomocy prawnej przez radcę prawnego polega w szczególności na udzielaniu porad i konsultacji prawnych, sporządzaniu opinii prawnych, opracowywaniu aktów prawnych oraz występowaniu przed urzędami i sądami w charakterze pełnomocnika lub obrońcy, włączając w to występowanie przed Sądem Najwyższym²⁹. Wymóg ten nie jest jednak skrupulatnie przestrzegany, zdarzają się bowiem w praktyce przypadki świadczenia pomocy prawnej przez podmioty spoza grona adwokatów i radców prawnych. Chodzi tu o tzw. kancelarie odszkodowawcze, które zajmują się dochodzeniem roszczeń w imieniu osób poszkodowanych w wyniku wypadków. Kancelarie odszkodowawcze dochodzą także – jak się wydaje z obejściem

ka partnerska według przepisów ustawy Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Bielsko-Biała 2000; J. Jacyszyn, Wykonywanie wolnych zawodów w Polsce, Wrocław 2004; I. Januś, Spółka partnerska, Kraków 2000; A. Kidyba, Spółka partnerska w prawie niemieckim i projekcie prawa spółek handlowych, „Prawo Spółek” 1999, nr 9, s. 7 i nast.; A. Kidyba, Handlowe spółki osobowe, Warszawa 2010; A. Kidyba, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, t. I, Warszawa 2011; A. Klank, Spółka partnerska w polskim kodeksie spółek handlowych i prawie amerykańskim, „Prawo Spółek” 2001, nr 1, s. 24 i nast.; E.J. Krześniak, Spółka partnerska w systemie prawa niemieckiego i prawa amerykańskiego, Zakamycze 2003; E.J. Krześniak, Spółka partnerska ze szczególnym uwzględnieniem spółek adwokatów i radców prawnych, Zakamycze 2002; E.J. Krześniak, J. Jacyszyn, Spółka partnerska [w:] Meritum. Prawo Spółek, Tom I, Warszawa 2020; S. Sołtysiński, Kodeks spółek handlowych (Podstawowe założenia), „Państwo i Prawo” 2000, z. 11; S. Sołtysiński i in., Kodeks spółek handlowych, t. I, komentarz do art. 1–150, Warszawa 2012; System prawa prywatnego, t. 16, Prawo spółek osobowych, red. A. Szajkowski, Warszawa 2008; U. Promińska, Spółka partnerska, Warszawa 2013; M. Załucki, Spółka partnerska, Lublin 2002; W.P. Matysiak, Odpowiedzialność za zobowiązania spółki partnerskiej, Warszawa 2014.

²⁶ Tak np. E.J. Krześniak, *Spółka partnerska ze szczególnym uwzględnieniem spółek adwokatów i radców prawnych*, Zakamycze 2002, wraz z przytoczoną tam literaturą oraz B. Sołtys, *Spółka partnerska dla wszystkich. Kodeks spółek handlowych po 15 latach obowiązywania*, red. J. Frąckowiak, Warszawa 2018, s. 458 i nast.

²⁷ Ustawa z 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz.U. z 2022 r. poz. 1166).

²⁸ Nasuwa się w związku z prawnikami zagranicznymi pytanie, czy prawnicy z Ukrainy wchodzą tu też w rachubę? Zdaję sobie sprawę z kontrowersyjności tego stanowiska, ale wydaje się, że na mocy tych przepisów mają odpowiednie kwalifikacje do uczestnictwa w świadczeniu pomocy prawnej w naszym kraju, także jako partnerzy w spółce partnerskiej. Tezy tej nie udowadniam jednak w tym miejscu, aby nie rozbić toku wywodu.

²⁹ Przedmiotem działalności spółek partnerskich z udziałem radców prawnych nie może być np. badanie ksiąg handlowych w ramach prowadzonego audytu, który należy do kompetencji biegłych rewidentów czy aktuariusz.

unormowań dotyczących zawodów regulowanych – praw poszkodowanego na drodze sądowej³⁰. Miał temu zapobiec odpowiedni projekt ustawy o zasadach świadczenia pomocy prawnej³¹, który jednak nie został uchwalony. Problem ten jest obecnie trudny do rozwiązania, gdyż po pierwsze kancelarie odszkodowawcze ugruntowały już swoją pozycję w praktyce gospodarczej, zbudowały odpowiednie struktury organizacyjne i dość dobrze sobie radzą w swojej działalności zawodowej, a po drugie wyraźniej brak jest woli politycznej do zajęcia się tą kwestią przez parlament. Wydaje się, osobiście w tym ostatnim przypadku, że za ich istnieniem przemawiać miałyby jakoby zasady swobody działalności gospodarczej, a także ich konkurencyjna rola wobec kancelarii radcowskich i adwokackich w pozasądowym dochodzeniu roszczeń. W moim przeświadczeniu znalezienie pewnego kompromisu kompetencyjnego jest możliwe, zależne jednak będzie od wypracowania określonych zasad i reguł współpracy obu samorządów zawodowych w dążeniu do ustawowego uregulowania tego zagadnienia. Na marginesie przypomnę, że od wielu lat z różną intensywnością toczy się dyskusja o korzyściach i stratach wynikających z potencjalnego połączenia samorządu adwokatów i radców prawnych³². Taki stan nie sprzyja wypracowaniu wspólnej, jednolitej strategii wykonywania zawodu radcy prawnego i adwokata w niedalekiej przyszłości, co per saldo szkodzi obu podmiotom.

Pomijając już kwestię kancelarii odszkodowawczych, pozwolę sobie w tym miejscu wyrazić jeszcze przekonanie, że w samym środowisku radcowskim nie ma jednolitego podejścia do zmian, jakie dla wykonywania zawodu przyniosą nam nowe rozwiązania technologiczne. Radcowie prawni zorganizowani w dużych kancelariach radcowskich nie doceniają zagrożenia ze strony alternatywnych dostawców usług prawnych, innowacyjnych firm oraz prawników, którzy nie są wpisani na odpowiednie listy prowadzone przez samorzady zawodowe. Inaczej sprawa się przedstawia w przypadku radców prawnych prowadzących małe, indywidualne kancelarie, dla których takie działania stanowią bezpośrednie zagrożenie dla prowadzonej działalności³³. Jest to tym bardziej niepokojące, że Polacy ciągle niezbyt chętnie korzystają z pomocy profesjonalnych prawników i starają się rozwiązywać sami swoje problemy, korzystając ze specjalistycznych serwisów i portali, a także forów internetowych, a wreszcie porad rodziny i znajomych³⁴.

30 O tym, jak swoją rolę postrzegają kancelarie odszkodowawcze, można przeczytać przykładowo: <https://votum-sa.pl/wiedza/co-to-jest-kancelaria-odszkodowawcza/> [dostęp: 10 grudnia 2022 r.].

31 W sprawie tej zob. szerzej: P. Rojek-Socha, *Rosati: Świadczenie pomocy prawnej to nie gra rynkowa*, <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/kto-moze-swiadczyć-pomoc-prawna-prawnicy-chca-zmian,440596.html> [dostęp: 10 grudnia 2022 r.].

32 A. Łukaszewicz, *Czy korporacje prawnicze powinny się połączyć*, <https://legalis.pl/czy-korporacje-prawnicze-powinny-sie-polaczyc/> [dostęp: 4 listopada 2022 r.].

33 Zob. szerzej P. Rojek-Socha, *Radcowie widzą konkurencję, ale źle ją rozpoznają*, <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/radcy-prawni-o-konkurencji-na-ryнку-prawniczym,489770.html> [dostęp: 10 grudnia 2022 r.].

34 P. Rojek-Socha, *Radcowie widzą...* Warto zauważyć, że nie dotyczy to zjawisko tylko Polski. W sieci pojawiają się systemy adresowane nie tylko do laików, lecz także do prawników profesjonalistów. Jednym z bardziej znanych produktów z tego zakresu jest Contract Express, <https://www.thomsonreuters.in/products-services/legal/contract-express.html> [dostęp: 10 grudnia 2022 r.].

5. Inne obszary aktywności prawniczej

W tej części artykułu chciałbym wspomnieć jeszcze o kilku innych obszarach aktywności prawniczej, które mogą stać się wyzwaniem, ale również i szansą dla naszego środowiska. Warto przede wszystkim zwrócić uwagę na wzrost zainteresowania nowym obszarem świadczenia usług, a mianowicie zarządzaniem ryzykiem prawnym. Działanie to nastawione jest nie na rozwiązywanie sporów, lecz na ich unikanie. Innymi słowy szukanie kompromisu prawnego to główny cel tego obszaru działania prawnego. W tej sytuacji olbrzymie szanse rozwojowe stoją przed sądownictwem polubownym czy arbitrażem gospodarczym, tak wciąż jeszcze niedocenianym. Unikanie sporów sądowych to duża sztuka, której trzeba się stale uczyć. Wymaga to jednak nie tylko zmiany podejścia pełnomocników, lecz także, a może przede wszystkim klientów, którzy musieliby się pogodzić z odejściem od maksymalizacji roszczeń.

Coraz częstsze stają się też praktyki multidyscyplinarne, w których ramach prawnicy współpracują z księgowymi, konsultantami i specjalistami ds. podatków, świadcząc zintegrowane usługi. Pójście tą drogą oznacza, że niezbędna staje się integracja wysokiej klasy fachowców od różnych spraw, tak aby klient otrzymywał diagnozę komplementarną i przeanalizowaną pod każdym kątem.

W znacznie większym stopniu powinny wykształcić się tzw. kolegia prawnicze świadczące usługi non profit w sferze edukacji i pomocy prawnej. Znajomość podstawowych praw obywatelskich i konstytucyjnych okazała się współcześnie niezwykle potrzebna. Stąd zawód prawnika jako edukatora to wyzwanie niezwykle aktualne. Takich zadań może się podejmować radca prawny, wysokiej klasy specjalista w danej dziedzinie prawa, który jest w stanie dzielić się wiedzą prawniczą w różnych kręgach społecznych. Zapotrzebowanie na taką edukację będzie wzrastać zarówno w młodym pokoleniu, jak i wśród ludzi starszych, którzy będą potrzebowali pomocy przy porządkowaniu sfery materialnej, chociażby w postaci sporządzania testamentów i innych zapisów notarialnych na wypadek śmierci. W tym też celu powinny być przygotowane odpowiednie programy edukacji prawnej. Można też rozważyć projekt, aby radcowie prawni jako osoby zaufania publicznego³⁵ mieli możliwość sporządzania przynajmniej niektórych rodzajów czynności lub dokumentów dotąd zarezerwowanych dla notariuszy.

Dużą szansą dla radców prawnych jest specjalizacja. Niezależnie od pewnych niedostatków wynikających z zachowawczych systemów nauczania uniwersyteckiego zaczynają się wyłaniać i dobrze prosperować kancelarie skupione na regulacjach związanych z ekologią i ochroną przyrody, informatyką (budowanie baz danych prawniczych) czy ochroną i restytucją dóbr kultury (dziedzictwa kulturowego). Możliwe, że wykształci się również będąca odpowiednikiem lekarza rodzinnego specjalizacja

³⁵ W. Wołpiuk, *Zawód zaufania publicznego z perspektywy konstytucyjnej* [w:] *Zawody zaufania publicznego a interes publiczny – korporacyjna reglamentacja versus wolność wykonywania zawodu*, red. S. Legat, M. Lipińska, Warszawa 2002, s. 23 i nast.; I. Grzonka, J. Kostrubiec, *Zawód zaufania publicznego. Przyczynek do dyskusji*, „*Studia Iuridica Lublinensia*” 2007, nr 9, s. 66; T. Kocowski, *Zawód zaufania publicznego w gospodarce rynkowej – rzeczywistość czy przeżytek* [w:] *Stare dogmaty – nowe wyzwania w prawie i ekonomii*, red. U. Kalina-Prasznic, Warszawa 2013, s. 13 i nast.

radcy rodzinnego, choć to wymagałoby zapewne zmian w strukturze społecznej prowadzących do znacznie większego jej rozwarstwienia. W ramach nowych zawodów prawniczych, które mogą być (i są) wykonywane przez radców prawnych, znajdują się także inspektor ochrony danych osobowych oraz pełnomocnik ds. zgodności. Wykształca się także stanowisko osoby odpowiedzialnej za przygotowanie, realizację i przestrzeganie polityki zgodności w zakresie określonych przepisów przez organizację w związku z przestrzeganiem regulacji o praniu brudnych pieniędzy i finansowaniu terroryzmu³⁶. Widzimy też wreszcie, że wykształca się specjalizacja swoistego „antywindykatora” pomagającego osobom mającym problemy ze spłatą długów poprzez prowadzenie negocjacji z bankiem, wierzycielami i firmami windykacyjnymi, jak też wynajdującego okoliczności, które umożliwiłyby uniknięcie konieczności wywiązania się klienta z zobowiązań. Taki „antywindykator” może niestety okazać się szczególnie pożądanym przy upadłościach przedsiębiorców, a także w przypadku upadłości konsumenckiej, które prawdopodobnie nadejdą wraz z coraz bardziej widocznym zahamowaniem wzrostu gospodarczego. Za podsumowanie tego fragmentu rozważań niech posłuży gorzko-ironiczna uwaga Andrzeja Kidyby, który zauważając, że obok tradycyjnych zawodów prawniczych wymagających nauki rzemiosła pojawiają się nowe, będące odpowiednikiem „impotentów, konformistów czy prostytutki, które za pieniądze są w stanie, wbrew nauce, logice i zasadom wykładni, udowodnić wszystko”, przestrzega, że prawnicy zamiast być *rara avis* (nie mylić z *volatitia coeli*), stają się *nullius in causa*³⁷.

Należy w tym kontekście ponownie też wspomnieć o wpływie nowych technologii na wykonywanie zawodu. Pisałem już o obserwowalnym globalnie wzroście popularności udzielania pomocy prawnej przez Internet³⁸. Kancelarie prawnicze – jak zauważają Richard Susskind i Daniel Susskind – coraz częściej kontaktują się ze swoimi klientami za pośrednictwem internetowych „pokojów transakcji” czy „pokojów spraw”, czyli platform elektronicznych służących do kontaktu oraz przechowywania umów czy akt spraw. Zaczyna się też ich zdaniem wyraźnie doceniać rozwiązania umożliwiające skomputeryzowane opracowania dokumentów prawnych, które potrafią generować wysokiej jakości dokumenty na podstawie przejrzystych, interaktywnych konsultacji z użytkownikiem³⁹. Z tego powodu niektóre współczesne kancelarie przypominają bardziej futurystyczne centra komputerowe niż tradycyjne biura.

Biorąc pod uwagę wcześniejsze wywody, można postawić tezę, że wchodzimy w czasy, w których nie będzie możliwe prawidłowe wykonywanie zawodu bez korzystania z nowych technologii. Już dziś trudno sobie wyobrazić, by osoby wykonujące

36 J. Hein, 3 nowe zawody prawnicze: Compliance Officer, AML Officer i Inspektor Ochrony Danych, <https://www.karierawfinansach.pl/artukul/wiadomosci/zawody-prawnicze> [dostęp: 13 grudnia 2022 r.].

37 A. Kidyba, *Prawnicy: nowe zawody?*, „Dziennik Gazeta Prawna” z 15 czerwca 2021 r., <https://serwisy.gazeta-prawna.pl/orzeczenia/artykuly/8191335,kidyba-prawnicy-klasyfikacje-zawodow.html> [dostęp: 11 grudnia 2022 r.].

38 W wielu systemach prawnych ustawodawstwo i orzecznictwo są dostępne bezpłatnie. Na rynku internetowym dostępne są też usługi prawnicze, niekiedy po symbolicznych opłatach za wykonane czynności prawne.

39 R. Susskind, D. Susskind, *Przyszłość zawodów...*, s. 95–96.

zawód radcy w swojej pracy były pozbawione sprzętu komputerowego, skanerów, telefonów komórkowych i innych tego typu urządzeń. Pojawia się poszukiwania wysokiej klasy pracowników obsługi biurowej czy też pracowników serwisów internetowych. W tym też kierunku podążać będą różnego typu doradcy biznesowi, inwestycyjni, obrotu nieruchomościami, finansowi, rekreacji i rozwiązujący rozmaite problemy życiowe, majątkowe i osobiste. Fachowcy ci będą poszukiwali profesjonalnej pomocy radcy prawnego, którego kompetencje będą ulegały poszerzeniu o takie zjawiska jak: optymalizacja podatkowa, obrót kryptowalutą, nieuczciwa konkurencja, fałszywa reklama, nieuczciwe praktyki biznesowe, obsługa prawna przedsiębiorców, a zwłaszcza spółek handlowych czy – rzecz jeszcze kilka lat temu zupełnie niszowa – pomoc prawna uchodźcom. Na marginesie można tu przypomnieć, że zachodzące przemiany będą oddziaływać nie tylko na radców prawnych, lecz także na inne zawody prawnicze. Wystarczy tu przypomnieć o głosach doktryny postulujących daleko posuniętą elektroniczną oraz odmiejszczenie aktów i czynności notarialnych⁴⁰. Drogą do tego jest wprowadzenie elektronicznego aktu notarialnego, który posługiwałby się podpisem elektronicznym, jaki przewiduje obecne prawo⁴¹. Kwalifikowany podpis elektroniczny służy już dziś do cyfrowego podpisywania dokumentów, wywołując takie same skutki jak podpis odręczny. Jak się słusznie podkreśla, kwalifikowany podpis elektroniczny to rozwiązanie na miarę pracy online.

Zmiana w charakterze pracy radcy prawnego związana z nowymi technologiami pociągnie za sobą nie tylko tak pozornie futurystyczne⁴² zjawiska jak rozsądzenie sporów przez sztuczne inteligencje, ale także tak już dziś przyziemne praktyki jak rozprawy odmiejszczone⁴³. Warto tu przypomnieć, że ewolucję od rozprawy

40 E. Rott-Pietrzyk i in., *Czynności notarialne online – podstawy de lege lata i uwagi de lege ferenda*, „Forum Prawnicze” 2020, nr 4, s. 38 i nast. Wśród postulowanych, choć wywołujących kontrowersje zmian znajduje się także idea powierzenia notariuszom kompetencji quasi-sądowych w sprawach drobnych, lecz uciążliwych dla społeczeństwa (R. Szytk, *Zakres kompetencji notariusza w XXI wieku*, „Łódzki Biuletyn Notarialny” 2010, nr 1, s. 31). Warto zaznaczyć, że już teraz istnieje taka możliwość w ramach notarialnego aktu poświadczenia dziedziczenia. Zob. M. Pazdan, *Czy polski notariusz może być uważany za sąd w rozumieniu art. 3 ust. 2 rozporządzenia nr 650/2012?*, „Rejent” 2021, nr 9, s. 11 i nast. Gwoli wyjaśnienia: chodzi tu o rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 650/2012 z 4 lipca 2012 r. w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń, przyjmowania i wydawania dokumentów urzędowych dotyczących dziedziczenia oraz w sprawach ustanowienia europejskiego poświadczenia spadkowego (Dz.Urz. UE L 201 z 27 lipca 2012 r., s. 107 ze zm.).

41 Ustawa z 5 września 2016 r. o usługach zaufania oraz klasyfikacji elektronicznej (Dz.U. z 2021 r. poz. 1797). Zob. szerzej w tej sprawie: M. Zbierska, *Elektroniczny podpis pod aktem notarialnym*, <https://rynekpierwotny.pl/wiadomosci-mieszkaniowe/elektroniczny-podpis-pod-aktem-notarialnym/11398/> [dostęp: 11 grudnia 2022 r.].

42 Tylko pozornie futurystycznymi, gdyż w niektórych rejonach świata są takie rozwiązania eksperymentalnie wprowadzane. Zob. M. Bartoszek, *Zastosowanie sztucznej inteligencji w sądownictwie w świetle zasady skutecznej ochrony sądowej*, „Folia Iuridica Universitatis Wratislaviensis” 2022, vol. 11 (1), s. 8–29. Mniej techniczonym rozwiązaniem są wspomniane przez R. Susskinda sądy online, w których – jak zaznaczał – decyzję podejmują ludzie, ale całe postępowanie odbywa się w Internecie, gdzie materiały dowodowe składane są za pośrednictwem szyfrowanych platform, a decyzje komunikowane są pocztą elektroniczną. Zob. szerzej w tej sprawie R. Susskind, *Sądy internetowe i przyszłość wymiaru sprawiedliwości*, Warszawa 2021.

43 Należy zadać sobie pytanie, czy sąd jest miejscem czy usługą, czy uczestnicy postępowania muszą gromadzić się w salach sądowych, by rozstrzygnąć spory, czy też takiej potrzeby nie ma. Za jedno

wymagającej obecności w sądzie do rozprawy zdalnej, która umożliwiła udział w dowolnej lokalizacji przy wykorzystaniu prywatnego sprzętu, przeszliśmy już też w Polsce. Od 21 kwietnia 2020 r. w polskich sądach powszechnych przeprowadzane są rozprawy w pełni online. W ich ramach nie tylko strony postępowania, ale także część składu sądu może funkcjonować zdalnie, poza budynkiem sądu⁴⁴. Co ciekawe, takie możliwości dostrzegał już Richard Susskind, proponując dekompozycję rozstrzygnięcia sporów i poszukując alternatywnych metod osiągnięcia kompromisów⁴⁵. Dla pewnej równowagi pozwolę sobie jeszcze w tym miejscu zwrócić uwagę, że zauważalny optymizm związany ze stechnicyzowaniem kontaktów społecznych oraz sposobami wykonywania czynności zawodowych przez radców prawnych mogą przynieść z sobą także i bardziej niepokojące zjawiska. Trzeba bowiem pamiętać, że elektronizacja państwa i społeczeństwa nie tylko ułatwia życie poszczególnym ludziom, ale niestety także otwiera pole do zwiększenia kontroli władz publicznych nad nami wszystkimi⁴⁶. Nie wolno nam nigdy zapominać o potencjalnych, ciemnych stronach nowych technologii.

6. Podsumowanie

Połączenie wiedzy prawniczej oraz znajomości wirtualnego świata z dużym prawdopodobieństwem może przynieść korzyści radcom prawnym⁴⁷. Może też jednak wywołać u części członków naszego samorządu pewne opory psychiczne⁴⁸. Warto byłoby się zatem zastanowić nad zakresem działań samorządu radców prawnych w zapewnieniu swoim członkom odpowiednich narzędzi technologicznych oraz wiedzy i umiejętności, które pozwoliłyby potrzebującym dostosować się do zmieniających warunków.

z rozwiązań tego dylematu można byłoby uznać instytucję wirtualnej sali sądowej. Prawnicy, strony i świadkowie uczestniczą w sprawie za pomocą połączenia wideo, zob. R. Susskind, *Prawnicy przyszłości*, Warszawa 2013, s. 99 i nast.

44 Por. art. 235 § 2 k.p.c.; szerzej A. Klich [w:] *Informatyzacja postępowania sądowego. Komentarz*, red. J. Gołaczyński, D. Szostek Warszawa 2016, s. 179; A. Łazarska, *Komentarz do art. 235 [w:] Kodeks postępowania cywilnego*, t. 1, komentarz do art. 1–505³⁹, s. 907–908.

45 R. Susskind, *Koniec świata prawników?...*, s. 179 i nast. Autor ten dla skomentowania wprowadzenia rozpraw online w postępowaniach przed sądami angielskimi przytoczył słowa jednego z tamtejszych prominentnych sędziów: „ekscytujący kamień milowy w historii naszego sądownictwa cywilnego”, zob. R. Susskind, D. Susskind, *Przyszłość zawodów...*, s. 97.

46 M. Rojszczak, *Nieograniczone programy inwigilacji elektronicznej a koncepcja państwa autorytarnego*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2020, t. 42, nr 2, s. 207 i nast.

47 Nie przeszkodzi to jednak w powstawaniu internetowych społeczności prawniczych, z której to możliwości coraz częściej korzystają duże kancelarie prawnicze oraz ich klienci. Następuje też wzrost aktywności wśród nieprawników, którzy dzielą się swoimi doświadczeniami w rozwiązywaniu problemów prawnych w ramach struktur, które określa się jako społeczności doświadczeń prawnych, zob. R. Susskind, *Przyszłość zawodów...*, s. 98.

48 Por. T. Galewski, *Psychologiczne bariery informacyjne w społeczeństwie informacyjnym*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Studia Informatica” 2012, nr 29, s. 185 i nast.

Zauważalny jest już proces tworzenia wyspecjalizowanych komisji lub innych struktur samorządowych zajmujących się nowymi technologiami na poziomie poszczególnych izb okręgowych. Pojawiają się też powoli inicjatywy organizowane na poziomie krajowym wspomagające to zjawisko⁴⁹. Działania te budzą nadzieję na otwarcie się samorządu na nowy typ radcy prawnego, który wraz z rozwojem cywilizacji, nowych technologii i współczesnego Internetu będzie⁵⁰ – jako wolny zawód⁵¹ – zawodem przyszłości. Pozwala to też (w połączeniu z dużą ilością działań samokształceniowych inicjowanych przez poszczególnych radców prawnych) na uznanie za zbyt pesymistyczne opinii, że tradycyjni prawnicy w dłuższej perspektywie czasowej zostaną zastąpieni zaawansowanymi systemami informatycznymi oraz pracą niewykwalifikowanych osób korzystających ze standardowych procesów lub internetowych samouczków⁵². Jestem przekonany, że zmierzch zawodów prawniczych nie jest nieuchronny i nie będą one zastępowane przez inne branże. Nie oznacza to jednak, by można było być obojętnym na zachodzące zmiany w technice i komunikacji elektronicznej. Trzeba je jedynie odpowiednio wykorzystać, przemodelować dotychczasową działalność prawniczą i dostosować ją do odpowiedniego poziomu cywilizacyjnego. Świat się zmienia⁵³, a zawody, które gwarantowały dobrobyt, spokój i pracę, powoli znikają z rynku⁵⁴. Jest to proces naturalny, tak jak pojawianie się nowych specjalności, których nazw dziś jeszcze nie znamy. Łatwiej zapewne określić branżę, w której się pojawiają, niż konkretnie nazwać przyszły zawód. Można też w przybliżeniu określać kompetencje i specjalności, a także to, jakie zawody w przyszłości będą oczekiwane społecznie i gospodarczo. Nie to jest jednak ważne. Istotne jest, że proces transformacji zawodów trwa i w dużej mierze dotyczy także zawodu radcy prawnego.

49 Pewna trudność w działaniach samorządu na rzecz rozwoju umiejętności związanych z nowymi technologiami wśród radców prawnych wynika z jego specyfiki ustrojowej. Zgodnie z brzmieniem przepisu art. 52 ust. 3 pkt 2 ustawy o radcach prawnych doskonalenie zawodowe jest wyłączną kompetencją okręgowych izb, tym samym Krajowa Izba Radców Prawnych nie posiada podstawy prawnej do samodzielnego prowadzenia szkoleń. Zob. szerzej w tej sprawie T. Scheffler, *Komentarz do art. 52 ustawy o radcach prawnych* [w:] *Ustawa o radcach prawnych. Komentarz*, red. T. Scheffler, Warszawa 2018, s. 710 i nast.

50 J. Jacyszyn, *Wolne zawody w przyszłości*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2022, nr 2, s. 52 i nast.

51 K. Wojtczak, *Pojęcie wolnego zawodu w świetle prawa*, „Studia Prawnicze” 1997, nr 3–4; K. Wojtczak, *Zawód i jego reglamentacja. Studium z zakresu materialnego prawa administracyjnego*, Poznań 1999, s. 123; K. Wojtczak, *Co to jest wolny zawód*, „Zeszyty Naukowe WSZiB” 1997 nr 1 (2), s. 127; J. Jacyszyn, *Czy potrzebna jest definicja normatywna wolnego zawodu*, „Rejent” 2014, zeszyt specjalny; J. Jacyszyn, *Wykonywanie wolnych zawodów...*, s. 21; J. Jacyszyn, *„Wolny zawód” – anachronizm czy istotne pojęcie prawne?*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2015, nr 11, s. 14; B. Sołtys, *Klientela–przedsiębiorstwo–wolny zawód*, „Rejent” 1995, nr 1, s. 124.

52 R. Susskind, *Koniec świata prawników?...*, s. 14.

53 Y.N. Harari, *21 lekcji na XXI wiek*, tłum. M. Romanek, Kraków 2018.

54 Zawody wymierające to przede wszystkim zawody rzemieślnicze, które znikają ze względu na postęp technologiczny, rozwój maszyn, automatyzację procesów produkcyjnych. Do zawodów takich zalicza się: zegarmistrzów, rusznikarzy, kaletników, krawców, szewców, felczerów, rękawiczników, garncarzy, zdunów, kowali, introligatorów, zecerów, bednarzy, tkaczy.

Bibliografia

Literatura

- Aslanowicz M., *Spółka partnerska*, Warszawa 2004.
- Bartoszek M., *Zastosowanie sztucznej inteligencji w sądownictwie w świetle zasady skutecznej ochrony sądowej*, „Folia Iuridica Universitatis Wratislaviensis” 2022, vol. 11 (1).
- Besiekierska A., Kurek N., *Branżę prawniczą czekają ogromne zmiany spowodowane rozwojem nowych technologii*, <http://www.rp.pl/Rzecz-o-prawie/301209994-Branze-prawnicza-czekaja-ogromne-zmiany-spowodowane-rozwojem-nowych-technologii.html>.
- Bierć A., *Zarys prawa prywatnego. Część ogólna*, Warszawa 2018.
- Boć W., *Status prawny notariusza*, Wrocław 2010.
- Chrząszcz Luk Ł., *Wirtualne biuro jako siedziba firmy – wady i zalety*, <https://www.nie-poddawajsie.pl/wirtualne-biuro-wady-i-zalety/>.
- Cymerman Ł., *Opinia prawna: czy wirtualne biuro jest legalne*, <https://www.biurowirtualnewarszawa.pl/czy-wirtualne-biuro-jest-legalne.html>.
- Galewski T., *Psychologiczne bariery informacyjne w społeczeństwie informacyjnym*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Studia Informatica” 2012, nr 29.
- Górska B., *Spółka partnerska w prawie niemieckim i polskim kodeksie spółek*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2001, nr 3.
- Grzonka I., Kostrubiec J., *Zawód zaufania publicznego. Przyczynek do dyskusji*, „Studia Iuridica Lublinensia”, Lublin 2007, nr 9.
- Harari Y.N., *21 lekcji na XXI wiek*, tłum. M. Romanek, Kraków 2018.
- Hein J., *3 nowe zawody prawnicze Compliance Officer, AML Officer i Inspektor Ochrony Danych*, <https://www.karierawfinansach.pl/arttykul/wiadomosci/zawody-prawnicze>.
- Jacyszyn J., *Spółka partnerska według przepisów ustawy Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Bielsko-Biała 2000.
- Jacyszyn J., *Wykonywanie wolnych zawodów w Polsce*, Wrocław 2004.
- Jacyszyn J., *Czy potrzebna jest definicja normatywna wolnego zawodu*, „Rejent” 2014, zeszyt specjalny.
- Jacyszyn J., *„Wolny zawód” – anachronizm czy istotne pojęcie prawne?*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2015, nr 11.
- Jacyszyn J., *Wolne zawody w przyszłości*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2022, nr 2.
- Januś I., *Spółka partnerska*, Kraków 2000.
- Kasperkiewicz J., *Przyszłość zawodu adwokata: Legal Tech, sztuczna inteligencja i nowe technologie*, <https://ekronika.pl/2955>.
- Kidyba A., *Spółka partnerska w prawie niemieckim i projekcie prawa spółek handlowych*, „Prawo Spółek” 1999, nr 9.
- Kidyba A., *Radca prawny: zawód wolny, regulowany czy przedsiębiorca*, „Radca Prawny” 2014, nr 1.
- Kidyba A., *Prawnicy: nowe zawody?*, „Dziennik Gazeta Prawna” z 15 czerwca 2021 r., <https://serwisy.gazetaprawna.pl/orzeczenia/arttykuly/8191335,kidyba-prawnicy-klasyfikacje-zawodow.html>.

- Kidyba A., *Handlowe spółki osobowe*, Warszawa 2010.
- Kidyba A., *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, t. I, Warszawa 2011.
- Krześniak E.J., *Spółka partnerska ze szczególnym uwzględnieniem spółek adwokatów i radców prawnych*, Zakamycze 2002.
- Krześniak E.J., *Spółka partnerska w systemie prawa niemieckiego i prawa amerykańskiego*, Zakamycze 2003.
- Krześniak E.J., Jacyszyn J., *Spółka partnerska* [w:] *Meritum. Prawo spółek*, t. I, red. A. Kidyba, Warszawa 2020.
- Kocowski T., *Zawód zaufania publicznego w gospodarce rynkowej – rzeczywistość czy przeżytek* [w:] *Stare dogmaty – nowe wyzwania w prawie i ekonomii*, red. U. Kalina-Prasznic, Warszawa 2013.
- Klank A., *Spółka partnerska w polskim kodeksie spółek handlowych i prawie amerykańskim*, „Prawo Spółek” 2001, nr 1.
- Klich A. [w:] *Informatyzacja postępowania sądowego. Komentarz*, red. J. Gołaczyński, D. Szostek, Warszawa 2016.
- Łazarska A., *Komentarz do art. 235 [w:] Kodeks postępowania cywilnego*, t. 1, komentarz do art. 1–505³⁹, red. T. Szanciło, Warszawa 2019.
- Łukaszewicz A., *Czy korporacje prawnicze powinny się połączyć*, <https://legalis.pl/czy-korporacje-prawnicze-powinny-sie-polaczyc>.
- Matysiak W.P., *Odpowiedzialność za zobowiązania spółki partnerskiej*, Warszawa 2014.
- Pazdan M., *Czy polski notariusz może być uważany za sąd w rozumieniu art. 3 ust. 2 rozporządzenia nr 650/2012?*, „Rejent” 2021, nr 9.
- Promińska U., *Spółka partnerska*, Warszawa 2013.
- Podleś M., *Spółka partnerska z ograniczoną odpowiedzialnością zawodową w Niemczech*, „Rejent” 2014, zeszyt specjalny.
- Rojszczak M., *Nieograniczone programy inwigilacji elektronicznej a koncepcja państwa autorytarnego*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2020, t. 42, nr 2.
- Rojek-Socha P., *Specjalizacja sposobem na konkurencję – prawnicy widzą konieczność zmian*, <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/czy-prawnik-moze-tytulowac-sie-jako-specjalista-w-danej,497553.html>.
- Rojek-Socha P., *Rosati: Świadczenie pomocy prawnej to nie gra rynkowa*, <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/kto-moze-swiadczyć-pomoc-prawna-prawnicy-chca-zmian,440596.html>.
- Rojek-Socha P., *Radcowie widzą konkurencję, ale źle ją rozpoznają*, <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/radcy-prawni-o-konkurencji-na-rynku-prawniczym,489770.html>.
- Rott-Pietrzyk E. i in., *Czynności notarialne online – podstawy de lege lata i uwagi de lege ferenda*, „Forum Prawnicze” 2020, nr 4.
- Scheffler T., *Komentarz do art. 52 ustawy o radcach prawnych* [w:] *Ustawa o radcach prawnych. Komentarz*, red. T. Scheffler, Warszawa 2018.
- Skory M., *Wpływ specjalizacji w zawodach prawniczych na kształt spółki partnerskiej jako szczególnej formy wykonywania zawodu*, „Rejent” 2014, numer specjalny.
- Sołtys B., *Klientela–przedsiębiorstwo–wolny zawód*, „Rejent” 1995, nr 1.

- Sołtys B., *Spółka partnerska dla wszystkich. Kodeks spółek handlowych po 15 latach obowiązywania*, Warszawa 2018.
- Sołtys B., *Charakterystyka i sens normatywnego wyróżniania grupy umów o świadczenie usług prawnych*, „Przegląd Prawa i Administracji”, t. CXII, red. J. Frąckowiak, Wrocław 2018.
- Susskind R., *Koniec świata prawników? Współczesny charakter usług prawniczych*, Warszawa 2010.
- Susskind R., *Prawnicy przyszłości*, Warszawa 2013.
- Susskind R., Susskind D., *Przyszłość zawodów. Jak technologia zmienia prace ekspertów*, Warszawa 2019.
- Susskind R., *Sądy internetowe i przyszłość wymiaru sprawiedliwości*, Warszawa 2021.
- Sołtysiński S., *Kodeks spółek handlowych (Podstawowe założenia)*, „Państwo i Prawo” 2000, z. 11.
- Sołtysiński S. i in., *Kodeks spółek handlowych*, t. I, komentarz do art. 1–150, Warszawa 2012.
- System prawa prywatnego*, t. 16, *Prawo spółek osobowych*, red. A. Szajkowski, Warszawa 2008.
- Szczepańska K., *Wykonywanie wolnego zawodu adwokata w ramach adwokackiej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, spółki akcyjnej, spółki komandytowo-akcyjnej (spółek kapitałowych) oraz spółki z o.o., spółki komandytowej w prawie niemieckim*, „Rejent” 2014, zeszyt specjalny.
- Szytk R., *Zakres kompetencji notariusza w XXI wieku*, „Łódzki Biuletyn Notarialny” 2010, nr 1.
- Umowy elektroniczne w obrocie gospodarczym*, red. J. Gołaczyński, Warszawa 2005.
- Wiórek P.M., *Spółka kapitałowa jako forma wykonywania zawodu adwokata w Niemczech i Austrii*, „Rejent” 2014.
- Wrzcionek R., *Pojęcie obrotu prawnego – próba systematyki*, „Dyskurs Prawniczy i Administracyjny” 2021, nr 1.
- Załucki M., *Spółka partnerska*, Lublin 2002.
- Zbierska M., *Elektroniczny podpis pod aktem notarialnym*, <https://rynekpierwotny.pl/wiadomosci-mieszkaniove/elektroniczny-podpis-pod-aktem-notarialnym/11398>.

Akty prawne

- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 650/2012 w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń, przyjmowania i wydawania dokumentów urzędowych dotyczących dziedziczenia oraz w sprawach ustanowienia europejskiego poświadczenia spadkowego z 4 lipca 2012 r. (Dz.Urz. UE L 201 z 27 lipca 2012 r., s. 107 ze zm.).
- Ustawa z 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz.U. z 2022 r., poz. 1166).
- Ustawa z 5 lipca 2002 r. o świadczeniu przez prawników zagranicznych pomocy prawnej w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. nr 126, poz. 1069).
- Ustawa z 5 lipca 1996 r. o doradztwie podatkowym (Dz.U. z 2002 r. nr 9, poz. 86 ze zm.).

Ustawa z 5 września 2016 r. o usługach zaufania oraz klasyfikacji elektronicznej (Dz.U. z 2021 r. poz. 1797).

Orzecznictwo

Wyrok NSA z 5 sierpnia 2014 r., II FSK 3549/13.

Bogusław Lackoroński¹

Uniwersytet Warszawski

ORCID ID: 0000-0003-2245-6036

UŻYWANIE NIERUCHOMOŚCI A ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA ZAKŁÓCANIE KORZYSTANIA Z SĄSIEDNICH NIERUCHOMOŚCI MIESZKANIOWYCH

ABSTRACT

Using a real property and liability for interfering with using neighboring, residential real properties

Exercising ownership of a real property, in particular its use, might result in interfering with the use of neighboring, residential real properties. The article concerns the legal means available in the case of the use of a real property is a source of interference in the use of a neighboring, residential real property. The article analyzes not only the range of legal means available in these cases but also the range of entities that can be addressees of the actions undertaken by the owner seeking legal protection.

Keywords: *actio negatoria*, immissions, damage, personal rights

Słowa kluczowe: *actio negatoria*, immisje, szkoda, dobra osobiste

¹ Radca prawny, doktor habilitowany nauk prawnych, adiunkt w Katedrze Prawa Cywilnego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Autor kilkudziesięciu publikacji naukowych z zakresu prawa cywilnego (części ogólnej, prawa rzeczowego i prawa zobowiązań) oraz prawa publicznego.

1. Uwagi wprowadzające

Wykonywanie własności jednej nieruchomości, w tym w szczególności jej używanie, może być źródłem zakłóceń korzystania z nieruchomości sąsiednich. Zakłócenia te mogą być wynikiem zarówno działań właściciela nieruchomości, jak i innych osób, w tym w szczególności najemców czy dzierżawców, a nawet posiadaczy nieruchomości bez jakiegokolwiek tytułu prawnego. Zdarza się, że te inne niż właściciel osoby działają z jego polecenia lub w jego interesie, ale bywają również sytuacje, w których działają one bez zgody i wiedzy właściciela, nie realizując w jakimkolwiek zakresie jego interesów ani bezpośrednio, ani pośrednio. W przypadku gdy źródłem zakłóceń są zachowania innych osób niż właściciel nieruchomości, z której one pochodzą, bezpośrednią i główną przyczyną tych zakłóceń są ich działania, lecz warunki do ich podejmowania stwarza właściciel nieruchomości. Właściciel może stwarzać warunki innym osobom do używania swojej nieruchomości w sposób zakłócający korzystanie z nieruchomości sąsiedniej w dwojaki sposób: albo poprzez zaniechanie przeciwdziałania korzystaniu z jego nieruchomości przez tego, kto robi to bez jego zgody, albo poprzez udostępnienie nieruchomości do korzystania i zaniechanie przeciwdziałania korzystaniu z jego nieruchomości przez tego, kto robi to za jego zgodą.

Właścicielowi nieruchomości, z której korzystanie jest zakłócanie, przysługuje różnicowany zakres środków ochrony prawnej, zależny w szczególności od celu, w jakim jego nieruchomość jest wykorzystywana². Nie bez znaczenia jest również źródło zakłóceń korzystania z nieruchomości, ponieważ determinuje ono nie tylko zakres roszczeń, lecz przede wszystkim zakres podmiotów, które mogą być adresatami roszczeń mających tym zakłóceniom przeciwdziałać lub prowadzić do usunięcia ich skutków. Na zakres dostępnych środków ochrony prawnej wpływa również to, czy skutek zakłócenia korzystania z nieruchomości dochodzi do zawinionego wyrządzenia szkody majątkowej lub jednoczesnego zawinionego naruszenia dóbr osobistych i wyrządzenia szkody niemajątkowej.

W przypadku gdy dochodzi do zakłócenia korzystania z nieruchomości stanowiącego naruszenie własności w inny sposób niż przez pozbawienie faktycznego władztwa nad rzeczą, jej właściciel może dochodzić roszczenia negatoryjnego przewidzianego w art. 222 § 2 k.c., jeśli nie jest ono wyłączone na podstawie art. 144 k.c. W przypadku zakłócenia korzystania z nieruchomości możliwość dochodzenia roszczenia negatoryjnego nie jest uzależniona od tego, czy nieruchomość ta jest wykorzystywana na cele mieszkaniowe, chociaż cel, któremu ona służy zazwyczaj, nie jest zupełnie bez znaczenia. *In concreto* cel wykorzystywania nieruchomości może mieć istotne znaczenie przy rozstrzygnięciu, czy zakłócanie przekracza przeciętną miarę wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych (art. 144 k.c.).

Inspiracją do rozważań zawartych w niniejszym opracowaniu jest stan faktyczny, w którym został wydany wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 19 września 2017 r.,

² Por. A. Sylwestrzak [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. M. Balwicka-Szczyrba, A. Sylwestrzak, Warszawa 2022, komentarz do art. 144, s. 348–349, Nb 4.

VI ACa 857/16. Dotyczył on zakłócania korzystania z lokalu mieszkalnego przez osoby używające sąsiedniego lokalu mieszkalnego³. Z tego powodu opracowanie to będzie

3 Pozwana wynajmowała swój lokal głównie osobom młodym, studentom prowadzącym nieregularny tryb życia. Na przełomie września i października 2011 r. lokal ten został wynajęty grupie studentów z Hiszpanii, przebywających w Polsce w ramach wymiany międzynarodowej. Nowi najemcy od początku prowadzili hulastyczny tryb życia, przejawiający się głośnym słuchaniem muzyki, organizowaniem całonocnych alkoholowych libacji, które niejednokrotnie trwały przez kilka dni, zarówno w weekendy, jak i w ciągu tygodnia. Najemcy również poza wynajmowanym lokalem zachowywali się głośno, krzycząc na klatkach schodowych oraz zanieczyszczając części wspólne budynku mieszkalnego. Zaczęli powódkę, przerzucając na jej balkon puszki, butelki, niedopałki papierosów, w efekcie władze spółdzielni odgrodziły sąsiadujące balkony tekturową płytą. Pozostali lokatorzy, w tym powódka, wielokrotnie bezskutecznie interweniowali na portierni budynku, skarżąc się na zakłócanie ciszy nocnej przez najemców lokalu pozwanej. Sąsiedzi oraz ochrona budynku początkowo, w celu rozwiązania zaistniałej sytuacji, kontaktowali się z wynajmującymi przedmiotowy lokal, którzy stwierdzili, iż w przypadku kolejnych ekscesów należy wzywać policję, zamiast strofować właścicieli lokalu. Stan ten trwał do końca czerwca 2012 r., kiedy to hiszpańscy najemcy wyprowadzili się z przedmiotowego lokalu mieszkalnego. Kolejnymi najemcami lokalu mieszkalnego pozwanej od końca września 2012 r. zostali studenci z Francji, przebywający w Polsce w ramach wymiany międzynarodowej. Najem rzonego lokalu mieszkalnego, podobnie jak w poprzednim roku akademickim, wiązał się z nocnymi ekscesami francuskich najemców, którzy permanentnie zakłócali ciszę nocną głośną muzyką, hulankami rozpoczynającymi się o różnych porach nocy, nieobyčajnym zachowaniem, naruszając odpoczynek nocny mieszkańców sąsiadujących lokali mieszkalnych. W efekcie dochodziło do licznych skarg mieszkańców, kierowanych w pierwszej kolejności do ochrony budynku, w przypadkach zaś braku reakcji najemców zgłoszeń na policję. Lokatorzy pozwanej w czasie interwencji często nie otwierali funkcjonariuszom policji drzwi, jak również byli wulgarni i agresywni wobec ochrony i funkcjonariuszy. W stosunku do jednego z tych najemców prowadzone było przez Wydział Prewencji Komendy Rejonowej Policji postępowanie wyjaśniające w sprawie popełnienia wykroczenia z art. 51 § 1 k.w., zaistniałego w okresie od 26 września 2012 r. do 14 marca 2013 r. W efekcie najemca ten został ukarany grzywną. Właściciele przedmiotowego lokalu uchylali się od kierowanych doń wezwań w celu złożenia wyjaśnień w postępowaniach prowadzonych przez policję, bagatelizowali zaistniałą sytuację. Mieszkańcy budynku, w związku z utrzymującymi się niedogodnościami oraz brakiem stosownej reakcji ze strony właścicieli wynajmowanego lokalu, zaczęli zwracać się do władz spółdzielni mieszkaniowej w celu zażegnania zaistniałej sytuacji. Organy spółdzielni podjęły czynności wyjaśniające, kierowały monity do właściciela lokalu mające spowodować zaprowadzenie ładu w ich lokalu.

Pismem z 15 stycznia 2013 r. powódka wezwała pozwaną do rozwiązania sytuacji z problematycznymi najemcami. Mimo interwencji ochrony oraz rozmów telefonicznych z pozwaną ekscentryczni najemcy wciąż zamieszkiwali w rzeszonym lokalu, a zakłócenia porządku nocnego w dalszym ciągu miały miejsce. Żadne próby perswazji nie przynosiły rezultatu, w związku z czym powódka, szukając pomocy, zaczęła kierować pisma do władz uczelni, w której studiowali najemcy, oraz ambasady kraju ich pochodzenia z prośbą o pomoc w poskromieniu nagannego postępowania studentów. Pozwana, w następstwie wszczęcia postępowania sądowego w sprawie o wykroczenie z art. 51 § 1 k.w., wypowiedziała francuskim studentom umowę najmu lokalu mieszkalnego w maju 2013 r. Ostatecznie od razu wyprowadził się jeden z najemców, a pozostali dwaj studenci (po uwzględnieniu ich prośby przez pozwaną) wyprowadzili się po zakończeniu letniej sesji egzaminacyjnej z końcem czerwca 2013 r. Po opuszczeniu lokalu przez studentów z Francji pozwana w dalszym ciągu wynajmowała lokal mieszkalny. Intensywność incydentów związanych z zakłóceniami ciszy nocnej znacznie się zmniejszyła w porównaniu z latami 2011–2013. Interwencje policji były sporadyczne. Spółdzielnia skierowała we wrześniu 2013 r. do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli w Warszawie zawiązanie do próby ugodowej mające na celu zobowiązanie pozwanej do zaniechania naruszeń porządku domowego w budynku poprzez właściwy dobór najemców lokalu. Pozwana nie stawiała się na posiedzenie pojednawcze.

Pismem z 7 października 2013 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 50 tys. zł tytułem zadośćuczynienia za uporczywe naruszanie jej dóbr osobistych. W związku z licznymi skargami mieszkańców zarząd spółdzielni na jednym ze spotkań na przełomie lat 2013/2014 rozważał zbycie lokalu

koncentrować się na perspektywie właściciela lokalowej nieruchomości mieszkaniowej i przysługujących mu środkach ochrony prawnej.

Gdy mamy do czynienia z nieruchomością lokalową wykorzystywaną w szczególności na cele mieszkaniowe, roszczenia przewidziane w przepisach o ochronie własności mogą być dochodzone nie tylko przez właścicieli lokali stanowiących przedmiot odrębnej własności, lecz również przez tych, którym przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu będące ograniczonym prawem rzeczowym (art. 244 § 1 k.c. oraz art. 17² zd. 2 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych). Przepisy o ochronie własności, w tym w szczególności art. 222 § 2 k.c., stosują się odpowiednio do ograniczonych praw rzeczowych na podstawie art. 251 k.c. Z mocy art. 9 ust. 6 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych przepisy o ochronie własności mają odpowiednie zastosowanie również do spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego.

Dochodzenie roszczenia negatywnego jest niezależne od przesłanki szkody⁴. Ani jej wystąpienie, ani tym bardziej jej wykazanie nie jest w świetle art. 222 § 2 k.c. niezbędne, aby właściciel mógł żądać od osoby, która narusza własność w inny sposób niż przez pozbawienie go faktycznego władztwa na rzecz, przywrócenia stanu zgodnego z prawem i zaniechania naruszeń. Gdy jednak w wyniku zakłócania korzystania z nieruchomości dojdzie do zawinionego wyrządzenia szkody majątkowej, nie można wykluczyć, że jej właściciel będzie mógł żądać naprawienia szkody na podstawie art. 415 k.c. Ze względu na bardzo duże znaczenie lokali – w budynkach wielorodzinnych – dla zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych warto rozważyć budzącą kontrowersje kwestię, czy zakłócenie korzystania z nieruchomości mieszkaniowej w sposób uniemożliwiający zaspokojenie podstawowych potrzeb przeciętnego jej użytkownika może prowadzić do wyrządzenia szkody majątkowej uzasadniającej dochodzenie roszczenia o odszkodowanie, niezależnie od roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdy wynikłe z naruszenia dóbr osobistych⁵. W przypadku gdy w wyniku zakłócania korzystania z nieruchomości dojdzie jednocześnie do zawinionego naruszenia jakiegokolwiek dobra osobistego właściciela

mieszkalnego w drodze licytacji. Ostatecznie jednak rada nadzorcza spółdzielni odrzuciła 19 marca 2014 r. wniosek zarządu, wskazując na zbyt wysoki koszt postępowania sądowego. Ostatnie intensywniejsze incydenty związane z zakłócaniem wypoczynku nocnego powódki miały miejsce w okresie sierpień–listopad 2014 r., kiedy lokal pozwanej wynajmowany był pracownikom serwisu lotniczego, prowadzącym nieregularny tryb życia, związany z pracą zmianową. Uporczywe zakłócanie ciszy nocnej przez najemców zamieszkujących lokal mieszkalny pozwanej spowodowało, iż powódka nie mogła należycie wypocząć w porze nocnej, co wpływało na jej samopoczucie oraz życie zawodowe. Powódka, będąca z zawodu stomatologiem, z powodu niewyspania, zmęczenia nie mogła wykonywać obowiązków zawodowych z dotychczasową intensywnością, pojawiły się problemy z koncentracją i ogólne rozdrażnienie. Zmieniła swój rozkład dnia w celu dostosowania go do nocnego trybu życia mieszkańców lokalu pozwanej, rozpoczynając pracę dopiero po południu, kończąc późno w nocy. W weekendy oraz niekiedy w ciągu tygodnia, w przypadku organizowania w lokalu pozwanej spotkań towarzyskich, powódka wyjeżdżała na oddaloną o kilkadziesiąt kilometrów działkę. Obecnie powódka w dużej mierze przyzwyczaiła się do uciążliwości, które obecnie występują marginalnie. Podjęła dodatkowe zatrudnienie jako wykładowca.

4 Por. B. Lackoroński, *Odpowiedzialność cywilna za pośrednie naruszenia dóbr*, Warszawa 2013, s. 297–298.

5 Zagadnienie to referuje szczegółowo M. Kaliński, *Szkoda na mieniu i jej naprawienie*, Warszawa 2021, s. 313–318.

i doznania przez niego krzywdy, nie można wykluczyć, że będzie on mógł żądać odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego (art. 448 k.c.)⁶. Ze zbiegiem roszczeń służących ochronie własności, ochronie dóbr osobistych oraz roszczenia o odszkodowanie możemy mieć do czynienia w szczególności wtedy, gdy przedmiotem naruszenia jest własność nieruchomości wykorzystywanej w celach mieszkaniowych. W takich bowiem przypadkach może jednocześnie dochodzić zarówno do naruszenia własności i wyrządzenia szkody majątkowej, jak i do naruszenia dóbr osobistych w postaci zdrowia, nietykalności mieszkania, prywatności, a nawet czci.

Niezależnie od środków ochrony prawnej przewidzianych w k.c. na wypadek zakłócania korzystania z nieruchomości, które mają zastosowanie bez względu na rodzaj nieruchomości i przysługującego do niej prawa, są różne inne środki ochrony prawnej przewidziane w ustawie o własności lokali oraz w ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych, zależnie od prawa do lokalu, z którego pochodzą zakłócenia.

W przypadku gdy zakłócenia korzystania z lokalu będącego przedmiotem odrębnej własności lub z nieruchomości wspólnej, czyniące je uciążliwym, wynikają z wykarczania w sposób rażący lub uporczywy przeciwko obowiązującemu porządkowi domowemu albo z niewłaściwego zachowania właściciela któregośkolwiek lokalu, wspólnota mieszkaniowa może żądać sprzedaży lokalu w drodze licytacji na podstawie przepisów k.p.c. o egzekucji z nieruchomości (art. 16 u.w.l.). Gdy mamy do czynienia z lokalami stanowiącymi odrębne nieruchomości w spółdzielni mieszkaniowej, z żądaniem, o którym mowa w art. 16 u.w.l., może wystąpić jedynie zarząd spółdzielni mieszkaniowej na wniosek większości właścicieli lokali w budynku lub budynkach położonych w obrębie danej nieruchomości (art. 27 ust. 5 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych). Gdy zakłócenia pochodzą z lokalu stanowiącego przedmiot spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, z żądaniem, o którym mowa w art. 16 u.w.l., może wystąpić jedynie zarząd spółdzielni mieszkaniowej na wniosek rady nadzorczej (art. 17¹⁰ ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych).

Z kolei gdy zakłócenia korzystania z innych lokali lub z nieruchomości wspólnej czyniące je uciążliwym wynikają z wykarczania w sposób rażący lub uporczywy przeciwko obowiązującemu porządkowi domowemu albo z niewłaściwego zachowania osoby korzystającej z lokalu będącego przedmiotem spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego, spółdzielnia może żądać orzeczenia przez sąd o wygaśnięciu spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego (art. 11 ust. 1¹ ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych).

W szczególnej sytuacji, w której nieruchomość jest obciążona hipoteką, a zakłócenia w korzystaniu z niej mogą zmniejszyć jej wartość w stopniu zagrażającym bezpieczeństwu hipoteki, wierzyciel na podstawie art. 91 ustawy o księgach wieczystych i hipotece może domagać się zaniechania takich działań od kogokolwiek, kto je podejmuje.

Powyższy krótki przegląd cywilnoprawnych środków ochrony, których użycie może być rozważane przez właścicieli nieruchomości mieszkaniowych w przypadku, gdy zakłócenia korzystania z nich są wynikiem używania innych nieruchomości, skłania do

⁶ Por. B. Lackoroński, *Ochrona własności nieruchomości przed immisjami pośrednimi a ochrona dóbr osobistych – wybrane zagadnienia*, „*Studia Iuridica*” 2010, t. 52 (*Ochrona własności*), s. 95–114.

rozważenia dwóch kwestii. Po pierwsze jaki wpływ na możliwość korzystania z poszczególnych środków ochrony ma fakt, że zakłócenia są wynikiem zachowań podmiotów niebędących właścicielami nieruchomości, z której one pochodzą. Kwestia ta sprowadza się w istocie do pytania o to, kto może zostać pozwany z tytułu zakłócenia korzystania z nieruchomości mieszkaniowej. Po drugie które spośród środków ochrony wiąże się z możliwością ustalenia obowiązku zapłaty określonej sumy przez podmiot ponoszący odpowiedzialność. Wydaje się bowiem, że tego rodzaju środki ochrony najbardziej oddziałują nie tylko na zachowanie tych, którzy dopuścili się już naruszenia własności cudzej nieruchomości mieszkaniowej, lecz również na wszystkich, których zachowanie może do takiego naruszenia potencjalnie prowadzić.

2. Legitymacja bierna w sprawach o zakłócanie korzystania z nieruchomości mieszkaniowej

Możliwość skierowania roszczenia negatoryjnego przeciwko osobie, która bezpośrednio swoim zachowaniem narusza własność w inny sposób aniżeli przez pozbawienie właściciela faktycznego władztwa nad rzeczą, wynika wprost z art. 222 § 2 k.c. i nie budzi żadnych wątpliwości. Nie ma przy tym znaczenia ani wina, ani dobra lub zła wiara⁷. Naruszenie własności nieruchomości mieszkaniowej może być spowodowane zachowaniami zarówno związanymi, jak i niezwiązanymi z używaniem innej nieruchomości.

Naruszenie własności przybierające postać zakłócenia korzystania z nieruchomości mieszkaniowej wynikające z używania innej nieruchomości może być spowodowane bezpośrednio zachowaniem właściciela tej ostatniej, jak i jakichkolwiek innych podmiotów używających nieruchomości na podstawie tytułu prawnego skutecznego względem jej właściciela oraz tych, którzy używają nieruchomości bez tytułu prawnego. Jeśli zakłócenia korzystania z nieruchomości mieszkaniowej uzasadniają dochodzenie roszczenia negatoryjnego przewidzianego w art. 222 § 2 k.c. – czyli przede wszystkim nie mają one charakteru przypadkowego i jednorazowego⁸ – możliwość dochodzenia tego

⁷ Por. S. Grzybowski, *Prawo cywilne. Zarys prawa rzeczowego*, Warszawa 1976, s. 115; Z.K. Nowakowski, *Prawo rzeczowe. Zarys wykładu*, Warszawa 1969, s. 130; J. Wasilkowski, *Zarys prawa rzeczowego*, Warszawa 1963, s. 135.

⁸ E. Gniewek [w:] *System prawa prywatnego. Tom 3. Prawo rzeczowe*, red. T. Dybowski, Warszawa 2003, s. 548, Nb 325; E. Gniewek [w:] *System prawa prywatnego. Tom 3. Prawo rzeczowe*, red. E. Gniewek, Warszawa 2020, s. 776, Nb 323; K. Górka [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2021, komentarz do art. 222, s. 503, Nb 10; J. Ignatowicz [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I*, red. J. Ignatowicz, Warszawa 1972, komentarz do art. 222, s. 596; J. Kozińska [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II. Własność i inne prawa rzeczowe (art. 126–352)*, red. M. Habdas, M. Frasz, Warszawa 2018, komentarz do art. 222, s. 374, Nb 29; W.J. Katner, *Ochrona własności nieruchomości przed naruszeniami pośrednimi*, Warszawa 1982, s. 108; K. Królikowska [w:] *Komentarze Prawa Prywatnego. Tom II. Kodeks cywilny. Komentarz. Własność i inne prawa rzeczowe. Ustawa o księgach wieczystych i hipotece (art. 2–22, 65–111¹). Ustawa o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów*, red. K. Osajda, Warszawa 2017, komentarz do art. 222, s. 370, Nb 66; E. Skowrońska-Bocian, M. Warciński [w:] *Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz. Art. 1–449¹⁰*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2020, komentarz do art. 222, s. 654, Nb 7–8; J. Winiarz [w:] *Kodeks cywilny z komentarzem. Tom I*, red. J. Winiarz,

roszczenia jest niezależna od tego, czy, i jeśli tak, to jaki tytuł prawny do nieruchomości będącej źródłem zakłóceń przysługuje temu, kto narusza własność. Wynika to wprost z art. 222 § 2 k.c., który pozwala dochodzić roszczenia negatoryjnego przeciwko każdej osobie naruszającej własność w inny sposób aniżeli przez pozbawienie właściciela faktycznego władztwa nad rzeczą, i koresponduje z art. 140 k.c., z którego jasno wynika bezwzględny i wyłączny charakter prawa własności. Liczba podmiotów, którym przysługują tytuły prawne do nieruchomości, a także rodzaje tych tytułów prawnych przysługujących do nieruchomości, której używanie jest źródłem zakłóceń, może mieć jedynie wpływ na spektrum legitymowanych biernie⁹. Jedynie tytuł prawny do nieruchomości, której własność jest przedmiotem naruszenia, ma znaczenie dla dopuszczalności dochodzenia roszczenia negatoryjnego w ogóle¹⁰.

W doktrynie podkreśla się, że poza bezpośrednio naruszającym prawo własności dodatkowo legitymowany biernie jest ten, kto polecił naruszenia dokonać, ten, na którego rzecz takiego naruszenia dokonano¹¹, jak również ten, kto toleruje dokonywanie naruszeń w swoim interesie¹². Przedmiotem rozbieżności jest, czy w przypadku, gdy do naruszenia uzasadniającego powstanie roszczenia negatoryjnego dochodzi w wykonaniu polecenia, legitymowanym biernie jest tylko wydający polecenie¹³, czy również ten, kto bezpośrednio swoim zachowaniem narusza własność¹⁴. W takiej sytuacji w świetle art. 222 § 2 k.c. nie ma podstaw do wykluczenia możliwości dochodzenia roszczenia negatoryjnego zarówno przeciwko osobie wydającej polecenie naruszenia własności, jak i wykonującej to polecenie, jeśli tylko zachowania każdej z nich stanowią „naruszenie”

Warszawa 1989, komentarz do art. 222, s. 192, Nb 16; F. Zoll, *Prawo cywilne opracowane głównie na podstawie przepisów obowiązujących w Małopolsce przy współudziale J. Gwiazdomorskiego, L. Oberlendera i T. Sołtysika. Tom II. Prawa rzeczowe i do rzeczowych podobne*, Poznań 1931, s. 88, przypis 3.

⁹ Por. T. Dybowski, *Ochrona własności w polskim prawie cywilnym (rei vindicatio – actio negatoria)*, Warszawa 1969, s. 372–374; W.J. Katner, *Ochrona własności nieruchomości...*, s. 117–119.

¹⁰ Por. J. Wasilkowski, *Zarys prawa...*, s. 135.

¹¹ E. Skowrońska-Bocian, M. Warciński [w:] *Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz. Art. 1–449¹⁰*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2020, komentarz do art. 222, s. 661, Nb 28; S. Wójcik [w:] *System prawa cywilnego. Tom II. Prawo własności i inne prawa rzeczowe*, red. J. Ignatowicz, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977, s. 531. Por. również T.A. Filipiak [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz Lex. Tom II. Własność i inne prawa rzeczowe*, red. A. Kidyba, Warszawa 2012, komentarz do art. 222, s. 127, Nb 15; K. Górka [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2021, komentarz do art. 222, s. 504–505, Nb 13; J. Kozińska [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz...*, red. M. Habdas, M. Fras, Warszawa 2018, komentarz do art. 222, s. 378, Nb 38.

¹² T. Dybowski, *Ochrona własności w polskim prawie...*, s. 370–371; E. Gniewek [w:] *System prawa prywatnego. Tom 3. Prawo rzeczowe*, red. T. Dybowski, Warszawa 2003, s. 557–559, Nb 361–366; E. Gniewek [w:] *System prawa prywatnego. Tom 3. Prawo rzeczowe*, red. E. Gniewek, Warszawa 2020, s. 786–787, Nb 358–363; S. Grzybowski, *Prawo cywilne...*, s. 118; J. Ignatowicz [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom 1...*, s. 596; K. Królikowska [w:] *Komentarze Prawa Prywatnego...*, s. 379–380, Nb 104–110.

¹³ Por. T. Dybowski, *Ochrona własności w polskim prawie...*, s. 370–371; E. Gniewek [w:] *System prawa prywatnego. Tom 3. Prawo rzeczowe*, red. T. Dybowski, Warszawa 2003, s. 557–559, Nb 361–366; E. Gniewek [w:] *System prawa prywatnego. Tom 3. Prawo rzeczowe*, red. E. Gniewek, Warszawa 2020, s. 786–787, Nb 361; J. Kozińska [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz...*, red. M. Habdas, M. Fras, Warszawa 2018, komentarz do art. 222, s. 378, Nb 38.

¹⁴ Tak J. Ignatowicz [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom 1...*, s. 597; S. Wójcik [w:] *System prawa cywilnego...*, s. 531; zależnie od okoliczności możliwość taką dopuszczał również S. Grzybowski, *Prawo cywilne...*, s. 118.

własności w rozumieniu powołanego przepisu. Roszczenie negatywne pozwala na kierowanie żądań dotyczących naruszania własności i jego skutków wobec podmiotu dopuszczającego się naruszeń. Nie umożliwia ono domagania się, aby jego adresat spowodował, że inne osoby będą zachowywały się w określony sposób. W konsekwencji dochodzenie roszczenia negatywnego wobec polecającego naruszanie własności może polegać na domaganiu się zaprzestania wydawania poleceń osobom podlegającym jego kierownictwu naruszania własności i przywrócenia stanu zgodnego z prawem, a wobec osób bezpośrednio naruszających własność zaniechania naruszeń i przywrócenia stanu zgodnego z prawem. Nawet jeśli przedmiot własności pozostaje – jak należy rozumieć – przejściowo pod kontrolą zlecającego jej naruszanie, nie uniemożliwia to dochodzenia roszczenia negatywnego względem osoby bezpośrednio naruszającej własność. To, czy właściciel będzie udostępniać rzecz zobowiązanemu do przywrócenia stanu zgodnego z prawem, nie może determinować możliwości dochodzenia roszczenia negatywnego¹⁵.

Możliwość kierowania roszczenia negatywnego nie tylko wobec podmiotu, który bezpośrednio swoim zachowaniem narusza własność, lecz również wobec podmiotu, który może wywierać wpływ na zachowania osób będących bezpośrednimi sprawcami naruszenia, wynika ze sposobu określenia przez ustawodawcę osób legitymowanych biernie w art. 222 § 2 k.c. Ustawodawca, określając adresata roszczenia negatywnego, posłużył się pojemnym słowem „narusza”, którego wyładnia językowa, systemowa i funkcjonalna pozwala stwierdzić, że adresatem roszczenia negatywnego może być osoba należąca do którejkolwiek ze wskazanych powyżej kategorii wyróżnianych w doktrynie¹⁶.

Odnosząc powyższe do własności nieruchomości mieszkaniowej, należy zauważyć, że słownikowe znaczenie słowa „naruszać”¹⁷ użytego w art. 222 § 2 k.c. pozwala przyjąć, że naruszenie własności nieruchomości mieszkaniowej może być stwierdzone, gdy dochodzi do wkroczenia w jakimkolwiek zakresie, w jakimkolwiek sposób w sferę wyznaczoną granicami nieruchomości. Wkroczenie to nie musi wiązać się z fizyczną obecnością na nieruchomości mieszkaniowej osoby naruszającej jej własność. Może ono być w szczególności pochodną emitowanych z sąsiedniej nieruchomości zapachów, dźwięków, drgań czy światła, jeśli wynikające z nich zakłócenia korzystania z nieruchomości mieszkaniowej przekraczają przeciętną miarę w rozumieniu art. 144 k.c.¹⁸ Stwierdzeniu naruszenia własności, uzasadniającego dochodzenie roszczenia negatywnego, nie stoi na przeszkodzie fakt, że nie wpływa ono w sposób widoczny na substancję rzeczy, lecz oddziałuje na szeroko rozumiane zdrowie, w tym w szczególności zdrowie psychiczne człowieka¹⁹.

¹⁵ Wydaje się, że odmiennie T. Dybowski, *Ochrona własności w polskim prawie...*, s. 370–371.

¹⁶ Por. J. Ignatowicz [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom 1...*, s. 597.

¹⁷ Naruszać 1. „ujmować co z jakiejś całości; napoczynać”: N. oszczędności. 2. „uszkadzać, psuć, zakłócać”: N. pieczęć. N. równowagę w przyrodzie. 3. „pogwałcić, łamać (prawa, przepisy), zrywać (układy, umowę) itp.: nie dotrzymywać (słowa), nie dochowywać (tajemnicy wiary)”: N. prawo międzynarodowe. N. granice. Tak *Mały słownik języka polskiego*, red. E. Sobol, Warszawa 1996, s. 479.

¹⁸ Por. S. Wójcik [w:] *System prawa cywilnego...*, s. 529–531.

¹⁹ Por. E. Gniewek [w:] *System prawa prywatnego. Tom 3. Prawo rzeczowe*, red. E. Gniewek, Warszawa 2020, s. 776, Nb 324.

Powyższa wykładnia językowa pojęcia naruszenia użytego w art. 222 § 2 k.c. koresponduje z wykładnią systemową tego przepisu uwzględniającą wyłączny i bezwzględny charakter prawa własności wynikający z art. 140 k.c. oraz trójwymiarowy charakter sfery wyłącznego władztwa, które przysługuje właścicielowi nieruchomości (art. 143 k.c.)²⁰. Ostatni z powołanych przepisów odnosi się wprost do nieruchomości gruntowych. Nie oznacza to jednak, że sfera władztwa wynikająca z odrębnej własności lokalu czy spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu nie ma trójwymiarowego charakteru.

Za przyjęciem powyżej zaprezentowanej wykładni pojęcia naruszenia i wiążących się z nią konsekwencji w odniesieniu do określenia kręgu podmiotów, które mogą być adresatami roszczenia negatoryjnego, przemawia również wykładnia funkcjonalna art. 222 § 2 k.c. ukierunkowana na zapewnienie możliwie efektywnej ochrony najszerszemu prawu podmiotowemu do rzeczy, jakim jest własność²¹.

W przypadku gdy zachowanie więcej niż jednego podmiotu uzasadnia dochodzenie roszczenia negatoryjnego, to do właściciela nieruchomości, której własność jest przedmiotem naruszenia, należy decyzja, przeciwko którym naruszytelom wytaczać powództwo²².

Podsumowując, roszczenie negatoryjne ukierunkowane na ochronę własności nieruchomości mieszkaniowej przed naruszeniami wynikającymi z używania nieruchomości sąsiedniej może być dochodzone przeciwko właścicielowi nieruchomości sąsiedniej niezależnie od tego, czy zakłócenia uzasadniające stwierdzenie naruszenia własności są bezpośrednim wynikiem jego zachowań, czy też innych osób, które używają należącej do niego nieruchomości. Wyjątkiem będzie sytuacja, w której nieruchomości sąsiednia jest obciążona prawem wyłączającym władztwo właściciela – użytkowaniem wieczystym, czy też została wniesiona jako wkład do rolniczej spółdzielni produkcyjnej lub została obciążona z mocy prawa lub orzeczenia sądowego, a źródłem zakłóceń jest właśnie wykonywanie tego prawa²³. W tym ostatnim przypadku wyłączenie legitymacji biernej właściciela będzie mieć miejsce również wtedy, gdy w celu uniknięcia sporu potwierdził istnienie bądź nawet obciążył swoją nieruchomości na przykład w drodze ugody.

Fakt, że właściciel może przeciwdziałać korzystaniu z jego nieruchomości przez jakiegokolwiek inne osoby zakłócające korzystanie z nieruchomości mieszkaniowej, powoduje, że jego bierna postawa wobec korzystania z jego nieruchomości w sposób zakłócający korzystanie z sąsiedniej nieruchomości mieszkaniowej i w efekcie prowadząca

20 R. Mikosz [w:] *System prawa prywatnego. Tom 3. Prawo rzeczowe*, red. E. Gniewek, Warszawa 2020, s. 101, Nb 65; M. Orlicki [w:] *Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz. Art. 1–352*, red. M. Gutowski, Warszawa 2021, komentarz do art. 143, s. 1220–1221, Nb 1–3; E. Skowrońska-Bocian, M. Warciński [w:] *Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz. Art. 1–449*¹⁰, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2020, komentarz do art. 143, s. 543, Nb 1–2 i 4; W. Szydło [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2021, komentarz do art. 143, s. 373, Nb 3.

21 Por. J. Ignatowicz [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom 1*, red. J. Ignatowicz, Warszawa 1972, komentarz do art. 222, s. 597, który wyraźnie wskazuje, że ograniczanie kręgu podmiotów, które mogą być adresatami roszczenia negatoryjnego, do naruszających własność bezpośrednio swoim zachowaniem, czyniłoby ochronę własności iluzoryczną.

22 Por. L. Jantowski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. M. Balwicka-Szczyrba, A. Sylwestrzak, Warszawa 2022, komentarz do art. 222, s. 466, Nb 18.

23 T. Dybowski, *Ochrona własności w polskim prawie...*, s. 372–374.

do naruszenia własności nieruchomości sąsiedniej uzasadnia dochodzenie co najmniej przeciwko niemu roszczenia negatoryjnego. Możliwość ta jest niezależna od tego, czy roszczenie to zostanie skierowane przeciwko osobom, których zachowania bezpośrednio zakłócają korzystanie z sąsiedniej nieruchomości mieszkaniowej. Wydaje się, że czerpanie przez właściciela nieruchomości korzyści z używania jego nieruchomości przez inne osoby nie jest przesłanką niezbędną do tego, aby mógł on być adresatem roszczenia negatoryjnego, niemniej jednak na pewno jej wykazanie stanowi dodatkowy argument, który przynajmniej z aksjologicznego punktu widzenia przemawia za jego uwzględnieniem. Wydaje się, że analogicznie należy podchodzić do możliwości skorzystania ze wskazanych powyżej środków ochrony przewidzianych w art. 16 u.w.l., art. 11 ust. 1¹ i art. 17¹⁰ ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych.

Rodzi się jednak pytanie, czy stwierdzenie, że właściciel nieruchomości, której używanie przez inne osoby stało się źródłem zakłóceń korzystania z sąsiedniej nieruchomości mieszkaniowej, naruszył jej własność w stopniu wystarczającym do dochodzenia roszczenia negatoryjnego (art. 222 § 2 k.c.), może ponosić odpowiedzialność również za naruszenie dóbr osobistych właściciela nieruchomości sąsiedniej. Nie ma w tym względzie żadnego automatyzmu i z tej przyczyny powód powinien wykazać przesłanki uzasadniające uwzględnienie roszczeń służących ochronie jego dóbr osobistych. Sam fakt, że nieruchomość jest przez kogokolwiek używana w sposób zakłócający korzystanie z sąsiedniej nieruchomości mieszkaniowej i naruszający dobra osobiste korzystających z niej osób, nie wystarcza, aby odpowiedzialnością za naruszenie dóbr osobistych w każdym przypadku obciążać właściciela pierwszej nieruchomości. Wydaje się, że zwłaszcza w przypadkach, w których mamy do czynienia z powtarzającym się, a tym bardziej z uporczywym naruszeniem dóbr osobistych przez osoby używające nieruchomości, które nie byłoby możliwe bez – co najmniej – milczącego przyzwolenia właściciela nieruchomości, nie można wykluczyć jego odpowiedzialności, mimo że on bezpośrednio nie dopuszcza się zachowań naruszających dobra osobiste. Zarówno w doktrynie²⁴, jak i w orzecznictwie²⁵ wskazuje się, że do naruszenia dóbr osobistych może dojść nie tylko w wyniku działania, lecz również skutek zaniechania. Uzyskanie przez właściciela nieruchomości wiedzy o tym, że używanie jego nieruchomości powoduje nie tylko zakłócenia korzystania z nieruchomości sąsiedniej, lecz również naruszenie dóbr osobistych (zdrowia, nietykalności mieszkania, prywatności lub czci) korzystających z niej osób i niepodjęcie przez niego działań ukierunkowanych na skuteczne zapobieżenie tym naruszeniom²⁶ może uzasadniać jego współodpowiedzialność z osobami bezpośrednio dopuszczającymi się naruszeń. W takiej sytuacji podstawą

24 B. Janiszewska [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna. Cz. 1 (art. 1–55⁴)*, red. J. Gudowski, Warszawa 2021, komentarz do art. 24, s. 463–464, Nb 10; R. Strugała, *Naruszenie praw osobistych przez zaniechanie. Konstrukcja prawna*, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2018, nr 3, s. 105.

25 Wyrok SN z 22 kwietnia 2015 r., III CSK 230/14, Legalis; wyrok SA w Katowicach z 26 stycznia 2017 r., I ACa 808/16, Legalis; wyrok SA w Warszawie z 27 stycznia 2017 r., I ACa 2190/15, Legalis; wyrok SA w Gdańsku z 30 października 2019 r., V ACa 440/19, Legalis.

26 O spoczywającej na właścicielu powinności sprzeciwiania się korzystaniu z jego nieruchomości przez osoby znajdujące się na niej za jego zgodą w sposób zakłócający korzystanie z nieruchomości sąsiednich pisze W.J. Katner, *Ochrona własności nieruchomości...*, s. 118.

odpowiedzialności właściciela nieruchomości, z której pochodzą zakłócenia, za wyniki stąd krzywdy może być art. 448 k.c. Wydaje się, że analogicznie należy podchodzić do możliwości dochodzenia roszczenia o naprawienie szkody majątkowej na podstawie art. 415 k.c. Nie można wykluczyć, że zachowanie właściciela nieruchomości, której używanie przez inne osoby jest źródłem zakłóceń korzystania z sąsiedniej nieruchomości mieszkaniowej, może uzasadniać jego odpowiedzialność również na podstawie art. 422 k.c.

3. Środki ochrony wiążące się z ustaleniem obowiązku zapłaty w sprawach o zakłócanie korzystania z nieruchomości mieszkaniowej

Ze względu na to, że najczęściej najskuteczniejszymi – zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i generalnym – środkami służącymi ochronie własności oraz dóbr osobistych są te, które mogą wiązać się z obowiązkiem zapłaty określonej sumy pieniężnej, przedmiotem dalszych uwag zawartych w niniejszym opracowaniu będą środki, które bezpośrednio lub co najmniej pośrednio mogą prowadzić do takiego rezultatu.

Roszczenie negatoryjne pozwala właścicielowi domagać się od osoby naruszającej własność w inny sposób niż przez pozbawienie faktycznego władztwa nad rzeczą przywrócenia stanu zgodnego z prawem oraz zaniechania naruszeń.

W doktrynie podkreśla się różnicę pomiędzy treścią roszczenia negatoryjnego w zakresie, w jakim pozwala ono domagać się przywrócenia stanu zgodnego z prawem (art. 222 § 2 k.c.), oraz roszczeniem o naprawienie szkody pozwalającym domagać się przywrócenia stanu poprzedniego bądź zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 § 1 k.c.). Wskazuje się, że roszczenie o przywrócenie stanu zgodnego z prawem nie jest tożsame z roszczeniem o naprawienie szkody. Roszczenie negatoryjne nie stwarza właścicielowi możliwości domagania się bezpośrednio zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej²⁷. Roszczenie negatoryjne nie może być również utożsamiane z roszczeniem o naprawienie szkody poprzez *restitutio in integrum*. Z tego powodu dochodzenie roszczenia negatoryjnego nie zawsze pozwala właścicielowi na uzyskanie pełnej ochrony jego interesów²⁸. Roszczenie negatoryjne zasadniczo ogranicza się do usunięcia przyczyny naruszenia własności. Niekiedy nie jest możliwe oddzielenie przyczyny naruszenia od skutków i w takich przypadkach dochodzenie roszczenia negatoryjnego może służyć również usunięciu skutków naruszenia własności²⁹. W tych jednak przypadkach, w których przyczyna i skutek naruszenia własności są możliwe do oddzielenia, właściciel – w celu uzyskania pełnej ochrony swoich interesów – powinien dochodzić

²⁷ Tak T. Dybowski, *Ochrona własności w polskim prawie...*, s. 344–354; J. Ignatowicz [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom 1...*, s. 595.

²⁸ Por. J. Ignatowicz [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom 1...*, s. 595.

²⁹ Por. J. Ignatowicz [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom 1...*, s. 595; L. Jantowski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. M. Balwicka-Szczyrba, A. Sylwestrzak, Warszawa 2022, komentarz do art. 222, s. 465, Nb 14; J. Winiarz [w:] *Kodeks cywilny z komentarzem...*, s. 193, Nb 18; S. Wójcik [w:] *System prawa cywilnego...*, s. 534–535 i 536.

jednocześnie roszczenia negatoryjnego (art. 222 § 2 k.c.) oraz roszczenia o naprawienie szkody (art. 363 § 1 k.c. w związku z art. 361 i w szczególności z art. 415 k.c.), wykazując wszystkie przesłanki warunkujące możliwość uwzględnienia każdego z nich³⁰.

Uwzględnienie roszczenia negatoryjnego w zakresie, w jakim pozwala się ono domagać przywrócenia stanu zgodnego z prawem, polega najczęściej na nakazaniu temu, kto własność naruszył, dokonania czynności o charakterze zastępowalnym. Oznacza to, że wyrok taki będzie podlegał egzekucji na podstawie art. 1049 k.p.c. Zgodnie z art. 1049 k.p.c. jeżeli w samym tytule egzekucyjnym nie postanowiono, że w razie niewykonania przez dłużnika w wyznaczonym terminie czynności, którą może wykonać także inna osoba, wierzyciel będzie umocowany do wykonania tej czynności na koszt dłużnika – sąd, w którego okręgu czynność ma być wykonana, na wniosek wierzyciela wezwie dłużnika do jej wykonania w wyznaczonym terminie, a po bezskutecznym upływie terminu udzieli wierzycielowi umocowania do wykonania czynności na koszt dłużnika. Na żądanie wierzyciela sąd przyzna mu sumę potrzebną do wykonania czynności. Na postanowienie sądu przysługuje zażalenie. Oznacza to, że wyrok uwzględniający roszczenie negatoryjne nie pozwala właścicielowi bezpośrednio uzyskać od pozwanego zapłaty. W przypadku jednak gdy nakazane w takim wyroku czynności zastępowalne nie zostaną wykonane, egzekucja tego wyroku może prowadzić do uzyskania przez właściciela (wierzyciela) sumy potrzebnej do wykonania czynności niezbędnych do przywrócenia stanu zgodnego z prawem określonych w wyroku. Uwagi te mają zastosowanie również do roszczenia o naprawienie szkody poprzez przywrócenie stanu poprzedniego (art. 363 § 1 k.c.).

W przypadku gdy właściciel, dochodząc roszczenia negatoryjnego, domaga się na podstawie art. 222 § 2 k.c. zaniechania naruszeń – wyłącznie lub obok żądania przywrócenia stanu zgodnego z prawem – wyrok uwzględniający będzie podlegał egzekucji zgodnie z art. 1051 k.p.c. i art. 1051¹ k.p.c. Oznacza to, że niewykonanie obowiązku nałożonego w takim wyroku może wiązać się nie tylko z grzywną, lecz również z nakładanym zamiast grzywny obowiązkiem zapłaty na rzecz wierzyciela określonej sumy pieniężnej za dokonane naruszenie.

W wyniku naruszenia własności uzasadniającego dochodzenie roszczenia negatoryjnego, w którego efekcie doszło do uniemożliwienia korzystania z rzeczy w sposób pozwalający zaspokoić uzasadnione interesy właściciela, może dojść do wyrządzenia szkody majątkowej stanowiącej równowartość kosztów, jakie zostały poniesione na zaspokojenie tego interesu³¹. Dochodzenie roszczenia o naprawienie szkody wymaga wykazania przesłanek określonych w art. 415 k.c. w związku z art. 361 k.c. i art. 222 § 2 k.c. z uwzględnieniem art. 144 k.c. Należy podkreślić, że nie każde naruszenie własności uzasadniające dochodzenie roszczenia negatoryjnego może być automatycznie uznane za zawinione w rozumieniu art. 415 k.c. W przypadku nieruchomości mieszkaniowej

30 J. Winiarz [w:] *Kodeks cywilny z komentarzem...*, s. 193, Nb 21; S. Wójcik [w:] *System prawa cywilnego...*, s. 536.

31 Z tych samych przyczyn, które spowodowały przyjęcie przez SN, że odpowiedzialność ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej obejmuje wydatki rzeczywiście poniesione na najem pojazdu zastępczego. Tak uzasadnienie uchwały SN (7) z 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11, Legalis; T. Szczurowski, *Odškodowanie za utratę możliwości korzystania z uszkodzonego pojazdu – glosa – III CZP 5/11*, „Monitor Prawniczy” 2012, nr 9, s. 495–501.

naruszanie jej własności w sposób uniemożliwiający zaspokojenie interesów właściciela, których zaspokojeniu może ona służyć, może prowadzić do wyrządzenia szkody majątkowej. W przypadku gdy przedmiotem naruszenia jest nieruchomości mieszkalniowa, a naruszenie skutkuje brakiem możliwości wykorzystania jej do odpoczynku niezbędnego do zachowania zdrowia lub wykonywania pracy, szkoda właściciela może stanowić równowartość kosztów, jakie zostały przez niego poniesione na zapewnienie sobie alternatywnej nieruchomości mieszkalniowej posiadającej nie wyższe walory niż jego nieruchomości, która zaspokaja lub może zaspokajać jego naruszone interesy. W takim przypadku szkoda jest funkcją czasu trwania naruszenia i ponoszenia kosztów na zapewnienie alternatywnej nieruchomości mieszkalniowej.

Kontrowersje może budzić dopuszczalność dochodzenia roszczenia o naprawienie szkody stanowiącej równowartość jedynie hipotetycznych kosztów zapewnienia sobie alternatywnej nieruchomości (lokalu), które jednak nie zostały poniesione przez właściciela nieruchomości mieszkalniowej niezdatnej, wskutek naruszenia własności, w szczególności do zaspokojenia potrzeby odpoczynku niezbędnego do zachowania zdrowia lub wykonywania pracy. Ze względu na ograniczony zakres rozważań zawartych w niniejszym opracowaniu należy jedynie zasygnalizować, że możliwość uznania takiego uszczerbku wynikłego z naruszenia własności za szkodę budzi kontrowersje z tych samych przyczyn, które spowodowały rozbieżności odnośnie do objęcia zakresem indemnizacji utraty możliwości korzystania z rzeczy³². Przy rozstrzygnięciu tego zagadnienia nie można pomijać wyłącznego charakteru prawa własności wynikającego wprost z art. 140 k.c. oraz jego zakresu i treści.

Ostatnim majątkowym środkiem ochrony, który może być wykorzystany, gdy naruszenie własności nieruchomości mieszkalniowej powoduje jednocześnie naruszenie dóbr osobistych jej właściciela, jest roszczenie o zadośćuczynienie, które może być przyznane na podstawie art. 448 k.c. Roszczenie to może służyć naprawieniu szkody niemajątkowej wynikłej z naruszenia dobra osobistego. Dobrami osobistymi, które mogą być naruszone zachowaniami naruszającymi jednocześnie własność nieruchomości mieszkalniowej, mogą być w szczególności zdrowie, nietykalność mieszkania³³, prywatność lub cześć. Naruszenie dobra osobistego musi być wykazane przez podmiot poszukujący ochrony prawnej. Najczęściej będą temu służyć dowody z zeznań świadków oraz z dokumentów sporządzonych przez policję czy jakiegokolwiek inne służby porządkowe przeprowadzające interwencje, jak również z pism kierowanych do spółdzielni, wspólnoty mieszkalniowej oraz właściciela nieruchomości, będącej źródłem zakłóceń z potwierdzeniem ich nadania lub złożenia osobiście. Wysokość zadośćuczynienia w takich

32 Dyskusję dotyczącą tego zagadnienia podsumowuje M. Kaliński, *Szkoda na mieniu...*, s. 313–318.

33 Rozumiane nie tylko jako substancja mieszkalniowa, lecz również jako sfera określonego stanu psychicznego i emocjonalnego, jaki daje każdemu człowiekowi poczucie bezpiecznego i niezakłóconego posiadania własnego miejsca, w którym koncentruje on swoje istotne sprawy życiowe i chroni swoją prywatność. B. Janiszewska [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna. Cz. 1 (art. 1–55⁴)*, red. J. Gudowski, Warszawa 2021, komentarz do art. 23, s. 421–425, Nb 85–90; A. Pązik, *Prawo bez granic? Interpretacja pojęcia „nietykalność mieszkania” na tle art. 23 KC*, „*Studia Prawa Prywatnego*” 2021, nr 1, s. 26–28 i 30; wyrok SN z 6 marca 2009 r., II CSK 513/08, Legalis; wyrok SN z 29 października 2015 r., I CSK 896/14, Legalis.

przypadkach jest uzależniona nie tylko od czasu trwania, lecz również od intensywności naruszeń. W sprawie, której rozstrzygnięcie stało się kanwą niniejszych rozważań, zasądzono prawomocnie zadośćuczynienie pieniężne w kwocie 30 tys. zł (6 tys. zł w wyroku I instancji i dodatkowo 24 tys. zł w wyroku II instancji). W podobnej sprawie, w której nietykalność mieszkania była naruszona emisją hałasu (muzyki) z sąsiedniego lokalu użytkowego, zasądzono zadośćuczynienie w kwocie 15 tys. zł³⁴.

4. Podsumowanie

Roszczenie negatoryjne ukierunkowane na ochronę własności nieruchomości mieszkaniowej może być dochodzone przeciwko właścicielowi nieruchomości sąsiedniej niezależnie od tego, czy zakłócenia uzasadniające stwierdzenie naruszenia własności są bezpośrednim wynikiem jego zachowań, czy też innych osób, które używają należącej do niego nieruchomości. Fakt, że właściciel może przeciwdziałać korzystaniu z jego nieruchomości przez jakiegokolwiek inne osoby zakłócające korzystanie z nieruchomości mieszkaniowej, powoduje, że jego bierna postawa wobec korzystania z jego nieruchomości w sposób zakłócający korzystanie z sąsiedniej nieruchomości mieszkaniowej i uzasadniający stwierdzenie naruszenia własności nieruchomości sąsiedniej pozwala na dochodzenie co najmniej przeciwko niemu roszczenia negatoryjnego. Możliwość ta jest niezależna od tego, czy roszczenie to zostanie skierowane przeciwko osobom, których zachowania bezpośrednio zakłócają korzystanie z sąsiedniej nieruchomości mieszkaniowej.

Sam fakt, że nieruchomość jest przez kogokolwiek używana w sposób zakłócający korzystanie z sąsiedniej nieruchomości mieszkaniowej i naruszający dobra osobiste korzystających z niej osób, nie wystarcza, aby odpowiedzialnością za naruszenie dóbr osobistych w każdym przypadku obciążać właściciela pierwszej nieruchomości. Wydaje się, że zwłaszcza w przypadkach, w których mamy do czynienia z powtarzającym się, a tym bardziej z uporczywym naruszeniem dóbr osobistych przez osoby używające nieruchomości, które nie byłoby możliwe bez – co najmniej – milczącego przyzwolenia właściciela nieruchomości, nie można wykluczyć jego odpowiedzialności.

Naruszenie własności nieruchomości mieszkaniowej w sposób uniemożliwiający zaspokojenie interesów właściciela, których zaspokojeniu może ona służyć, może być połączone nie tylko z wyrządzeniem szkody majątkowej, lecz również z naruszeniem dóbr osobistych w szczególności w postaci zdrowia, nietykalności mieszkania, prywatności lub czci. W konsekwencji należy stwierdzić, że naruszenie własności nieruchomości mieszkaniowej w sposób uniemożliwiający zaspokojenie interesów właściciela, których zaspokojeniu może ona służyć, pozwala na dochodzenie nie tylko roszczenia negatoryjnego – mogącego jedynie pośrednio prowadzić do powstania obowiązku zapłaty po stronie naruszonego – lecz również roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdy wynikłe z naruszenia dóbr osobistych oraz roszczenia o naprawienie szkody majątkowej.

³⁴ Wyrok SO w Krakowie z 6 kwietnia 2018 r., I C 1459/15, Legalis (w Portalu Orzeczeń Sądów Powszechnych orzeczenie to 23 lutego 2022 r. figurowało z adnotacją nieprawomocne).

Bibliografia

- Dybowski T., *Ochrona własności w polskim prawie cywilnym (rei vindicatio – actio negatoria)*, Warszawa 1969.
- Filiipiak T.A. [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz Lex. Tom II. Własność i inne prawa rzeczowe*, red. A. Kidyba, Warszawa 2012, komentarz do art. 222.
- Gniewek E. [w:] *System prawa prywatnego. Tom 3. Prawo rzeczowe*, red. T. Dybowski, Warszawa 2003.
- Gniewek E. [w:] *System prawa prywatnego. Tom 3. Prawo rzeczowe*, red. E. Gniewek, Warszawa 2020.
- Górska K. [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2021, komentarz do art. 222.
- Grzybowski S., *Prawo cywilne. Zarys prawa rzeczowego*, Warszawa 1976.
- Ignatowicz J. [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom 1*, red. J. Ignatowicz, Warszawa 1972, komentarz do art. 222.
- Janiszewska B. [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna. Cz. 1 (art. 1–55⁴)*, red. J. Gudowski, Warszawa 2021, komentarz do art. 23.
- Janiszewska B. [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna. Cz. 1 (art. 1–55⁴)*, red. J. Gudowski, Warszawa 2021, komentarz do art. 24.
- Jantowski L. [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. M. Balwicka-Szczyrba, A. Sylwestrzak, Warszawa 2022, komentarz do art. 222.
- Kaliński M., *Szkoda na mieniu i jej naprawienie*, Warszawa 2021.
- Katner W. J., *Ochrona własności nieruchomości przed naruszeniami pośrednimi*, Warszawa 1982.
- Kozińska J. [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II. Własność i inne prawa rzeczowe (art. 126–352)*, red. M. Habdas, M. Frasz, Warszawa 2018, komentarz do art. 222.
- Królikowska K. [w:] *Komentarze Prawa Prywatnego. Tom II. Kodeks cywilny. Komentarz. Własność i inne prawa rzeczowe. Ustawa o księgach wieczystych i hipotecę (art. 2–22, 65–111¹). Ustawa o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów*, red. K. Osajda, Warszawa 2017, komentarz do art. 222.
- Lackoroński B., *Ochrona własności nieruchomości przed immisjami pośrednimi a ochrona dóbr osobistych – wybrane zagadnienia*, „*Studia Iuridica*” 2010, t. 52 (*Ochrona własności*).
- Lackoroński B., *Odpowiedzialność cywilna za pośrednie naruszenia dóbr*, Warszawa 2013.
- Mały słownik języka polskiego*, red. E. Sobol, Warszawa 1996.
- Mikosz R. [w:] *System prawa prywatnego. Tom 3. Prawo rzeczowe*, red. E. Gniewek, Warszawa 2020.
- Nowakowski Z.K., *Prawo rzeczowe. Zarys wykładu*, Warszawa 1969.
- Orlicki M. [w:] *Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz. Art. 1–352*, red. M. Gutowski, Warszawa 2021, komentarz do art. 143.
- Pązik A., *Prawo bez granic? Interpretacja pojęcia „nietykalność mieszkania” na tle art. 23 KC*, „*Studia Prawa Prywatnego*” 2021, nr 1.
- Skowrońska-Bocian E., Warciński M. [w:] *Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz. Art. 1–449¹⁰*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2020, komentarz do art. 143.

- Skowrońska-Bocian E., Warciński M. [w:] *Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz. Art. 1–449⁰*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2020, komentarz do art. 222.
- Strugała R., *Naruszenie praw osobistych przez zaniechanie. Konstrukcja prawna*, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2018, nr 3.
- Sylwestrzak A. [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. M. Balwicka-Szczyrba, A. Sylwestrzak, Warszawa 2022, komentarz do art. 144.
- Szczurowski T., *Odszkodowanie za utratę możliwości korzystania z uszkodzonego pojazdu – glosa – III CZP 5/11*, „Monitor Prawniczy” 2012, nr 9.
- Szydło W. [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2021, komentarz do art. 143.
- Wasilkowski J., *Zarys prawa rzeczowego*, Warszawa 1963.
- Winiarz J. [w:] *Kodeks cywilny z komentarzem. Tom I*, red. J. Winiarz, Warszawa 1989, komentarz do art. 222.
- Wójcik S. [w:] *System prawa cywilnego. Tom II. Prawo własności i inne prawa rzeczowe*, red. J. Ignatowicz, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977.
- Zoll F., *Prawo cywilne opracowane głównie na podstawie przepisów obowiązujących w Małopolsce przy współudziale J. Gwiazdomorskiego, L. Oberlendera i T. Sołtysika. Tom II. Prawa rzeczowe i do rzeczowych podobne*, Poznań 1931.

Piotr Drogosz¹

ORCID ID: 0000-0002-8984-0166

KWESTIONOWANIE UZGODNIENÍ WYSOKOŚCI ODSZKODOWANIA ZA DZIAŁKI WYDZIELONE POD DROGI PUBLICZNE NA PODSTAWIE ART. 98 UST. 1 USTAWY O GOSPODARCE NIERUCHOMOŚCIAMI NA ETAPIE POSTĘPOWANIA ADMINISTRACYJNEGO W PRZEDMIOCIE USTALENIA ODSZKODOWANIA

ABSTRACT

Questioning the arrangements regarding the amount of compensation for land plots allocated for public roads under Article 98(1) of the Real Property Management Act at the stage of administrative proceedings to determine compensation

The article presents the view in favor of the possibility (obligation) for investigation and questioning by the public authorities in the process of determining the compensation for land plots allocated for public roads, which have become the property of a local government unit or the Treasury on the basis of Article 98(1) of the Real Property Management Act, the results of

¹ Radca prawny praktykujący w dziedzinie prawa administracyjnego i nieruchomości. W obszarze jego szczególnych zainteresowań są kwestie związane z wywłaszczeniem nieruchomości, daniny publiczne w obszarze nieruchomości (opłata planistyczna, opłata adiacencka, opłaty i należności za wyłączenie gruntów z produkcji rolniczej lub leśnej) oraz proces inwestycyjny.

arrangements regarding the amount of compensation reached through negotiations (civil law action) between the owner of the land plot allocated for a public road and the competent authority. The purpose is to demonstrate the situations in which such an investigation is necessary, and that it falls within the cognition of public authorities and administrative court rulings on compensation.

Keywords: expropriation, compensation for expropriation of real property, administrative proceedings to determine compensation for real property, negotiations to agree on the amount of compensation, division of real property

Słowa kluczowe: wywłaszczenie, odszkodowanie za wywłaszczenie nieruchomości, postępowanie administracyjne w sprawie ustalenia odszkodowania za nieruchomość, rokowania w sprawie uzgodnienia wysokości odszkodowania, podział nieruchomości

W orzecznictwie sądownoadministracyjnym wykształcił się pogląd, że nie jest możliwe kwestionowanie wyników uzgodnień wysokości odszkodowania za działki, które na mocy art. 98 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (dalej: u.g.n.) przeszły na własność jednostki samorządu terytorialnego lub Skarbu Państwa. Źródłem tego poglądu jest okoliczność, że uzgodnienia (rokowania) są dokonywane w trybie czynności cywilnoprawnej, która nie podlega kognicji sądów administracyjnych. Pogląd taki w ocenie autora nie zawsze zasługuje na aprobatę.

Uzgodnienia wysokości odszkodowania są dokonywane na podstawie art. 98 ust. 3 u.g.n. Zgodnie z normą tego przepisu za działki gruntu, o których mowa w ust. 1 [wydzielone pod drogi publiczne – dop. autor], przysługuje odszkodowanie w wysokości uzgodnionej między właścicielem lub użytkownikiem wieczystym a właściwym organem. W dalszej części przepis stanowi, że jeżeli do takiego uzgodnienia nie dojdzie, na wniosek właściciela lub użytkownika wieczystego odszkodowanie ustala się i wypłaca według zasad i trybu obowiązujących przy wywłaszczaniu nieruchomości.

Tłó niniejszego artykułu stanowi wyrok WSA w Warszawie (dalej: WSA) z 23 września 2021 r. (I SA/Wa 2620/20). Wyrok został wydany w wyniku wniesienia skargi przez byłego właściciela działki wydzielonej pod drogę (dalej: właściciel) na decyzję wojewody utrzymującą w mocy decyzję starosty o umorzeniu postępowania administracyjnego w przedmiocie ustalenia odszkodowania.

W ocenie WSA organy zasadnie przyjęły, że do ustalenia odszkodowania za działkę, która przeszła na własność gminy, doszło **w drodze cywilnoprawnej przez zrzeczenie się odszkodowania**.

W tym miejscu organy administracji publicznej oraz WSA powołały się na porozumienie, które zostało zawarte pomiędzy właścicielem a gminą (sic!). Na mocy tego porozumienia właściciel miał się zrzec odszkodowania w zamian za odstąpienie przez gminę (sic!) od naliczenia opłat adiacenckich i planistycznych.

Właściciel, w ramach postępowania administracyjnych poprzedzających wydanie wyroku oraz w samej skardze, kwestionował istnienie i skuteczność tego porozumienia. Zarzucał bowiem, że dokumentowana porozumieniem czynność nie istnieje. Wskazano między innymi na kwalifikowane wady tej czynności – między innymi na fakt,

że stroną porozumienia była gmina, która nie posiada kompetencji do naliczania opłat adiacenckich i planistycznych, gdyż opłaty te ustalić może wyłącznie wójt (burmistrz/prezydent). Ponadto podniesiono w skardze przedwczesność dokonanych uzgodnień, gdyż zostały one dokonane, zanim decyzja podziałowa stała się ostateczna. Zarzucono również, że odszkodowanie nie posiada waloru słusznego, co stanowi warunek *sine qua non* dla uznania wyłączenia za zgodne z Konstytucją RP.

Z przepisu art. 98 ust. 3 u.g.n. wynika, że w przypadku, w którym nie dojdzie do uzgodnienia wysokości odszkodowania, odszkodowanie ustala się i wypłaca według zasad i trybu obowiązujących przy wywłaszczaniu nieruchomości. Oznacza to, że jedynym sposobem na uniknięcie administracyjnoprawnej drogi ustalenia odszkodowania jest ustalenie jego wysokości w drodze rokowań. Do tego jednak w ocenie właściciela nie doszło.

W doktrynie często można spotkać pogląd, zgodnie z którym obowiązkiem organu administracyjnego w postępowaniu dotyczącym ustalenia odszkodowania w drodze decyzji jest ustalenie, czy nie występuje negatywna przesłanka do ustalenia odszkodowania, która aktualizuje się w przypadku uzgodnienia jego wysokości w drodze rokowań. Z tych też przyczyn organy zobowiązane są nie tylko do oceny, czy miała miejsce jakakolwiek czynność prawna. Obowiązkiem organu prowadzącego postępowanie jest ustalenie, co tak naprawdę w ramach tej czynności strony ustaliły.

Skoro treść protokołu może dokumentować fiasko rokowań, to równie dobrze można przyjąć, że w ramach zawartej umowy (rokowań) w rzeczywistości doszło do czynności, która obejmuje zupełnie inną czynność prawną niż ustalenie odszkodowania. Z tych przyczyn w ocenie autora organy administracji mają obowiązek ustalenia nie tylko, kto był stroną czynności, ale również, czy uzgodniono wysokość odszkodowania, a ponadto, czy odszkodowanie posiada walor słusznego (art. 21 ust. 2 w zw. z art. 2 Konstytucji RP).

Norma art. 98 ust. 3 u.g.n. przewiduje, że ustalenie odszkodowania może nastąpić w drodze decyzji administracyjnej, jeżeli nie dojdzie do uzgodnienia wysokości odszkodowania. Przepis ten, adresowany do organów administracji, nakłada na te organy obowiązek dokonania ustaleń, czy doszło do uzgodnienia wysokości odszkodowania. A nie wyłącznie, czy miała miejsce jakakolwiek czynność prawna.

Powyższe doprowadziło do wniosku, że w omawianym przypadku nie mamy do czynienia z nieważną czynnością prawną, lecz z **nieistnieniem tej czynności w ogóle**. W każdym razie czynność dokumentowana porozumieniem nie polegała na zrzeczeniu się odszkodowania, gdyż stanowiła umowę zamiany (wzajemnego umorzenia) wiarytelności.

W uzasadnieniu wyroku WSA wyraził pogląd, że warunkiem skuteczności czynności prawnej jest **odpowiednie skonkretyzowanie sytuacji prawnej**. W świetle tych zaopatrywań WSA poczynił ustalenie, że owa konkretyzacja wynika z porozumienia, gdyż *byli właściciele wiedzieli, jaka działka będzie podlegać podziałowi, jakie działki w konsekwencji tego powstaną i o jakim przeznaczeniu*. Z poglądem tym jedynie częściowo można się zgodzić.

WSA nie wypowiedział się bowiem w kwestii, czy wzajemne świadczenie, do którego zobowiązała się gmina – zwolnienie z opłaty planistycznej i adiacenckiej – zostało

wystarczająco skonkretyzowane. A to właśnie ta okoliczność wydaje się mieć kluczowe znaczenie na gruncie niniejszej sprawy. Porozumienie miało charakter umowy dwustronnie zobowiązującej. Zatem dla jej skuteczności powinny zostać skonkretyzowane zobowiązania każdej ze stron. Każda ze stron umowy, w szczególności wyłączonej podmiot, powinna posiadać wystarczającą wiedzę na temat wysokości świadczenia, jakie jej będzie przysługiwało na skutek zawarcia umowy. W tym wypadku wysokości kompensowanych wierzytelności.

Na dzień zawarcia umowy nie było możliwe określenie wysokości świadczenia, do którego zobowiązała się gmina.

Po pierwsze bowiem wysokość opłaty planistycznej i adiacenckiej ustala się na podstawie opinii rzeczoznawcy majątkowego. Nie było możliwe na dzień zawarcia umowy ustalenie wysokości ww. opłat.

Po drugie nie było również przesądzone, czy obowiązek uiszczenia jednej lub drugiej opłaty powstanie (czy wystąpi wzrost wartości nieruchomości).

Po trzecie nie było też wiadomo, czy w ogóle wystąpi możliwość ustalenia danej opłaty. Należy bowiem zauważyć, że w odniesieniu do opłaty planistycznej została wprowadzona cezura czasowa, po której obowiązek jej zapłaty (możliwość ustalenia) odpada (art. 37 ust. 3 w zw. z art. 37 ust. 4 u.p.z.p.).

Po czwarte wreszcie powstanie obowiązku zapłaty opłaty planistycznej jest uzależnione od faktu zbycia nieruchomości przez osobę, która w dniu uchwalenia planu była jej właścicielem (art. 36 ust. 4 u.p.z.p.). Należy w tym miejscu zauważyć, że na dzień zawarcia porozumienia nie występowała przesłanka do naliczenia opłaty polegająca na zbyciu nieruchomości. Zatem należy uznać, że w tym wypadku zobowiązanie gminy wobec wyłączonej, które miało stanowić ekwiwalent odszkodowania, na dzień zawarcia porozumienia nie istniało.

Nie można tracić z pola widzenia, że mamy do czynienia z uprawnieniem (roszczeniem), które powstaje na gruncie prawa administracyjnego, a cywilnoprawny charakter uzgodnień odnosi się wyłącznie do formy, która, jak się wydaje, ma zapewnić możliwość podmiotowi wyłączonej oraz zobowiązanemu do wypłaty odszkodowania organowi na koncyliacyjne (czyt. sprawniejsze) ustalenie konstytucyjnie gwarantowanego prawa do słusznego odszkodowania. W żadnym razie nie powinno się z tego instrumentu czynić oręża w rękach administracji do zaniżania czy unikania wypłaty słusznego odszkodowania.

Z tych względów z cywilnoprawnego charakteru rokowań nie można wywodzić, że przy ustalaniu w ten sposób odszkodowania zastosowanie będzie miała znana prawu cywilnemu zasada *ignorantia iuris nocet*. Przeciwnie, w prawie wyłączeniowym [...] **cywilnego rozumienia instytucji prawnej nie można stosować, jeżeli ustawa wprost i wyraźnie tego nie dopuszcza. W przypadku Konstytucji RP w odniesieniu do art. 21 ust. 2 tym bardziej jest to niemożliwe, bo brak jest w ogóle prawa tej samej rangi i mocy, które mogłoby dopuścić stosowanie rozwiązania cywilnego**².

Dlatego za nieuprawnione należy uznać przyjęcie, że na gruncie zawartego porozumienia właściciel powinien mieć świadomość (domyślać się), że opłata planistyczna lub

² Z. Czarnik, *Słuszne odszkodowanie za wyłączenie nieruchomości*, Warszawa 2019, s. 20.

adiacencka może go w ogóle nie dotyczyć. A tym samym że wiedział, jakie świadczenia ulegają kompensacji. Należy krańcowo podkreślić, że opłata planistyczna i adiacencka są domeną stricte prawa administracyjnego.

Abstrahując od powyższego, z zawartego porozumienia nie wynikało, żeby wolą właściciela było zwolnienie gminy z jakiegokolwiek wierzytelności albo że jego zamiarem było ograniczenie wysokości należnego mu odszkodowania.

Z tych przyczyn nie wydaje się trafna teza, że sama świadomość co do przedmiotu wyłączenia stanowi o skonkretyzowaniu wzajemnych zobowiązań, a w szczególności wysokości odszkodowania. W szeroko przywoływanym przez WSA wyroku Sądu Najwyższego (dalej: SN)³ wskazano za innym orzeczeniem SN, że *podobnie jak w wypadku wierzytelności przyszłej również zwolnienie z długu przyszłego wymaga dostatecznego sprecyzowania obowiązku świadczenia, od którego dłużnik ma być zwolniony. Przewidywania dotyczące możliwości powstania długu powinny być oparte na określonej, dostatecznie ukształtowanej sytuacji prawnej [...]. Zostały wskazane osoby wierzyciela i dłużnika, treść świadczenia (zwłaszcza bezsporna kwota, od której liczone są odsetki i wysokość odsetek)*⁴.

U podstaw orzeczenia WSA stał również pogląd, że normę art. 98 ust. 3 u.g.n. należy rozumieć w ten sposób, że uzgodnienie wysokości odszkodowania za działkę wydzieloną pod drogę publiczną, która przeszła z mocy prawa na własność gminy, może być dokonywane wyłącznie przez aktualnego właściciela nieruchomości, tj. jeszcze przed uzyskaniem przez decyzję podziałową waloru ostateczności. Źródłem tego wywodu miało być najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów administracyjnych, w szczególności powołany wyżej wyrok SN z 18 stycznia 2018 r., V CSK 261/17.

Po pierwsze należy poczynić uwagę, że trudno zgodzić się z poglądem, zgodnie z którym wydanie dwóch odmiennych od utrwalonej linii orzeczniczej rozstrzygnięć powoduje, że owe rozstrzygnięcia kreują nową, obowiązującą linię orzeczniczą. Tym bardziej że główne rozstrzygnięcie (wyrok SN V CSK 261/17) zostało wydane przez Sąd Najwyższy, który ze swojej natury nie jest powołany do rozpoznawania spraw na gruncie prawa administracyjnego. Wyjaśnienie przepisów prawnych, których stosowanie wywołało rozbieżności w orzecznictwie sądów administracyjnych, należy do wyłącznej kognicji Naczelnego Sądu Administracyjnego⁵.

Niezależnie od tego należy wskazać, że nawet wydanie większej liczby orzeczeń, przeciwnych do dotychczasowej linii orzeczniczej, nie może *per se* usprawiedliwiać przyjęcia poglądu zaprezentowanego przez SN.

Należy podkreślić, że stanowisko SN, na które powołał się WSA (a wcześniej organy), **dotyczy zupełnie innego stanu faktycznego**. Przede wszystkim należy zauważyć, że fundamentem ustaleń poczynionych między stronami rozpatrywanego przez SN stanu faktycznego było uprzednie ustalenie wartości wyłączonej nieruchomości zgodnie z zasadami u.g.n., tj. na podstawie operatu szacunkowego.

³ Wyrok SN z 18 stycznia 2018 r., V CSK 261/17.

⁴ Wyrok SN z 3 października 2008 r., I CSK 125/08.

⁵ Art. 15 § 1 pkt 2 p.p.s.a.

Jak wynika z treści uzasadnienia wyroku SN, w rozpatrywanej przez ten sąd sprawie, na podstawie umowy pomiędzy gminą a wywłaszczonej podmiotem, *gmina zobowiązała się do przejęcia działek wydzielonych w ramach inwestycji drogowej pod drogę publiczną, za odszkodowaniem odpowiadającym wartości tych nieruchomości, ustalonej przez uprawnionego rzeczoznawcę na zasadach określonych w ustawie o gospodarce nieruchomościami, przy czym wskazano, że kwota odszkodowania nie będzie wynosić więcej niż 41,66 zł/mkw., tj. łącznie 100 000 zł za przewidywaną powierzchnię 2630 mkw.*⁶ Zatem wymaga odnotowania, że inaczej niż w przedmiotowej sprawie obowiązki stron na gruncie sprawy rozpoznawanej przez SN zostały wyraźnie skonkretyzowane. Tak samo wyraźnie zostało wyrażone zrzeczenie się odszkodowania ponad kwotę 100 tys. zł.

Orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego niemal jednolicie wyraża pogląd, że właściciel nieruchomości poddanej podziałowi mógł się skutecznie zrzec, ale tylko samego odszkodowania, a nie roszczenia o jego przyznanie. Najpierw zatem należało ustalić odszkodowanie za przejęte działki gruntu na własność gminy, a dopiero potem właściciel nieruchomości mógłby skutecznie zrzec się ustalonej kwoty odszkodowania. Wszystko to było jednak możliwe dopiero po ostatecznym zatwierdzeniu podziału nieruchomości⁷.

Zgodnie z poglądem WSA w Gdańsku, zaaprobowanym przez NSA na gruncie podobnej sprawy, wszelkie uzgodnienia co do wysokości odszkodowania mogły być skutecznie prowadzone dopiero po powstaniu roszczenia, czyli po przejściu na własność gminy wydzielonych działek [...]. Z art. 98 ustawy o gospodarce nieruchomościami wynika jednoznacznie, że przedmiotowe działki gruntu przechodzą z mocy prawa na własność danej jednostki samorządu terytorialnego lub Skarbu Państwa z dniem, w którym decyzja o zatwierdzeniu podziału stała się ostateczna. Zatem dopiero z tą chwilą po stronie byłego właściciela gruntów powstaje prawo do odszkodowania, po stronie zaś właściwego organu obowiązek jego wypłacenia. **Oznacza to, że dopiero po uprawomocnieniu się decyzji zatwierdzającej podział strony mogą poczynić wiążące ich uzgodnienia w kwestii odszkodowania** [podkr. autor]⁸.

W orzecznictwie sądowoadministracyjnym ukształtowały się dwa poglądy. Pierwszy z nich dopuszcza możliwość zrzeczenia się odszkodowania dopiero po jego ustaleniu. Drugi pogląd, bardziej radykalny dla podmiotów administrowanych, dopuszcza zrzeczenie się odszkodowania już po uzyskaniu przez decyzję waloru ostateczności – bez konieczności ustalania wysokości odszkodowania.

Nawet przyjęcie radykalnego stanowiska nie oznacza, że właściciel może się zrzec odszkodowania, zanim decyzja o podziale stanie się ostateczna. Na gruncie przedmiotowej sprawy porozumienie zostało podpisane na jeden dzień przed uzyskaniem decyzji

⁶ Zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 18 stycznia 2018 r., V CSK 261/17 – drugi akapit uzasadnienia.

⁷ Por. wyrok NSA z 13 października 2016 r., I OSK 3246/14, powołując się na wyroki NSA z 18 marca 1996 r., IV SA 1329/94 i z 22 stycznia 1996 r., IV SA 731/94.

⁸ Wyrok WSA w Gdańsku z 8 lutego 2017 r., II SA/Gd 744/16). Zapatrywania te potwierdził, w wyniku rozpoznania skargi kasacyjnej od tego wyroku, Naczelny Sąd Administracyjny (wyrok NSA z 15 grudnia 2017 r., I OSK 1518/17).

waloru ostateczności. Porozumienie zostało zatem podpisane przed wystąpieniem skutku przejścia prawa własności na rzecz gminy.

Nie tylko w orzecznictwie, lecz także w doktrynie przyjmuje się, że uzgodnienia mogą być skutecznie prowadzone dopiero po dniu, w którym decyzja o zatwierdzeniu projektu podziału stała się ostateczna, gdyż dopiero wtedy zaczyna istnieć przedmiot uzgodnień, tj. przysługiwanie uprawnienia do odszkodowania. Wtedy powstaje też ustawowy obowiązek wypłaty odszkodowania⁹.

Wracając do wyroku SN, który legł u podstaw zapatrywań WSA, **nie da się podzielić poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy, zgodnie z którym można zrzec się odszkodowania, jeszcze zanim decyzja zatwierdzająca podział nieruchomości stała się ostateczna.**

Jak wynika z treści uzasadnienia wyroku, u podstaw stanowiska SN legła językowa wykładnia normy art. 98 ust. 3 u.g.n. W tym miejscu należy przytoczyć samodzielną część uzasadnienia, w której SN wskazał: ***Gdyby zatem przyjmując, że takie uzgodnienie może nastąpić dopiero po dniu, w którym decyzja zatwierdzająca podział stała się ostateczna albo orzeczenie o podziale prawomocne, oznaczałoby to, że uzgodnienie jest dokonywane z właściwym organem nie przez właściciela nieruchomości, ale przez jej byłego właściciela. Tymczasem w art. 98 ust. 3 u.g.n. wspomniano o „właścicielu”, a nie o „byłym właścicielu”*** [podkr. autor].

Przyjęcie powyższego poglądu SN za prawidłowy praktycznie unicestwiałoby możliwość ustalenia odszkodowania w drodze uzgodnień na zasadzie art. 98 ust. 3 u.g.n. Skoro bowiem tylko właściciel (aktualny) nieruchomości miałby uprawnienia do dokonywania uzgodnień (w rozumieniu przyjętym przez SN przed uzyskaniem przez decyzję podziałową waloru ostateczności), to po uzyskaniu przez decyzję podziałową waloru ostateczności dokonywanie uzgodnienia wysokości odszkodowania w drodze rokowań byłoby już niemożliwe z uwagi na utratę statusu właściciela.

W konsekwencji akceptacja stanowiska Sądu Najwyższego prowadziłyby do konkluzji, że strony uzgodnień (wywłaszczony podmiot oraz odpowiednia jednostka) miałyby w najlepszym razie maksymalnie 14 dni na ewentualne rokowania. Dokonanie w takim terminie uzgodnień należy uznać za niemożliwe z racji choćby wymiany korespondencji, która co do zasady stanowi wstęp do właściwych rokowań.

Z kolei skorzystanie z instytucji zrzeczenia się prawa do odwołania (art. 127a k.p.a.) powodowałoby, że czasu na przeprowadzenie rokowań nie byłoby w ogóle. Tym samym przepis stałby się przepisem „martwym”, gdyż unicestwiającym możliwość ustalenia odszkodowania w formie decyzji, skoro warunkiem koniecznym dla złożenia wniosku o odszkodowanie jest fiasko rokowań. Wykładnię dokonaną przez SN, a zaaprobowaną przez WSA należy w takich warunkach uznać za wykładnię dokonaną wbrew regule *per non est*.

Norma artykułu 98 ust. 3 odnosi się do działek, o których mowa w ust. 1 tego artykułu. Ustęp 1 natomiast odnosi się do działek *wydzielonych na skutek podziału*, tj. podziału już dokonanego. Nie może ulegać wątpliwości, że za podział dokonany można

⁹ E. Bończak-Kucharczyk, *Ustawa o gospodarce nieruchomościami. Komentarz*, wyd. 5, Wolters Kluwer 2018, s. 745; powołując się na wyrok NSA z 31 stycznia 2002 r., I SA 1658/00.

uznać wyłącznie taki podział, który został zatwierdzony ostateczną decyzją. Gdyby ustawodawcy chodziło o działki, co do których podział nie nastąpił, w przepisie byłaby mowa o działkach objętych decyzją o zatwierdzeniu projektu podziału.

Dla potwierdzenia powyższych zapatrywań zasadne wydaje się odniesienie do wykładni systemowej. Przepisy u.g.n. dotyczące wywłaszczenia, konsekwentnie używając sformułowania „właściciel”, mają na myśli podmiot, który utracił prawo własności na skutek wywłaszczenia. Tytułem przykładu należy wskazać na:

1. art. 129 ust. 5 pkt 2 u.g.n., który wskazuje, że starosta wydaje odrębną decyzję o odszkodowaniu na wniosek właściciela wywłaszczonej nieruchomości;
2. art. 131 ust. 1 u.g.n., który odnosi się do możliwości przyznania nieruchomości zamiennej właścicielowi wywłaszczonej nieruchomości.

Należy zatem przyjąć, że ustawodawca również w tym miejscu nie miał na myśli aktualnego właściciela nieruchomości (podmiotu publicznego), lecz byłego (wywłaszczonego) właściciela – co jednoznacznie wynika z konstrukcji wywłaszczenia i procedury ustalania odszkodowania. Zawężająca wykładnia przywołanych przepisów [dotyczących ustalenia odszkodowania – dop. autor] pozostawałaby w sprzeczności z wykładnią systemową uwzględniającą art. 64 i art. 21 ust. 2 Konstytucji RP¹⁰.

Podobnie, odnosząc się do zasad ustalania odszkodowania za wywłaszczenie, w niedawnej uchwale NSA wskazano na konieczność uwzględniania konstytucyjnej zasady ochrony własności i prawa dziedziczenia oraz dopuszczalność wywłaszczenia za słusznym odszkodowaniem (art. 21 Konstytucji RP)¹¹.

Wspomagająco można w tym miejscu powołać się na nakaz interpretacji przepisów w zgodzie z Konstytucją RP, która dopuszcza wywłaszczenie jedynie za słusznym odszkodowaniem. Przyjęcie poglądu, że ustalenie odszkodowania może nastąpić przed uzyskaniem przez decyzję podziałową waloru ostateczności, dawałoby organom administracji narzędzie do wywierania wpływu na podmioty, które mają być pozbawione własności, „uzależniając” (oczywiście wbrew prawu) wydanie decyzji podziałowej od uzgodnienia wysokości odszkodowania w oczekiwanej przez ten organ wysokości.

W ocenie autora WSA dokonał błędnej wykładni normy art. 98 ust. 3 u.g.n. w zw. z art. 58 § 1 i art. 387 § 1 k.c. w zw. z art. 2 i art. 21 ust. 2 Konstytucji RP. W tym zakresie WSA wskazał, że ocena skuteczności porozumienia co do zrzeczenia się odszkodowania [...] i ustalenie stosunku prawnego powstałego wskutek tego porozumienia stanowi sprawę ze stosunków z zakresu prawa cywilnego.

Tymczasem, jak wynika z normy art. 98 ust. 3 u.g.n., jeżeli nie dojdzie do uzgodnienia wysokości odszkodowania, na wniosek właściciela lub użytkownika wieczystego odszkodowanie ustala się i wypłaca według zasad i trybu obowiązujących przy wywłaszczeniu nieruchomości. Norma tego przepisu jest adresowana do organów administracji stosujących prawo. Wynika z niej, że organ administracji rozpatrujący wniosek o ustalenie odszkodowania w trybie przepisów u.g.n. powinien dokonać oceny, czy doszło do uzgodnienia wysokości odszkodowania pomiędzy wywłączonym a podmiotem zobowiązanym do jego wypłacenia.

¹⁰ Wyrok NSA z 27 października 2017 r., I OSK 3158/15.

¹¹ Uchwała NSA z 22 lutego 2021 r., I OPS 1/20.

Dokonanie tej oceny nie może sprowadzać się wyłącznie do ustalenia, czy miały miejsce jakiegokolwiek rozstrzygnięcia. Jak wynika z normy art. 7 k.p.a., w toku postępowania organy administracji publicznej stoją na straży praworządności, z urzędu lub na wniosek stron podejmują wszelkie czynności niezbędne do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz do załatwienia sprawy, mając na względzie interes społeczny i słuszny interes obywateli. Dyrektywa (zasada) zawarta w tym przepisie jednoznacznie przesądza, jaką postawę powinny wykazywać organy administracji przy załatwianiu sprawy administracyjnej.

Sprawa administracyjna w przedmiocie ustalenia odszkodowania nie dotyczy przecież stwierdzenia nieważności czynności prawnej czy też ustalenia istnienia bądź treści stosunku prawnego. **Do organu należy jednak ocena, czy dokonana czynność, na którą powołuje się jedna strona (organ gminy), wypełnia dyspozycję art. 98 ust. 3 u.g.n. zd. 1.** To jest, czy doszło w ogóle do ustalenia wysokości odszkodowania.

Językowa wykładnia normy art. 98 ust. 3 zd. 1 u.g.n. nie pozostawia wątpliwości, że przez wypełnienie jej dyspozycji należy rozumieć uzgodnienie wysokości odszkodowania. Dlatego należy podzielić pogląd wyrażony w podobnym stanie faktycznym przez NSA, który wskazał, że nie doszło w sprawie do uzgodnienia, o którym mowa w art. 98 ust. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami, gdyż nie została jednoznacznie ustalona wysokość odszkodowania [podkr. autor] – będącego wierzytelnością – która dopiero po jej ustaleniu mogłaby zostać potrącona z wierzytelnościami gminy wynikającymi z innych postępowań¹².

Zapatrywanie to jest o tyle istotne, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem sądowniczym administracyjnym oraz TK ustalone odszkodowanie powinno posiadać walor słusznego, przez co uznaje się sytuację, w której wysokość odszkodowania odpowiada wartości wyłączonego prawa. Podobnie w doktrynie przyjmuje się, że odszkodowanie z natury ma odpowiadać szkodzie, zatem uszczerbkowi w majątku podmiotu, a nie prowadzić do rozliczeń między państwem w wyłączonej z innych tytułów niż wartość wyłączonego prawa¹³. Na gruncie niniejszej sprawy ani organy, ani też WSA nie mogły przeprowadzić w tym zakresie testu, gdyż z porozumienia, nawet gdyby przyjąć, że dotyczyło ono ustalenia odszkodowania na zasadzie art. 98 ust. 3 u.g.n., nie wynika, jaka wysokość odszkodowania została uzgodniona.

Ustalenie słusznego odszkodowania powinno następować w sprawiedliwej procedurze [...] zarówno na etapie stanowienia, jak i stosowania prawa¹⁴. Stosowanie prawa przy ustalaniu odszkodowania należy przede wszystkim do domeny organów administracji. W szczególności kiedy sądy administracyjne (co do zasady) sprawują jedynie kontrolę działalności administracji publicznej (art. 1 p.p.s.a.).

Poza oceną, czy doszło do ustalenia odszkodowania oraz czy miało ono walor słusznego, organy, a w sytuacji zaskarżenia decyzji organu II instancji sądy administracyjne, nie tylko mają prawo, ale i obowiązek ocenić skuteczność dokonanej czynności. W szczególności sprawdzić, czy czynność została dokonana przez właściwe podmioty,

¹² Wyrok NSA z 22 marca 2016 r., I OSK 1427/14.

¹³ Z. Czarnik, *Słuszne odszkodowanie...*, s. 46.

¹⁴ *Ibidem*, s. 108, powołując się na wyrok TK z 12 grudnia 2001 r., SK 26/01.

tj. podmioty, które są uprawnione do podjęcia czynności, zarówno pod względem prawa administracyjnego, jak i przepisów prawa cywilnego. Przyjęcie innego poglądu prowadziło do absurdalnych wniosków, że dyspozycja normy art. 98 ust. 3 zd. 1 zostałaby wypełniona również wówczas, gdyby czynność (uzgodnienie wysokości odszkodowania) została dokonana pomiędzy osobą nieuprawnioną do odszkodowania albo z organem, który nie ma właściwości w danej sprawie. Nie może uchować się taka wykładnia normy art. 98 ust. 3, gdyż również wówczas, dla urzeczywistnienia prawa do odszkodowania, niezbędne byłoby uprzednie stwierdzenie nieważności tak wadliwej czynności przed sądem cywilnym.

Jak już wskazywano na gruncie omawianej sprawy, stroną porozumienia była gmina, a nie organ uprawniony do ustalania opłat adiacenckiej i planistycznej.

Nie może budzić wątpliwości, że wyłącznie wójt/burmistrz/prezydent jest organem, który może naliczyć opłaty planistyczną i adiacencką. Gmina jako jednostka samorządu terytorialnego nie posiada kompetencji do naliczania jakichkolwiek opłat publiczno-prawnych. Jest wyłącznie beneficjentem tej opłaty. Żaden przepis prawa nie daje jednostce samorządu terytorialnego (gminie) uprawnień do naliczania, czy też odstępowania od naliczenia, opłat planistycznej i adiacenckiej. Nadto należy zauważyć, że porozumienie dotyczące ustalenia wysokości odszkodowania jest zawierane w ramach sfery *dominium* gminy. Ustalanie opłat planistycznej i adiacenckiej należy natomiast do sfery *imperium*, wykonywanej wyłącznie przez wójta/burmistrza/prezydenta.

Wobec braku występowania przy tej czynności prawnej podmiotu, który posiada kompetencje do kreowania obowiązku ustalenia opłaty planistycznej lub adiacenckiej, należy stwierdzić, że w takiej sytuacji można mówić o kwalifikowanej formie nieważności czynności prawnej, która w doktrynie prawa cywilnego nazywana jest **czynnością nieistniejącą**. Terminem tym nazywa się w doktrynie czynności, które „w mniejszym jeszcze stopniu niż bezwzględnie nieważne czynności prawne spełniają wymagania ustawowe dla danego rodzaju czynności prawnych”. Wskazuje się, że czynność taka stanowi jedynie „pozór” czynności prawnej, a tak naprawdę czynnością prawną nie jest. [...] Chodziłoby o brak takiego przejawu aktywności podmiotu prawa, z którym prawo przedmiotowe wiąże jakiegokolwiek – możliwe do kreowania uzewnętrznioną wolą tego podmiotu – skutki prawne w płaszczyźnie prawa cywilnego¹⁵.

Ponadto należy zauważyć, że organ nie może skutecznie zobowiązać się do odstąpienia od naliczenia opłaty planistycznej, gdyż nie pozwalają na to przepisy ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Należy również zauważyć, że zgodnie z art. 387 § 1 k.c. umowa o świadczenie niemożliwe jest nieważna. W doktrynie prawa cywilnego wskazuje się, że w przepisie tym chodzi o obiektywną niemożliwość świadczenia, tak faktyczną, jak i prawną. Prawna niemożliwość świadczenia zachodzi wtedy, gdy zachowanie prowadzące do wykonania zobowiązania zgodnie z jego treścią jest sprzeczne z prawem. Niemożliwe w sensie prawnym może być zarówno świadczenie polegające na działaniu, jak i zaniechaniu¹⁶.

¹⁵ M. Gutowski, *Nieważność czynności prawnej. Instytucje Prawa Prywatnego*, C.H.Beck, wyd. 4, [b.r.].

¹⁶ B. Lackoroński [w:] *Kodeks cywilny*, red. K. Osajda, komentarz do art. 387 k.c., wyd. 25, Warszawa 2020, Legalis.

Prawna niemożliwość świadczenia polegającego na zaniechaniu może jednak mieć miejsce tylko wtedy, gdy obowiązek określonego działania przewiduje prawo¹⁷.

Nie ulega wątpliwości, że wójt/burmistrz/prezydent nie ma możliwości, na podstawie zobowiązania będącego treścią czynności prawnej, odstąpienia od ustalenia opłaty adiacenckiej lub planistycznej. Takiej możliwości nie daje żaden przepis prawa administracyjnego. Z tych względów w sytuacji wystąpienia przesłanek do naliczenia opłaty planistycznej i adiacenckiej po stronie organu występował obowiązek naliczenia tych opłat.

W orzecznictwie sądownoadministracyjnym zgodnie przyjmuje się, że właściwy organ administracji publicznej jest zobowiązany, w drodze decyzji administracyjnej, do ustalenia opłaty jednorazowej z tytułu wzrostu wartości nieruchomości, gdy spełnione zostaną łącznie dwa warunki: w następstwie uchwalenia bądź zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wzrosła wartość nieruchomości, a zbycie nieruchomości przez jej właściciela nastąpi przed upływem pięciu lat od dnia, w którym plan zagospodarowania przestrzennego lub jego zmiana stały się obowiązujące¹⁸. Podobnie w przypadku opłaty adiacenckiej¹⁹. Choć w odniesieniu do opłaty adiacenckiej można spotkać w doktrynie przeciwną pogląd.

Skutkiem pierwotnej niemożliwości świadczenia jest nieważność umowy, z której wynika obowiązek jego spełnienia. W art. 387 k.c. jest mowa o nieważności bezwzględnej²⁰. Taka konstatacja przesądza o tym, że umowa o świadczenie niemożliwe nie skutkuje *ex lege* powstaniem zobowiązania objętego jej treścią. Ustalenie, że umowa o świadczenie niemożliwe jest nieważna bezwzględnie, może być przedmiotem powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wytaczanego na podstawie art. 189 k.p.c. Wyrok w takiej sprawie ma charakter deklaracyjny. Wadliwość umowy o świadczenie niemożliwe nie może być konwalidowana, a organy stosujące prawo powinny brać ją pod uwagę z urzędu²¹. W ocenie autora do takich wniosków prowadzi również norma art. 2 Konstytucji RP.

Zgodnie z orzecznictwem Naczelnego Sądu Administracyjnego organy administracyjne, wykonując swoje obowiązki, obowiązane są badać, czy nie podejmują ich w sytuacji, w której czynność prawna, z której organ wywodzi skutki prawne, nie była dotknięta nieważnością (art. 58 § 1 k.c.) bądź była bezskuteczna²².

Podobnie w doktrynie prawa cywilnego panuje utrwalony pogląd, zgodnie z którym skutek nieważności zachodzi *ipso iure* – z mocy samego prawa. W celu jego wywołania nie jest potrzebne wykonanie jakichkolwiek czynności przez strony nieważnej czynności ani przez inne osoby. Nie jest wymagane składanie żadnych dodatkowych oświadczeń, wykonywanie praw kształtujących ani wytaczanie powództw zmierzających do uzyskania konstytucyjnego orzeczenia sądu – wręcz przeciwnie²³.

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ Wyrok WSA w Olsztynie z 17 lipca 2018 r., II SA/Ol 469/18.

¹⁹ Por. wyrok NSA z 8 maja 2018 r., I OSK 1595/16.

²⁰ Tak: Z. Radwański [w:] *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 1, s. 384.

²¹ B. Lackoroński, *Kodeks cywilny*...

²² Wyroki NSA: I OSK 3043/13, I OSK 44/14, I OSK 1984/14.

²³ M. Gutowski, *Nieważność czynności prawnej. Instytucje Prawa Prywatnego*, C.H.Beck, wyd. 4, s. 395, [b.r.] – powołując się na zgodne zapatrywania innych przedstawicieli doktryny B. Lewaszkiewicz-Petrykowskiej, Z. Radwańskiego, M. Safjana.

Z powyższych względów należy uznać za błędną taką wykładnię normy art. 98 ust. 3 u.g.n., zgodnie z którą organy administracji publicznej nie mają obowiązku oceny treści porozumienia w przedmiocie uzgodnienia wysokości odszkodowania. Tak jak wykazano na przykładzie przedmiotowej sprawy, ocena powinna być dokonana wieloaspektowo i dotyczyć: 1) czy doszło do ustalenia wysokości odszkodowania; 2) czy odszkodowanie posiada walor słusznego i 3) czy czynność prawna polegająca na uzgodnieniu wysokości odszkodowania mogła wywołać określone w niej skutki. Jedynie odpowiedź twierdząca na każde z powyższych pytań otwiera drogę do uznania, że brak jest przesłanek do ustalenia odszkodowania w formie decyzji administracyjnej.

Dokonując oceny niniejszej sprawy, nie można tracić z pola widzenia reguły *in dubio pro libertate*, która w pełni obowiązuje w prawie administracyjnym, a zwłaszcza tam, gdzie administracja wkracza w prawa i wolności obywateli²⁴.

Źródłem prawa do słusznego odszkodowania, poza sprawiedliwością i dobrem, które należy traktować jako konstytucyjne metazasady, jest godność człowieka, na którą wskazuje treść art. 30 Konstytucji RP, zgodnie z którą przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela²⁵.

²⁴ L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, wyd. III, TNOiK, Toruń 2014, s. 187.

²⁵ Z. Czarnik, *Słuszne odszkodowanie...*, s. 30.

Bibliografia

Literatura

- Bończak-Kucharczyk E., *Ustawa o gospodarce nieruchomościami. Komentarz*, wyd. 5, Wolters Kluwer 2018.
- Czarnik Z., *Słuszne odszkodowanie za wywłaszczenie nieruchomości*, Warszawa 2019.
- Gutowski M., *Nieważność czynności prawnej. Instytucje Prawa Prywatnego*, C.H.Beck, wyd. 4, [b.r.].
- Lackoroński B. [w:] *Kodeks cywilny*, red. K. Osajda, komentarz do art. 387 k.c., wyd. 25, Warszawa 2020, Legalis.
- Morawski L., *Zasady wykładni prawa*, wyd. III, TNOiK, Toruń 2014.

Orzeczenia

- Uchwała NSA z 22 lutego 2021 r., I OPS 1/20.
- Wyrok SN z 18 stycznia 2018 r., V CSK 261/17.
- Wyrok SN z 3 października 2008 r., I CSK 125/08.
- Wyrok NSA z 13 października 2016 r., I OSK 3246/14.
- Wyrok NSA z 15 grudnia 2017 r., I OSK 1518/17.
- Wyrok NSA z 27 października 2017 r., I OSK 3158/15.
- Wyrok NSA z 22 marca 2016 r., I OSK 1427/14.
- Wyrok NSA z 27 marca 2014 r., I OSK 3043/13.
- Wyrok NSA z 27 marca 2014 r., I OSK 44/14.
- Wyrok NSA z 27 stycznia 2015 r., I OSK 1984/14.
- Wyrok NSA z 8 maja 2018 r., I OSK 1595/16.
- Wyrok WSA w Olsztynie z 17 lipca 2018 r., II SA/Ol 469/18.
- Wyrok WSA w Gdańsku z 8 lutego 2017 r., II SA/Gd 744/16.

Piotr Kobylski¹

Uniwersytet Technologiczno-Humanistyczny im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu
ORCID ID: 0000-0002-0345-904X

PROBLEMATYKA OPODATKOWANIA BUDOWLI. WYBRANE ZAGADNIENIA

ABSTRACT

The issue of taxation of non-building structures. Selected issues

The study concerns the issue of taxation of non-building structures with real property tax. According to Article 2(1)(3) of the Local Taxes, Fees and Charges Act of January 12, 1991, non-building structures or parts thereof related to the conducting of business activities are subject to real property tax. In general, it must be noted that one can find extensive studies of real property tax in the scientific literature, while the issue of real property taxation of non-building structures has been treated rather partially. It should be emphasized that the titular issue has so far been the subject of mutually exclusive views in the doctrine, and has not been uniformly viewed in the judicature. The primary intention of the research is to characterize what impact the current legal regulations have in this regard to determine its extent on the tax law system. It is necessary to consider, in the context of the current legal regulations, what are the directions of changes of the analyzed institution, in particular through the perspective of real property tax dependent on the value of the non-building structure.

¹ Doktor nauk społecznych w dyscyplinie naukowej nauki prawne, adiunkt w Katedrze Prawa Publicznego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu, radca prawny. Stypendysta Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za wybitne osiągnięcia.

Keywords: non-building structure, building, real property tax, the principle of specificity of tribute regulations

Słowa kluczowe: budowla, budynek, podatek od nieruchomości, zasada szczególnej określoności regulacji daninowych

Wstęp

Niniejsze opracowanie poświęcone jest zagadnieniu opodatkowania budowli podatkiem od nieruchomości. Otóż na mocy art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych² opodatkowaniu podatkiem od nieruchomości podlegają budowle lub ich części związane z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Wojciech Morawski wskazuje, że „podatek katastralny mógłby być sprawiedliwy [...], gdyby stawka tej daniny od lokali mieszkalnych wynosiła ułamek procenta i była porównywalna z dzisiejszymi stawkami od metra kwadratowego, a przy tym istniałoby zwolnienie dla jednego lokalu dla jednego obywatela – nikt by na tym nie ucierpiał. Za to znikłyby liczne wątpliwości co do tego, czy dany obiekt jest budynkiem lub budowlą”³. W tym kontekście wart odnotowania jest fakt, że na mocy przepisu art. 4 ust. 1 pkt 3 u.p.o.l. podstawę opodatkowania dla budowli lub ich części związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej stanowi z zastrzeżeniem ust. 4–6 wartość, o której mowa w przepisach o podatkach dochodowych, ustalona na dzień 1 stycznia roku podatkowego, stanowiąca podstawę obliczania amortyzacji w tym roku, niepomniejszona o odpisy amortyzacyjne, a w przypadku budowli całkowicie zamortyzowanych ich wartość z 1 stycznia roku, w którym dokonano ostatniego odpisu amortyzacyjnego. Oznacza to, że maksymalna roczna stawka podatku choćby dla budowli wykorzystywanych w działalności gospodarczej wynosi 2% od ich wartości początkowej⁴. Jak trafnie zatem zauważa Wojciech Morawski, „dochodzi do takich sytuacji jak na zaporach wodnych, na których stoją budynki. Sama zaporą jest budowlą, ale stojący na niej budynek trzeba już oddzielnie opodatkować”⁵. W literaturze można spotkać także pogląd wręcz przeciwny. Adam Kałużny uważa, że „opodatkowanie powierzchni mieszkalnych stawkami kwotowymi zapewnia stabilność opodatkowania i odporność na bańki spekulacyjne na rynku nieruchomości”. Co ciekawe, w ocenie Adama Kałużnego obecny system opodatkowania budowli wystarczy jedynie ulepszyć. Autor sugeruje, by „podstawą naliczania podatku mogłaby być wartość po amortyzacji”⁶. W ten sposób miałyby nastąpić odciążenie finansowe przedsiębiorców dysponujących nieruchomościami.

² Ustawa z 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. z 2021 r. poz. 401 ze zm.).

³ P. Rochowicz, *Nie taki kataster straszny*, „Rzeczpospolita” 2022, nr 78 (12233), s. A11.

⁴ Na mocy przepisu art. 5 ust. 1 pkt 3 u.p.o.l. rada gminy, w drodze uchwały, określa wysokość stawek podatku od nieruchomości, z tym że stawki nie mogą przekroczyć rocznie od budowli 2% ich wartości określonej na podstawie art. 4 ust. 1 pkt 3 i ust. 3–7.

⁵ P. Rochowicz, *Nie taki kataster...*

⁶ *Ibidem*.

Przyznane budownictwu mieszkaniowemu preferencje sprawiły, że ustawodawca nie wdrożył systemu podatku od nieruchomości, który w sytuacji opodatkowania budynków lub ich części uzależnia wysokość daniny od ich wartości. Podkreślenia wymaga, iż pomimo że podatek od nieruchomości jest zaliczony do kategorii podatków od posiadania majątku, to jego wysokość jest niezależna od swojej wartości. Determinantą w omawianym przypadku jest wykorzystanie go na określone cele⁷.

Generalnie rzecz biorąc, trzeba stwierdzić, iż w literaturze można spotkać się z dość obszernymi opracowaniami dotyczącymi podatku od nieruchomości, zagadnienie opodatkowania podatkiem od nieruchomości budowli potraktowano natomiast dość fragmentarycznie. Należy podkreślić, iż tytułowe zagadnienie stanowiło dotychczas przedmiot wykluczających się nawzajem poglądów w doktrynie, a także nie było jednolicie postrzegane w judykaturze. Na tle powyższych uwag należy zastanowić się, czy podjęte działania przez ustawodawcę pozwoliły na stworzenie właściwie funkcjonującego modelu opodatkowania budowli. Głównym zamierzeniem badawczym jest charakterystyka tego, jaki wpływ mają wymienione powyżej regulacje prawne dla ustalenia zakresu ich oddziaływania na system prawa podatkowego. Należy rozważyć na tle obowiązujących przepisów prawnych, jakie są kierunki zmian analizowanej instytucji, w szczególności przez pryzmat podatku od nieruchomości uzależnionego od wartości budowli. Jest to o tyle doniosłe zagadnienie, że przepisy różnicują ustalenie podstawy opodatkowania dla różnych obiektów budowlanych. Bez wątpliwości dla obliczenia wysokości tego podatku w przypadku budowli istotne znaczenie ma jej wartość. Skala występowania wątpliwości w tym zakresie wynika jednak z problemu określenia tej wartości. Zasygnalizowana problematyka pociąga za sobą konieczność bieżącej analizy zagadnień prawnych z tego zakresu pod kątem charakteru zmian, ale także problemów praktycznych z tym związanych. Dodatkowo przez lata omawiane zagadnienie uległo jednak pewnym przeobrażeniom, co może powodować dowolność bądź brak możliwości poprawnej logicznie, funkcjonalnej i spójnej systemowo interpretacji.

1. Pojęcie budowli

Skomplikowane stosunki prawne, jakie wynikają na tle budowy i utrzymania obiektów budowlanych, regulowane są obecnie przede wszystkim przepisami ustawy z 7 lipca

⁷ Przykładem zaspokajania potrzeb mieszkaniowych obywateli miała być uproszczona procedura obejmująca jednorodzinne, maksymalnie dwukondygnacyjne domy mieszkalne, których powierzchnia nie przekracza 70 mkw., przewidziana w ustawie z 17 września 2021 r. o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2021 r. poz. 1986). Co ciekawe, dane Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego wskazują, iż do końca maja 2022 r. wpłynęły jedynie 304 zgłoszenia o budowie domu do 70 mkw. w ramach uproszczonej procedury, zob. S. Sobczyk-Grygiel, I. Stawicka, *Domy do 70 m² bez pozwolenia to „iluzja wolności”? Niewielu chętnych, by je budować*, „Dziennik Gazeta Prawna” 2022, <https://serwisy.gazetaprawna.pl/nieruchomosci/artykuly/8439466,domy-bez- pozwolenia-do-70-m2-zgloszenie-nadzor-budowlany.html> [dostęp: 16 czerwca 2022 r.].

1994 r. – Prawo budowlane⁸, które jednak, jak pokazuje praktyka, nie wyczerpują zagadnienia. To decyduje o konieczności sięgania do szeregu innych aktów prawnych. Jak słusznie zauważa Joanna Smarż, „powszechność występowania nieruchomości w naszym otoczeniu przesądza o ich ogromnym znaczeniu, a przez to decyduje o wadze problemów związanych z posiadaniem i korzystaniem z nieruchomości, jak również z obrotem nieruchomości”⁹. Naturalnie w przywołanym powyżej akcie prawnym dokonana została choćby regulacja zespołu wymagań, które powinien spełnić inwestor przed przystąpieniem do realizacji robót budowlanych, by mógł zostać rozpoczęty proces związany z uzyskaniem decyzji o pozwoleniu na budowę. Każda regulacja prawna ma spełniać warunki właściwej określoności. Obecnie obowiązująca ustawa z 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane, jak trafnie wskazuje Helena Kisilowska, daleka jest od stabilizacji¹⁰. Na pełną aprobatę mimo upływu lat zasługuje pogląd Zygmunta Niewiadomskiego, iż „stan polskiego prawa regulującego proces inwestycyjno-budowlany osiągnął poziom krytyczny [...]; w konsekwencji obowiązujące prawo inwestycyjno-budowlane staje się hamulcem rozwoju gospodarczego kraju”¹¹. W piśmiennictwie wskazuje się, że w wyniku wielokrotnych nowelizacji dochodzi do tzw. legislacji nieświadomej. Zmiany w prawie budowlanym w istotnym zakresie wpływają na sposób opodatkowania. Nie ulega wątpliwości, że problemem są definicje różnych obiektów mogących być zarówno budynkami, jak i budowlami, i co za tym idzie, które są inaczej opodatkowane¹². Trzeba dojść do wniosku, że funkcjonalny kształt regulacji prawa budowlanego sprawia, iż niniejszy akt prawny stosuje się do działalności obejmującej projektowanie, budowę, utrzymanie i rozbiórkę obiektów budowlanych. Rację ma zatem Tomasz Wołowiec, że uwagę należy skupić na podatku od nieruchomości, skoro jest to najbardziej wydajny fiskalnie lokalny podatek majątkowy, o czym świadczy fakt, iż tylko w latach 2012–2017 wpływy z podatku od nieruchomości wyniosły od ponad 17 do około 22 mld zł¹³. Co ważne, omawiany trend jest niezmienny, bowiem „w skali globalnej dochody z podatku od nieruchomości to znacząco ponad 20 mld zł rocznie (nieco ponad połowa tego, ile wpływa z tytułu podatku dochodowego od osób prawnych)”¹⁴.

Akcentując odrębność podstaw instytucji, o których dotąd była mowa, przypomnieć należy, iż budowlą w ujęciu art. 3 pkt 3 prawa budowlanego jest każdy obiekt budowlany niebędący budynkiem lub obiektem małej architektury, jak: obiekty liniowe, lotniska,

8 Ustawa z 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz.U. z 2022 r. poz. 88).

9 J. Smarż, *Przedmowa* [w:] *Nieruchomości – aktualne problemy prawne*, red. J. Smarż, Radom 2016, s. 5.

10 H. Kisilowska, *Prawna definicja wyrobu budowlanego w prawie polskim* [w:] *Nieruchomości – aktualne problemy prawne*, red. J. Smarż, Radom 2016, s. 87.

11 Z. Niewiadomski, *Kodeks budowlany, tezy do projektu ustawy autorstwa Zespołu Profesora Zygmunta Niewiadomskiego ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie*, „Administracja, Teoria, Dydaktyka, Praktyka” 2010, nr 122, s. 113.

12 P. Rochowicz, *Nie taki kataster...*

13 T. Wołowiec, *Preferencje w podatku od nieruchomości a reakcje podatników prowadzących działalność gospodarczą*, „Samorząd Terytorialny” 2019, nr 4 (340), s. 26.

14 P. Banasik, *Podatek od nieruchomości jest często traktowany jako niszowy temat, czy to usprawiedliwione wyjście?*, „Rzeczpospolita” 2021, <https://www.rp.pl/prawnicy/art8616511-podatek-od-nieruchomosci-jest-czesto-traktowany-jako-niszowy-temat-czy-to-usprawiedliwione-podejscie> [dostęp: 15 czerwca 2022 r.].

mosty, wiadukty, estakady, tunele, przepusty, sieci techniczne, wolno stojące trwałe związane z gruntem tablice reklamowe i urządzenia reklamowe, budowle ziemne, obronne (fortyfikacje), ochronne, hydrotechniczne, zbiorniki, wolno stojące instalacje przemysłowe lub urządzenia techniczne, oczyszczalnie ścieków, składowiska odpadów, stacje uzdatniania wody, konstrukcje oparowe, nadziemne i podziemne przejścia dla pieszych, sieci uzbrojenia terenu, budowle sportowe, cmentarze, pomniki, a także części budowlane urządzeń technicznych (kotłów, pieców przemysłowych, elektrowni wiatrowych, morskich turbin wiatrowych i innych urządzeń) oraz fundamenty pod maszyny i urządzenia, jako odrębne pod względem technicznym części przedmiotów składających się na całość użytkową. W ujęciu natomiast art. 1a ust. 1 pkt 2 u.p.o.l. to obiekt budowlany w rozumieniu przepisów prawa budowlanego niebędący budynkiem lub obiektem małej architektury, a także urządzenie budowlane w rozumieniu przepisów prawa budowlanego związane z obiektem budowlanym, które zapewnia możliwość użytkowania obiektu zgodnie z jego przeznaczeniem. Nie sposób nie dostrzec, że pojęcie obiektu budowlanego ma także znaczenie z punktu widzenia norm zawartych w innych aktach prawnych, definicja samego obiektu budowlanego powiązana jest zaś nie tylko z definicją legalną budowli, ale także budynku¹⁵, budynku mieszkalnego jednorodzinne¹⁶, obiektu liniowego¹⁷, obiektu małej architektury¹⁸, tymczasowego obiektu budowlanego¹⁹ oraz urządzeń budowlanych²⁰. Z punktu widzenia systematyki aktu prawnego należy stwierdzić, iż szeroki zakres przedmiotowy²¹ powoduje trudności w kwalifikowaniu poszczególnych obiektów budowlanych do odpowiedniej stawki podatku.

Podjęcie rozważań nad dokonującymi się zmianami i ich znaczeniem dla kształtowania się modelu opodatkowania budowli poprzedzić wypada jeszcze przypomnieniem poglądu Ewy Łętowskiej, która wprost stwierdza, iż w procesie wykładni prawa nie można pomijać wykładni systemowej lub funkcjonalnej poprzez ograniczenie się wyłącznie do wykładni językowej danego przepisu. Bardzo trafnie zauważyła, że „sądy są przeświadczone, że dokonanie wykładni językowej, i to nawet nie w drodze rzeczywistej analizy tekstu, lecz na podstawie intuicyjnego pierwszego znaczeniowego wyrażenia, eliminuje samą dopuszczalność prowadzenia dla danego przypadku dalszej interpretacji przy użyciu innych jeszcze metod interpretacyjnych”²². Posługując się wykładnią językową, można nawet założyć, iż w myśl przepisu art. 1a ust. 1 pkt 3 u.p.o.l. o związaniu gruntu, budynku lub budowli z prowadzeniem działalności gospodarczej decyduje wyłącznie posiadanie gruntu, budynku lub budowli przez przedsiębiorcę lub inny podmiot prowadzący działalność gospodarczą. Tymczasem wychodząc poza wykładnię

¹⁵ Zob. art. 3 pkt 2 prawa budowlanego.

¹⁶ Zob. art. 3 pkt 2a prawa budowlanego.

¹⁷ Zob. art. 3 pkt 3a prawa budowlanego.

¹⁸ Zob. art. 3 pkt 4 prawa budowlanego.

¹⁹ Zob. art. 3 pkt 5 prawa budowlanego.

²⁰ Zob. art. 3 pkt 9 prawa budowlanego.

²¹ Por. W. Szwałdler, *Nowelizacja prawa budowlanego – komentarz krytyczny*, „Radca Prawny” 2010, nr 3 (108), s. 19.

²² E. Łętowska, *Wstęp [w:] Rzeźbienie państwa prawa. 20 lat później. Ewa Łętowska w rozmowie z Krzysztofem Sobczakiem*, red. E. Łętowska, K. Sobczak, Warszawa 2012, s. 8.

językową, Trybunał Konstytucyjny²³ uznał tak rozumianą regulację za niezgodną z art. 64 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 i 84 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej²⁴. Wynika z tego jednoznacznie, że niemożliwa jest taka interpretacja przepisu prawa, która w przedmiocie związania gruntu, budynku lub budowli z prowadzeniem działalności gospodarczej sprowadza się do faktu ich posiadania przez przedsiębiorcę lub podmiot prowadzący działalność gospodarczą.

2. Zasada szczególnej określoności regulacji daninowych

Problematyka opodatkowania budowli aktualizuje się zatem zwykle przy okazji zmian legislacyjnych, które – jak można obserwować na przestrzeni ostatnich lat – sukcesywnie prowadzą do jeszcze większej „legislacji nieświadomej”. Nie uznając zasadności dokonywanych zmian prawodawczych w przyjętym kształcie, wspomnieć należy o znanym w nauce prawa podatkowego poglądzie Antoniego Hanusza, który zwrócił uwagę na zależności przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych²⁵ i ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych²⁶ z przepisami ustawy o podatkach i opłatach lokalnych. Otóż „podatnik, który zwiększa wartość początkową budowli w celu zwiększenia kosztów uzyskania przychodów w danym podatku dochodowym, wpływa tym samym na proporcjonalne podwyższenie podstawy opodatkowania w podatku od nieruchomości. Można zatem stwierdzić, że podatek od nieruchomości może pełnić funkcję uzupełniającą w stosunku do podatku dochodowego od osób fizycznych, a także podatku dochodowego od osób prawnych²⁷. Z tego względu należy wywnioskować, iż tytułowa problematyka, wobec braku dotychczasowego ograniczenia nieostrych definicji legalnych budowli i zróżnicowania stawek podatku od nieruchomości mających zastosowanie do przedmiotu opodatkowania, prowadzi do szeregu wątpliwości interpretacyjnych. Wskazany problem wiąże się przede wszystkim z faktem, iż przepisy prawa podatkowego powinny odznaczać się wysokim standardem jednoznaczności. Trzeba zaznaczyć, że wywierają istotny wpływ na sferę obowiązków podatnika, a brak ich zastosowania prowadzi do sankcji o charakterze finansowym i karnym. Nie można zatem stosować w celu zdefiniowania przedmiotu opodatkowania pojęć umiejscowionych w przepisach służących innym celom, zwłaszcza sprawom z zakresu prawa budowlanego. Niewątpliwie rodzi się obawa o gwarancję dostatecznej określoności regulacji prawnej, wynikającej z zasady poprawnej legislacji, jeśli obiekt budowlany można zakwalifikować zarówno jako budynek, jak i budowlę²⁸. Dowodzi tego choćby wyrok TK z 13 grudnia 2017 r. w sprawie SK 48/15, w którym stwierdzono, iż art. 1a ust. 1 pkt 2 u.p.o.l. w zakresie, w jakim pozwala uznać za budowlę obiekt budowlany, który

23 Zob. wyrok TK z 24 lutego 2021 r., SK 39/19, LEX nr 3123302.

24 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. nr 78, poz. 483 ze zm.).

25 Ustawa z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz.U. z 2022 r. poz. 872 ze zm.).

26 Ustawa z 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (Dz.U. z 2022 r. poz. 583 ze zm.).

27 A. Hanusz, *Podatek od nieruchomości [w:] Źródła finansowania samorządu terytorialnego*, red. A. Hanusz, Warszawa 2015, s. 59.

28 Zob. K. Koślicki, *Opodatkowanie budowli podatkiem od nieruchomości*, Warszawa 2022, s. 224–226.

realizuje ustawowe wymagania budynku, wskazane w art. 1a ust. 1 pkt 1 u.p.o.l., jest niezgodny z zasadą szczególnej określoności regulacji daninowych ze względu na treść art. 84 w związku z art. 217 oraz art. 64 ust. 3 Konstytucji RP²⁹. Przywołany przepis art. 84 ustawy zasadniczej nakazuje precyzyjnie ustalić w akcie normatywnym wszystkie istotne elementy stosunku daninowego, z kolei drugi z wymienionych przepisów uściśla, w odniesieniu do jakich elementów analizowanego stosunku³⁰ taki obowiązek ma wymiar szczególny. W powołanym wyroku TK wątpliwości dotyczyły obiektów kontenerowych, będąc bowiem – w świetle przepisu art. 3 pkt 1 prawa budowlanego – obiektami budowlanymi, muszą zostać zakwalifikowane jako budynki albo budowle. Co istotne, TK zastrzegł, że w tym zakresie doszło do konkurencji regulacji prawnych. Istota problemu sprowadzała się bowiem do stwierdzenia, czy określony obiekt kontenerowy jest rzeczywiście połączony z gruntem w sposób trwały – i wówczas byłby budynkiem – czy też nie, co nakazywałoby uznać go za budowlę. Na marginesie warto sięgnąć do poglądu judykatury, iż pojęcia trwałości związania z gruntem nie można identyfikować z pojęciem nierozzerwalności. W związku z tym fakt, że określony obiekt budowlany można przestawić w inne miejsce, nie przesądza o tym, iż nie jest on trwale związany z gruntem³¹. Trybunał ostatecznie uznał, że obiekty spełniające kryteria bycia budynkiem nie mogą być jednocześnie uznane za budowle w rozumieniu przepisów ustawy o podatkach i opłatach lokalnych. Na szczególną dezaprobatę zasługuje jednak uwaga trybunału w uzasadnieniu tegoż wyroku, iż „stwierdzenie niekonstytucyjności regulacji podatkowej we wskazanym [...] zakresie nie skutkuje automatycznie obowiązkiem odmiennego zakwalifikowania – na potrzeby określenia podatku od nieruchomości – obiektów budowlanych, w tym kontenerowych telekomunikacyjnych należących do skarżącej, do których odnoszone było przyjęte jednolicie w orzecznictwie sądów administracyjnych zapatrywanie dotyczące możliwości uznania za budowle obiektów odpowiadających definicji budynku”³². Poza tym TK zastrzegł, iż w ślad za orzeczeniem TK z 13 września 2011 r. w sprawie P 33/09³³ niezbędne jest doprecyzowanie przez prawodawcę regulacji prawa budowlanego, jak i ustawy o podatkach lokalnych. Prowadzi to nie tylko do wniosku, że aktualny stan prawny jest nie do zaakceptowania z punktu widzenia ochrony konstytucyjnych praw i wolności, ale każe podważyć tezę o współuczestnictwie Trybunału Konstytucyjnego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości.

3. Cel podatkowy

Jak wynika z powyższych rozważań, jedynie brak możliwości wyeliminowania rozbieżności interpretacyjnych uzasadnia wystąpienie do TK o stwierdzenie niekonstytucyjności

²⁹ Wyrok TK z 13 grudnia 2017 r., SK 48/15, LEX nr 2406906.

³⁰ Dotyczy to podmiotów, przedmiotu, stawek, zasad przyznawania ulg i umorzeń, a także kategorii podmiotów zwolnionych.

³¹ Zob. wyrok NSA z 4 listopada 2021 r., III FSK 1441/21, LEX nr 3278844.

³² Wyrok TK z 13 grudnia 2017 r., SK 48/15, LEX nr 2406906.

³³ Wyrok TK z 13 września 2011 r., P 33/09, LEX nr 929854.

przepisu ustawy. Byłoby to niezbędne, gdyby przy zastosowaniu dopuszczalnych reguł wykładni iluzoryczna była kwalifikacja określonego obiektu budowlanego do właściwej stawki podatku od nieruchomości. Analiza wskazanych wyżej zagadnień nakazuje jednak potraktować analizowany przypadek przez pryzmat standardu ukształtowanego w praktyce.

Otóż wątpliwości odnoszące się do zagadnienia, którym zajął się Trybunał Konstytucyjny w przywołanym powyżej wyroku, znalazły odzwierciedlenie w uchwale Naczelnego Sądu Administracyjnego z 29 września 2021 r. W sprawie III FPS 1/21 NSA przyjął, że obiekt budowlany, będący budowlą w rozumieniu przepisów prawa budowlanego, „może być dla celów opodatkowania podatkiem od nieruchomości uznany za budynek w rozumieniu art. 1a ust. 1 pkt 1 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, jeżeli spełnia kryteria bycia budynkiem [...], a jego wyróżniającą cechą jest powierzchnia użytkowa, o której mowa w art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych³⁴. Większość przedstawicieli doktryny podziela powyższy pogląd, poprzestając jednak na związłym przedstawieniu swego stanowiska³⁵. Najbardziej rozbudowana jest wypowiedź Marcina Wiącka akcentująca, że przepisy u.p.o.l., w przeciwieństwie do regulacji prawa budowlanego, mają za zadanie zrealizować określony cel fiskalny. Z tego też względu stwierdzenie przedmiotu opodatkowania dotyczącego określonego obiektu budowlanego powinno odbywać się we właściwej relacji do podstawy opodatkowania. Autor zwraca uwagę, że „skoro cechą techniczną budynku, wyznaczającą podstawę opodatkowania, jest jego powierzchnia użytkowa (art. 4 ust. 1 pkt 2 u.p.o.l.), do której odniesienie znajduje określona stawka podatkowa, nie do zaakceptowania jest pogląd, że podstawowe cechy techniczne i użytkowe takiego obiektu miałyby wyznaczać przestrzeń, względnie pojemność (neutralne podatkowo), a nie powierzchnia (iluzoryczna lub niemożliwa w wielu przypadkach do ustalenia)³⁶. Interesujące jest także odniesienie się Marcina Wiącka do samego opodatkowania obiektów kontenerowych traktowanych jako tymczasowe obiekty budowlane w rozumieniu art. 3 pkt 5 prawa budowlanego w ujęciu poglądu TK. W ocenie autora przyjęcie, by określone obiekty o cechach budynku prawodawca w przepisie specjalnym zakwalifikował jako budowle, musiałyby być podyktowane wyjątkową specyfiką. Uważna analiza treści uzasadnienia przywołanej powyżej uchwały NSA prowadzi bowiem do konkluzji, iż skład orzekający nie podziela stanowiska trybunału, ponieważ nie uważa, by przepis art. 3 pkt 3 prawa budowlanego był przepisem specjalnym, skoro ustawodawca wprost wskazał, iż przez budowlę należy rozumieć każdy obiekt budowlany niebędący budynkiem lub obiektem małej architektury. Marcin Wiącek w ślad za prezentowanym już poglądem Ewy Łętowskiej zaznacza, iż „dopiero nałożenie tych pozajęzykowych kontekstów może ujawnić rzeczywistość i pożądaną przez ustawodawcę

³⁴ Uchwała NSA z 29 września 2021 r., III FPS 1/21, LEX nr 3230106.

³⁵ Zob. T. Asman, Z. Niewiadomski [w:] *Prawo budowlane. Komentarz*, red. Z. Niewiadomski, Warszawa 2020 s. 50–58; B. Wojciechowski, *Stosowanie prawa podatkowego przez sądy administracyjne w sytuacji interpretacyjnego pluralizmu instytucjonalnego i otwartej tekstowości prawa*, „Państwo i Prawo” 2019, z. 12, s. 58–72; K. Cień, *Konstrukcja podatku [w:] Prawo finansowe. Wybrane zagadnienia*, red. A. Hanzus, Warszawa 2019, s. 205–209.

³⁶ M. Wiącek, *Omówienie do uchwały NSA z dnia 29 września 2021 r., III FPS 1/21*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2022, nr 1 (100), s. 156.

treść interpretowanego przepisu, a przyznanie w tym przypadku prymatu kontekstowi językowemu jest błędne³⁷.

Nie dziwi i nie zaskakuje zatem kierunek orzecznictwa sądów administracyjnych. Dalsze zagłębianie się w rozważania dotyczące analizowanego wątku sprowadza się do tego, że przy ocenie, czy obiekt budowlany jest budynkiem czy budowlą, konieczna jest uprzednia analiza, czy obiekt spełnia warunki ustawowe budynku, czy jednak wykracza poza jego wyznaczone elementy. *Prima facie* konkluzja wydaje się być jasna. Jeżeli dany obiekt budowlany ma cechy budynku, wówczas nie może być zakwalifikowany do budowli na potrzeby opodatkowania podatkiem od nieruchomości³⁸. Rzecz można jednak sprowadzić do pytania, czy ustawodawca może do tego stopnia zniekształcać instytucję prawa. Krzyżujący się zakres przedmiotowy obydwu tych pojęć zrodził wątpliwości przy opodatkowaniu zbiorników oraz tunelów. Wprawdzie prawodawca zaliczył je do budowli, to jednak trzeba za każdym razem badać, czy obiekty te nie spełniają zarazem kryteriów przewidzianych dla budynków³⁹.

Podsumowanie

Mając na uwadze wnioski płynące z niniejszego opracowania, należy zauważyć, iż omówione regulacje prawne pozwalają na jednoznaczną odpowiedź na postawione pytanie o ocenę obowiązującego modelu opodatkowania budowli. Otóż przyjęte rozwiązania są dalekie od założeń racjonalnego prawodawcy. Wydaje się zatem, iż w efekcie warto by zaproponować, w ślad za Wojciechem Morawskim⁴⁰, aby podstawę opodatkowania ustalać, mając na uwadze zasadę rozstrzygania wątpliwości na korzyść podatnika zawartą w art. 2a ustawy z 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa⁴¹. Za powyższym stanowiskiem przemawia fakt, że „regulacja podatku od nieruchomości jest zbyt lakoniczna i niestety pełna nielogiczności. Stosujemy przepisy, opierając się na tzw. utrwalonej praktyce, gdy tymczasem ich dokładna lektura prowadzi do wniosku, że nie ma w nich logiki”⁴². Trudności nastrocza także stanowisko judykatury. Zaznaczyć wypada, iż generalnie przegląd orzecznictwa wskazuje na konieczność doprecyzowania poglądu wyrażonego w przywołanej uchwale z uwagi na fakt, iż w praktyce nierzadko obiekt budowlany zostaje uznany za budowlę, w sytuacji gdy jego rzeczywiste cechy i funkcje nie są współmierne z istotnymi parametrami funkcjonalnymi i technicznymi budowli wymienionymi w art. 3 pkt 3 prawa budowlanego⁴³.

37 *Ibidem*, s. 158.

38 Zob. wyrok WSA w Gdańsku z 29 września 2021 r., I SA/Gd 626/21, LEX nr 3242982.

39 Wyrok NSA z 8 lutego 2022 r., III FSK 1570/21, LEX nr 3334018.

40 W. Morawski, *Wartość podstawy opodatkowania budowli zamortyzowanych w podatku od nieruchomości – czyli o argumentacji a contrario opartej na przesadnej wierze w racjonalność prawodawcy*, „Przeгляд Podatkowy” 2021, nr 5, s. 36.

41 Ustawa z 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz.U. z 2022 r. poz. 835 ze zm.).

42 W. Morawski, *Wartość podstawy opodatkowania...*, s. 36.

43 Zob. wyrok NSA z 2 lutego 2022 r., III FSK 274/21, LEX nr 3325437.

Zamykając rozważania nad problematyką opodatkowania budowli, z dużą ostrożnością należy podchodzić do przywołanych na wstępie propozycji zarówno Wojciecha Morawskiego, jak i Adama Kałużnego. Nie sposób naturalnie nie dostrzec ewentualnych wad w obydwu sformułowanych postulatach. Pierwszy zakłada osiągnięcie korzyści kosztem znaczącego jednak obciążenia budżetów przedsiębiorstw. Z kolei drugi może prowadzić do sporu, czy wartość budowli, których amortyzacja została zakończona, to ich wartość będąca podstawą naliczania odpisów amortyzacyjnych po odliczeniu dokonanych odpisów amortyzacyjnych, czy również ich wartość początkowa⁴⁴. Rozwiązania prawne w tym zakresie powinny być na tyle precyzyjne, by o rozpoznaniu dla celów podatkowych w podatku od nieruchomości obiektu budowlanego przesądzały nie wybrane, lecz wszystkie jego elementy składające się na jeden wyodrębniony fizycznie przedmiot materialny.

⁴⁴ Zob. wyrok NSA z 3 marca 2021 r., III FSK 999/21, LEX nr 3150343.

Bibliografia

Literatura

- Asman T., Niewiadomski Z. [w:] *Prawo budowlane. Komentarz*, red. Z. Niewiadomski, Warszawa 2020.
- Banasik P., *Podatek od nieruchomości jest często traktowany jako niszowy temat, czy to usprawiedliwione wyjście?*, „Rzeczpospolita” 2021, <https://www.rp.pl/prawnicy/art-8616511-podatek-od-nieruchomosci-jest-czesto-traktowany-jako-niszowy-temat-czy-to-usprawiedliwione-podejscie>.
- Cień K., *Konstrukcja podatku* [w:] *Prawo finansowe. Wybrane zagadnienia*, red. A. Hanusz, Warszawa 2019.
- Hanusz A., *Podatek od nieruchomości* [w:] *Źródła finansowania samorządu terytorialnego*, red. A. Hanusz, Warszawa 2015.
- Kisilowska H., *Prawna definicja wyrobu budowlanego w prawie polskim* [w:] *Nieruchomości – aktualne problemy prawne*, red. J. Smarż, Radom 2016.
- Koślicki K., *Opodatkowanie budowli podatkiem od nieruchomości*, Warszawa 2022.
- Łętowska E., *Wstęp* [w:] *Rzeźbienie państwa prawa. 20 lat później. Ewa Łętowska w rozmowie z Krzysztofem Sobczakiem*, red. E. Łętowska, K. Sobczak, Warszawa 2012.
- Morawski W., *Wartość podstawy opodatkowania budowli zamortyzowanych w podatku od nieruchomości – czyli o argumentacji a contrario opartej na przesadnej wierze w racjonalność prawodawcy*, „Przegląd Podatkowy” 2021, nr 5.
- Niewiadomski Z., *Kodeks budowlany, tezy do projektu ustawy autorstwa Zespołu Profesora Zygmunta Niewiadomskiego ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie*, „Administracja, Teoria, Dydaktyka, Praktyka” 2010, nr 122.
- Rochowicz P., *Nie taki kataster straszny*, „Rzeczpospolita” 2022, nr 78 (12233).
- Smarż J., *Przedmowa* [w:] *Nieruchomości – aktualne problemy prawne*, red. J. Smarż, Radom 2016.
- Sobczyk-Grygiel S., Stawicka I., *Domy do 70 m² bez pozwolenia to „iluzja wolności”? Niewielu chętnych, by je budować*, „Dziennik Gazeta Prawna” 2022, <https://serwisy.gazetaprawna.pl/nieruchomosci/artykuly/8439466,domy-bez- pozwolenia-do-70-m-2-zgloszenie-nadzor-budowlany.html>.
- Szwajdler W., *Nowelizacja prawa budowlanego – komentarz krytyczny*, „Radca Prawny” 2010, nr 3 (108).
- Wiącek M., *Omówienie do uchwały NSA z dnia 29 września 2021 r., III FPS 1/21*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2022, nr 1 (100).
- Wojciechowski B., *Stosowanie prawa podatkowego przez sądy administracyjne w sytuacji interpretacyjnego pluralizmu instytucjonalnego i otwartej tekstowości prawa*, „Państwo i Prawo” 2019, z. 12.
- Wołowicz T., *Preferencje w podatku od nieruchomości a reakcje podatników prowadzących działalność gospodarczą*, „Samorząd Terytorialny” 2019, nr 4 (340).

Akty prawne

- Ustawa z 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. z 2021 r. poz. 401 ze zm.).
- Ustawa z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz.U. z 2022 r. poz. 872 ze zm.).
- Ustawa z 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (Dz.U. z 2022 r. poz. 583 ze zm.).
- Ustawa z 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz.U. z 2022 r. poz. 88).
- Ustawa z 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz.U. z 2022 r. poz. 835 ze zm.).
- Ustawa z 17 września 2021 r. o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2021 r. poz. 1986).

Orzecznictwo

- Wyrok TK z 13 września 2011 r., P 33/09, LEX nr 929854.
- Wyrok TK z 13 grudnia 2017 r., SK 48/15, LEX nr 2406906.
- Wyrok TK z 24 lutego 2021 r., SK 39/19, LEX nr 3123302.
- Wyrok NSA z 3 marca 2021 r., III FSK 999/21, LEX nr 3150343.
- Uchwała NSA z 29 września 2021 r., III FPS 1/21, LEX nr 3230106.
- Wyrok WSA w Gdańsku z 29 września 2021 r., I SA/Gd 626/21, LEX nr 3242982.
- Wyrok NSA z 4 listopada 2021 r., III FSK 1441/21, LEX nr 3278844.
- Wyrok NSA z 2 lutego 2022 r., III FSK 274/21, LEX nr 3325437.
- Wyrok NSA z 8 lutego 2022 r., III FSK 1570/21, LEX nr 3334018.

Artur K. Modrzejewski¹

Uniwersytet w Białymstoku

ORCID ID: 0000-0002-3849-4208

NIEDOPEŁNIENIE PRZEZ GMINĘ OBOWIĄZKU ADEKWATNEGO ODBIERANIA ODPADÓW

ABSTRACT

Failure of the commune to fulfil its obligations in proper waste collection

In practice, in the implementation of municipal waste collection obligations by a commune, a situation may arise in which waste is collected from property owners under standard regulations functioning in the commune, but the “production” of waste is greater (non-standard), which means that the waste does not fit into a container or trash enclosure. A question then arises as to the manner of handling such waste and the possibility of applying the mechanism provided for in Article 6s of the Maintaining Tidiness and Order in Communes Act, according to which, if the commune does not fulfill the obligation to collect municipal waste from property owners, the property owner is obliged to transfer municipal waste, at the expense of the commune, to an entity collecting municipal waste from property owners, entered in the register of regulated activities. The subject of the article is the analysis of the legal and factual solutions regarding possible ways of proceeding in the aforementioned situation.

Keywords: municipal waste, transfer of municipal waste, at the expense of the commune, to the entity collecting municipal waste from property owners

Słowa kluczowe: odpady komunalne, przekazanie odpadów komunalnych, na koszt gminy, podmiotowi odbierającemu odpady komunalne od właścicieli nieruchomości

¹ Doktor habilitowany nauk prawnych, Katedra Prawa i Postępowania Administracyjnego na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Białymstoku, radca prawny.

Wprowadzenie

W praktyce realizacji przez gminę obowiązków z zakresu odbierania odpadów komunalnych może pojawić się sytuacja, w której odpady są odbierane od właścicieli nieruchomości zgodnie ze standardowymi unormowaniami funkcjonującymi w gminie, jednak „produkcja” odpadów jest większa (niestandardowa), przez co odpady nie mieszczą się w pojemniku, altanie śmietnikowej. Powstaje wówczas pytanie o sposób postępowania z takimi odpadami i możliwości zastosowania mechanizmu przewidzianego w art. 6s u.c.p.g., zgodnie z którym w przypadku, gdy gmina nie realizuje obowiązku odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości, właściciel nieruchomości jest obowiązany do przekazania odpadów komunalnych, na koszt gminy, podmiotowi odbierającemu odpady komunalne od właścicieli nieruchomości, wpisanemu do rejestru działalności regulowanej².

Przepis ten w swym literalnym brzmieniu zdaje się odnosić tylko do sytuacji, w której gmina całkowicie nie realizuje nałożonych na nią obowiązków. W wyroku WSA w Gdańsku z 9 stycznia 2020 r. wyrażane jest stanowisko, zgodnie z którym artykuł 6s u.c.p.g. dotyczy sytuacji, gdy gmina nie dokonuje odbioru odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości w ogóle; nie ma natomiast zastosowania, gdy obowiązek powyższy jest wykonywany, lecz nie w sposób oczekiwany przez właścicieli nieruchomości³.

Wydaje się, że tak jednoznaczny pogląd nie uwzględnia całościowych uregulowań u.c.p.g. oraz zakresu obowiązków nałożonych na gminę. Przedmiotem niniejszego artykułu będzie analiza rozwiązań prawnych i faktycznych odnoszących się do możliwych sposobów postępowania w powyżej opisanej sytuacji. Postawić przy tym należy tezę, że rozwiązania prawne są w tym zakresie niekompletne i w sposób nieuzasadniony stawiają w niekorzystnej sytuacji właściciela nieruchomości, będącego adresatem obowiązków o charakterze fiskalnym (w postaci konieczności wnoszenia opłaty za gospodarowanie odpadami), nie zapewniając jednocześnie odpowiednich i adekwatnych instrumentów ochronnych, pozwalających domagać się odpowiedniego poziomu świadczenia usług.

Postępowanie w przypadku naruszenia warunków określonych w u.c.p.g. i aktach prawa miejscowego

Ustawowym zadaniem gminy jest zapewnienie odbioru wszystkich wytworzonych przez właściciela nieruchomości odpadów komunalnych. W zamian za pobraną opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi gmina zapewnia właścicielom nieruchomości pozbywanie się wszystkich rodzajów odpadów komunalnych, przy czym rozumie się przez to odbieranie odpadów z terenu nieruchomości zamieszkałych i niezamieszkałych,

² Ustawa z 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, Dz.U. z 2022 r. poz. 1297 t.j., dalej: u.c.p.g.

³ Wyrok WSA w Gdańsku z 9 stycznia 2020 r., I SA/Gd 1658/19, dostępny na: www.orzeczenia.nsa.gov.pl, dalej: CBOSA.

przyjmowanie określonych odpadów przez punkty selektywnego zbierania odpadów komunalnych oraz zapewnianie przyjmowania tych odpadów przez gminę w inny sposób (art. 6r ust. 2d u.c.p.g.).

W prawem określony sposób gmina ma obowiązek zapewnić właścicielom nieruchomości pozbywanie się odpadów komunalnych. Po pierwsze gmina zapewnia odbieranie odpadów z nieruchomości, czyli bezpośrednio z nieruchomości właściciela (tzw. odbiór odpadów u źródła, o którym mowa w art. 6c ust. 1 i 2 u.c.p.g.). Po drugie odpady muszą być przyjmowane przez punkty selektywnego zbierania odpadów. Trzecia forma pozbywania się odpadów komunalnych została niedookreślona przez ustawodawcę, co oznacza, że dopuszcza się zapewnianie przyjmowania odpadów przez gminę w inny sposób (aniżeli odbiór u źródła i przyjmowanie odpadów przez punkty selektywnego zbierania odpadów), który musi być zgodny z prawem. Nie zmienia to faktu, że gmina jest zobowiązana zapewnić właścicielom nieruchomości pozbywanie się wszystkich odpadów komunalnych, przy czym część z nich musi być odbierana bezpośrednio z nieruchomości, a część przyjmowana w punktach selektywnego zbierania odpadów. Artykuł 6r ust. 2d u.c.p.g. nie określa, w jakich okolicznościach, w tym w odniesieniu do jakich rodzajów odpadów komunalnych, powinna znaleźć zastosowanie dana forma pozbywania się odpadów komunalnych z nieruchomości, co jednakże nie oznacza, że ustawodawca pozostawił wybór w tym zakresie całkowicie do uznania gminy⁴.

Zakres świadczenia przez gminę usług użyteczności publicznej w postaci odbierania odpadów determinowany jest treścią przepisów u.c.p.g. i wydanych na podstawie ustawy aktów prawa miejscowego.

To, w jaki sposób gmina szczegółowo realizuje swoje obowiązki ustawowe z zakresu gospodarowania odpadami komunalnymi, wynika z aktów prawa miejscowego. W szczególności z regulaminu utrzymania czystości i porządku w gminie oraz uchwały w sprawie szczegółowego zakresu świadczenia usług.

Rada gminy określa, w drodze uchwały stanowiącej akt prawa miejscowego, szczegółowy sposób i zakres świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów, w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi, w szczególności częstotliwość odbierania odpadów komunalnych od właściciela nieruchomości i sposób świadczenia usług przez punkty selektywnego zbierania odpadów komunalnych.

Jak wyżej wskazano, gmina w zamian za uiszczoną opłatę co do zasady zobowiązana jest odbierać wszystkie wygenerowane przez właściciela nieruchomości odpady. Możliwe jest ograniczenie ilości odpadów odbieranych lub przyjmowanych do punktów selektywnego zbierania odpadów komunalnych, ale dotyczy to tylko określonych frakcji odpadów, tj. zużytych opon, odpadów wielkogabarytowych i odpadów stanowiących części roślin pochodzących z pielęgnacji terenów zielonych, ogrodów, parków i cmentarzy, stanowiących odpady komunalne, oraz odpadów budowlanych i rozbiórkowych z gospodarstw domowych (zgodnie z art. 6r ust. 3b u.c.p.g.).

⁴ M. Budziarek [w:] A. Szymczak, M. Budziarek, *Utrzymanie czystości i porządku w gminach. Komentarz*, Warszawa 2021, art. 6r, zob. wyroki WSA w Poznaniu: z 18 lipca 2018 r., IV SA/Po 516/18, LEX nr 2528555; z 23 sierpnia 2018 r., IV SA/Po 517/18, LEX nr 2541640.

Ograniczenie może dotyczyć także ilości innych niż wymienione w art. 6r ust. 3a u.c.p.g. bioodpadów stanowiących odpady komunalne odbieranych lub przyjmowanych przez punkty selektywnego zbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości, na których nie zamieszkują mieszkańcy, a na których prowadzona jest działalność w zakresie gastronomii, w tym restauracje, stołówki i zakłady zbiorowego żywienia, hurtownie, jednostki handlu detalicznego, a także podobnych odpadów z zakładów produkujących lub wprowadzających do obrotu żywność. W uchwale gmina określi rodzaje działalności prowadzonej na nieruchomościach, na których nie zamieszkują mieszkańcy, których dotyczy to ograniczenie.

Dopuszcza się także zróżnicowanie częstotliwości odbierania odpadów, w szczególności w zależności od ilości wytwarzanych odpadów i ich rodzajów, z tym że w okresie od kwietnia do października częstotliwość odbierania niesegregowanych (zmieszanych) odpadów komunalnych oraz bioodpadów stanowiących odpady komunalne nie może być rzadsza niż raz na tydzień z budynków wielolokalowych i nie rzadsza niż raz na dwa tygodnie z budynków mieszkalnych jednorodzinnych, z wyłączeniem gmin wiejskich oraz części wiejskiej gmin miejsko-wiejskich, w przypadku których częstotliwość odbierania niesegregowanych (zmieszanych) odpadów komunalnych oraz bioodpadów stanowiących odpady komunalne może być rzadsza.

Można przy tym zastanowić się, jaka jest wzajemna relacja pomiędzy obowiązkami wynikającymi z art. 6r ust. 3 u.c.p.g. a ogólną zasadą obowiązku efektywnej (a nie jakiegokolwiek) organizacji odbioru odpadów komunalnych (którą *in principio* wywieść można z art. 3 ust. 2 u.c.p.g.). Chodzi o to: czy określenie częstotliwości odbiorów spełniającej minimum z art. 6r ust. 3b u.c.p.g., jednak niedostatecznej do potrzeb lokalnych (np. powodującej przepełnienie pojemników wypełniających altanę śmietnikową, stwarzającej zagrożenie sanitarne czy pożarowe wskutek gromadzenia odpadów poza pojemnikami, rodzącej nieczystość i nieporządek w otoczeniu), może stanowić naruszenie wynikającego z ww. przepisów obowiązku efektywnej (a nie jakiegokolwiek) organizacji odbioru odpadów komunalnych?

W moim przekonaniu tak nie jest. Ustawodawca wyraźnie wskazał, jaka minimalna częstotliwość odbioru określonych frakcji odpadów ma być wprowadzona w stosownych aktach prawa miejscowego. Oczywiście nic nie stoi na przeszkodzie, by częstotliwość ta była większa (pamiętać jednak należy, że w praktyce podstawowym czynnikiem kosztotwórczym w systemie jest właśnie sam transport odpadów, a przez to częstotliwość odbioru wpływa na wysokość ponoszonych opłat). Nawet jednak przy minimalnej częstotliwości odbioru (zgodnie z art. 6r ust. 3 u.c.p.g.) gmina ma obowiązek zapewnienia odbioru wszystkich odpadów powstających na nieruchomości. Skoro u.c.p.g. w przepisach stanowiących upoważnienie i wytyczne do stanowienia aktów prawa miejscowego wskazuje na minimalną częstotliwość odbioru, to nie znajdują podstaw do ingerencji w uchwały, czy to przez organ nadzoru, czy później przez sąd, jeśli uchwały tę minimalną częstotliwość zapewniają. Co więcej, jak uczy praktyka, konstruując stosowne uchwały, nie należy określać jedynie minimalnych częstotliwości odbioru odpadów, lecz wskazywać na częstotliwości spełniające wymogi minimalne, ale określone na „sztywno”, tj. jako dana ilość odbioru odpadów w czasie. Posługiwanie się sformułowaniami odnoszącymi się do ilości minimalnych może rodzić ryzyko domagania się przez

właściciela częstszego odbioru tych odpadów, a w konsekwencji, jeśli nie zostanie to zrealizowane, zastosowania mechanizmu wynikającego z art. 6s u.c.p.g. Istotne jest to, by w ramach przyjętej częstotliwości (spełniającej wymogi minimalne) odbierane były wszystkie odpady komunalne z terenu nieruchomości (bez względu na ich ilość). Przyjęcie koncepcji, zgodnie z którą częstotliwość odbioru odpadów musiałaby być zawsze dostosowana do lokalnych (indywidualnych) warunków, prowadzi de facto do wniosku, że system ten musiałby być każdorazowo dopasowany do potrzeb indywidualnego wytwórcy odpadów (przecież odpady powstają w różnej częstotliwości i w różnej ilości na każdej nieruchomości), co w praktyce byłoby niewykonalne.

Możliwość ustanowienia w uchwale, o której mowa w art. 6r ust. 3 u.c.p.g., ograniczeń dotyczących ilości określonych ustawowo rodzajów odpadów komunalnych odbieranych lub przyjmowanych w punktach selektywnego zbierania odpadów komunalnych nie można utożsamiać z dopuszczalnością wprowadzania limitów ilości odpadów odbieranych w ramach zryczałtowanej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Rada gminy nie jest uprawniona do ograniczenia ilości odbieranych odpadów komunalnych w ramach opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi na podstawie art. 6r ust. 3a u.c.p.g., kompetencja do wprowadzania takich limitów nie wynika również z innych postanowień u.c.p.g.⁵

Z powyższego można wyprowadzić wniosek, że jakiegokolwiek inne ograniczenia w ilościach odebranych odpadów niż wynikające z przywołanych powyżej norm, jak i częstotliwościach ich odbierania (także sprzeczne z przywołanymi przepisami) są prawnie niedopuszczalne. Warto podkreślić, że swobody nie ma też rada gminy w ograniczeniu ilości wyżej wskazanych kategorii odpadów. Jak wyjaśnia się w orzecznictwie, rada gminy, ustanawiając ograniczenia ilości zużytych opon, odpadów wielkogabarytowych oraz odpadów budowlanych i rozbiórkowych, stanowiących odpady komunalne, odbieranych lub przyjmowanych w punktach selektywnego zbierania odpadów komunalnych, nie ma pełnej swobody w określaniu tychże limitów. Wprowadzone w uchwale, o której mowa w art. 6r ust. 3, limity ilościowe powinny być w sposób rzeczowy weryfikowalne przez sąd i odwoływać się do ilości danej kategorii odpadów, jakie powstają przeciętnie na nieruchomości w danej gminie⁶. Przepis art. 6r ust. 3 u.c.p.g. przyznaje radzie gminy kompetencje do podjęcia uchwały określającej sposób i zakres świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych i świadczenia usług przez punkty selektywnego zbierania odpadów komunalnych. Niewątpliwie nie zawiera więc upoważnienia dla rady gminy do nałożenia na właścicieli nieruchomości obowiązków dotyczących odbierania odpadów z ich nieruchomości. Kompetencji takich nie zawierają także powołane w uchwale art. 6r ust. 3b i 3d u.c.p.g.⁷

5 M. Budziarek, A. Szymczak, *Utrzymanie czystości i porządku w gminach. Komentarz*, Warszawa 2021, art. 6(r), <https://sip.lex.pl/#/commentary/587855035/652475/budziarek-magdalena-szymczak-aneta-utrzymanie-czystosci-i-porzadku-w-gminach-komentarz?cm=URELATIONS> [dostęp: 29 sierpnia 2022 r.], zob. wyrok NSA z 30 marca 2017 r., II OSK 1978/15, LEX nr 2286089; tak też: wyrok WSA w Poznaniu z 27 stycznia 2016 r., IV SA/Po 772/15, LEX nr 1977425.

6 Zob. wyrok WSA w Poznaniu z 9 maja 2018 r., IV SA/Po 253/18, LEX nr 2493247.

7 Wyrok WSA w Olsztynie z 23 listopada 2021 r., II SA/Ol 730/21, dostępny na: CBOSA.

O ile niedopuszczalne ograniczenia wprowadzone są bezpośrednio w aktach prawa miejscowego, o tyle stanowić to powinno podstawę do ich zaskarżenia do sądu administracyjnego. W moim przekonaniu treść przywołanych norm świadczy także o tym, że jeśli gmina nie realizuje swoich obowiązków w zakresie wynikającym z u.c.p.g. i potwierdzonym przepisami aktów prawa miejscowego (przy założeniu, że akty te nie są sprzeczne z ustawą i nie ograniczają ilości przyjmowanych odpadów, jak i częstotliwości), to może dawać to podstawę do zastosowania mechanizmu przewidzianego w art. 6s u.c.p.g. Nie chodzi więc tylko o sytuacje, w których gmina całkowicie nie realizuje nałożonych na nią obowiązków, tzn. w żaden sposób nie jest organizowany system odbierania odpadów, ale także o sytuacje, w których odpady nie są odbierane zgodnie z unormowaniami wprowadzonymi zarówno w u.c.p.g., jak i wydawanymi na tej podstawie aktami prawa miejscowego. W tym zakresie wydaje się, że przytaczany na wstępie wyrok WSA w Gdańsku z 9 stycznia 2020 r. wprowadza pewne uproszczenie. Sąd zdaje się nie dostrzegać tego, że zakres świadczonych przez gminę usług z zakresu odbierania odpadów wynika nie tylko z ogólnie nałożonego obowiązku ustawowego, ale także (a może przede wszystkim) ze szczegółowych regulacji ustawowych i regulacji aktów prawa miejscowego. Brak realizacji przez gminę obowiązków ustawowych nie może być utożsamiany jedynie z całkowitym brakiem działań, ale również z nierealizowaniem treści regulacji prawnych. Przyjęte przez WSA rozumienie przepisu nie wynika z jego wykładni literalnej ani systemowej. Całokształt regulacji z zakresu u.c.p.g. odnosi się do określonego zakresu świadczonych przez gminę usług i nie można interpretować treści art. 6s u.c.p.g. w oderwaniu od pozostałych uregulowań ustawy. Oczywiście odrębną kwestią jest sytuacja, w której np. właściciel nieruchomości niezamieszkałej, deklarując liczbę pojemników lub worków przeznaczonych do zbierania odpadów komunalnych powstających na danej nieruchomości (przy tym przez zadeklarowaną liczbę pojemników lub worków rozumie się iloczyn liczby pojemników lub worków przeznaczonych do zbierania odpadów komunalnych na terenie nieruchomości oraz liczby ich opróżnień lub odbiorów wynikającej z częstotliwości odbioru odpadów komunalnych – art. 6j ust. 3 u.c.p.g.), zaniża w praktyce ilość wytwarzanych odpadów (deklarując przez to niższą opłatę), a później oczekuje odbioru wszystkich odpadów, jakie wygeneruje na nieruchomości. W takiej sytuacji można założyć, że odpady odbierane będą tylko w takiej ilości, jaka powiązana jest z treścią deklaracji. Jeżeli bowiem ilość odpadów będzie na tyle duża, że nie uda się ich pomieścić w pojemniku, którego normatyw został określony przez odpowiednią jednostkę samorządu terytorialnego, podmiot zobowiązany będzie musiał wykazać w deklaracji większą liczbę pojemników i jedynie w tym zakresie ilość odpadów ma znaczenie dla treści składanej deklaracji⁸.

Pamiętać należy, że tego rodzaju ograniczenia nie występują w przypadku nieruchomości zamieszkałych, gdzie opłata uzależniona jest od jednej z metod określonych w u.c.p.g., oderwanych od faktycznej ilości generowanych odpadów (art. 6j ust. 1 pkt 1–3 u.c.p.g., art. 6j ust. 2 u.c.p.g.).

Otóż faktem jest, że samo subiektywne odczucie właściciela nieruchomości co do tego, że gmina nie realizuje należycie swoich obowiązków, nie stanowi jeszcze wystarczającej

⁸ Wyrok NSA z 25 listopada 2021 r., III FSK 211/21, dostępny na: CBOŚA.

podstawy do zastosowania mechanizmu wynikającego z art. 6s u.c.p., ale jeśli gmina nie realizuje tych obowiązków w sposób przez siebie określony (który rada tej gminy opisała w aktach prawa miejscowego), to nie ma przeszkód do przekazania odpadów na rzecz podmiotu odbierającego odpady komunalne i refakturowania tej usługi na gminę na podstawie art. 6s u.c.p.g. Oczywiście odrębną kwestią jest konieczność udowodnienia braku realizacji tych obowiązków zgodnie z wymogami aktów prawa miejscowego.

Uchwała określająca szczegółowy zakres świadczenia usług określa także tryb i sposób zgłaszania przez właścicieli nieruchomości przypadków niewłaściwego świadczenia usług przez przedsiębiorcę odbierającego odpady komunalne od właścicieli nieruchomości lub przez prowadzącego punkt selektywnego zbierania odpadów komunalnych. Właściciel nieruchomości powinien dokonać takiego zgłoszenia przed samodzielnym podjęciem działań zmierzających w kierunku przekazania odpadów na rzecz podmiotu prywatnego (wpisanego do rejestru działalności regulowanej).

W przypadku braku realizacji obowiązków ustawowych polegających na zapewnieniu odbierania odpadów w orzecznictwie zwraca się uwagę na niedopuszczalność złożenia sytuacji skargi na bezczynność organu administracji publicznej w zakresie wypełnienia obowiązku wydania aktu albo podjęcia czynności (z zakresu administracji publicznej dotyczących uprawnień lub obowiązków wynikających z przepisów prawa) ze względu na brak po stronie gminy obowiązku działania władczego w zakresie odbioru odpadów komunalnych⁹.

Przekazanie odpadów komunalnych musi nastąpić na rzecz podmiotu odbierającego odpady komunalne od właścicieli nieruchomości, przy czym ustawodawca zastrzega, że może być to podmiot wpisany do rejestru działalności regulowanej, o którym mowa w art. 9b ust. 2 u.c.p.g., a więc uprawniony do odbierania odpadów komunalnych w danej gminie. Właściciel nieruchomości musi zawrzeć z nim odpowiednią umowę, a koszty tego odbioru zwraca mu gmina¹⁰. Jak się wydaje, wskazany podmiot zasadniczo nie może odmówić zawarcia umowy, gdyż podważałoby to efektywność regulacji. Wydatki związane z odbiorem odpadów komunalnych poniesione przez właściciela nieruchomości powinny być zatem refakturowane na gminę¹¹.

Podmiot odbierający odpady komunalne od właścicieli nieruchomości nie może odmówić przyjęcia odpadów przekazywanych mu na podstawie art. 6s.

Zauważyć tu można jednak mechanizm charakterystyczny dla konstrukcji zadań użyteczności publicznej. Otóż określone obowiązki nałożone są na gminę, ale obywatel nie ma prawnej możliwości domagania się, by w jego indywidualnym przypadku owe obowiązki realizowane były na określonym, satysfakcjonującym go poziomie¹². Nie może on w swej indywidualnej sprawie zarzucać gminie bezczynności, co nie zmienia faktu, że zobowiązany jest do realizacji prawem nałożonych na niego obowiązków (w postaci konieczności wnoszenia opłaty).

⁹ Postanowienie WSA w Poznaniu z 8 września 2020 r., IV SAB/Po 60/20, LEX nr 3060427.

¹⁰ Wyrok WSA w Opolu z 8 kwietnia 2016 r., I SA/Op 21/16, LEX nr 2056394.

¹¹ Zob. wyrok WSA w Gliwicach z 19 czerwca 2019 r., I SA/Gl 1013/18, LEX nr 2688086; tak też: wyrok WSA w Gdańsku z 9 stycznia 2020 r., I SA/Gd 1658/19.

¹² Por. A. Modrzejewski, *Komercjalizacja zadań użyteczności publicznej*, „Temida” 2019, nr 2, s. 54.

Nieadekwatność świadczenia usług przez przedsiębiorcę odbierającego odpady na zlecenie gminy

Możliwa jest także sytuacja odmienna, tzn. taka, w której pomimo odpowiednich regulacji na poziomie aktów prawa miejscowego to przedsiębiorca wybrany przez gminę w drodze przetargu nie realizuje właściwie i należycie nałożonych na niego obowiązków. Wówczas zastosowanie znajdą przepisy odnoszące się do możliwości prawnych nałożenia sankcji na podmiot świadczący usługę odbioru odpadów komunalnych. Należy wskazać, że zgodnie z art. 9b ust. 1 u.c.p.g. działalność w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości jest działalnością regulowaną w rozumieniu ustawy z 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców¹³. Rejestr działalności regulowanej w tym obszarze prowadzi wójt, burmistrz lub prezydent miasta. Ustawa względem przedsiębiorcy odbierającego odpady komunalne (zarówno tego, który wykonuje te zadania na rzecz gminy, jak i tego, który świadczy te usługi na podstawie umowy zawartej z właścicielem nieruchomości) wprowadza zakaz mieszania selektywnie zebranych odpadów komunalnych z niesegregowanymi (zmieszanymi) odpadami komunalnymi odbieranymi od właścicieli nieruchomości oraz selektywnie zebranych odpadów komunalnych różnych rodzajów ze sobą (art. 9e ust. 2 u.c.p.g.).

Podmioty odbierające odpady są związane tymi zasadami. Nie są to bowiem niewiążące wytyczne, które dają margines dowolności czy wyboru tym podmiotom. Odrębnie określono zasady postępowania z odpadami zebranymi selektywnie i z odpadami niesegregowanymi. Z przepisu wynika bezwzględny zakaz mieszania selektywnie zebranych odpadów komunalnych ze zmieszanymi odpadami komunalnymi odbieranymi od właścicieli nieruchomości. Zakaz ten dotyczy także mieszania ze sobą selektywnie zebranych odpadów komunalnych różnych rodzajów. Artykuł 9e nie dopuszcza możliwości mieszania wskazanych rodzajów odpadów w żadnej, nawet najmniejszej skali przez podmiot odbierający te odpady¹⁴. Odstępstw w tym zakresie nie może zawierać także uchwała organów stanowiących¹⁵.

Naruszenie zakazu mieszania odpadów może skutkować orzeczeniem przez wójta zakazu wykonywania regulowanej działalności w zakresie odbioru odpadów komunalnych (art. 9 ust. 1 u.c.p.g.). Na przedsiębiorcę mieszającego odpady może być nałożona kara pieniężna (art. 9x ust. 1 pkt 2 u.c.p.g.). Kwestia wykonania obowiązków przez podmiot odbierający odpady i nadzoru gminy nad właściwym ich wykonywaniem jest jednakże kwestią odrębną od obowiązków ponoszenia opłat za gospodarowanie tymi odpadami przez właścicieli nieruchomości. Żaden z przepisów ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach nie daje właścicielom nieruchomości prawa do odmowy uiszczania opłat w przypadku wadliwego wykonywania obowiązków przez podmiot odbierający odpady¹⁶.

13 Ustawa z 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców, Dz.U. z 2021 r. poz. 162 t.j.

14 Zob. wyrok NSA z 6 kwietnia 2018 r., II FSK 872/16, LEX nr 2522439.

15 Zob. wyrok WSA w Gliwicach z 28 marca 2018 r., I SA/Gl 1036/17, LEX nr 2478265.

16 Zob. wyrok NSA z 6 kwietnia 2018 r., II FSK 872/16, LEX nr 2522439.

Sam brak realizacji przez gminę usługi odbioru odpadów nie zwalnia z konieczności wnoszenia opłaty za gospodarowanie odpadami, która to opłata ma charakter publicznoprawny – nie można jej traktować jako należności za wykonaną usługę odbioru odpadów. Nie można przy tym odwołać się do wywodzonych z prawa cywilnego adekwatności ekwiwalentności świadczeń¹⁷, tzn. gmina ma obowiązek takiego skalkulowania opłaty, by w zamian za nią odbierać wszystkie odpady komunalne w częstotliwości określonej ustawą i aktami prawa miejscowego, ale może zaistnieć sytuacja, w której koszty świadczenia tej usługi użyteczności publicznej będą przewyższały wpływy z opłaty, jak i usługa może być nieadekwatna do wysokości tej opłaty. Z jednej strony gmina nie może więc powoływać się na okoliczność, że opłata skalkulowana została poniżej kosztów świadczenia usług i przez to np. odbiera tylko część odpadów komunalnych, z drugiej właściciel nieruchomości nie może domagać się świadczenia usługi w innym, szerszym zakresie, twierdząc przykładowo, że za stawkę opłaty funkcjonującą w gminie usługa powinna być świadczona częściej (lepiej).

Charakter prawny opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi

Podkreślenia wymaga, że pobieranie opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi jest czynnością mieszczącą się w sferze publicznoprawnej, w której wykonywaniu gmina występuje w roli organu władzy publicznej, a opłata za gospodarowanie odpadami komunalnymi ma charakter daniny publicznoprawnej i jest oderwana od faktycznej ilości wytwarzanych i odbieranych przez gminę odpadów.

O charakterze prawnym opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi przesądził Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 28 listopada 2013 r. Trybunał jednoznacznie stwierdził, że opłata za gospodarowanie odpadami komunalnymi została nałożona ustawą i ma charakter powszechnego, jednostronnie ustalanego świadczenia pieniężnego, od którego wniesienia uzależnione jest dopiero świadczenie innego podmiotu. Polega ono w szczególności na odbiorze odpadów komunalnych. Opłata jest świadczeniem pieniężnym o charakterze przymusowym. Opłata należy do dochodów publicznych i jest przeznaczona na realizację celów publicznych. Stanowi bowiem dochód gminy, z którego pokrywa się funkcjonowanie systemu gospodarowania odpadami komunalnymi¹⁸.

NSA w orzeczeniu z 18 grudnia 2020 r. wskazuje, że w przypadku, gdy gmina nie realizuje obowiązku odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości, właściciel nieruchomości jest obowiązany do przekazania odpadów komunalnych, na

¹⁷ L. Kieres, *Samorządowy sektor gospodarczy* [w:] *Publiczne prawo gospodarcze. System Prawa Administracyjnego. Tom 8B*, red. R. Hauser, Z. Niewiadomski, A. Wróbel, Warszawa 2013, s. 74.

¹⁸ Wyrok TK z 28 listopada 2013 r., K 17/12, Dz.U. z 2013 r. poz. 1593, w doktrynie np. B. Kubista, *Charakterystyka prawno-podatkowa opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi i jej opodatkowanie podatkiem od towarów i usług*, „Prawne Problemy Górnictwa i Ochrony Środowiska” 2021, nr 2, s. 1–13; A. Barczak, E. Kowalewska, *Opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego” 2014, nr 835, s. 27–47.

koszt gminy, podmiotowi odbierającemu odpady komunalne od właścicieli nieruchomości (art. 6s u.c.p.g.). Nadal jednak w takiej sytuacji właściciel nieruchomości ma obowiązek uiścić opłatę, o jakiej mowa w art. 6h u.c.p.g.¹⁹

Ustawodawca w art. 6i ust. 1 pkt 1 u.c.p.g. ustanowił domniemanie, że w zamieszkałych nieruchomościach powstają odpady. Obowiązek zapłaty opłaty za gospodarowanie odpadami spoczywa na wszystkich właścicielach nieruchomości, na których zamieszkują mieszkańcy, co wynika z art. 6h w związku z art. 6c ust. 1 u.c.p.g. Z kolei podmioty zobowiązane do uiszczenia tej opłaty nie mają swobody w decydowaniu o potrzebie (obowiązku) jej ponoszenia, a w szczególności nie są uprawnione do powstrzymywania się od jej uiszczenia w sytuacji, gdy gmina nie realizuje ustawowego obowiązku odbioru odpadów, ponieważ opłata nie jest świadczeniem wzajemnym uiszczanym za wykonaną przez gminę usługę, lecz wynika z ustawowego obowiązku partycypowania przez właścicieli nieruchomości w kosztach gospodarowania odpadami komunalnymi ponoszonymi przez gminę.

O tym, że opłata za gospodarowanie odpadami nie jest jedynie należnością za sam ich odbiór, świadczy chociażby art. 6r ust. 2 u.c.p.g., zgodnie z którym z pobranych opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi gmina pokrywa koszty funkcjonowania systemu gospodarowania odpadami komunalnymi, które obejmują koszty: odbierania, transportu, zbierania, odzysku i unieszkodliwiania odpadów komunalnych, tworzenia i utrzymania punktów selektywnego zbierania odpadów komunalnych, obsługi administracyjnej tego systemu, edukacji ekologicznej w zakresie prawidłowego postępowania z odpadami komunalnymi. Są to elementy obligatoryjnie mieszczące się w ramach systemu i finansowane z opłaty. Oprócz tego jest też szereg elementów fakultatywnych (art. 6r 2a–2b u.c.p.g.). Charakter opłaty w żaden sposób nie zmienia się w zależności od rodzaju nieruchomości (zamieszkałej, niezamieszkałej), mimo że w przypadku nieruchomości niezamieszkałej wydawać by się mogło, że opłata wprost powiązana jest z ilością wytworzonych na nieruchomości odpadów²⁰.

W przypadku gdy gmina nie realizuje obowiązku odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości, właściciel nieruchomości jest obowiązany do przekazania odpadów komunalnych, na koszt gminy, podmiotowi odbierającemu odpady komunalne od właścicieli nieruchomości (art. 6s u.c.p.g.). Nadal jednak w takiej sytuacji właściciel nieruchomości ma obowiązek uiścić opłatę, o jakiej mowa w art. 6h u.c.p.g.

Poziom świadczonych przez gminę usług w zamian za uiszczoną opłatę determinowany jest treścią całości regulacji u.c.p.g. i systemowych rozwiązań.

Zgodnie z art. 6r ust. 2d u.c.p.g. w zamian za pobraną opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi gmina zapewnia właścicielom nieruchomości pozbywanie się wszystkich rodzajów odpadów komunalnych, przy czym rozumie się przez to odbieranie odpadów z terenu nieruchomości zamieszkałych i niezamieszkałych (jeśli są objęte systemem gospodarowania odpadami), przyjmowanie odpadów przez punkty selektywnego zbierania odpadów komunalnych oraz zapewnianie przyjmowania tych odpadów przez gminę w inny sposób. Gmina nie może zniweczyć nałożonego na nią obowiązku

¹⁹ Wyrok NSA z 18 grudnia 2020 r., II FSK 1530/20, dostępny na: CBOSA.

²⁰ Por. wyrok WSA w Gorzowie Wielkopolskim z 16 grudnia 2021 r., I SA/Go 350/21, dostępny na: CBOSA.

polegającego na odbieraniu odpadów komunalnych z terenu nieruchomości z uwagi na wysokie koszty zagospodarowania takich odpadów²¹.

Wnioski

Niewątpliwie gmina i właściciel nieruchomości nie znajdują się w równych pozycjach, jeśli chodzi o realizację regulacji z zakresu utrzymania czystości i porządku. Każda ze stron tej „relacji” ma określone obowiązki. Właściciel nieruchomości m.in. zobowiązany jest do wnoszenia opłaty za gospodarowanie odpadami. Jest także zobowiązany do właściwego zorganizowania miejsca odbioru odpadów komunalnych, tj. np. dostosowania altany śmietnikowej do potencjalnych ilości wytwarzanych na nieruchomości odpadów. Zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 1 u.c.p.g. to właściciele nieruchomości zapewniają utrzymanie czystości i porządku przez: wyposażenie nieruchomości w worki lub pojemniki przeznaczone do zbierania odpadów komunalnych, utrzymanie tych pojemników w odpowiednim stanie sanitarnym, porządkowym i technicznym oraz utrzymanie w odpowiednim stanie sanitarnym i porządkowym miejsc gromadzenia odpadów, chyba że na mocy uchwały rady gminy, o której mowa w art. 6r ust. 3, obowiązki te w całości lub w części przejmie gmina jako część usługi w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości w zamian za uiszczoną przez właściciela opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Gmina jak najbardziej może przejąć obowiązek wyposażenia nieruchomości w pojemniki bądź worki (jeśli dostarczone pojemniki bądź worki są niewystarczające pojemnościowo i dochodzi do przepełnień, można domagać się dostarczenia nowych worków czy też pojemnika – zgodnie z odpowiednimi limitami wynikającymi z regulaminu utrzymania czystości i porządku – art. 4 ust. 2 pkt 2 u.c.p.g.), ale nie oznacza to, że istnieją podstawy do tego, by to gmina organizowała miejsce odbioru odpadów. Jeśli przykładowo odbiór jest zgodny z uchwałą rady gminy, ale deweloper wykorzystał całą dopuszczalną powierzchnię zabudowy, tak że nie da się stworzyć altanki śmietnikowej, a jednocześnie pomieszczenie na gromadzenie odpadów wybudowane zgodnie z pozwoleniem na budowę jest niewielkie i już w całości zastawione kontenerami, tak że mieszkańcy wyrzucają odpady pod śmietnikiem (bo w nim już nie ma miejsca), to odpowiedzialność w tym zakresie spoczywa całkowicie na właścicielu nieruchomości w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 2 ust. 4 u.c.p.g. i może wiązać się z odpowiedzialnością sankcyjną. *De lege lata* nie istnieją w tym zakresie podstawy do zastosowania odbioru interwencyjnego zgodnie z art. 6s u.c.p.g. Niestety taki stan rzeczy jest dość powszechny, tzn. deweloperzy zmniejszają pojemność altan śmietnikowych czy też „chowają” je w podziemiach bloków, np. ze względów estetycznych, ale też dla oszczędności miejsca zabudowy. Właściwe projektowanie miejsc gromadzenia odpadów – z uwzględnieniem założenia ich nieprzepełniania i dostępności przez formy odbierające odpady – powinno być tymczasem uwzględnione na etapie realizacji procesu inwestycyjnego.

²¹ Wyrok WSA w Gliwicach z 6 czerwca 2018 r., II SA/GI 251/18, dostępny na: CBOSA.

Po stronie gminy zaś rada gminy określa wysokość stawki opłaty za gospodarowanie odpadami (przy założeniu tego, że może i najczęściej występuje brak ekwiwalentności opłaty do poziomu czy cen realizacji usługi), ale zakres realizacji obowiązków, częstotliwość odebrania niektórych frakcji odpadów determinowany jest regulacjami u.c.p.g. i aktów prawa miejscowego. Stwierdzenie braku realizacji obowiązków można odnieść do sytuacji, w której poziom świadczonej usługi w sposób obiektywny odbiega od tego, co uregulowane jest na poziomie normatywnym (ustawowym i prawa miejscowego). Wówczas przepis art. 6s u.c.p.g. znajduje zastosowanie. Nie ogranicza się on do przypadku zupełnego nieodbierania odpadów komunalnych z nieruchomości, ale obejmuje też brak odbioru odpadów w sposób określony aktami prawa miejscowego. W przypadku zaś regulacji prawa miejscowego, które odbiegają od minimalnych warunkowań określonych w u.c.p.g., konieczne jest ich wyeliminowanie na drodze skargi do sądu. Nie wydaje się możliwe, by w takim przypadku właściciel nieruchomości mógł samodzielnie zdecydować o przekazaniu odpadów na rzecz przedsiębiorcy prywatnego. Właściciel nieruchomości nie ma też obecnie prawnych możliwości, aby w drodze skarg na bezczynność domagać się realizacji określonych usług użyteczności publicznej czy wprowadzenia odpowiednich regulacji w aktach prawa miejscowego.

Bibliografia

Literatura

- Barczak A., Kowalewska E., *Oplaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego” 2014, nr 835.
- Budziarek M. [w:] A. Szymczak, M. Budziarek, *Utrzymanie czystości i porządku w gminach. Komentarz*, Warszawa 2021.
- Kieres L., *Samorządowy sektor gospodarczy [w:] Publiczne prawo gospodarcze. System Prawa Administracyjnego. Tom 8B*, red. R. Hauser, Z. Niewiadomski, A. Wróbel, Warszawa 2013.
- Kubista B., *Charakterystyka prawno-podatkowa opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi i jej opodatkowanie podatkiem od towarów i usług*, „Prawne Problemy Górnictwa i Ochrony Środowiska” 2021, nr 2.
- Modrzejewski A., *Komercjalizacja zadań użyteczności publicznej*, „Temida” 2019, nr 2.

Akty prawne

- Ustawa z 13 września 1996 r o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, Dz.U. z 2022 r. poz. 1297 t.j.
- Ustawa z 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców, Dz.U. z 2021 r. poz. 162 t.j.

Orzecznictwo

- Wyrok TK z 28 listopada 2013 r., K 17/12, Dz.U. z 2013 r. poz. 1593.
- Wyrok NSA z 30 marca 2017 r., II OSK 1978/15, LEX nr 2286089.
- Wyrok NSA z 6 kwietnia 2018 r., II FSK 872/16, LEX nr 2522439.
- Wyrok NSA z 18 grudnia 2020 r., II FSK 1530/20.
- Wyrok NSA z 25 listopada 2021 r., III FSK 211/21.
- Wyrok WSA w Gdańsku z 9 stycznia 2020 r., I SA/Gd 1658/19.
- Wyrok WSA w Gliwicach z 28 marca 2018 r., I SA/Gl 1036/17, LEX nr 2478265.
- Wyrok WSA w Gliwicach z 6 czerwca 2018 r., II SA/Gl 251/18.
- Wyrok WSA w Gliwicach z 19 czerwca 2019 r., I SA/Gl 1013/18, LEX nr 2688086.
- Wyrok WSA w Gorzowie Wielkopolskim z 16 grudnia 2021 r., I SA/Go 350/21.
- Wyrok WSA w Olsztynie z 23 listopada 2021 r., II SA/Ol 730/21.
- Wyrok WSA w Opolu z 8 kwietnia 2016 r., I SA/Op 21/16, LEX nr 2056394.
- Wyrok WSA w Poznaniu z 27 stycznia 2016 r., IV SA/Po 772/15, LEX nr 1977425.
- Wyrok WSA w Poznaniu z 9 maja 2018 r., IV SA/Po 253/18, LEX nr 2493247.
- Wyrok WSA w Poznaniu z 18 lipca 2018 r., IV SA/Po 516/18, LEX nr 2528555.
- Wyrok WSA w Poznaniu z 23 sierpnia 2018 r., IV SA/Po 517/18, LEX nr 2541640.
- Postanowienie WSA w Poznaniu z 8 września 2020 r., IV SAB/Po 60/20, LEX nr 3060427.

Anna Zientara¹

Uniwersytet Warszawski

ORCID ID: 0000-0003-1841-5020

PRAWNOKARNA OCHRONA DRZEW

ABSTRACT

Penal law protection of trees

The article presents criminal law provisions that penalize the destruction or damage of trees. Only some of them protect trees as an essential element of nature. Other provisions primarily protect property, which includes trees as part of real estate. The analysis carried out in the study found that the legal protection of trees largely depends on the location where the tree grows. Some regulations apply to trees growing in forests, others to trees located in protected areas such as national parks, and others to trees located, for example, along the roadside.

The study also presents the problem of the classification of a certain factual state and the conjunction of regulations. In many cases, the classification as a crime or a misdemeanor will be determined by whether a specific behavior resulted in substantial damage, which is an evaluative criterion. Also addressed is the problem of wobbler offenses, including the difficulty of determining the value of stolen timber or the amount of damage when a tree is destroyed or damaged.

Keywords: trees, protection, criminal law, logging, nature, damage, destruction, forest

Słowa kluczowe: drzewa, ochrona, prawo karne, wyrąb, przyroda, uszkodzenie, zniszczenie, las

¹ Adiunkt w Katedrze Prawa Karnego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego.

Zgodnie z art. 5 pkt 26a ustawy z 16 kwietnia 2004 r o ochronie przyrody² termin „drzewo” oznacza „wieloletnią roślinę o zdrewniałym jednym pędzie głównym (pniu) albo zdrewniałych kilku pędach głównych i gałęziach tworzących koronę w jakimkolwiek okresie podczas rozwoju rośliny”. Drzewa mają ogromne znaczenie nie tylko przyrodnicze i gospodarcze, lecz także krajobrazowe. Drzewa zapewniają tlen i chronią przed zanieczyszczeniami znajdującymi się w powietrzu. Osłaniają od wiatru, hałasu i dają cień w upalne dni. Mają istotne znaczenie dla stosunków wodnych i opóźniają erozję gleby. Są domem dla zwierząt (owadów, ptaków, małych ssaków). Uzyskuje się z nich drewno, rodzą owoce, służą do produkcji papieru. Ich skupiska takie jak lasy czy parki pełnią istotną funkcję rekreacyjną. W związku z powyższym drzewa zostały objęte ochroną prawną, w tym przy pomocy przepisów statuujących przestępstwa i wykroczenia.

Celem niniejszego opracowania jest analiza przepisów karnych, które służą ochronie drzew przed ich uszkodzeniem lub usunięciem, a także ustalenie, w jakim zakresie drzewa podlegają ochronie prawnokarnej i od jakich czynników zależy jej intensywność. Przepisy te zawarte są w kilku ustawach, które mają różny główny przedmiot regulacji. Aby określić pełny zakres zastosowania omawianych przepisów karnych, konieczne zatem będzie przyjrzenie się także problematyce ich wzajemnego zbiegu.

Analizowane przepisy mają odmienny główny przedmiot ochrony. Jedne chronią drzewa z uwagi na ich wartość przyrodniczą, wagę dla środowiska, abstrahując od ich wartości majątkowej i problematyki własności. Inne przepisy chronią przede wszystkim nie same drzewa, lecz prawa majątkowe osób do drzew. Zatem prawnokarną ochronę drzew, w ślad za Adamem Habudą i Wojciechem Radeckim³, możemy podzielić na:

1. ochronę związaną z mieniem, w której istotna jest wartość drzewa i osoba właściciela;
 2. ochronę związaną z miejscem, gdzie drzewo rośnie (drzewa wchodzące w skład zieleni lub rosnące przy drogach);
 3. ochronę specjalną wynikającą z np. przepisów o ochronie przyrody czy zabytków, przy której nie ma znaczenia ani wartość majątkowa drzewa, ani osoba właściciela.
- Poniżej zostaną omówione przepisy, biorąc pod uwagę ten właśnie podział.

Drzewa jako część mienia

Powyżej w pkt 1 będą mieściły się przepisy penalizujące zamachy na drzewa stanowiące własność innego podmiotu niż osoba dokonująca wyrębu lub uszkodzenia drzewa. Zarówno w Kodeksie karnym, jak i w Kodeksie wykroczeń znajdują się przepisy dotyczące tylko drzew. Są to art. 290 k.k.⁴ oraz art. 120 k.w.⁵ usytuowane odpowiednio w rozdziale „Przestępstwa przeciwko mieniu” i „Wykroczenia przeciwko mieniu”. Takie

² T.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 916 ze zm., dalej: u.o.p.

³ A. Habuda, W. Radecki, *Ochrona prawna drzew i krzewów poza lasami*, Wrocław 2015, s. 184.

⁴ Ustawa z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 1138 ze zm.

⁵ Ustawa z 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń, t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 2151 ze zm.

umiejscowienie podkreśla, że głównym przedmiotem ochrony nie jest środowisko, lecz własność i inne prawa majątkowe przysługujące jakiejś osobie fizycznej, prawnej lub jednostce niemającej osobowości prawnej.

Artykuł 290 § 1 k.k. stanowi, że „kto w celu przywłaszczenia dopuszcza się wyrębu drzewa w lesie, podlega odpowiedzialności jak za kradzież”. Zgodnie natomiast z art. 120 k.w. „kto w celu przywłaszczenia dopuszcza się wyrębu drzewa w lesie albo kradnie lub przywłaszcza sobie z lasu drzewo wyrąbane lub powalone, jeżeli wartość drzewa nie przekracza 500 zł, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny”. Dopuszczenie się wyrębu drzewa w lesie w celu przywłaszczenia jest zatem czynem zabronionym przepołowionym. Obecnie granica przepołowienia tego czynu jest identyczna jak np. przy kradzieży, przywłaszczeniu czy zniszczeniu, uszkodzeniu, uczynieniu niezdatną do użytku cudzej rzeczy. Zrównanie granicy przepołowienia nastąpiło ustawą z 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw⁶. Wcześniej kwoty zawarte w art. 120 k.w. były niższe od wartości wskazanych w innych przepisach k.w. W pierwotnym brzmieniu k.w.⁷ przepołowienie kradzieży zwykłej, przywłaszczenia i zniszczenia cudzej rzeczy następowało na poziomie 500 zł, a kradzieży leśnej – 150 zł. Obie te wartości były proporcjonalnie modyfikowane w związku ze zmianami sytuacji gospodarczej i przed wejściem w życie ustawy z 27 września 2013 r. granica przepołowienia w art. 120 k.w. wynosiła 75 zł, a w innych przepisach 250 zł. Zatem własność i inne prawa majątkowe oraz posiadanie drzew rosnących w lesie były intensywniej chronione niż prawa do innych rzeczy, skoro kradzież leśna stawała się przestępstwem już przy wartości drzewa wynoszącej 75 zł i 1 grosz, a kradzież zwykła tyle samo wartej cudzej rzeczy ruchomej stanowiła tylko wykroczenie.

Nie wiadomo, dlaczego zdecydowano się na wprowadzenie jednolitej granicy przepołowienia przy wszystkich czynach zabronionych z rozdziału XIV k.w. „Wykroczenia przeciwko mieniu”⁸, w uzasadnieniu bowiem do projektu nowelizacji brak takiej informacji⁹.

Dla prawidłowej kwalifikacji jako przestępstwo lub wykroczenie istotne jest właściwe określenie wartości drzewa. Przy czym ustawodawca nie wskazał, w jaki sposób mamy dokonać tego wyliczenia. Wojciech Radecki zwrócił uwagę, że zwykle wartość drzewa wyrąbanego ustalana jest na podstawie cennika drewna opałowego. Jednakże zamach sprawcy następuje nie na drewno, lecz na rosnące, żywe drzewo. Dlatego zdaniem tego autora wyceny należy dokonywać z uwzględnieniem kwot wskazanych w u.o.p. i wydanym na jej podstawie rozporządzeniu¹⁰ jako opłata za usunięcie drzewa¹¹.

⁶ Dz.U. poz. 1247.

⁷ Dz.U. z 1971 r. nr 12, poz. 114.

⁸ Inna granica (100 zł) znajduje się w art. 134 k.w., ale ten przepis umiejscowiony jest w rozdziale XV zatytułowanym „Wykroczenia przeciwko interesom konsumentów”.

⁹ Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny i niektórych innych ustaw, druk nr 870, Sejm VII kadencji, dostępny na stronie www.sejm.gov.pl.

¹⁰ Rozporządzenie Ministra Środowiska z 3 lipca 2017 r. w sprawie wysokości stawek opłat za usunięcie drzew i krzewów, Dz.U. poz. 1330.

¹¹ A. Habuda, W. Radecki, *Ochrona prawna drzew...*, s. 186–187.

Należy jednak wziąć pod uwagę, że opłata za usunięcie drzewa stanowi opłatę za korzystanie ze środowiska¹². Jedną z jej funkcji jest zachęcanie do działań ochronnych, aby uniknąć konieczności ponoszenia opłaty¹³. Dlatego u.o.p. przewiduje np. umorzenie ustalonej opłaty, jeśli po upływie trzech lat przesadzone drzewa albo nasadzenia zastępcze zachowały żywotność lub nie zachowały żywotności z przyczyn niezależnych od posiadacza nieruchomości. Ustawa przewiduje liczne zwolnienia od obowiązku uzyskania zezwolenia na usunięcie drzewa i uiszczenia opłaty. Opłata nie ma związku z wartością majątkową drzewa, ale jest powiązana z jego wartością przyrodniczą. Ponadto art. 83e u.o.p. wskazuje, że właścicielowi nieruchomości lub użytkownikowi wieczystemu przysługuje odszkodowanie, jeżeli usunięcie drzewa lub krzewu nastąpiło na wniosek właściciela urządzeń służących do doprowadzania lub odprowadzania płynów, pary, gazu, energii elektrycznej itp. Przepis precyzuje, że odszkodowanie ustalane jest w drodze umowy, a jeśli do jej zawarcia nie dojdzie, odszkodowanie ustala organ, który wydał zezwolenie na usunięcie drzewa, stosując odpowiednio przepisy dotyczące odszkodowania za wywłaszczenie nieruchomości zawarte w ustawie z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami¹⁴. Jak zatem widać, sama u.o.p. nie utożsamia wysokości odszkodowania za wycięcie drzewa z opłatą za jego usunięcie.

W art. 120 k.w. wskazano trzy czynności: dopuszczenie się wyrębu drzewa w lesie, kradzież drzewa wyrąbanego lub powalonego oraz przywłaszczenie sobie drzewa wyrąbanego lub powalonego. Artykuł 290 k.k. natomiast zawiera opis tylko jednego zachowania – dopuszczenia się wyrębu drzewa w lesie. Nie oznacza to jednak, że kradzież lub przywłaszczenie drzewa wyrąbanego lub powalonego nie będą stanowiły przestępstwa. Zabór drzewa powyżej 500 zł będzie kwalifikowany jako kradzież (art. 278 k.k.), a dokonany wcześniej wyrąb będzie stanowił współukarane przestępstwo uprzednie¹⁵.

Artykuł 120 k.w. i art. 290 k.k. dotyczą jedynie drzew, a nie krzewów, i wyłącznie takich drzew, które rosną w lesie. Ograniczenie wskazanych przepisów jedynie do drzew rosnących w lesie tłumaczy się szczególną ochroną dobra narodowego, jakim są lasy¹⁶. Wyrąb w celu przywłaszczenia drzew rosnących poza lasami będzie kwalifikowany jako kradzież zwykła i zależnie od wartości drzewa jako wykroczenie z art. 119 § 1 k.w. lub przestępstwo z art. 278 § 1 lub 3 k.k.

Artykuł 120 § 3 k.w. i art. 290 § 2 k.k. przewidują obowiązek nałożenia na sprawców nawiązki w wysokości podwójnej wartości drzewa. W literaturze zwraca się uwagę, że ma ona nie tylko funkcję kompensacyjną, lecz także represyjną, gdyż co do zasady wysokość tej nawiązki przekroczy wartość wyrządzonej szkody¹⁷. Zatem także takie uregulowanie nawiązki jest wyrazem szczególnej ochrony lasów.

12 K. Gruszecki, *Ustawa o ochronie przyrody. Komentarz*, Warszawa 2021, s. 652.

13 D. Danecka, W. Radecki, *Ochrona terenów zielonych i zadrzewień. Art. 78–90 ustawy o ochronie przyrody. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 151.

14 Ustawa z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 1899.

15 L. Wilk [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz. Art. 222–316*, red. R. Zawłocki, M. Królikowski, Warszawa 2013, s. 673; L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2021, s. 350.

16 A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 617.

17 M. Kulik [w:] *System prawa karnego. Tom 9. Przestępstwa przeciwko mieniu i gospodarce*, red. R. Zawłocki, Warszawa 2011, s. 394.

W obu omawianych przepisach wskazano, że wyrąb ma następować w celu przywłaszczenia. Dlatego art. 120 k.w. i art. 290 k.k. nazywamy kradzieżą leśną. W sytuacji gdy taki zamiar nie towarzyszył osobie dokonującej wyrębu, jej zachowanie należy zakwalifikować z art. 124 k.w. lub art. 288 k.k. W takim jednak przypadku granicą przepełnienia nie będzie wartość drzewa, lecz wysokość szkody¹⁸, czyli wartość obejmująca zarówno *damnum emergens*, jak i *lucrum cessans*¹⁹.

Jak już wyżej wskazano, przedmiotem ochrony art. 120 k.w. i art. 290 k.k. są przede wszystkim własność i posiadanie drzewa rosnącego w lesie, czyli prawa określonej osoby do tej specyficznej rzeczy. Przepisy te nie dotyczą zatem zachowania właściciela i posiadacza lasu²⁰. Te osoby mogą być natomiast podmiotem wykroczenia z art. 158 k.w. Artykuł 158 § 1 k.w. przewiduje karę grzywny w sytuacji, gdy właściciel lub posiadacz lasu dokonuje wyrębu drzewa w należącym do niego lesie albo w inny sposób pozyskuje z tego lasu drewno niezgodnie z planem urządzenia lasu, uproszczonym planem urządzenia lasu lub decyzją określającą zadania z zakresu gospodarki leśnej albo bez wymaganego pozwolenia. Celem tego przepisu jest „zapewnienie prawidłowej eksploatacji lasu i gospodarki leśnej”²¹, czyli długotrwałego rozwoju lasu. Przy czym zauważyć należy, że przepis ten dotyczy lasów, które nie stanowią własności Skarbu Państwa²², tylko bowiem w stosunku do lasu prywatnego można wskazać osobę, do której las należy.

Artykuł 120 k.w. i art. 290 k.k. penalizują dokonywanie wyrębu drzewa, przez który należy rozumieć oddzielenie drzewa od podłoża jakimkolwiek sposobem, np. piłą, siekierą, poprzez wyrwanie z korzeniami lub wykopanie²³. Wyrąb samych gałęzi i korzeni w cudzym lesie podlega odpowiedzialności z innego przepisu – art. 148 § 1 k.w.²⁴ Przy czym problematyczne jest, czy opisane w tym przepisie zachowanie podlega przepełnieniu. W uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 19 sierpnia 1993 r.²⁵ przyjęto, że „wyrąb, niszczenie, uszkodzenie lub karczowanie w lesie nienależącym do sprawcy albo zabór z takiego lasu mienia wymienionego w art. 148 k.w. stanowi wykroczenie przewidziane w tym przepisie, bez względu na wartość mienia”. W ocenie SN dane zachowanie może być kwalifikowane jako przestępstwo lub jako wykroczenie ze względu na kryterium wartości przedmiotu wykonawczego lub wysokość szkody tylko w obrębie

¹⁸ Wyrok Sądu Najwyższego z 6 lutego 2018 r., II KK 317/17.

¹⁹ Uchwała Sądu Najwyższego z 19 października 1972 r., VI KZP 41/72; J. Piskorski [w:] *System prawa karnego. Tom 9. Przestępstwa przeciwko mieniu i gospodarce*, red. R. Zawłocki, Warszawa 2011, s. 357.

²⁰ M. Kulik [w:] *System prawa karnego...*, s. 384–385.

²¹ M. Zbrojewska [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz LEX*, red. T. Grzegorzczak, Warszawa 2013, s. 694.

²² W. Radecki [w:] M. Bojarski, W. Radecki, *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 876; M. Iwański [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, red. P. Daniluk, Warszawa 2019, Legalis, komentarz do art. 158, Nb 4; A. Michalska-Warias [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, red. T. Bojarski, Warszawa 2015, s. 636.

²³ M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Tom III. Komentarz do art. 278–363*, red. A. Zoll, Warszawa 2016, s. 425.

²⁴ Art. 148 § 1 stanowi: „Kto: 1) dokonuje w nienależącym do niego lesie wyrębu gałęzi, korzeni lub krzewów, niszczy je lub uszkadza albo karczkuje pniaki, 2) zabiera z nienależącego do niego lasu wyrąbane gałęzie, korzenie lub krzewy albo wykarczowane pniaki, podlega karze grzywny”.

²⁵ I KZP 17/93. Także we wcześniejszej uchwale SN przyjął, że zabór z lasu państwowego wyrąbanych gałęzi (tzw. stroiszu) stanowi wykroczenie z art. 148 § 1 pkt 2 k.w., niezależnie od wartości zabranego mienia (uchwała z 29 sierpnia 1989 r., I KZP 17/89).

czynów przepołowionych. W art. 148 k.w. nie ma natomiast kryterium kwotowego. Zdaniem SN art. 119 k.w. i 124 k.w. nie stanowią przepisów ogólnych, nie ma zatem podstaw do przyjęcia zasady, że w każdym przypadku staje się przestępstwem zachowanie dotyczące mienia o wartości przekraczającej granicę przewidzianą w tych przepisach²⁶.

Stanowisko to spotkało się ze słuszną krytyką w doktrynie²⁷. Przede wszystkim podnieść należy, że głównym przedmiotem ochrony art. 148 k.w. jest las, na co wskazuje umiejscowienie tego przepisu w rozdziale zatytułowanym „Szkodnictwo leśne, polne i ogrodowe”. Tymczasem, jak trafnie wskazuje Wojciech Radecki, przyjęcie poglądu zaprezentowanego przez Sąd Najwyższy prowadzi do osłabienia ochrony lasów, skoro niezależnie od wysokości wyrządzonej szkody czy wartości stroiszu czyn wskazany w art. 148 § 1 k.w. zawsze będzie stanowić wykroczenie²⁸. Autor ten słusznie zwraca uwagę, że zachowanie opisane w art. 148 § 1 k.w. może być bardzo szkodliwe, gdyż ogolnienie drzewa z gałęzi może prowadzić do jego uschnięcia²⁹.

Ponadto omawiany przepis ma także uboczny przedmiot ochrony w postaci mienia³⁰. Wskazuje na to zawarty w art. 148 k.w. wymóg, aby sprawca działał w nienależącym do niego lesie, oraz wprowadzenie względnie wnioskowego trybu ścigania, tak samo jak ma to miejsce przy wykroczeniach z rozdziału „Wykroczenia przeciwko mieniu”. Niewątpliwie zatem przepis ten stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 119 k.w.³¹ Brak jest jednak przekonujących argumentów za przyjęciem osłabionej ochrony praw majątkowych właściciela lasu, do czego prowadziłyby odrzucenie możliwości kwalifikowania zamachów na jego mienie jako przestępstwo. Jak słusznie podniosła Aneta Michalska-Warias, kradzież złożonych poza lasem gałęzi o wartości powyżej kwoty przepołowienia będzie kwalifikowana z art. 278 § 1 lub § 3 k.k.³² Dlatego nie sposób przyjąć, że kradzież tych samych gałęzi z lasu miałaby stanowić tylko wykroczenie.

Uszkodzenie drzew rosnących w lesie penalizuje także art. 153 k.w. Zabrania on m.in. wydobywania żywicy, soku brzoźowego, obrywania szyszek, zdzierania kory, nacinania drzewa lub uszkodzania go w inny sposób w lesie nienależącym do sprawcy. Zachowanie to podlega karze grzywny do 250 zł albo karze nagany. Artykuł 153 k.w. jest przepisem sankcjonującym zakaz niszczenia lub uszkodzania drzew zawarty w art. 30 ust. 1 pkt 5 ustawy o lasach.

26 SN w uzasadnieniu uchwały I KZP 17/93 posłużył się także argumentem związanym z porównaniem zagrożenia karą za niszczenie roślin na terenach chronionych, jakie przewidywały przepisy karne ustawy z 16 października 1991 r. o ochronie przyrody. Z uwagi na to, że ustawa ta straciła moc, w niniejszym opracowaniu rozważania te pominięto.

27 W. Radecki, *Glosa do uchwały SN z 29 sierpnia 1993 r., I KZP 17/93*, OSP 1994, nr 5, poz. 87; W. Radecki [w:] M. Bojarski, W. Radecki, *Kodeks...*, s. 843–846; A. Michalska-Warias [w:] *Kodeks...*, s. 604–606; M. Iwański [w:] *Kodeks...*, komentarz do art. 148, Nb 14; M. Kulik [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2009, s. 527–528. Pogląd SN podzielili: M. Zbrojewska, zob. M. Zbrojewska [w:] *Kodeks...*, red. T. Grzegorzczak, s. 675–676 i W. Kotowski, zob. W. Kotowski [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 706–707.

28 W. Radecki [w:] *Kodeks...*, s. 844.

29 *Ibidem*, s. 843–844.

30 M. Kulik [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2009, s. 528.

31 *Ibidem*.

32 A. Michalska-Warias [w:] *Kodeks...*, s. 605.

Oprócz drzew rosnących w lesie przepisy Kodeksu wykroczeń obejmują ochroną także drzewa rosnące w innych miejscach. Artykuł 150 k.w. penalizuje m.in. uszkodzenie drzewa owocowego nienależącego do sprawcy. Grozi za to kara ograniczenia wolności albo grzywny do 1,5 tys. zł. Artykuł 150 k.w. należy zaliczyć do przepisów z pierwszej grupy, tj. związanych z ochroną mienia, a nie przyrody. Wykroczenie to ścigane jest na żądanie pokrzywdzonego, tj. właściciela lub posiadacza tego drzewa. Uznać należy, że art. 150 k.w. dotyczy jedynie drobnych uszkodzeń drzew owocowych i jeśli szkoda przekroczy 500 zł, zachowanie to należy zakwalifikować jako przestępstwo z art. 288 § 1 lub § 2 k.k.³³ Ponadto przepis ten nie obejmuje zniszczenia drzewa owocowego, które to zachowanie będzie kwalifikowane, w zależności od wysokości szkody, jako wykroczenie z art. 124 § 1 k.w. lub przestępstwo z art. 288 § 1 lub § 2 k.k.

Warto zauważyć, że strona podmiotowa art. 150 § 1 k.w. i art. 153 § 1 k.w. obejmuje zarówno umyślność, jak i nieumyślność³⁴, penalizując tym samym uszkodzenia drzew, które nie były objęte zamiarem sprawcy. Biorąc pod uwagę stronę podmiotową, jest to ochrona dalej idąca niż przewidziana w art. 124 § 1 k.w., który to przepis penalizuje tylko umyślne uszkodzenia lub zniszczenia cudzej rzeczy.

Pamiętać należy, że niezależnie od tego, jakiego gatunku jest drzewo i gdzie rośnie, jest ono mieniem, częścią nieruchomości (art. 48 k.c.). Drzewa stanowią zatem własność określonej osoby, której prawa majątkowe podlegają ochronie prawnokarnej. W razie umyślnego uszkodzenia lub zniszczenia drzewa zastosowanie będą miały przepisy penalizujące uszkodzenie lub zniszczenie cudzej rzeczy (art. 124 k.w. lub art. 288 § 1 lub 2 k.k.). Kwalifikacja tego zachowania jako wykroczenia lub przestępstwa będzie zależna od wysokości wyrządzonej szkody. Po odłączeniu od gruntu natomiast, np. poprzez wyrąbanie, drzewo staje się rzeczą ruchomą, może więc stanowić przedmiot wykonawczy przepisów o kradzieży i przywłaszczeniu (art. 119 k.w., art. 278 § 1 lub § 3 k.k., art. 284 § 1 lub § 3 k.k.). Tutaj granicą między przestępstwem i wykroczeniem będzie wartość skradzionej rzeczy.

Drzewa rosnące na terenach przeznaczonych do użytku publicznego lub przy drogach

Przepisami wprowadzającymi odpowiedzialność za niszczenie i uszkodzenie drzew rosnących na terenach przeznaczonych do użytku publicznego lub przy drogach są art. 144 k.w. oraz art. 131 pkt 7 u.o.p.

Artykuł 144 k.w. penalizuje umyślne i nieumyślne zniszczenia i uszkodzenia wskazanych w nim drzew. Jego paragraf stanowi: „Kto na terenach przeznaczonych do użytku publicznego niszczy lub uszkodza roślinność lub też dopuszcza do niszczenia roślinności przez zwierzęta znajdujące się pod jego nadzorem albo na terenach przeznaczonych

³³ W. Radecki [w:] *Kodeks...*, s. 856; A. Michalska-Warias [w:] *Kodeks...*, s. 609.

³⁴ M. Zbrojewska [w:] *Kodeks...*, s. 679 i 688; A. Michalska-Warias [w:] *Kodeks...*, s. 609; W. Radecki [w:] *Kodeks...*, s. 855 i 866.

do użytku publicznego deptce trawnik lub zieleniec w miejscach innych niż wyznaczone dla celów rekreacji przez właściwego zarządcę terenu, podlega karze grzywny do 1 tys. zł albo karze nagany”. Nie powinno być wątpliwości, że przez pojęcie roślinności należy rozumieć także drzewa. Przepis ten chroni zatem stan drzew znajdujących się na terenach przeznaczonych do użytku publicznego. W doktrynie przyjmuje się, że tereny przeznaczone do użytku publicznego to obszary przeznaczone do użytku nieoznaczony z góry grupy osób, znajdujące się w miastach i na terenach wiejskich³⁵. W piśmiennictwie powszechnie wskazuje się, że są to w szczególności tereny zieleni w rozumieniu art. 5 pkt 21 u.o.p., czyli „tereny urządzone wraz z infrastrukturą techniczną i budynkami funkcjonalnie z nimi związanymi, pokryte roślinnością, pełniące funkcje publiczne, a w szczególności parki, zieleńce, promenady, bulwary, ogrody botaniczne, zoologiczne, jordanowskie i zabytkowe, cmentarze, zieleń towarzysząca drogom na terenie zabudowy, placom, zabytkowym fortyfikacjom, budynkom, składowiskom, lotniskom, dworcom kolejowym oraz obiektom przemysłowym”.

Kolejny paragraf art. 144 k.w. penalizuje usuwanie, niszczenie lub uszkodzanie drzewa lub krzewów stanowiących zadrzewienie przydrożne lub ochronne albo żywopłotu przydrożnego, za co grozi kara aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny do 5 tys. zł. Jest to kara znacznie surowsza niż kara grożąca za niszczenie roślinności wskazanej w § 1. Zakaz usuwania, niszczenia i uszkodzania zadrzewień przydrożnych znajduje się w art. 39 ust. 1 pkt 12 ustawy o drogach publicznych. Jest to zachowanie wskazane tam jako jedna z czynności, które mogłyby powodować niszczenie lub uszkodzenie drogi i jej urządzeń albo zmniejszenie jej trwałości oraz zagrażać bezpieczeństwu ruchu drogowego.

Przepisem chroniącym drzewa rosnące przy drogach lub na terenach zielonych jest także art. 131 pkt 7 u.o.p., który statuuje wykroczenie polegające na stosowaniu środków chemicznych na drogach publicznych oraz ulicach i placach w sposób znacząco szkodzący terenom zieleni lub zadrzewieniom. Przepis ten powiązany jest z art. 87b ust. 1 u.o.p., który wskazuje, że „na drogach publicznych oraz ulicach i placach środki chemiczne powinny być stosowane w sposób najmniej szkodzący terenom zieleni oraz zadrzewieniom”. Artykuł 87b ust. 2 u.o.p. zawiera delegację dla ministra właściwego do spraw środowiska do określenia w rozporządzeniu rodzajów środków, jakie mogą być używane w tych miejscach, oraz warunków ich stosowania. Dotychczas na podstawie tego przepisu rozporządzenie takie nie zostało wydane. W związku z powyższym pozostaje w mocy akt wydany na podstawie uchylonego art. 82 ust. 3 u.o.p., co wynika z art. 55 ust. 3 ustawy z 25 czerwca 2015 r. o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz niektórych innych ustaw³⁶. Jest to rozporządzenie Ministra Środowiska z 27 października 2005 r. w sprawie rodzajów i warunków stosowania środków, jakie mogą być używane na drogach publicznych oraz ulicach i placach³⁷.

35 M. Kulik [w:] *Kodeks wykroczeń...*, s. 506; J. Jakubowska-Hara [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, red. P. Daniluk, Warszawa 2019, Legalis, komentarz do art. 144, Nb 2.

36 Dz.U. poz. 1045. Ustawa ta uchyliła art. 82 u.o.p., treść jego ust. 2 i 3 przenosząc do nowego art. 87b u.o.p. Art. 55 ust. 3 ustawy nowelizującej wskazywał, że akt wykonawczy wydany na podstawie art. 82 ust. 3 u.o.p. zachowuje moc do dnia wejścia w życie aktu wykonawczego wydanego na podstawie art. 87b ust. 2 u.o.p.

37 Dz.U. nr 230, poz. 1960.

W doktrynie wyrażono stanowisko, że znamiona z art. 131 pkt 7 u.o.p. wypełnia zastosowanie środków chemicznych innych niż określone w rozporządzeniu lub zastosowanie środków wskazanych w tym akcie, ale z naruszeniem warunków ich użycia³⁸. W mojej ocenie przypisanie popełnienia tego wykroczenia jest jednak znacznie trudniejsze. Artykuł 131 pkt 7 u.o.p. nie wskazuje, że czynem zabronionym jest po prostu użycie środków niezgodnie z rozporządzeniem. Wymaga ono, aby użyto środki w sposób znacząco szkodzący terenom zieleni lub zadrzewieniom, i tę okoliczność należy udowodnić. Nie każde użycie środków w sposób sprzeczny z rozporządzeniem będzie szkodziło zieleni. Ponadto wykroczeniem nie jest po prostu szkodzenie zieleni, ale takie szkodzenie, które osiąga poziom „znaczący”.

Drzewa objęte ochroną przyrodniczą

Trzecia grupa przepisów karnych dotyczy drzew objętych ochroną specjalną. Ochronę przyrodniczą tradycyjnie dzieli się na ochronę obszarową, obiektową (indywidualną) i gatunkową³⁹. Ochrona obszarowa obejmuje parki narodowe, rezerwaty przyrody, parki krajobrazowe, obszary chronionego krajobrazu, obszary Natura 2000. Formy ochrony obiektowej to: pomniki przyrody, stanowiska dokumentacyjne⁴⁰, użytki ekologiczne i zespoły przyrodniczo-krajobrazowe. Prawnokarna ochrona obszarowa, obiektowa i gatunkowa drzew jest niezależna od ich wartości majątkowej i osoby dokonującej zamachu, którą może być także właściciel.

Artykuł 127 pkt 1 u.o.p. stanowi, że wykroczeniem zagrożonym karą aresztu albo grzywny jest umyślne naruszanie zakazów obowiązujących w parkach narodowych, rezerwach przyrody, parkach krajobrazowych, obszarach chronionego krajobrazu i obszarach Natura 2000. Kolejny punkt tego artykułu penalizuje natomiast umyślne naruszanie zakazów obowiązujących w stosunku do: pomników przyrody, stanowisk dokumentacyjnych, użytków ekologicznych i zespołów przyrodniczo-krajobrazowych.

Zakazy obowiązujące na terenie parku narodowego oraz rezerwatu przyrody określone są w art. 15 ust. 1 u.o.p. Wśród nich w pkt 5 wskazano pozyskiwanie, niszczenie lub umyślne uszkodzanie roślin oraz grzybów. Przy czym u.o.p. zawiera wyłączenia spod tych zakazów, zakaz ten nie dotyczy np. sytuacji prowadzenia akcji ratowniczej. Podjęcie zatem czynności określonej w art. 15 ust. 1 pkt 5 u.o.p. wobec drzew rosnących w parkach narodowych i rezerwach przyrody, o ile nie obędzie objęte wyłączeniem, będzie stanowiło wykroczenie z art. 127 pkt 1 u.o.p.

W przypadku parków krajobrazowych i obszarów chronionego krajobrazu u.o.p. wprowadza możliwość wprowadzenia zakazu likwidowania i niszczenia zadrzewień śródpolnych, przydrożnych i nadwodnych, jeżeli nie wynikają z potrzeby ochrony

38 K. Gruszecki, *Ustawa...*, s. 915.

39 A. Jaworowicz-Rudolf [w:] *Prawo ochrony różnorodności biologicznej*, red. M. Górski, J. Miłkowska-Rębowska, Warszawa 2013, s. 78.

40 Stanowisko dokumentacyjne nie dotyczy drzew, gdyż jest to forma ochrony przyrody nieożywionej. Por. A. Jaworowicz-Rudolf [w:] *Prawo ochrony...*, s. 87.

przeciwpowodziowej lub zapewnienia bezpieczeństwa ruchu drogowego lub wodnego lub budowy, odbudowy, utrzymania, remontów lub naprawy urządzeń wodnych (art. 17 ust. 1 pkt 3 odnośnie do parków krajobrazowych i art. 24 ust. 1 pkt 3 w zakresie obszarów chronionego krajobrazu). O tym, czy zakazy takie będą obowiązywały na tych terenach, decyduje sejmik województwa w uchwale tworzącej dany obszar chroniony. Zatem przypisanie wykroczenia z art. 127 pkt 1 u.o.p. w przypadku np. zniszczenia za-
drzewień nadwodnych będzie możliwe tylko w przypadku, gdy w akcie kreującym park krajobrazowy lub obszar chronionego krajobrazu wprowadzono opisany wyżej zakaz.

W przypadku obszarów Natura 2000 art. 33 ust. 1 u.o.p. wprowadza zakaz „podejmowania działań mogących, osobno lub w połączeniu z innymi działaniami, znacząco negatywnie oddziaływać na cele ochrony obszaru Natura 2000, w tym w szczególności:

1. pogorszyć stan siedlisk przyrodniczych lub siedlisk gatunków roślin i zwierząt, dla których ochrony wyznaczono obszar Natura 2000 lub
2. wpłynąć negatywnie na gatunki, dla których ochrony został wyznaczony obszar Natura 2000, lub
3. pogorszyć integralność obszaru Natura 2000 lub jego powiązania z innymi obszarami”.

W związku z powyższym zniszczenie lub uszkodzenie drzewa na tym obszarze będzie stanowiło wykroczenie, jeśli zachowanie to mogło znacząco negatywnie oddziaływać na cele ochrony tego obszaru. Słusznie zwrócili uwagę Adam Habuda i Wojciech Radecki, że obszar Natura 2000 może obejmować teren objęty inną formą ochrony przyrody i wtedy na tym terenie będą obowiązywać zakazy właściwe dla tej specjalnej formy ochrony⁴¹.

Nie ma wątpliwości, że drzewo może zostać uznane za pomnik przyrody, gdyż art. 40 ust. 1 u.o.p. definiujący pomniki przyrody wprost wymienia drzewa okazałych rozmiarów. Drzewa mogą stanowić także element użytków ekologicznych i zespołów przyrodniczo-krajobrazowych. Zgodnie z art. 44 u.o.p. uchwała rady gminy ustanawiająca pomnik przyrody, użytek ekologiczny lub zespół przyrodniczo-krajobrazowy określa zakazy wybrane spośród zakazów wskazanych w art. 45 ust. 1 u.o.p. Wśród nich znajduje się zakaz niszczenia, uszkodzania lub przekształcania obiektu lub obszaru (pkt 1) i zakaz zbioru, niszczenia, uszkodzania roślin i grzybów na obszarach użytków ekologicznych, utworzonych w celu ochrony stanowisk, siedlisk lub ostoi roślin i grzybów chronionych (pkt 10). W przypadku zatem wprowadzenia takich zakazów ich złamanie sankcjonowane jest przez art. 127 pkt 2 u.o.p.

Ostatnią formą ochrony jest ochrona gatunkowa. Rozporządzenie Ministra Środowiska z 9 października 2014 r. w sprawie ochrony gatunkowej roślin⁴² wymienia niektóre gatunki drzew zarówno wśród roślin objętych ochroną ścisłą, jak i częściową, wskazując jednocześnie właściwe dla poszczególnych gatunków zakazy i odstępstwa od tych zakazów. Naruszanie tych zakazów stanowi wykroczenie z art. 131 pkt 14 u.o.p.

Ponadto na podstawie art. 127a u.o.p. kryminalizowane jest umyślne (ust. 1) i nieumyślne (ust. 2) wchodzenie, wbrew przepisom, w posiadanie okazów roślin, zwierząt, grzybów objętych ochroną gatunkową w liczbie większej niż nieznaczną, w takich

41 A. Habuda, W. Radecki, *Ochrona prawna...*, s. 191.

42 Dz.U. poz. 1409.

warunkach lub w taki sposób, że ma to wpływ na zachowanie właściwego stanu ochronny gatunku. Za co grozi kara pozbawienia wolności od trzech miesięcy do pięciu lat, a w przypadku działania nieumyślnego – grzywna, kara ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat dwóch. Artykuł 127a u.o.p. posługuje się terminami niedookreślonymi takimi jak: „liczba większa niż nieznaczna”⁴³ oraz „zachowanie właściwego stanu ochrony gatunku”. Jak trafnie wskazuje się w piśmiennictwie, zasięgnięcie opinii biegłego może okazać się konieczne do dokonania właściwej subsumcji⁴⁴.

Jak będzie o tym mowa niżej, niektóre zachowania wymierzone w drzewa objęte ochroną gatunkową mogą stanowić także przestępstwo z art. 181 k.k.

Drzewa mogą stanowić element zabytku. Zgodnie bowiem z art. 6 ust. 1 ustawy z 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami⁴⁵ nieruchomymi zabytkami mogą być np. cmentarze oraz parki, ogrody i inne formy zaprojektowanej zieleni. W przypadku takich drzew, w razie ich zniszczenia lub uszkodzenia, należy rozważyć odpowiedzialność za przestępstwo z art. 108 tej ustawy⁴⁶.

Przestępstwa przeciwko środowisku zawarte w k.k.

Opisane wyżej zachowania wskazane w art. 127 i art. 131 u.o.p. w niektórych przypadkach mogą zostać zakwalifikowane jako przestępstwa. Kodeks karny zawiera bowiem przepisy, których rodzajowym przedmiotem ochrony jest środowisko naturalne⁴⁷ (art. 181–188). W zakresie ochrony drzew największe znaczenie będą miały art. 181 i art. 187 k.k.

Artykuł 181 § 1 k.k. wskazuje, że podlega karze pozbawienia wolności od sześciu miesięcy do lat ośmiu, kto umyślnie powoduje zniszczenie w świecie roślinnym lub zwierzęcym w znacznych rozmiarach. W przypadku nieumyślności § 4 przewiduje karę grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat dwóch. Spowodowanie obumarcia drzew na dużym obszarze będzie zatem prowadziło do odpowiedzialności na podstawie tych przepisów.

W przypadku jednak wywołania pożaru rozważyć należy także kwalifikację z art. 163 k.k. Artykuł 163 § 1 k.k. wprowadza karę od roku do dziesięciu lat pozbawienia wolności w przypadku umyślnego spowodowania zdarzenia, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, mające postać m.in. pożaru. Nieumyślność zagrożona jest karą pozbawienia wolności od trzech miesięcy do lat

43 W piśmiennictwie zarysował się spór, czy jeden okaz może stanowić „liczbę większą niż nieznaczna”. Zdaniem K. Gruszeckiego (K. Gruszecki, *Ustawa...*, s. 891) pojęcie to nie obejmuje pozyskania tylko jednego okazu. Inne stanowisko zajął M. Kulik, który stwierdził, że „za liczbę większą niż nieznaczna w przypadku pewnych szczególnie rzadkich gatunków może zostać uznany nawet jeden okaz”, zob. M. Kulik [w:] *Pozakodeksowe przestępstwa przeciwko zasobom przyrody i środowisku. Komentarz*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2017, s. 21.

44 W. Radecki [w:] *System prawa karnego. Tom 11. Szczególnie dziedziny prawa karnego. Prawo karne wojskowe, skarbowe i pozakodeksowe*, red. M. Bojarski, Warszawa 2014, s. 796; K. Gruszecki, *Ustawa...*, s. 890.

45 T.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 840.

46 A. Habuda, W. Radecki, *Ochrona prawna...*, s. 198.

47 M. Kulik [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2021, s. 609.

pięciu (art. 163 § 2 k.k.). Zgodzić należy się z Wojciechem Radeckim, że co do zasady pożar lasu będzie spełniał warunek spowodowania zagrożenia mienia w wielkich rozmiarach z uwagi na obszar lasu⁴⁸. Nie ma przy tym znaczenia, jaka powierzchnia lasu została objęta ogniem⁴⁹, art. 163 k.k. wymaga bowiem powstania zagrożenia dla mienia w wielkich rozmiarach, a nie spowodowania zniszczenia takiego mienia. W przypadku spowodowania pożaru lasu, którego skutkiem będą zniszczenia w świecie roślinnym lub zwierzęcym w znacznych rozmiarach, należy zastosować kwalifikację kumulatywną – art. 163 § 1 k.k. w zb. z art. 181 § 1 k.k. w razie umyślnego spowodowania pożaru albo art. 163 § 2 k.k. w zb. z art. 181 § 4 k.k. w przypadku nieumyślności⁵⁰.

Niszczanie i uszkodzanie drzew wbrew przepisom obowiązującym na terenie objętym ochroną, jeśli spowodowało to istotną szkodę, kryminalizowane jest przez art. 181 § 2 k.k. Kolejny paragraf wskazuje natomiast, że popełnia przestępstwo „ten, kto niezależnie od miejsca czynu niszczy lub uszkodza rośliny, zwierzęta, grzyby pozostające pod ochroną gatunkową lub ich siedliska, powodując istotną szkodę.” Zachowanie opisane w § 2 i 3 jest zagrożone karą grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności od trzech miesięcy do lat pięciu. Jeżeli sprawca działał nieumyślnie, grozi mu kara grzywny albo ograniczenia wolności (§ 5).

Tereny objęte ochroną w rozumieniu art. 181 § 2 k.k. to parki narodowe, rezerwy przyrody, parki krajobrazowe, obszary chronionego krajobrazu oraz obszary Natura 2000, a zatem tereny wymienione także w art. 127 pkt 1 u.o.p. statuującym wykroczenie. Oznacza to, że np. złamanie w parku narodowym wskazanego w art. 15 ust. 1 pkt 5 u.o.p. zakazu pozyskiwania, niszczenia lub uszkodzanie roślin, jeśli spowodowało istotną szkodę, powinno zostać zakwalifikowane jako przestępstwo z art. 181 § 2 k.k., a nie jako wykroczenie z art. 127 pkt 1 u.o.p. Stosowanie tego ostatniego przepisu powinno zostać wyłączone na zasadzie konsumpcji⁵¹. Analogicznie należy rozwiązać zbieg art. 181 § 3 k.k. i art. 131 pkt 14 u.o.p. w przypadku, gdy naruszenie zakazu obowiązującego w stosunku do drzew objętych ochroną gatunkową polegało na ich zniszczeniu lub uszkodzeniu i spowodowało istotną szkodę.

W przypadku np. zniszczenia lub uszkodzenia drzewa będącego pomnikiem przyrody rozważyć należy nie tylko kwalifikację z art. 127 pkt 2 u.o.p., ale także z art. 187 k.k. Przepis ten kryminalizuje umyślne (§ 1) i nieumyślne (§ 2) niszczenie, poważne uszkodzenie lub istotne zmniejszenie wartości przyrodniczej prawnie chronionego terenu lub obiektu, powodując istotną szkodę. W sytuacji gdy zostaną wypełnione znamiona obu tych przepisów, zachowanie sprawcy należy zakwalifikować tylko jako przestępstwo.

Ponadto należy pamiętać, że drzewo stanowi czyjaś własność, konieczne zatem jest rozważenie kwalifikacji kumulatywnej art. 181 k.k. lub art. 187 k.k. i art. 288 k.k.⁵² lub art. 290 k.k.⁵³, jeśli wartość drzewa lub wysokość szkody przekroczyła 500 zł.

48 W. Radecki [w:] *Polskie prawo leśne*, red. A. Habuda, Warszawa 2016, s. 337.

49 *Ibidem*.

50 P. Nalewajko [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Tom I. Komentarz. Art. 117–221*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2013, s. 456; M. Kulik [w:] *Kodeks karny...*, s. 612.

51 Za takim rozwiązaniem zbiegu art. 181 k.k. lub art. 187 k.k. i art. 127 u.o.p. lub art. 131 u.o.p. opowiada się np. W. Radecki, zob. W. Radecki [w:] A. Habuda, W. Radecki, *Ochrona prawna...*, s. 197.

52 M. Kulik [w:] *Kodeks karny...*, s. 611.

53 P. Nalewajko [w:] *Kodeks...*, s. 456.

W art. 181 § 2 i 3 k.k. i art. 187 § 1 k.k. występuje znamię „istotna szkoda”, które budzi wątpliwości interpretacyjne⁵⁴. Z uwagi na brak dookreślenia, że szkoda ma być majątkowa, znaczna lub wielka, biorąc pod uwagę historię przepisu⁵⁵ oraz jego umiejscowienie w rozdziale „Przestępstwa przeciwko środowisku”, moim zdaniem należy przyjąć, że chodzi o szkodę w środowisku, szkodę przyrodniczą, a nie majątkową⁵⁶. Dokonanie oceny szkody przyrodniczej wymaga wiadomości specjalnych, konieczna zatem będzie opinia biegłego⁵⁷.

Podsumowanie

Wiele przepisów karnych przewiduje odpowiedzialność za niszczenie lub uszkodzanie drzew, przy czym ich główny przedmiot ochrony jest różny. Niektóre przepisy chronią przede wszystkim mienie, w którego skład wchodzi nieruchomości z rosnącymi na nich drzewami. Wiele przepisów penalizuje zamachy na drzewa z uwagi na ich wartość przyrodniczą, a podmiotem tego typu czynów zabronionych może być także ich właściciel. Prawnokarna ochrona drzew różni się nie tylko w zależności od gatunku drzewa, ale w dużej mierze od miejsca, w którym ono rośnie. Część przepisów statuujących przestępstwa i wykroczenia obejmuje ochroną jedynie drzewa rosnące w lesie, a inne – np. drzewa rosnące przy drogach czy terenach przeznaczonych do użytku publicznego. Wyróżnić należy także przepisy dotyczące drzew znajdujących się na obszarach objętych ochroną przewidzianą w u.o.p. lub na terenie stanowiącym zabytek.

Wielość przepisów i różnorodność ich przedmiotów ochrony powoduje, że przy wielu stanach faktycznych dochodzi do zbiegu przepisów. Szczególne problemy występują na styku przestępstw i wykroczeń. Zwykle złamanie określonych zakazów obowiązujących na obszarze chronionym stanowi wykroczenie, ale jeśli np. spowoduje ono istotną szkodę przyrodniczą, czyn taki jest już przestępstwem. Przy czym ustalenie, czy spowodowana szkoda była istotna, czy nastąpił wpływ na zachowanie właściwego stanu ochrony gatunku lub zniszczenie przybrało znaczne rozmiary, jest problematyczne z uwagi na to, że są to znamiona ocenne, i aby dokonać odpowiedniej kwalifikacji, często wymagana będzie duża wiedza z zakresu ochrony przyrody. Problematyczna jest również kwestia czynów zabronionych przepołowionych. Trudne jest ustalenie wartości drzewa czy wysokości szkody spowodowanej zniszczeniem lub uszkodzeniem drzewa, które to kwoty decydują, czy zachowanie stanowi wykroczenie

54 Zob. A. Nowakowska, *Pojęcia istotne szkody i znacznych rozmiarów w przestępstwach przeciwko środowisku w kodeksie karnym* [w:] *Prawnokarne i kryminologiczne aspekty ochrony środowiska*, red. W. Pływaczewski, Olsztyn 2012, s. 157 i n.

55 Art. 181 k.k. zastąpił art. 55 ustawy z 16 października 1991 o ochronie przyrody, a w przepisie tym występowało znamię „poważna szkoda przyrodnicza”.

56 Tak też: P. Nalewajko [w:] *Kodeks...*, s. 453; M. Kulik [w:] *Kodeks karny...*, s. 610; W. Radecki [w:] *Polskie prawo...*, s. 340.

57 W. Radecki, *Znamiona ocenne w rozdziale XXII kodeksu karnego „Przestępstwa przeciwko środowisku”, „Ius Novum” 2008, nr 1, s. 20.*

czy przestępstwo. Ponadto sporne jest, czy przepołowieniu podlegają zachowania opisane np. w art. 148 czy 150 k.w.

Osobnym, bardzo ciekawym zagadnieniem jest zbieg odpowiedzialności karnej i administracyjnej. Wiele zachowań szkodzących drzewom stanowi także delikt administracyjny, co może prowadzić do nałożenia za ten sam czyn zarówno kary za przestępstwo/wykroczenie, jak i administracyjnej kary pieniężnej. Problematyka ta nie została jednak omówiona, gdyż wymaga odrębnego opracowania.

Bibliografia

Literatura

- Bojarski M., Radecki W., *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2011.
- Danecka D., Radecki W., *Ochrona terenów zielonych i zadrzewień. Art. 78–90 ustawy o ochronie przyrody. Komentarz*, Warszawa 2016.
- Gardocki L., *Prawo karne*, Warszawa 2021.
- Gruszecki K., *Ustawa o ochronie przyrody. Komentarz*, Warszawa 2021.
- Habuda A., Radecki W., *Ochrona prawna drzew i krzewów poza lasami*, Wrocław 2015.
- Kodeks karny. Część szczególna. Tom I. Komentarz. Art. 117–221*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2013.
- Kodeks karny. Część szczególna. Tom III. Komentarz do art. 278–363*, red. A. Zoll, Warszawa 2016.
- Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2021.
- Kodeks wykroczeń. Komentarz*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2009.
- Kodeks wykroczeń. Komentarz LEX*, red. T. Grzegorzczak, Warszawa 2013.
- Kodeks wykroczeń. Komentarz*, red. T. Bojarski, Warszawa 2015.
- Kodeks wykroczeń. Komentarz*, red. P. Daniluk, Warszawa 2019, Legalis.
- Kotowski W. [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2009.
- Marek A., *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010.
- Nowakowska A., *Pojęcia istotne szkody i znacznych rozmiarów w przestępstwach przeciwko środowisku w kodeksie karnym* [w:] *Prawnokarne i kryminologiczne aspekty ochrony środowiska*, red. W. Pływaczewski, Olsztyn 2012.
- Polskie prawo leśne*, red. A. Habuda, Warszawa 2016.
- Prawo ochrony różnorodności biologicznej*, red. M. Górski, J. Miłkowska-Rębowska, Warszawa 2013.
- Pozakodeksowe przestępstwa przeciwko zasobom przyrody i środowisku. Komentarz*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2017.
- Radecki W., *Glosa do uchwały SN z 29 sierpnia 1993 r., I KZP 17/93, OSP 1994, nr 5, poz. 87.*
- Radecki W., *Znamiona ocenne w rozdziale XXII kodeksu karnego „Przestępstwa przeciwko środowisku”, „Ius Novum” 2008, nr 1.*
- System prawa karnego. Tom 9. Przestępstwa przeciwko mieniu i gospodarce*, red. R. Zawłocki, Warszawa 2011.
- System prawa karnego. Tom 11. Szczególne dziedziny prawa karnego. Prawo karne wojskowe, skarbowe i pozakodeksowe*, red. M. Bojarski, Warszawa 2014.

Akty prawne

- Ustawa z 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 2151 ze zm.).
- Ustawa z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 1138 ze zm.).
- Ustawa z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 1899).

- Ustawa z 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 840).
- Ustawa z 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 916 ze zm.).
- Ustawa z 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1247).
- Ustawa z 25 czerwca 2015 r. o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1045).
- Rozporządzenie Ministra Środowiska z 27 października 2005 r. w sprawie rodzajów i warunków stosowania środków, jakie mogą być używane na drogach publicznych oraz ulicach i placach (Dz.U. nr 230, poz. 1960).
- Rozporządzenie Ministra Środowiska z 9 października 2014 r. w sprawie ochrony gatunkowej roślin (Dz.U. poz. 1409).
- Rozporządzenie Ministra Środowiska z 3 lipca 2017 r. w sprawie wysokości stawek opłat za usunięcie drzew i krzewów (Dz.U. poz. 1330).

Orzecznictwo

- Uchwała Sądu Najwyższego z 19 października 1972 r., VI KZP 41/72.
- Uchwała Sądu Najwyższego z 29 sierpnia 1989 r., I KZP 17/89.
- Uchwała Sądu Najwyższego z 19 sierpnia 1993 r., I KZP 17/93.
- Wyrok Sądu Najwyższego z 6 lutego 2018 r., II KK 317/17.

Aleksander Leszczyński¹

Uniwersytet Warszawski

ORCID ID: 0000-0003-1582-6625

GŁOSA DO POSTANOWIENIA SĄDU NAJWYŻSZEGO Z 16 MARCA 2017 R., IV KK 57/17² (KRYTYCZNA)

ABSTRACT

**Gloss to the decision of the Polish Supreme Court of March 16, 2017,
case file no. IV KK 57/17³ (critical)**

The article is a critical analysis of the problem raised by the Polish Supreme Court in the decision of March 16, 2017, case file no. IV KK 57/17, related to the possibility of the influence on criminal liability of the circumstance in the form of the origin of the perpetrator of a criminal activity coming from a different cultural background. The considerations carried out focus on the goal in the form of answering the question of the possibility of accepting the indicated circumstance as a justification for the foreigner's error as to the unlawfulness of their behavior. Normative support for the considerations carried out is Article 30 of the Polish Penal Code, which regulates the consequences of the occurrence of the so-called error as to the law.

1 Doktorant w Szkole Doktorskiej Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego, prowadzący badania w Katedrze Prawa Karnego na Wydziale Prawa i Administracji tej uczelni. Swoje zainteresowania naukowe skupia na teoretycznych podstawach odpowiedzialności karnej oraz zagadnieniach związanych ze zbiegami przestępstw.

2 LEX nr 2269096.

3 LEX nr 2269096.

Keywords: error as to unlawfulness, excusable error, foreigner, originating from a different culture, Article 30 of the Polish Penal Code

Słowa kluczowe: błąd co do bezprawności, błąd usprawiedliwiony, cudzoziemiec, wywodzenie się z odmiennej kultury, art. 30 Kodeksu karnego

Teza wyroku: Fakt, że oskarżony o zgwałcenie wywodzi się z kultury odmiennej od europejskiej, nie ma i nie może mieć najmniejszego znaczenia z punktu widzenia odpowiedzialności za przypisany mu czyn, jak również pozostaje bez związku dla rzeczywistego odbioru jego zachowania przez pokrzywdzoną.

H.Z. został w I instancji skazany na karę dwóch lat pozbawienia wolności za popełnienie przestępstwa doprowadzenia do obcowania płciowego za pomocą przemocy, która polegała na przytrzymywaniu za ręce i przyparciu do ściany ofiary, tj. za czyn z art. 197 § 1 k.k. W II instancji na skutek apelacji prokuratora na niekorzyść oraz apelacji obrońcy sąd podwyższył zasądzoną nawiązkę na rzecz pokrzywdzonej, utrzymując przy tym w pozostałej części wyrok w mocy. Z uwagi na ograniczone ramy niniejszej glosy wskazać należy, że wśród zarzutów kasacyjnych obrońca H.Z. podniósł, iż sąd rozpatrujący apelację dopuścił się obrazy przepisów postępowania poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego w zakresie dopuszczenia uzupełniającej opinii psychologicznej, ewentualnie powołania nowego biegłego m.in. z uwagi na to, że „opinia ta powinna uwzględniać odmienność kulturową oskarżonego, żonatego i mającego dziecko, pochodzącego z Algierii, wychowanego na innych wzorcach kulturowych niż powszechnie przyjęte w Polsce, co powinno stanowić okoliczność opiniodawczo doniosłą dla biegłego przy analizie opiniowanego przypadku, a co w najmniejszym nawet stopniu nie zostało uwzględnione, co czyni opinię psychologa *prima facie* niepełną”.

Glosowane postanowienie Sądu Najwyższego dotyczy, jak się wydaje, przestępstwa zgwałcenia typu podstawowego. W istocie dotyczy ono jednak przede wszystkim problemu tego, jakie okoliczności są istotne dla możliwości ustalenia odpowiedzialności za stypizowane w art. 197 § 1 k.k. przestępstwo zgwałcenia. W szczególności interesujące są rozważania powiązane z instytucją błędu co do prawa czy – precyzyjniej – błędu co do bezprawności, uregulowanego w art. 30 k.k., i to właśnie to zagadnienie z uwagi na ograniczone ramy niniejszego opracowania będzie jego przedmiotem.

O ile samo postanowienie, jeżeli chodzi o warstwę konsekwencyjną, tj. oddalenie kasacji jako bezzasadnej, zdaje się nie budzić większych wątpliwości i być prawidłowe na gruncie zastanych okoliczności, o tyle rozważania dotyczące błędu, jego powodu i konsekwencji generalizowane może nie na potrzeby całego prawa karnego, ale już nawet tylko w odniesieniu do przestępstwa zgwałcenia, nie mogą zostać uznane za posiadające powyższe przymioty⁴. Sąd Najwyższy w glosowanym orzeczeniu stwierdził mianowicie,

⁴ W konsekwencji również wątpliwości budzi uznanie przez Sąd Najwyższy bezzasadności kasacji jako oczywistej, co jednak nie ma istotnego znaczenia dla prowadzonych na gruncie niniejszego opracowania rozważań.

iż „[f]akt, że oskarżony o zgwałcenie wywodzi się z kultury odmiennej od europejskiej, nie ma i nie może mieć najmniejszego znaczenia z punktu widzenia odpowiedzialności za przypisany mu czyn, jak również pozostaje bez związku dla rzeczywistego odbioru jego zachowania przez pokrzywdzoną”. O ile druga część wypowiedzi, dotycząca odbioru zachowania oskarżonego przez pokrzywdzoną, nie wywołuje kontrowersji, o tyle pierwsza część wskazanej myśli jest wprost sprzeczna z normami zawartymi w przepisach k.k. przy założeniu, że pochodzenie z odmiennej kultury od europejskiej powoduje u sprawcy nieświadomość bezprawności jego czynu. W przypadku bowiem, w którym sprawca błędzi co do prawa, dopuszczając się przy tym popełnienia czynu zabronionego, to albo nie popełnia on przestępstwa, jeżeli jego błąd jest usprawiedliwiony, albo po stronie sądu aktualizuje się uprawnienie do zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary, jeżeli błąd sprawcy jest nieuzasadniony⁵.

Przyjęcie zatem prawnokarnie w pełni relewantnego błędu co do prawa powoduje, że w danej sytuacji sprawca czynu zabronionego nie popełnia przestępstwa, gdyż nie jest możliwe przypisanie mu winy w czasie popełnienia czynu, co oznacza, że czyn ten nie może zostać uznany za czyn sprawcy zarzucalny. Jak się wskazuje, instytucja błędu co do prawa powoduje konieczność prowadzenia wartościowania co do tego, czy sprawcy można czynić zarzut z popełnienia czynu, którego bezprawności nie był świadomy⁶. Jest to konsekwencja przyjęcia w ramach tej instytucji teorii winy, nie zaś teorii zamiaru. W tej ostatniej sprawca swoją świadomością musi obejmować również bezprawność swojego czynu, która stanowi jeden z elementów jego znamion. W pierwszej zaś, czyli tak jak ma to miejsce obecnie na gruncie art. 30 k.k., konieczne jest wykazanie zarzucalności czynu i w ramach tego zasadniczo wystarczające jest przyjęcie, że sprawca umyślnie realizował znamiona przestępstwa, tj. chciał je popełnić lub godził się na to, chyba że w sposób usprawiedliwiony błędził on co do bezprawności swojego zachowania, będąc przekonany, iż ma ono charakter legalny⁷.

5 Wynika to wprost z brzmienia art. 30 k.k., zgodnie z którym „[n]ie popełnia przestępstwa, kto dopuszcza się czynu zabronionego w usprawiedliwionej nieświadomości jego bezprawności; jeżeli błąd sprawcy jest nieusprawiedliwiony, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary”.

6 Zob. S. Żółtek, *Znaczenie normatywne ustawowych znamion typu czynu zabronionego. Z semantycznej strony zakazu karnego*, Warszawa 2017, s. 485; czy M. Królikowski [w:] *Kodeks karny. Tom I. Część ogólna. Komentarz do art. 1–116*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2021, s. 637. Por. również postanowienie SN z 14 maja 2003 r., II KK 331/02, OSNwSK 2003, nr 1, poz. 969.

7 Ujęcie takie nie jest jednak pozbawione wątpliwości. W szczególności widać to na gruncie odpowiadającemu obecnemu art. 30 § 1 k.k. przepisowi art. 20 § 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny (Dz.U. nr 60, poz. 571 z późn. zm.). Przepis ten przewidywał jedynie możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary w przypadku wystąpienia usprawiedliwionego błędu co do prawa. Takie ukształtowanie przedmiotowego przepisu było jednak konsekwencją reprezentowania teorii zamiaru przez głównego twórcę kodeksu J. Makarewicza. W ocenie tego autora błąd co do prawa wyłączał możliwość zamierzenia popełnienia przestępstwa. Konsekwencją takiego stanowiska było przyjęcie, że już na gruncie teoretycznym bez potrzeby uregulowania tego w drodze przepisów prawa przy wystąpieniu błędu co do prawa niemożliwe było popełnienie przestępstwa umyślnego. Działo się tak, gdyż sprawca nie obejmował zamiarem bezprawnego charakteru swoich działań, co było konieczne dla przypisania mu odpowiedzialności karnej. W konsekwencji osoba błędząca co do bezprawności danego zachowania mogła popełnić jedynie przestępstwo nieumyślne i taka sytuacja była konieczna do uregulowania na gruncie ustawy karnej materialnej. Zob. W. Zalewski, *Nieświadomość bezprawności – historyczna perspektywa polityczno-kryminalna*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2017, t. XXXVIII, s. 722–723.

Wprawdzie w świadomości społecznej powszechnie występuje zakaz zgwałcenia⁸, to jednak w pewnych sytuacjach możliwe jest wyobrażenie sobie, że konkretne zachowanie, które może zostać uznane za wypełniające znamiona przestępstwa z art. 197 § 1 k.k., w świadomości danego człowieka może wywołać obraz zachowania legalnego. W szczególności mowa tu o przytaczanym przykładzie cudzoziemca, który co do zasady wie, że zgwałcenie ma charakter bezprawny, jednak w kraju jego pochodzenia istnieje w tym zakresie wyjątek, zgodnie z którym zachowanie polegające na zgwałceniu współmałżonka takiego waloru nie posiada, a wręcz w niektórych sytuacjach wprost wskazywane jest jako legalne⁹.

O ile zatem na gruncie analizowanej sprawy uznać należy, że zasadnie Sąd Najwyższy nie dopuścił możliwości powołania się na błąd, o tyle generalizowanie niedopuszczające powołania się na błąd usprawiedliwiony wywodzeniem się z odmiennej kultury, nawet w przypadku przestępstwa zgwałcenia, jest zbyt daleko idące. Dodatkowo jednak sprawca czynu spełniać musi wymóg usprawiedliwienia jego błędu. Takie usprawiedliwienie może wystąpić, jeżeli wizyta w Polsce czy – szerzej – w kraju kultury europejskiej ma charakter, który nie pozwolił na zdobycie wiedzy o odmiennościach nie tylko prawnych, ale przede wszystkim kulturowych w określonym zakresie¹⁰. Nie jest zatem możliwe w omawianej sytuacji powołanie się na błąd przez osobę mającą obywatelstwo innego państwa, która jednak mieszka w państwie o kulturze europejskiej od pewnego czasu i zdążyła się ona zaaklimatyzować i poznać kulturę europejską.

Idąc dalej, zauważyć należy, że w doktrynie prawa karnego niekiedy przyjmuje się, iż instytucja błędu co do bezprawności uregulowana w art. 30 k.k. ma zastosowanie jedynie do kategorii przestępstw *mala prohibita*, nie zaś do przestępstw *mala per se*¹¹. Wniosek taki wynikać ma z tego, że druga spośród wymienionych kategorii odnosi się do czynów, które stanowią zło samo w sobie, niezależnie od systemów kulturowych, w których się je rozważa. W konsekwencji tego we wszystkich formacjach społecznych zwanych państwami czy innymi zbiorowościami mającymi swoje prawo czyny takie zagrożone są surową sankcją, a przez to ich negatywne wartościowanie wskazujące na ich bezprawność

⁸ Zob. J. Warylewski, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego – Izby Karnej z 14 marca 2017 r., IV KK 369/16*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2018, nr 11, s. 78.

⁹ Zob. J. Warylewski, *Glosa...*, s. 75; J. Warylewski, *Wybrane zagadnienia problemów wymiaru sprawiedliwości karnej w Polsce wobec zróżnicowania kulturowego społeczeństwa*, „Studia Iuridica Torunien-sia” 2014, t. XV, s. 201; czy A. Michalska-Warias, *Zgwałcenie w małżeństwie*, Warszawa 2016, s. 198.

¹⁰ W przeciwnym razie, jak wskazał K. Siwek, należałoby stanąć na stanowisku, w którego myśl każdy cudzoziemiec nieznający kultury i prawa polskiego powinien po przyjeździe niezwłocznie udać się do osoby świadczącej zawodowo poradę prawną. Zob. K. Siwek, *Błąd co do prawa a dyrektywa języka prawniczego*, „Przegląd Sądowy” 2018, nr 3, s. 95, przypis 52. Takie stanowisko tym bardziej nie przekonuje, jeżeli weźmie się pod uwagę, że aby właściwie posługiwać się prawem danego państwa, konieczne jest rzeczywiście przejście intensywnego kursu z prawa, który najlepsi studenci tego kierunku kończą dopiero po pięciu latach. Niemożliwe jest zatem przeprowadzenie takiego „kursu”, nawet wyłącznie z prawa karnego, dla cudzoziemca podczas jednego spotkania.

¹¹ Zob. przykładowo R. Kubiak, *Pojęcie usprawiedliwionego błędu w nowym kodeksie karnym*, „Palestra” 1998, nr 7–8, s. 37–38. Co do podziału na przestępstwa *mala per se* oraz *mala prohibita* zob. P. Góral-ski, *Wybrane problemy regulacji prawnej, wykładni oraz stosowania instytucji błędu co do prawa (error iuris) na tle poglądów doktryny i orzecznictwa sądowego*, „Prokuratura i Prawo” 2019, nr 10, s. 16.

jest powszechnie znane, gdyż wynika z istoty danego czynu¹². Przedstawione rozumowanie nie znajduje jednak poparcia w treści analizowanego przepisu. Artykuł 30 k.k. dotyczy każdego typu czynu zabronionego, nie zaś tylko takiego, który można byłoby ocenić jako przestępstwo *mala per se*. Nie oznacza to jednak, że wskazane rozróżnienie nie powinno mieć jakiegokolwiek przełożenia na możliwość przypisania sprawcy czynu usprawiedliwienia dla błędzenia w zakresie bezprawności. Istota przestępstw *mala per se* skłania do przyjęcia stanowiska, w którego myśl nie jest zasadniczo możliwe pozostawanie w uzasadnionym błędzie co do bezprawności czynu przez jego sprawcę. Nie można jednak nawet w ramach analizowanej grupy przestępstw w pełni wyłączyć możliwości pozostawania przez sprawcę w błędzie, który może zostać uznany za błąd uzasadniony. Generalnie jednak w takim przypadku stwierdzić należy, że najczęściej czyn dalej pozostanie czynem zarzucalnym, z uwagi na to, że jego sprawca zawinił w istocie na przedpolu jego popełnienia. Dzieje się tak z istoty przestępstw *mala per se*, które każdy człowiek niezależnie od tego, czy jest on autochtonem, czy też przyjezdny, powinien rozpoznawać jako czyn bezprawny¹³. W konsekwencji można zatem z pewną dozą ostrożności postawić tezę, że na gruncie przestępstw zaliczanych zasadniczo do grupy *mala per se* błędzenie wprawdzie jest możliwe, ale wystąpienie jego uzasadnienia może wystąpić jedynie w przypadkach ekstraparyjnych.

Mając na uwadze powyższe wywody, wskazać jednak należy, że w zakresie błędu co do prawa każdorazowo rozważania prowadzone przez sąd powinny osobno dotyczyć w pierwszej kolejności wystąpienia błędu w świadomości sprawcy czynu zabronionego i dopiero w razie pozytywnego rozstrzygnięcia tej kwestii uzasadnienia błędu. Istnienie błędu w świadomości sprawcy stanowi fakt, który jest przedmiotem dowodzenia. Błąd albo wystąpił, albo nie. W konsekwencji jego wystąpienie powinno podlegać ustaleniu tak samo jak każdy inny fakt. Z tym że ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na oskarżonym, gdyż to on powołuje się na jego wystąpienie i to właśnie oskarżony z faktu jego wystąpienia wywodzi określone skutki prawne. Zupełnie inną kwestią w przypadku stwierdzenia wystąpienia błędu jest kwestia jego uzasadnialności. W tym przypadku wystąpić musi swego rodzaju wartościowanie według ustalonych w drodze orzeczniczej i doktrynalnej kryteriów¹⁴.

¹² W doktrynie prawa karnego wskazuje się jednak na to, że podział przestępstw na *mala per se* i *mala prohibita* nie jest jasno rozgraniczony i trudno jest jednoznacznie wyznaczyć krąg tak jednej, jak i drugiej grupy zachowań. Zob. P. Góralski, *Wybrane problemy...*, s. 18. Kwestia jednak przestępstwa zgwałcenia zdaje się być zgodnie zaliczania do pierwszej z wymienionych grup. Zob. W. Cieślak, J. Potulski, *Okoliczności usprawiedliwiające nieświadomość bezprawności kryminalnej. Próba systematyzacji*, „Prokuratura i Prawo” 2009, nr 4, s. 28.

¹³ W tym miejscu wskazać należy, że odmiennie, niż ma to miejsce na gruncie k.k.s. czy k.w., w k.k. błąd co do prawa odnosi się do błędzenia przez sprawcę w zakresie bezprawności jego zachowania, nie zaś jedynie jego karalności. Zatem w przypadku analizowanego art. 30 k.k. za w pełni wystarczającą do stwierdzenia braku możliwości rozważania wystąpienia uregulowanego w tym przepisie błędu jest świadomość sprawcy co do ogólnej sprzeczności jego zachowania z porządkiem prawnym, nie zaś konieczność z normami natury prawnokarnej. Zob. P. Palka, *Błąd co do prawnej oceny czynu (error iuris) – art. 30 k.k.*, „Prokuratura i Prawo” 2002, nr 9, s. 15.

¹⁴ Kryteria takie formułowane są niekiedy w doktrynie. Zob. przykładowo W. Cieślak, J. Potulski, *Okoliczności usprawiedliwiające...*, s. 26, którzy wskazują na szczególności na indywidualne właściwości sprawcy, jego sposób życia i zarobkowania, wiedzę życiową, dotychczasowe doświadczenia związane z prawem oraz częstotliwość i długotrwałość wyjazdów zagranicznych.

W konsekwencji na gruncie procesowym w ramach przestępstw *mala per se* wykazanie, że sprawca błądzi co do ich bezprawności, jest zasadniczo co najmniej znacząco utrudnione, jeżeli z reguły nie wręcz niemożliwe¹⁵. Błąd w tym zakresie może bowiem świadczyć o niepoczytalności, która jest jednak inną okolicznością wyłączającą winę. Uwzględnienie zaś tej okoliczności spowoduje, że rozważania w zakresie błędu co do bezprawności na gruncie konkretnego przypadku staną się bezprzedmiotowe¹⁶.

Kolejno zauważyć należy w kontekście jednoznacznego wypowiedzenia się przez Sąd Najwyższy na gruncie głosowanego postanowienia w przedmiocie tego, że względy kulturowe w przypadku przestępstwa zgwałcenia nie mogą mieć wpływu na odpowiedzialność karną sprawcy, iż w doktrynie błąd co do bezprawności niekiedy łączy się z konieczności względniejszego spojrzenia i potraktowania przez sąd sprawcy, z uwagi na niższy stopień winy¹⁷. Tezę tę uznać należy za uzasadnioną. O ile nie można wymagać od sądu, aby każdorazowo co najmniej skorzystał z możliwości nadzwyczajnego złagodzenia kary, gdyż jest ona normatywnie jedynie fakultatywna, to nie budzi wątpliwości, że na wymiar kary powinien mieć wpływ stopień winy sprawcy¹⁸. W przypadku nieusprawiedliwionego błędu co do prawa już sam ustawodawca jednoznacznie wskazał, że stopień winy co do zasady jest niższy. Wskazanie to odbyło się poprzez dopuszczenie zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary. W konsekwencji odzwierciedlenie tego powinno znaleźć swój kształt w orzeczonej względem sprawcy karze zgodnie z art. 53 § 1 k.k.¹⁹

Dodatkowo wskazać można na okoliczność, która może okazać się pomocna w ramach rozważań nad tym, czy dany błąd co do bezprawności określonego czynu można uznać za uzasadniony w przypadku rozważań dotyczących cudzoziemców. Okoliczność ta łączy się swoiście z domniemaniem powszechnej znajomości prawa. Chodzi mianowicie o regułę podwójnej karalności czynu, która wprost przewidziana jest w przypadku popełnienia przestępstwa za granicą, o czym stanowi art. 111 § 1 k.k. Jeżeli zatem do pociągnięcia danej osoby do odpowiedzialności za czyn popełniony poza granicami Polski wymaga się, aby czyn ten poza pewnymi wyjątkami cechował się podwójną karalnością, to zasadnie można stwierdzić, że w przypadku działania w błędzie, jeżeli podwójna karalność (tj. występująca nie tylko w Polsce, ale również w kraju pochodzenia sprawcy) występuje²⁰, to błąd taki nie może zostać uznany za uzasadniony, gdyż pochodzenie z innej kultury, w której dany czyn jest bezprawny czy wręcz karalny, jednoznacznie przekreśla możliwość powołania się na błąd uzasadniony. Wobec ustalenia

15 Taki wniosek wydaje się tak samo oczywisty jak stwierdzenie, że rzeczą prostą nie jest obalenie wzruszalnego domniemania prawnego powszechnej znajomości prawa za pomocą przeciwdowodu. Zob. A. Turska, *O fikcji powszechnej znajomości prawa*, „Państwo i Prawo” 1957, z. 9, s. 323.

16 P. Góralski, *Wybrane problemy...*, s. 35.

17 M. Kowalewska-Łukuć, *Wina w prawie karnym*, Warszawa 2017, s. 223.

18 P. Zakrzewski, *Stopniowanie winy w prawie karnym*, Warszawa 2016, s. 347.

19 Zob. T. Snarski, *Znaczenie wielokulturowości dla prawa karnego [w:] Interdyscyplinarność badań w naukach penalnych*, red. I. Sepiolo, Warszawa 2012, s. 258.

20 O ile bowiem obalenie domniemania znajomości prawa polskiego przez cudzoziemca może okazać się wyzwaniem względnie nieskomplikowanym, o tyle obalenie domniemania znajomości prawa państwa pochodzenia w szczególności w przypadku przestępstw z grupy *mala per se* wydaje się być zadaniem co najmniej niezbyt prostym.

takiej okoliczności nie może być już bowiem jakiegokolwiek mowy o tzw. obronie przez kulturę²¹.

Pewna wątpliwość w takim przypadku pojawić może się co do tego, czy wówczas z uwagi na mowę o bezprawności, nie zaś karalności danego zachowania, na gruncie przepisu art. 30 § 1 k.k. nie powinno się rozpatrywać również jego podwójnej bezprawności, nie zaś karalności. Rozróżnienie to nie ma, jak się może zdawać, czysto technicznego charakteru. Otóż na gruncie polskiego prawa karnego *sensu largo* prawnokarnie relewantny błąd co do prawa nie zawsze musi dotyczyć bezprawności²². Dzieje się tak na gruncie prawa karnego skarbowego (art. 10 § 4 k.k.s.) oraz na gruncie prawa wykroczeń (art. 7 § 1 k.w.), gdzie błędzenie odbywa się co do karalności²³. To podejście ustawodawcy jest dla sprawcy niewątpliwie korzystniejsze. Nawet bowiem wtedy, gdy ma on świadomość bezprawności swojego zachowania, ale nie wie, że zachowanie to zagrożone jest groźbą kary, to jeżeli jego błąd jest uzasadniony, nie można przypisać mu winy w popełnieniu czynu. W konsekwencji tego czyn ten jest niezarzucałny, sprawca zaś nie podlega odpowiedzialności za przestępstwo lub wykroczenie skarbowe ani za wykroczenie. Wydaje się zatem, że skoro zróżnicowanie to nie jest tylko zróżnicowaniem semantycznym, ale ma daleko idące konsekwencje praktyczne, to uznać należy, że również wymóg podwójnej karalności powinien w tym przypadku w istocie być wymogiem podwójnej bezprawności, która niekoniecznie na gruncie prawa obcego prowadzić musi do karalności sprawcy czynu, który odpowiada ustawowej typizacji.

Prowadzona analiza pozwala na sformułowanie dodatkowej ewentualnej wątpliwości co do tego, czy jeżeli sprawca powinien być w pełni świadomy bezprawności swojego czynu, to nie należałoby uznać, że jego wina na przedpolu jest porównywalna do stopnia winy, który wystąpiłby, gdyby sprawca nie działał w błędzie, ale z pełnym rozoznaniem w zakresie bezprawności swojego czynu. O ile w przypadku teorii zamiaru, jak wcześniej wskazano, błąd nawet nieusprawiedliwiony powinien wyłączać zamiar i w konsekwencji sprawca nie mógłby popełnić przestępstwa umyślnego, o tyle w przypadku, w którym w polskim prawie karnym przyjęto teorię winy w ramach instytucji

21 Zob. S. Sykuna, J. Zajadło, *Kontrowersje wokół tzw. obrony przez kulturę – okoliczność wyłączająca winę, okoliczność łagodząca czy nadużycia prawa do obrony?*, „Przegląd Sądowy” 2007, z. 6, s. 27 co do istoty pojęcia *cultural defense* oraz s. 31, gdzie autorzy wskazują na warunki, które muszą być spełnione do zastosowania obrony przez kulturę, a którymi w ramach spraw karnych są 1) bycie członkiem określonej mniejszości przez sprawcę, 2) występowanie w ramach danej mniejszości norm wyznaczających swoiste zachowania uzasadniające obronę przez kulturę oraz 3) istotny wpływ wskazanych norm na zachowanie sprawcy w konkretnej sprawie. Przykładem, chociaż niebezspornym, w którego ramach można byłoby uznać obronę przez kulturę jako uzasadnienie dla błędu co do bezprawności, jest obcowanie z osobą poniżej 15. roku życia w przypadku małżeństw romskich, zawieranych przez osoby, które takiego wieku nie ukończyły, w przypadku, w którym przybyły one do Polski niedawno i nie zdążyły zapoznać się z kulturą prawną w tym zakresie. Por. *ibidem*, s. 26. Zob. również J. Warylewski, *Wybrane zagadnienia...*, s. 205–207.

22 Przy czym mowa tu o bezprawności jako sprzeczności z całym systemem prawa polskiego, nie zaś tylko z normami prawa karnego. Zob. wyrok SN z 18 marca 1982 r., V KRN 59/82, LEX nr 17428; wyrok SN z 3 lutego 1997 r., II KKN 124/96, LEX nr 28876; wyrok SN z 7 maja 2002 r., II KK 39/02, LEX nr 53316; wyrok SN z 10 maja 2005 r., WA 11/05, Legalis nr 11189662; czy postanowienie SN z 29 października 2020 r., IV KK 383/20, LEX nr 3082180.

23 Zob. P. Góralski, *Wybrane problemy...*, s. 10; P. Palka, *Błąd...*, s. 15.

błędu co do bezprawności, to w takim przypadku zaproponowana konstrukcja, która w skrajnych przypadkach umożliwiałaby przypisanie winy w stopniu takim jak przy świadomości bezprawności, wydaje się możliwa do zastosowania.

W konsekwencji przeprowadzonych rozważań nie można zgodzić się z Sądem Najwyższym, jakoby „[f]akt, że oskarżony o zgwałcenie wywodzi się z kultury odmiennej od europejskiej, nie ma i nie może mieć najmniejszego znaczenia z punktu widzenia odpowiedzialności za przypisany mu czyn” w przypadku, w którym oskarżony działał w nieświadomości bezprawności podjętego przez siebie zachowania. Okoliczność ta szczególnie znaczenie może mieć w przypadku przestępstw *mala prohibita*, gdzie może ona uzasadniać błąd sprawcy co do bezprawności i prowadzić do zwolnienia go z odpowiedzialności karnej. Nawet jednak w przypadku przestępstw z grupy *mala per se* wywodzenie się z odmiennej kultury, jeżeli miało wpływ na błąd sprawcy, chociażby nie zostało uznane za go usprawiedliwiające, co do zasady ogranicza stopień winy sprawcy, przez co wpływa limitująco na możliwość do wymierzenia karę zgodnie z art. 53 § 1 k.k. Przy całokształcie oceny sytuacji może nawet doprowadzić do zastosowania przez sąd nadzwyczajnego złagodzenia kary poprzez skorzystanie z możliwości, która została przewidziana w art. 30 k.k. Możliwość wystąpienia z kolei w praktyce w tym przypadku błędu, który spowoduje wyłączenie przystępności czynu, jest niezwykle rzadka, ale z punktu widzenia teoretycznego należy ją uwzględnić. Aby jednak nawet na tym gruncie taka możliwość nie wystąpiła, można byłoby rozważyć przywrócenie regulacji błędu, którą przewidywał k.k. z 1932 r. Taki postulat *de lege ferenda* należy uznać jednak za nieuzasadniony. Dzieje się tak, gdyż jeżeli regulacja ta byłaby odczytywana poprawnie, czyli w duchu teorii zamiaru, doprowadziłaby do jeszcze szerszego wyłączenia odpowiedzialności karnej, a zatem do skutków odwrotnych od zamierzonych. O ile bowiem na gruncie przykładu cudzoziemca popełniającego czyn stypizowany jako przestępstwo z grupy *mala per se* można stwierdzić, że najczęściej błąd sprawcy ma charakter nieusprawiedliwiony i w konsekwencji może jedynie doprowadzić *de lege lata* do nadzwyczajnego złagodzenia kary, o tyle na gruncie teorii zamiaru i przyjęcia, że sprawca działał niedbale poprzez brak weryfikacji legalności podejmowanych działań, nie mógłby on odpowiadać za przestępstwo umyślne, a jedynie za typ nieumyślny, co w istocie w większości wyłączyłoby jego odpowiedzialność karną.

Aktualny stan prawny z uwagi na wąsko ujętą możliwość uwolnienia się od odpowiedzialności karnej poprzez powołanie się na uzasadniony błąd w oparciu o wywodzenie się z odmiennej kultury uznać zatem należy za w pełni uzasadniony i zabezpieczający w sposób właściwy zarówno interes społeczeństwa, jak i poszczególnych jednostek pokrzywdzonych czynem zabronionym. Potwierdzeniem takiego stanu rzeczy jest również głosowane postanowienie, w którym SN zasadnie oddalił wniesioną kasację. O ile na gruncie teoretycznym możliwe jest uwolnienie się od odpowiedzialności z tytułu popełnienia zgwałcenia z powołaniem się na nieświadomość bezprawności usprawiedliwioną faktem pochodzenia z odmiennego kręgu kulturowego, o tyle w praktyce nie tylko jest to mało prawdopodobne, gdyż okoliczność ta – jeżeli w ogóle zostanie udowodniona przez broniącego się – w znakomitej większości przypadków nie będzie usprawiedliwiała błędu, ale również nie spowoduje obniżenia stopnia winy sprawcy na tyle, aby sąd zdecydował się na zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Bibliografia

Literatura

- Cieślak W., Potulski J., *Okoliczności usprawiedliwiające nieświadomość bezprawności kryminalnej. Próba systematyzacji*, „Prokuratura i Prawo” 2009, nr 4.
- Góralski P., *Wybrane problemy regulacji prawnej, wykładni oraz stosowania instytucji błędu co do prawa (error iuris) na tle poglądów doktryny i orzecznictwa sądowego*, „Prokuratura i Prawo” 2019, nr 10.
- Kowalewska-Łukuć M., *Wina w prawie karnym*, Warszawa 2017.
- Królikowski M. [w:] *Kodeks karny. Tom I. Część ogólna. Komentarz do art. 1–116*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2021.
- Kubiak R., *Pojęcie usprawiedliwionego błędu w nowym kodeksie karnym*, „Palestra” 1998, nr 7–8.
- Michalska-Warias A., *Zgwałcenie w małżeństwie*, Warszawa 2016.
- Palka P., *Błąd co do prawnej oceny czynu (error iuris) – art. 30 k.k.*, „Prokuratura i Prawo” 2002, nr 9.
- Siwek K., *Błąd co do prawa a dyrektywa języka prawniczego*, „Przegląd Sądowy” 2018, nr 3.
- Sykuna S., Zajadło J., *Kontrowersje wokół tzw. obrony przez kulturę – okoliczność wyłączająca winę, okoliczność łagodząca czy nadużycia prawa do obrony?*, „Przegląd Sądowy” 2007, z. 6.
- Snarski T., *Znaczenie wielokulturowości dla prawa karnego [w:] Interdyscyplinarność badań w naukach penalnych*, red. I. Sepiolo, Warszawa 2012.
- Turska A., *O fikcji powszechnej znajomości prawa*, „Państwo i Prawo” 1957, z. 9.
- Warylewski J., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego – Izby Karnej z 14 marca 2017 r., IV KK 369/16*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2018, nr 11.
- Warylewski J., *Wybrane zagadnienia problemów wymiaru sprawiedliwości karnej w Polsce wobec zróżnicowania kulturowego społeczeństwa*, „Studia Iuridica Toruniensia” 2014, t. XV.
- Zakrzewski P., *Stopniowanie winy w prawie karnym*, Warszawa 2016.
- Zalewski W., *Nieświadomość bezprawności – historyczna perspektywa polityczno-kryminalna*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2017, t. XXXVIII.
- Żółtek S., *Znaczenie normatywne ustawowych znamion typu czynu zabronionego. Z semantycznej strony zakazu karnego*, Warszawa 2017.

Orzecznictwo

- Postanowienie SN z 14 maja 2003 r., II KK 331/02, OSNwSK 2003, nr 1, poz. 969.
- Postanowienie SN z 29 października 2020 r., IV KK 383/20, LEX nr 3082180.
- Wyrok SN z 18 marca 1982 r., V KRN 59/82, LEX nr 17428.
- Wyrok SN z 3 lutego 1997 r., II KKN 124/96, LEX nr 28876.
- Wyrok SN z 7 maja 2002 r., II KK 39/02, LEX nr 53316.
- Wyrok SN z 10 maja 2005 r., WA 11/05, Legalis nr 11189662.

Agnieszka Sznajder¹

GŁOSA DO WYROKU

NACZELNEGO SĄDU ADMINISTRACYJNEGO Z 23 LUTEGO 2022 R.,
III OSK 820/21 (CZĘŚCIOWO APROBUJĄCA)

ABSTRACT

Gloss to the decision of the Polish Supreme Administrative Court of February 23, 2022, case file no. III OSK 820/21 (partially approving)

The gloss concerns the decision of the Polish Supreme Administrative Court of February 23, 2022, which examined a complaint against a decision imposing an obligation to pay a fee for water services under the New Water Law Act of July 20, 2017.

The content of the aforementioned decision raised issues that cause interpretative difficulties, but at the same time, due to the short duration of the regulation being in force, have not yet been the subject of a wider examination by the administrative judiciary.

In the case which is the subject of the decision, the entity charged with the obligation to pay the fee challenged the decision of the commune head determining the amount of the fee, challenging both how the authority determined what specific land should be considered real property within the meaning of the New Water Law Act, and also objected to the authority's failure to recognize in the decision the individual sewage system located on the complainant's land and discharging rainwater from the complainant's land into a ditch as a stormwater drainage system

¹ Doktor nauk prawnych, radca prawny, współnik kancelarii prawnej w Rzeszowie, wpisana na listę OIRP w Rzeszowie, specjalizująca się w zagadnieniach prawa wodnego; autor monografii i publikacji o prawie wodnym.

within the meaning of the provisions of the aforementioned Law, accounting for the area where the complainant used construction facilities, the construction of which was associated with a reduction in natural terrain retention.

In assessing the case, the court of the first instance primarily examined the scope of the concept of real property and the area included in open or closed stormwater drainage systems.

Both the Regional Administrative Court, ruling on the complaint in its October 18, 2018 decision, case file no. II SA/Sz 735/18, and the Polish Supreme Administrative Court did not share the applicant's position, dismissing the complaint.

The decision of the Polish Supreme Administrative Court concerns a problematic issue, raising many doubts even before the legislation introducing it came into force.

In the opinion of the author of the gloss, the court in question, in its decision, failed to address concerns that have arisen around the regulation of fees for the reduction of natural terrain retention.

Keywords: Water Law, specific use of water, fees for water services, rainwater, water retention, open or closed drainage systems, areas included in drainage systems

Słowa kluczowe: prawo wodne, szczególne korzystanie z wód, opłaty za usługi wodne, wody opadowe, retencjonowanie wód, systemy kanalizacji otwartej lub zamkniętej, obszary ujęte w systemy kanalizacji

Teza wyroku: Artykuł 269 ust. 1 pkt 1 ustawy – Prawo wodne wiąże system kanalizacji otwartej lub zamkniętej z obszarem, a nie z nieruchomością.

1. Wprowadzenie

Ustawą z 20 lipca 2017 r. – Prawo wodne wprowadzono do krajowego porządku prawnego bogate instrumentarium prawne w zakresie gospodarowania wodami – także instytucje niemające swoich odpowiedników we wcześniejszych regulacjach z tego zakresu, w tym opłaty za usługi wodne. Jednym z rodzajów opłat za usługi wodne jest tzw. opłata za zmniejszenie naturalnej retencji terenowej wprowadzona w art. 269 ust. 1 pkt 1 ustawy – Prawo wodne. Zmniejszeniem naturalnej retencji terenowej jest wykonywanie na terenie nieruchomości o powierzchni powyżej 3500 mkw. robót lub obiektów budowlanych trwale związanych z gruntem, mających wpływ na zmniejszenie tej retencji przez wyłączenie więcej niż 70% powierzchni nieruchomości z powierzchni biologicznie czynnej na obszarach nieujętych w systemy kanalizacji otwartej lub zamkniętej. Jednocześnie przyjęto, że zmniejszenie naturalnej retencji terenowej stanowi jeden z przejawów szczególnego korzystania z wód (art. 34 pkt 4 prawa wodnego), a co za tym idzie podmiot zamierzający dokonać zmniejszenia naturalnej retencji terenowej powinien uzyskać dla planowanych przez siebie działań decyzję o udzieleniu pozwolenia wodnoprawnego – wydaną w oparciu o operat wodnoprawny, sporządzony według wymagań określonych m.in. w art. 409 ust. 7 prawa wodnego. Takiego pozwolenia wodnoprawnego nie udziela się na czas określony w latach, lecz bezterminowo.

Co do zasady wysokość opłat za usługi wodne ustalają właściwe organy Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie – z wyjątkiem jednakże opłat za zmniejszenie naturalnej retencji terenowej, których to wysokość na podstawie m.in. art. 270 ust. 7 prawa wodnego oraz przepisów wykonawczych do tej ustawy zawierających ustalone stawki opłat i sposób ich wyliczenia określa na kolejny okres rozliczeniowy (na dany rok, z rozłożeniem na kwartały) wójt, burmistrz lub prezydent miasta. Na skutek nowelizacji ustawy – Prawo wodne do końca 2026 r. wysokość opłat za zmniejszenie naturalnej retencji terenowej ustala się przede wszystkim na podstawie oświadczeń składanych organom przez podmioty obowiązane do ponoszenia opłat. W przypadku opłaty za zmniejszenie naturalnej retencji terenowej organ na podstawie oświadczenia, a w razie jego braku na podstawie poczynionych samodzielnie ustaleń, przedstawia informację, w której zgodnie z art. 272 ust. 8 i ust. 22 ustawy – Prawo wodne ustala wysokość opłaty za zmniejszenie retencji terenowej. Podmiot, wobec którego wydano informację ustalającą wysokość opłaty za zmniejszenie retencji terenowej, ma możliwość złożenia do organu, który wydał informację, reklamacji na podstawie art. 273 ust. 1 prawa wodnego. Według art. 273 ust. 6 ustawy w przypadku gdy organ nie uzna reklamacji, określa on, tym razem w drodze decyzji, wysokość opłaty za usługi wodne, a gdy podmiot, który otrzymał decyzję, z nią się nie zgadza, przysługuje mu na podstawie ust. 8 przywołanego art. 273 prawa wodnego skarga do sądu administracyjnego.

Jeszcze przed wejściem w życie przepisów ustawy – Prawo wodne z 2017 r. wskazywano na możliwe problemy interpretacyjne w zakresie wykładni zastosowanych w regulacji opłat za zmniejszenie retencji terenowej pojęć: nieruchomości, obszarów ujętych w systemy kanalizacji deszczowej oraz samej kanalizacji deszczowej.

2. Stan faktyczny

W omawianym wyroku z 23 lutego 2022 r., III OSK 820/21, Naczelny Sąd Administracyjny podtrzymał orzeczenie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie z 18 października 2018 r., II SA/Sz 735/18, oddalające skargę podmiotu obciążonego opłatą za zmniejszenie naturalnej retencji terenowej, wydaną przez wójta gminy.

Skarżący użytkował działki gruntowe zabudowane w takim stopniu, iż w ocenie wójta gminy spełnione zostały przesłanki do uznania, iż doszło do zmniejszenia naturalnej retencji terenowej. Istotne jest, iż na nieruchomość skarżącego składało się kilka działek sąsiadujących ze sobą i należących do jednego właściciela, dla których prowadzone były osobne księgi wieczyste. Sporne w sprawie było natomiast to, czy sąsiadujące działki gruntu mogły zostać uznane za jedną nieruchomość, czy też za osobne nieruchomości powinno się uznawać działki wpisane do różnych ksiąg wieczystych – co miało znaczenie dla sprawy, ponieważ poszczególne działki skarżącego były poddane zabudowie z różną intensywnością i w zależności od ich zestawienia uzyskiwano różną sumę terenu wyłączoną spod powierzchni biologicznie czynnej; mogło to zadecydować o spełnieniu ustawowych przesłanek do uznania nieruchomości za podlegającą opłacie za zmniejszenie retencji terenowej. Równie istotne dla sprawy było to, że na terenie należących

do skarżącego działek znajdowały się urządzenia kanalizacyjne służące odprowadzaniu wód deszczowych do rowu melioracyjnego, będącego z kolei własnością gminy. Skarżący wskazywał, iż swój indywidualny system kanalizacji (złożony m.in. z kratki ściekowych, studzienek kanalizacyjnych, rurociągu) wykonał i użytkował na podstawie decyzji o udzieleniu pozwolenia wodnoprawnego, ponosząc w przeszłości opłaty za korzystanie ze środowiska, i nie godził się na jednoczesne ponoszenie opłat za usługi wodne w zakresie opłaty za zmniejszenie naturalnej retencji. Argumentował, że nieruchomości została wyposażona w system kanalizacji deszczowej otwartej i zamkniętej, dlatego też nie zostały spełnione warunki, o których mowa w art. 269 ust. 1 pkt 1 ustawy – Prawo wodne.

3. Stanowisko Naczelnego Sądu Administracyjnego

Naczelny Sąd Administracyjny nie podzielił zarzutów skarżącego i zaaprobował rozstrzygnięcie WSA.

Sąd uznał, iż wobec wątpliwości co do pojęcia nieruchomości zastosowanie powinno znaleźć kryterium wieczystoksięgowe. Zatem według sądu za prawidłowe uznać należało stanowisko organu wyrażane na gruncie interpretacji przepisów ustawy o księgach wieczystych i hipotece jako reguła: „jedna księga – jedna nieruchomość”, co miało znaczenie w okolicznościach przedmiotowej sprawy.

W odniesieniu do pojęcia obszaru ujętego w systemy kanalizacji deszczowej sąd w komentowanym wyroku podkreślił, iż nie należy utożsamiać tego pojęcia z pojęciem nieruchomości, które to pojęcia jako funkcjonujące w ramach jednego aktu prawnego zdaniem sądu nie powinny mieć tego samego znaczenia. Sąd wskazał, iż obszar, o którym mowa w art. 269 ust. 1 pkt 1 ustawy – Prawo wodne, co do zasady powinien obejmować większą powierzchnię niż nieruchomość w rozumieniu przyjętym przez sąd („jedna księga – jedna nieruchomość”).

Ponadto w omawianym orzeczeniu wskazano, iż indywidualna kanalizacja deszczowa znajdująca się na nieruchomości skarżącego, wykonana na podstawie pozwolenia wodnoprawnego i odprowadzająca zebrane z terenu nieruchomości wody deszczowe, nie wystarcza, aby uznać ją za system kanalizacji deszczowej otwartej lub zamkniętej. Sąd kierował się tutaj dodatkową przesłanką „współfunkcjonowania z istniejącym na danym obszarze [...] systemem kanalizacji” i zdaniem sądu dopiero istnienie takiego powiązania systemu indywidualnego z systemem funkcjonującym w ramach większego obszaru mogłoby dawać podstawy do uznania, iż w stosunku do tej nieruchomości nie należy naliczać opłaty za usługi wodne.

Dla NSA sama okoliczność, iż inwestor uzyskał pozwolenie wodnoprawne na wykonanie indywidualnej kanalizacji deszczowej i odprowadzenie za jej pomocą wód opadowych z terenu nieruchomości do gminnego rowu melioracyjnego, nie oznacza, iż nieruchomość jest ujęta w systemy kanalizacji deszczowej w rozumieniu art. 269 ust. 1 pkt 1 prawa wodnego.

Co interesujące, w glosowanym wyroku wskazano także, iż ewentualne opłaty za usługi wodne na rzecz Wód Polskich związane z faktem „odprowadzania do wód

lub do urządzeń wodnych wód opadowych lub roztopowych, ujętych w otwarte lub zamknięte systemy kanalizacji deszczowej służące do odprowadzania opadów atmosferycznych”, o których mowa w art. 35 ust. 3 pkt 7 ustawy – Prawo wodne, stanowią opłaty alternatywne w stosunku do opłat za naruszenie naturalnej retencji terenowej.

4. Analiza stanowiska Naczelnego Sądu Administracyjnego

W okolicznościach analizowanego rozstrzygnięcia NSA warto pamiętać o tym, iż woda, jak wskazuje się w literaturze, jest przedmiotem co najmniej sześciu odrębnych gałęzi prawa administracyjnego, m.in.: prawa wodnego, morskiego, geologicznego i górnictwa czy prawa komunalnego w zakresie zaopatrzenia w wodę i odprowadzania ścieków². Należy zastanowić się, czy na gruncie glosowanego wyroku słuszne było definiowanie obszaru w rozumieniu art. 269 ust. 1 pkt 1 prawa wodnego przez pryzmat obszarów szczególnego zagrożenia powodzią, obszarów dorzeczy, obszarów szczególnego narażenia powodzią czy też regionów wodnych. Otóż wymienione obszary (dorzeczy, regiony wodne, zagrożenia i narażenia powodzią) są po pierwsze ustalane na podstawie poszczególnych rozporządzeń wykonawczych do ustawy – Prawo wodne, opartych na często dynamicznej sytuacji terenowej czy też meteorologicznej, i z powodu owej dynamiki podlegające także częściowej aktualizacji w kilkuletnich cyklach. Za wyznaczenie tych obszarów odpowiadają poszczególne wyspecjalizowane organy, w tym przede wszystkim organy Wód Polskich, a zasięg poszczególnych obszarów nie jest uzależniony od sytuacji własnościowej nieruchomości czy też lokalnych kierunków zagospodarowania przestrzennego. Należy wskazać, że lokalne dokumenty o charakterze planistycznym czy też stanowiące podstawę do rozpoczęcia konkretnych przedsięwzięć o charakterze budowlanym podlegają na etapie projektów badaniu ich zgodności ze wskazanymi dokumentami określającymi poszczególne obszary (dorzeczy, regiony wodne, zagrożenia i narażenia powodzią etc.).

Dokonując oceny przeprowadzonego przez NSA w analizowanym rozstrzygnięciu wyjaśnienia pojęć: nieruchomości oraz obszarów ujętych w systemy kanalizacji deszczowej, warto dokonać całościowej analizy regulacji prawa wodnego, dotyczącej zmniejszenia retencji terenowej. Przede wszystkim w glosowanym wyroku nie omówiono szerzej zagadnienia uprzedniego uzyskania pozwolenia wodnoprawnego w zakresie szczególnego korzystania z wód, za jakie ustawodawca uznał m.in. właśnie zmniejszenie naturalnej retencji terenowej. Należy wskazać, iż szczególne korzystanie z wód jest korzystaniem, które w największym stopniu ingeruje w ochronę wód i stanowi jednocześnie największe zagrożenie dla jakości lub ilości wód³. Jeżeli zatem w art. 34 pkt 4 ustawy – Prawo wodne uznano, że zmniejszenie retencji terenowej zalicza się do tego rodzaju przedsięwzięć, które jest szczególnym korzystaniem z wód, oznacza to, że wykonanie robót, które spowodują zmniejszenie naturalnej retencji terenowej, podlegać

² J. Rotko, *Ramowa dyrektywa wodna – analiza prawna*, Poznań 2013, s. 23.

³ B. Rakoczy, *Prawo wodne. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 218.

będzie ocenie szeregu organów już na etapie jego planowania z uwagi na wspomniane zagrożenia. Wydanie pozwolenia wodnoprawnego w zakresie zamierzonych robót, mających zmniejszyć naturalną retencję terenową, wydaje się z uwagi na cele ramowej dyrektywy wodnej bardziej istotne niż naliczanie samej opłaty za zmniejszenie tej retencji, które jest kwestią wtórną.

W tym też miejscu należy wskazać na wymagania, jakie postawił ustawodawca przed inwestorem co do treści operatu wodnoprawnego, który ma stanowić podstawę do szczególnego korzystania z wód w zakresie zmniejszenia retencji terenowej. W art. 409 ust. 7 ustawy – Prawo wodne wskazano, iż operat ów musi zawierać co najmniej informacje o: powierzchni całkowitej nieruchomości, w tym powierzchni objętej robotami lub obiektami budowlanymi oraz powierzchni biologicznie czynnej na danej nieruchomości (pkt 1), poza tym zawierać musi informację, czy wody opadowe lub roztopowe są ujmowane w system kanalizacji otwartej lub zamkniętej (pkt 8). To sam inwestor zatem powinien określić, jakie konkretnie działki ewidencyjne lub ich części w danym przypadku wchodzi w skład nieruchomości, na której planowane są roboty mogące zmniejszyć retencję terenową, jak również sam inwestor musi wskazać, czy wody opadowe będą ujęte w systemy kanalizacji deszczowej i owe systemy opisać. Dane zawarte w operacie wodnoprawnym podlegać będą badaniu pod kątem ich rzetelności i prawidłowości w postępowaniu przed organami Wód Polskich.

W orzecznictwie sądów administracyjnych traktuje się odprowadzanie wód opadowych do gminnych systemów kanalizacji deszczowej otwartej lub zamkniętej jako wchodzące w zakres pojęcia usługi komunalnej, świadczonej przez przedsiębiorstwo komunalne, jako zadanie samorządu gminnego – zadanie z zakresu gospodarki komunalnej (zob: wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku z 14 stycznia 2021 r., III SA/Gd 716/20 oraz wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Opolu z 27 maja 2021 r., I SA/Op 72/21). Nie może też ulegać wątpliwości, że do zadań gminy należy umieszczanie rozbudowy i modernizacji urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy oraz w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego, a ustawodawca gminę uczynił odpowiedzialną za budowę i modernizację urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych⁴. Nie pozbawia to jednak podmiotów prywatnych, indywidualnych właścicieli nieruchomości możliwości samodzielnej realizacji uzbrojenia terenu w urządzenia kanalizacyjne, w tym kanalizację deszczową. Funkcjonuje tutaj także specjalny mechanizm wprowadzony przez ustawodawcę w ustawie z 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków – w art. 31 ust. 1 ustawy wskazano, iż osoby, które wybudowały z własnych środków urządzenia wodociągowe i urządzenia kanalizacyjne, mogą je przekazywać odpłatnie gminie lub przedsiębiorstwu wodociągowo-kanalizacyjnemu na warunkach uzgodnionych w umowie. Przywołany przepis znajduje zastosowanie szczególnie w praktyce budownictwa wielorodzinnego czy też zabudowy większych nieruchomości (osiedla mieszkaniowe), gdzie

⁴ B. Rakoczy, *Pozycja prawna gminy w ustawie o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków* [w:] *Wybrane problemy prawa ochrony środowiska*, red. B. Rakoczy, M. Pchałek, Warszawa 2010, s. 189.

inwestor uzbiera teren, dochodząc następnie, niejednokrotnie na drodze sądowej, wykupu infrastruktury przez gminę. Właśnie w odniesieniu do tego rodzaju przedsięwzięć inwestycyjnych, tj. zabudowy prowadzonej na większej powierzchni terenu niż jedna działka ewidencyjna czy też w obrębie działek ewidencyjnych ujętych w odrębnych księgach wieczystych, wyrażony przez sąd w glosowanym orzeczeniu pogląd „jedna księga – jedna nieruchomości” nie zdaje egzaminu. Można bowiem wskazać takie przedsięwzięcia i roboty budowlane, które są prowadzone jednocześnie jako jedno duże przedsięwzięcie na terenie wielu działek ewidencyjnych ujętych niekoniecznie w jednej księdze wieczystej, gdzie cały teren traktowany jest jako jedna nieruchomości. Należy zastanowić się, czy tak sztywna interpretacja: „jedna księga – jedna nieruchomości” na gruncie opłat za zmniejszenie retencji terenowej nie stworzy w przyszłości pola do obejścia prawa poprzez włączanie albo wyodrębnianie poszczególnych działek z ksiąg wieczystych. Przykładowo inwestor poprzez wykup użytku zielonego sąsiadującego z terenem zabudowanym w ponad 70% – i następnie włączenie użytku zielonego do księgi wieczystej działki zabudowanej – spowoduje sztuczne zmniejszenie stopnia uszczelnienia powierzchni tak rozumianej nieruchomości, mimo że sposób zagospodarowania wód opadowych na danym terenie nie ulegnie żadnej istotnej zmianie.

Odnosząc się do stanowiska zaprezentowanego w glosowanym wyroku, gdzie nie uznano indywidualnej kanalizacji deszczowej, na podstawie pozwolenia wodnoprawnego odprowadzającej z terenu nieruchomości wody deszczowe do gminnego rowu melioracyjnego, za system kanalizacji deszczowej, w który była ujęta przedmiotowa nieruchomości, należy wskazać, iż zasadne wydaje się badanie w takim przypadku przede wszystkim treści dokumentów planistycznych gminy. To przede wszystkim wszak gmina z uwagi na całokształt regulacji prawa administracyjnego prowadzi gospodarowanie wodami opadowymi na swoich terenach i posiada w tym zakresie umocowanie w wielu aktach rangi ustawowej. W przepisach ustawy o samorządzie gminnym z 8 marca 1990 r. w art. 7 ust. 1 pkt 1 i 3 wskazano, iż zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty należy do zadań własnych gminy, a zadania własne gminy obejmują sprawy m.in: ładu przestrzennego, gospodarki nieruchomościami, ochrony środowiska i przyrody oraz gospodarki wodnej, wodociągów i zaopatrzenia w wodę czy też kanalizacji. W art. 1 ust. 2 ustawy z 20 grudnia 1996 r. o gospodarce komunalnej wskazano, iż gospodarka komunalna obejmuje w szczególności zadania o charakterze użyteczności publicznej, których celem jest bieżące i nieprzerwane zaspokajanie zbiorowych potrzeb ludności w drodze świadczenia usług powszechnie dostępnych. W przepisach ustawy z 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków w art. 9 ust. 1 ustawy wprowadzono zakaz wprowadzania ścieków bytowych i ścieków przemysłowych do urządzeń kanalizacyjnych przeznaczonych do odprowadzania wód opadowych lub roztopowych będących skutkiem opadów atmosferycznych, a także wprowadzania tych wód opadowych i roztopowych oraz wód drenażowych do kanalizacji sanitarnej. Również na gruncie ustawy – Prawo wodne w treści art. 234 dotyczącego tzw. naruszenia stosunków wodnych wprowadzono zakaz dokonywania zmian w zakresie kierunku lub natężenia spływu wód opadowych ze szkodą dla nieruchomości sąsiednich, wprowadzając jednocześnie zakaz odprowadzania wód i ścieków na grunty sąsiednie. Kompetencje do badania konkretnych sytuacji w oparciu o art. 234 ustawodawca powierzył

wójtom (burmistrzom, prezydentom miast). Ustawa z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w art. 1 ust. 2 pkt 3 stanowi natomiast, iż w planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym uwzględnia się m.in.: wymagania ochrony środowiska, w tym gospodarowania wodami i ochrony gruntów rolnych i leśnych. Nie ulega wątpliwości zatem, że gmina w ramach zadań własnych najczęściej wykonuje gospodarowanie wodami opadowymi jako usługę komunalną, utrzymując poprzez swoje jednostki systemu kanalizacji deszczowej oparte na różnego rodzaju obiektach i urządzeniach, a ponadto w aktach prawa miejscowego planuje rozwój tej infrastruktury i reguluje zasady jej tworzenia na określonych obszarach.

W kontekście powyższych rozpatrywań zastanawiające jest, że zarówno w przypadku wyroku WSA, jak i rozważań, które przedstawiono w glosowanym wyroku, nie przywołano uzasadnienia do projektu ustawy – Prawo wodne w części dotyczącej intencji ustawodawcy wprowadzenia opłat za zmniejszenie naturalnej retencji terenowej (druk sejmowy nr 1529, cz. 1, z 15 kwietnia 2017 r., *Ocena skutków regulacji*). W uzasadnieniu wskazano bowiem:

Jako zadanie gminy przejdzie także kwestia poboru opłaty za zmniejszenie naturalnej retencji terenowej na skutek wykonywania na działkach o powierzchni powyżej 3500 m² robót lub obiektów budowlanych mających wpływ na zmniejszenie tej retencji przez wyłączenie więcej niż 70% powierzchni nieruchomości z powierzchni biologicznie czynnej na obszarach nieujętych w systemy kanalizacji otwartej lub zamkniętej trwale związanych z gruntem. Zgodnie z miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego ustala się takie tereny (powierzchnie biologicznie czynne). Podobne do tego zadania wykonują aktualnie marszałkowie województw (pobieranie opłat w związku ze spływem wód opadowych z powierzchni trwale zasklepionych – tj. parkingów, lotnisk etc.).

Wydaje się zatem, iż poszukując właściwej interpretacji pojęć zawartych w art. 269 ust. 1 pkt 1 ustawy – Prawo wodne i oceniając okoliczności konkretnej sprawy, której dotyczył glosowany wyrok, należało zbadać akty planistyczne gminy w odniesieniu do sieci kanalizacji deszczowej na jej terenie; i w świetle tych ustaleń ocenić status prawny rowu melioracyjnego, do którego skarżący odprowadzał wody opadowe ujęte uprzednio w indywidualny system kanalizacji w obrębie jego nieruchomości. W razie ustalenia, iż wspomniany rów melioracyjny znajduje się w zarządzie gminy lub przedsiębiorstwa komunalnego, należałoby zbadać, czy pełni on funkcję elementu kanalizacji deszczowej w tej gminie, a w razie dokonania takiego ustalenia dokonać zmiany oceny sytuacji prawnej nieruchomości skarżącego.

5. Podsumowanie

Omawiany wyrok ma znaczenie dla przyszłej praktyki stosowania przepisów regulujących ponoszenie opłat za zmniejszenie naturalnej retencji terenowej.

W zakresie zdefiniowania systemu kanalizacji deszczowej otwartej lub zamkniętej można uznać, iż nadal pozostają kwestie częściowo niewyjaśnione dotyczące tego, czy

za system kanalizacji deszczowej mogą być uznawane jedynie urządzenia stanowiące własność publiczną (tj. będące w zarządzie organów Wód Polskich, jednostek samorządu terytorialnego lub samorządowych spółek komunalnych – przedsiębiorstw wodno-kanalizacyjnych w rozumieniu ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków), na co zdaje się wskazywać glosowany wyrok, czy też za takie systemy mogą być również uznane systemy indywidualne oparte chociażby na zdefiniowanej w pozwoleniu wodnoprawnym funkcji im przypisanej lub też zdefiniowane w aktach prawa miejscowego uchwalanych na terenie danej gminy – przede wszystkim w treści miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego czy też w treści studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy. Wydaje się, iż w przypadku dużych obszarów uzbieranych przez inwestorów prywatnych w media różnego typu, w tym również w kanalizację deszczową – szczególnie na podstawie przepisów miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obowiązującego na danym terenie i w oparciu o wydane pozwolenie wodnoprawne na funkcjonowanie takiego systemu kanalizacji – zasadne wydaje się uznanie tego terenu za obszar ujęty w systemy kanalizacji deszczowej otwartej i zamkniętej w rozumieniu art. 269 ust. 1 pkt 1 ustawy – Prawo wodne.

Przyjęte przez Naczelny Sąd Administracyjny kryterium wieczystoksięgowe w zakresie definiowania nieruchomości na potrzeby przepisu art. 269 ust. 1 prawa wodnego nie w każdym przypadku sprawdzi się w praktyce, szczególnie w odniesieniu do dużych obszarów terenu, nabywanych od wielu właścicieli na przykład przez podmioty z branży deweloperskiej, gdzie sposób ujęcia całości terenu przeznaczonego pod zabudowę w poszczególnych księgach wieczystych może być zupełnie przypadkowy. Nie wydaje się słuszne, aby przyjęte stanowisko „jedna księga wieczysta – jedna nieruchomość” powodowało, aby inwestorzy przed rozpoczęciem zabudowy terenu porządkowali stan wieczystoksięgowy lub nim wręcz manipulowali w taki sposób, aby w odniesieniu do poszczególnych „zbiorów” działek ujętych w księgach wieczystych osiągnąć stopień wyłączenia z powierzchni biologicznie czynnej niższy niż wskazany w ustawie – po to aby uniknąć opłat za zmniejszenie naturalnej retencji terenowej.

Wydaje się nie do końca zasadne, iż na gruncie omawianego wyroku poszukiwano wyjaśnienia pojęcia nieruchomości w materii cywilistycznej, a pojęcia obszaru w treści przepisów ustawy – Prawo wodne – poprzez analogię do obszarów m.in. zagrożenia powodzią czy też obszarów zlewni – skoro odprowadzanie wód opadowych z terenu nieruchomości do kanalizacji deszczowej wiąże się w większości przypadków z istnieniem gminnej sieci kanalizacji deszczowej pozostającej w zarządzie przedsiębiorstwa komunalnego działającego w oparciu m.in. o przepisy ustawy o samorządzie gminnym, ustawy o gospodarce komunalnej czy też ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków.

Co więcej, odprowadzanie wód deszczowych w sposób zorganizowany na terenie gminy mieści się w zakresie zadań własnych gminy określonych w ustawie o samorządzie gminnym. To gmina na podstawie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym konstruuje poprzez swoje organy uchwałodawcze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy, w treści uchwały decydując, czy i w jakiej formie prowadzone będzie zagospodarowanie wód deszczowych na danym

obszarze, oraz tworzy miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, gdzie owe kwestie ulegają doprecyzowaniu w odniesieniu do konkretnych terenów o różnym sposobie przeznaczenia. To wreszcie gmina w razie braku miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na danym obszarze określa poprzez decyzję swojego organu wykonawczego warunki zabudowy i zagospodarowania terenu. Pójście tym tokiem rozumowania zdaniem autora pozwala także na lepsze zrozumienie sensu wspomnianej już wcześniej konstrukcji prawnej zastosowanej w ustawie – Prawo wodne, iż co do zasady opłaty za usługi wodne są naliczane i pobierane przez właściwe organy Wód Polskich, z wyjątkiem opłaty za zmniejszenie naturalnej retencji terenowej, która jest nakładana przez wójta gminy (burmistrza, prezydenta miasta). Skoro gmina w oparciu o własne akty planistyczne oraz zgodnie z własnymi potrzebami dokonuje kształtowania usług komunalnych w zakresie odprowadzania wód opadowych, jak również dzięki temu, że sam inwestor planujący wykonać roboty, które mają ograniczyć naturalną retencję terenową, musi w operacie wodnoprawnym samemu określić planowany sposób zagospodarowania swojej nieruchomości, to sama gmina będzie mogła najlepiej ocenić, czy dany obszar, na którym znajduje się przedmiotowa nieruchomość, jest ujęty w system kanalizacji deszczowej czy też nie.

Z uwagi na wszystkie powyższe okoliczności omawiany wyrok zasługuje na częściową aprobatę, przede wszystkim z powodu niedoskonałości konstrukcyjnej norm prawa, które przyszło Naczelnemu Sądowi Administracyjnemu w tym przypadku ocenić, a co do których konieczne wydaje się wysunięcie postulatów *de lege ferenda* w zakresie bardziej precyzyjnego zdefiniowania prawnego pojęcia nieruchomości czy też obszarów ujętych w systemy kanalizacji deszczowej na gruncie ustawy – Prawo wodne.

Bibliografia

Prawo wodne. Komentarz, red. B. Rakoczy, Warszawa 2013.

Rakoczy B., *Pozycja prawna gminy w ustawie o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków* [w:] *Wybrane problemy prawa ochrony środowiska*, red. B. Rakoczy, M. Pchałek, Warszawa 2010.

Rotko J., *Ramowa dyrektywa wodna – analiza prawna*, Poznań 2013.

Wybrane problemy prawa wodnego, red. B. Rakoczy, Warszawa 2013.

Dorota Sylwestrzak¹

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
ORCID ID: 0000-0003-4985-2880

SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI NAUKOWEJ „WYZWANIA SAMORZĄDU RADCÓW PRAWNYCH WOBEC WSPÓŁCZESNOŚCI” (23–24 CZERWCA 2022 R., TORUŃ)

INNE

ABSTRACT

Report on the scientific conference “Challenges of the self-government of attorneys-at-law in the modern times” (June 23–24, 2022, Toruń)

The scientific conference, “Challenges of the self-government of attorneys-at-law in the modern times” was organized on June 23–24, 2022 in Toruń on the occasion of the 40th anniversary of the National Bar of Attorneys-at-Law by the Toruń Bar Association of Attorneys-at-Law. It addressed the tasks of the attorneys’-at-law self-government, both in the context of the community and in the context of the role of professional self-government in a democratic state of law, as well as the role of attorneys-at-law in the system of legal protection bodies and civil society, and their participation in social, economic and technological changes at the local and national levels.

Keywords: The National Bar of Attorneys-at-Law, advertising, success fee, disciplinary liability

Słowa kluczowe: samorząd radców prawnych, reklama, *success fee*, odpowiedzialność dyscyplinarna

¹ Doktor hab. nauk prawnych, adiunkt w Katedrze Prawa Administracyjnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wicedziekan Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych w Toruniu.

Z okazji jubileuszu 40-lecia samorządu radców prawnych Okręgowa Izba Radców Prawnych w Toruniu zorganizowała w dniach 23–24 czerwca 2022 r. w Toruniu konferencję naukową „Wyzwania samorządu radców prawnych wobec współczesności”.

Pierwsza część konferencji przypadająca w dniu 23 czerwca połączona została z uroczystymi obchodami jubileuszowymi. Uroczystości otworzył Dziekan Rady OIRP w Toruniu Ryszard Wilmanowicz. Podczas gali Prezes Rady Krajowej Izby Radców Prawnych Włodzimierz Chróścik wręczył zasłużonym radcom prawnym przyznane przez Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych odznaki honorowe „Zasłużony dla Samorządu Radców Prawnych” oraz medale pamiątkowe.

Część naukowa konferencji, obejmująca dyskusję naukową i wymianę poglądów, odbyła się w dniu 24 czerwca 2022 r. W imieniu organizatorów konferencji spotkanie rozpoczął Dziekan Rady OIRP w Toruniu Ryszard Wilmanowicz, który powitał gości, a następnie przedstawił temat konferencji oraz prelegentów. Głos zabrali Włodzimierz Chróścik (Prezes KRRP) oraz Michał Zaleski (prezydent miasta Torunia). W konferencji wzięli udział zarówno praktycy, jak i teoretycy zajmujący się zagadnieniami objętymi tematyką konferencji, w tym przedstawiciele sądów powszechnych, samorządów: radców prawnych, adwokatury, rzeczników patentowych oraz przedstawiciele doktryny.

Obrazy podzielone zostały na dwie sesje kończące się dyskusją. Pierwszy panel moderowała prof. dr hab. Ewa Bagińska. Referat wprowadzający pt. „Po co radcom prawnym samorząd?” wygłosiła dr Dorota Sylwestrzak (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, radca prawny). W swoim wystąpieniu zwróciła uwagę na podnoszoną w doktrynie i praktyce kwestię obligatoryjnej przynależności do samorządu radców prawnych i aplikantów radcowskich. Zagadnienie to stało się aktualne wobec skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego wniosku z 22 kwietnia 2022 r.² o stwierdzenie niekonstytucyjności przepisu art. 49 ust. 1 i 3 u.r.p. z art. 17 ust. 1, art. 20 w zw. z art. 22 oraz z art. 65 ust. 1 w zw. z art. 58 ust. 1 i w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP³. Ponadto podkreśliła rolę autonomii samorządu zawodowego w sprawowaniu pieczy nad należytym wykonywaniem zawodu oraz wskazała zagrożenia ograniczenia tej autonomii wprowadzane sukcesywnie przez ustawodawcę m.in. w zakresie nadmiernej ingerencji państwa w działalność samorządów zawodowych. Jako przykłady podała regulacje dotyczące dostępu do zawodu, rozszerzanie możliwości dostępu do zawodu wobec osób spoza aplikacji czy też projekty utworzenia aplikacji uniwersyteckich i przejęcia sądownictwa dyscyplinarnego. W pierwszej sesji referat na temat „Rola samorządu radców prawnych w demokratycznym państwie prawa” wygłosiła prof. nadzw. dr hab. Agnieszka Bień-Kacała (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, radca prawny). Prelegentka wskazała na wiele funkcji i ról społecznych radcy prawnego w tym demokratycznym układzie oraz samorządu radców prawnych, którego zadaniem powinno być dawanie świadectwa ideom demokracji, samorządności i praworządności, nie tylko

² *Przynależność do izby adwokackiej lub izby radców prawnych na podstawie kryterium miejsca położenia siedziby zawodowej lub miejsca zamieszkania*, <https://trybunal.gov.pl/sprawy-w-trybunale/art/przynalezosc-do-izby-adwokackiej-lub-izby-radcow-prawnych-na-podstawie-kryterium-miejsca-polozenia-siedziby-zawodowej-lub-miejsca-zamieszkania> [dostęp: 9 sierpnia 2022 r.].

³ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. nr 78, poz. 483, ze zm.

w sprawach istotnych jak niekonstytucyjne przejmowanie TK, KRS i sądownictwa, lecz także w sprawach dotyczących poszczególnych członków samorządu radców prawnych. W pierwszym panelu uwagi ogólne na temat działalności gospodarczej radców prawnych oraz ograniczeń wprowadzonych z uwagi na wartości wysoko cenione w konstytucji zaprezentowała prof. nadzw. dr hab. Anna Brzezińska-Rawa (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu) w referacie pt. „Swoboda (wolność) wykonywania zawodu radcy prawnego i jej ograniczenia”. Zwróciła uwagę na zróżnicowane traktowanie przez ustawodawcę radców prawnych względem innych zawodów zaufania publicznego m.in. w zakresie zasad dostępu do zawodu, form organizacyjnoprawnych prowadzonej działalności gospodarczej czy też zasad reklamy zawodu.

Drugiemu panelowi przewodniczyła prof. nadzw. dr hab. Agnieszka Bień-Kacała. W tej części referat pt. „Wynagrodzenie *success fee* i jego istota” wygłosiła prof. dr hab. Ewa Bagińska (Uniwersytet Gdański). Prelegentka w ujęciu komparatystycznym przedstawiła problematykę honorariów prawników, nawiązując do rozwiązań prawnych funkcjonujących m.in. w USA, we Włoszech, w Niemczech, Wielkiej Brytanii oraz innych krajach. Zwróciła uwagę na to, że honorarium uzależnione od wyniku sprawy stanowi swoisty mechanizm zapewniający dostęp do wymiaru sprawiedliwości, umożliwiając wnoszenie pozwów przez powodów, którzy nie byłoby w stanie zlecić prowadzenia sprawy prawnikowi, gdyby honorarium nie zostało potrącone z wygranego odszkodowania. Wyróżniła trzy formy regulowania wynagrodzenia za sukces. Pierwsza forma to opłata warunkowa (*contingent fee*), która uzależniona jest od wygranej sprawy oraz wysokości wygranej, a wynagrodzenie przysługuje prawnikowi wyłącznie w razie wygranej sprawy. To rozwiązanie jest charakterystyczne dla amerykańskiego systemu prawnego i jest zakazane w wielu systemach prawnych, zwłaszcza w Europie, gdzie wysokość honorariów w przypadku wygranej bardzo często ograniczona jest przez ustawodawstwo (do określonego procentu) lub podlega kontroli sądowej na podstawie kryterium racjonalności. Innym rodzajem regulowania wynagrodzenia prawnika jest dozwolona w wielu jurysdykcjach umowa (*no win-no fee agreements*) przewidująca wynagrodzenie prawnika w przypadku wygranej, gdzie wysokość honorarium nie jest (przynajmniej nie w sposób ścisły) uzależniona od wysokości wygranej (lub zaoszczędzonej przez pozwanego) kwoty. Trzecia forma to premia za sukces (*success premium*), dozwolona w znacznej większości systemów oraz popularna, uregulowana w różny sposób, przy czym zasadniczo klient jest zobowiązany do uiszczenia podstawowego wynagrodzenia, niezależnie od premii za sukces. Kolejny referat pt. „Nowoczesne technologie jako wyzwania dla samorządu radców prawnych” wygłosiła dr hab. Małgorzata Ganczar (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, radca prawny). Prelegentka zwróciła uwagę na wyzwania dla radców prawnych w związku z doręczeniami elektronicznymi, wpływ sztucznej inteligencji (systemy IT) na rynek usług prawniczych, zagadnienia bezpieczeństwa aplikacji w Internecie, wymogi wynikające z RODO. Doktor Lucyna Staniszevska (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, adwokat) przedstawiła referat pt. „Reklama zawodu adwokatów i radców prawnych zakazana czy dozwolona?” w kontekście zakazu bezwzględnej reklamy a prawa do informacji o wykonywaniu zawodu, problemu istoty zawodu zaufania publicznego i jego granic, ujęcia zagadnienia reklamy w kodeksach etycznych adwokatów i radców prawnych. Ponadto zwróciła uwagę na wyzwania

dla osób wykonujących zawód radcy prawnego (adwokata) w związku z informatyzacją usług prawnych, administracji i sądownictwa, deregulacją usług prawnych oraz konfliktem wartości pomiędzy reklamą a etyką, godnością zawodu, zaufaniem, regułami konkurencji i wolnością od natarczywej reklamy.

W drugiej sesji wygłoszony został referat dr Katarzyny Krupy-Lipińskiej (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, rzecznik patentowy) na temat „Łączenie zawodu radcy prawnego z innymi aktywnościami zawodowymi na przykładzie rzecznika patentowego”. Prelegentka zwróciła uwagę na różnice pomiędzy zawodem radcy prawnego oraz rzecznika patentowego w kontekście dopuszczalności łączenia zawodu radcy prawnego i rzecznika patentowego, m.in. w zakresie dopuszczalnych form organizacyjnych prowadzonej działalności czy też reklamy.

Ostatni referat w drugim panelu na temat „Odpowiedzialność prawna radcy prawnego” wygłoszony został przez dr. Piotra Chrzczonowicza (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, radca prawny). Referent przedstawił aktualne problemy związane z odpowiedzialnością radców prawnych, w szczególności w związku z odpowiedzialnością dyscyplinarną i odpowiednim stosowaniem przepisów Kodeksu postępowania karnego. Zwrócił uwagę na nieobowiązującą zasadę *ne bis in idem*, jak i problem zbiegu odpowiedzialności karnej i dyscyplinarnej.

Doktor Dorota Sylwestrzak dokonała podsumowania konferencji, podkreślając wagę omawianej problematyki oraz złożony charakter prawny zagadnień. Wskazała, że postulaty wygłoszone w referatach i głosy w panelach dyskusyjnych wymagają przeprowadzenia pogłębionej analizy nad ustaleniem roli radcy prawnego w systemie organów ochrony prawnej oraz społeczeństwie obywatelskim. Zmiany legislacyjne na poziomie krajowym oraz unijnym i międzynarodowym, a także przemiany społeczne, gospodarcze, technologiczne, zmieniające się otoczenie społeczno-gospodarcze oraz ustrojowe wymagają refleksji nad obecnymi rozwiązaniami prawnymi w kontekście zasadności reform samorządu radców prawnych na poziomie ustawowym oraz korporacyjnym. Zwróciła uwagę na konieczność dokonania analizy realizacji zadań przez samorząd radców prawnych w zakresie zapewnienia właściwego poziomu wykonywania zawodu, reprezentacji członków samorządu, podnoszenia kwalifikacji zawodowych, nadzoru i kontroli nad świadczeniem usług w ramach wykonywania zawodu, tworzenia i współpracy przy organizowaniu warunków do wykonywania zawodu, sprawowania sądownictwa dyscyplinarnego i prawodawstwa samorządowego.

Kacper Milkowski¹

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID ID: 0000-0003-4367-0365

PRZEGLĄD ORZECZNICTWA SĄDU NAJWYŻSZEGO

ABSTRACT

Overview of the decisions of the Polish Supreme Court

The Resolution of the Polish Supreme Court of October 6, 2022 (case file no. III CZP 119/22) is of particular importance for legal practice. The Court indicated that the compensation due from the insurance company under the contract of third party liability insurance of motor vehicle owners for damages arising from the use of these vehicles covers only necessary and economically justified repair costs. In the Resolution of October 6, 2022 (case file no. III CZP 112/22), the Polish Supreme Court stated that the ruling issued in closed session is a ruling that does not exist if the signature has been placed only under the entire document including the operative part and the main reasons for the ruling (Art. 357 § 5 Civil Procedure Code). Moreover, in the Resolution of June 2, 2022 (case file no. I CSK 219/22), the Polish Supreme Court decided that the submission by parents on behalf of a minor child of a declaration of inheritance rejection is an activity that exceeds the scope of the ordinary management of the child's property, and making it without the prior consent of the guardianship court entails the nullity of this type of declaration. In addition, the Polish Supreme Court, in the Resolution of May 31, 2022 (case file no. II CSKP 34/22), stated that bringing an action by a parent on behalf of a child for the protection of personal rights against the other parent of that child is an act of representation of the child.

¹ Doktorant w Katedrze Prawa Międzynarodowego Publicznego i Prawa Unii Europejskiej na Wydziale Prawa i Administracji na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie.

Keywords: Supreme Court, judicature, criminal proceedings, civil proceedings, resolution, sanction of nullity

Słowa kluczowe: Sąd Najwyższy, orzecznictwo, postępowanie karne, postępowanie cywilne, uchwała, sankcja nieważności

Sprawy z zakresu prawa cywilnego i gospodarczego

Uchwała Sądu Najwyższego z 6 października 2022 r., III CZP 119/22

Odszkodowanie przysługujące od zakładu ubezpieczeń na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów obejmuje wyłącznie niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy.

Uchwała Sądu Najwyższego z 6 października 2022 r., III CZP 112/22

Postanowienie wydane na posiedzeniu niejawnym jest orzeczeniem nieistniejącym w sytuacji, gdy podpis został złożony wyłącznie pod całym dokumentem obejmującym sentencję i zasadnicze powody rozstrzygnięcia (art. 357 § 5 k.p.c.).

Uchwała Sądu Najwyższego z 6 października 2022 r., III CZP 109/22

Ustanowienie prawomocnym wyrokiem sądu rozdzielności majątkowej małżeńskiej między małżonkami pozostającymi w ustroju ustawowej wspólności majątkowej nie powoduje, że współmałżonek akcjonariusza, który samodzielnie objął lub nabył akcje imienne wchodzące w skład tej wspólności, może wykonywać związane z nimi prawa korporacyjne.

Uchwała Sądu Najwyższego z 5 października 2022 r., III CZP 101/22

Przewidziane w art. 3 pkt 1 ustawy z 8 marca 2013 r. o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 893) wyłączenie stosowania tej ustawy do długów objętych postępowaniem prowadzonym na podstawie przepisów ustawy z 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 1520) nie pozbawia wierzyciela uprawnienia do odsetek ustawowych za opóźnienie na zasadach ogólnych.

Uchwała Sądu Najwyższego z 4 października 2022 r., III CZP 110/22

Ogłoszenie upadłości spółdzielczej kasy oszczędnościowo-kredytowej z likwidacją jej majątku nie jest ustaniem członkostwa w Krajowej Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej w rozumieniu art. 58 ustawy z 5 listopada 2009 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 1844), w związku z czym syndyk masy upadłości spółdzielczej kasy oszczędnościowej nie jest uprawniony do żądania zwrotu na rzecz upadłego wkładów wniesionych przez tę kasę na obligatoryjny fundusz stabilizacyjny.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 18 sierpnia 2022 r., I CSK 2867/22

Podmiot uprawniony do dotacji, która została wypłacona w zaniżonej wysokości, może domagać się świadczenia odpowiadającego kwocie przeznaczonej na wykonanie zadania publicznego, objętego dotacją. Szczególna natura dotacji ma to znaczenie, że stwarza możliwość wykazania przez jednostkę samorządu terytorialnego, że kwota dotacji nie została wydatkowana należycie i podlegałaby zwrotowi. Co się zaś tyczy art. 5 k.c., nie budzi wątpliwości, że skorzystanie z dobrodziejstwa tego przepisu jest możliwe jedynie wyjątkowo i kluczowa jest w tym zakresie ocena okoliczności sprawy przez sąd *meriti*.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 12 sierpnia 2022 r., I CSK 2313/22

Decyzja w sprawie zatwierdzenia projektu wymiany i regulacji gruntów wydana na podstawie dekretu z 16 sierpnia 1949 r. o wymianie gruntów oraz decyzja w sprawie zatwierdzenia projektu scalenia gruntów wydana na podstawie art. 16 ust. 1 ustawy z 23 stycznia 1968 r. o scalaniu i wymianie gruntów nie tworzą nowego stanu prawnego nieruchomości objętej wymianą i scaleniem w znaczeniu przedmiotowym, a w konsekwencji właściciel nieruchomości objętej wymianą i scaleniem gruntów, który nie był uczestnikiem postępowania wymiennego i scaleniowego, pozostaje właścicielem nieruchomości pierwotnej i może dochodzić roszczeń wynikających z jego prawa własności. Jeżeli bowiem postępowanie scaleniowe nie wprowadziło żadnych zmian, jeśli chodzi o zakres władania spornymi gruntami przez Skarb Państwa, to w takiej sytuacji nie jest wykluczone uznanie, że właściciel gruntów objętych scaleniem, który nie był uczestnikiem postępowania scaleniowego, zachowuje prawo własności gruntów w granicach sprzed postępowania scaleniowego, albowiem nie narusza to interesów i prawa własności pozostałych uczestników postępowania scaleniowego.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 12 sierpnia 2022 r., I CSK 2319/22

1. Ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, jakim jest stan uczuć, godność osobista i nietykalność cielesna (art. 24 § 1 k.c.), nie może być dokonana według miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego (ocena subiektywna). Uwzględnienie kryteriów obiektywnych przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, nie oznacza jednak całkowitego pomijania czynnika subiektywnego w postaci odczuć żądającego ochrony, ale nie można im przypisać rozstrzygającego znaczenia. Naruszenie dobra osobistego należy więc rozpatrywać przede wszystkim w granicach przeciętnych ocen społecznych, nie pomijając subiektywnego, indywidualnego odczucia osoby domagającej się ochrony. Wskazane zagadnienia odnoszą się do oceny stanu faktycznego dokonywanego *ad casum* i nie wymagają stworzenia jednoznacznego wzorca, co utrudniałoby uwzględnienie faktu, że dla oceny w tym zakresie istotne znaczenie mają rodzaj i charakter dobra, które zostało naruszone, sposób działania sprawcy, a także stosunek, jaki mają inni ludzie do faktu tego naruszenia.
2. Po śmierci przedstawionej w określonej publikacji osoby przedmiotem ochrony nie są jej dobra osobiste, mogą nim być natomiast dobra osobiste jej osób bliskich.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 11 sierpnia 2022 r., I CSK 2308/22

Wynagrodzenie powinno być ustalane każdorazowo indywidualnie i dostosowane do okoliczności, w tym zakresie, charakteru i trwałości obciążenia, jego uciążliwości,

wpływu na ograniczenie korzystania z nieruchomości przez właściciela, zmniejszenia jej wartości; powinno być ustalone proporcjonalnie do stopnia ingerencji w treść prawa własności, uwzględniać wartość nieruchomości i w takim kontekście mieć na względzie szkodę właściciela z uszczuplenia prawa własności.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 10 sierpnia 2022 r., I CSK 2614/22

Warunek umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, zgodnie z którym ryzyko kursu wymiany obciąża bez ograniczeń konsumenta jako kompensata za korzystniejszą stopę procentową, określa główny przedmiot umowy, którego nieuczciwy charakter co do zasady nie może być badany. Można jedynie badać nieuczciwy charakter tego warunku i stwierdzić, że jest on nieuczciwy, jeżeli w momencie zawierania umowy i biorąc pod uwagę tekst i informacje otrzymane od instytucji kredytowej, treść tego warunku nie była jasna ani zrozumiała dla właściwie poinformowanego oraz dostatecznie uważanego i rozsądnego przeciętnego konsumenta. O tym, czy treść takiego warunku jest powszechnie zrozumiała, nie decyduje jedynie poprawność językowa zawierającego warunek sformułowania. Postanowienia umowne w przedmiocie różnic kursowych, które wpływają na wysokość raty kredytu, skutkują tym, że do banku należy wyłączne ustalenie w tym zakresie, co przekłada się na dochód banku zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla klienta, co w konsekwencji prowadzi do tego, że konsument nie jest w stanie samodzielnie wyliczyć całkowitego kosztu, jaki musi ponieść na jego spłatę. W tym mechanizmie zachodzi sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażąco naruszenie interesów konsumenta, który nie ma nawet możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji, w tym wysokości wymagalnych rat kredytu, i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku. Skoro postanowienia te dotyczą głównego przedmiotu umowy, to ich skuteczne zakwestionowanie prowadzi do orzeczonej nieważności umowy – „ustalenia nieistnienia stosunku prawnego”.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 14 lipca 2022 r., II CSKP 369/22

Nie przysługuje droga sądowa dla ustalenia na podstawie art. 189 k.p.c. nieistnienia prawa do ustalenia stawki procentowej i wysokości opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego, jeżeli wcześniej taka stawka i opłata zostały ustalone na podstawie art. 221 ust. 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami w trybie postępowania określonym w art. 78–81 tej ustawy.

Wyrok Sądu Najwyższego z 8 lipca 2022 r., II CSKP 349/22

1. Sąd powszechny nie jest uprawniony do badania merytorycznej zasadności wyroku sądu polubownego. Przy rozpoznawaniu sprawy i wyrokowaniu sąd polubowny nie jest związany przepisami prawa materialnego ani prawa formalnego, byle tylko nie naruszył praworządności i dobrych obyczajów. Również sąd powszechny, właściwy do rozpoznawania skargi, nie może rozpoznawać merytorycznej strony sporu. Naruszenie prawa materialnego może stanowić uzasadnioną podstawę do uchylenia wyroku sądu polubownego, jeżeli doprowadziło w swym wyniku do rozstrzygnięcia jawnie gwałcącego naczelne zasady obowiązującego porządku prawnego. Jednak mylnej wykładni prawa materialnego przez sąd polubowny nie można oceniać jako

uchybiecie praworządności w rozumieniu art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. Nie można przyjąć, że wyrok sądu polubownego uchybia klauzuli porządku publicznego na tej tylko podstawie, że rozstrzygnięcie nie jest zgodne z niektórymi przepisami prawa materialnego. Należy stwierdzić, iż naruszenie prawa materialnego tylko wtedy będzie można uznać za podstawę uchylenia wyroku sądu polubownego, kiedy naruszyło konstytucyjną zasadę państwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP).

2. Okoliczność, że instytucja kary umownej wywodzi się genetycznie z reżimu odpowiedzialności kontraktowej, nie stoi na przeszkodzie takiemu jej umownemu ukształtowaniu, aby po pierwsze była oderwana od przesłanki winy, była zobiektywizowana, po drugie ze względu na jej funkcje brak wyrządzenia szkody w wyniku niewykonania lub nienależytego zobowiązania nie stoi na przeszkodzie prawu do jej żądania. Kara umowna ukształtowana przez strony nie musi realizować funkcji odszkodowawczej przy odpowiedzialności kontraktowej, a skoro tak, to także nie musi realizować zasady kompensacyjnego charakteru odpowiedzialności odszkodowawczej, jeżeli w danej konfiguracji kontraktowej strony tak ukształtowały karę umowną, że nie pełniła ona funkcji odszkodowawczej, czy też tylko funkcji odszkodowawczej, ale np. funkcję represyjną czy prewencyjną.
3. Można rozszerzyć swoją odpowiedzialność kontraktową, przyjmując odpowiedzialność także za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy z przyczyn od strony niezależnych, np. z powodu siły wyższej. Jeżeli strony chcą rozszerzyć odpowiedzialność dłużnika, to zgodnie z art. 473 § 1 k.c. muszą w umowie wskazać, za jakie inne – niż wynikające z ustawy – okoliczności dłużnik ma ponosić odpowiedzialność, zatem okoliczności te muszą być w umowie wyraźnie określone.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 6 lipca 2022 r., I CSK 3636/22

Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Wykładnia językowa art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. nie stwarza podstaw do przyjęcia, że w ramach oceny abuzywności postanowienia istotny jest sposób jego stosowania przez przedsiębiorcę. Przeciwnie, skłania ona do wniosku, że decydujące znaczenie ma nie to, w jaki sposób przedsiębiorca stosuje postanowienie i dla kogo jest to korzystne, lecz to, w jaki sposób postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta. Z przepisu wynika, że przedmiotem oceny jest samo postanowienie, a więc wyrażona w określonej formie (przeważnie słownej) treść normatywna, tzn. norma lub jej element określający prawa lub obowiązki stron, a jej punktem odniesienia – sposób oddziaływania postanowienia na prawa i obowiązki konsumenta. Samo postanowienie może bezpośrednio kształtować prawa i obowiązki tylko w sensie normatywnym, wpływając na zakres i strukturę praw lub obowiązków stron. Taka interpretacja pozostaje w zgodzie z powszechnie akceptowanym poglądem, że art. 385¹ k.c. jest instrumentem kontroli treści umowy (stosunku prawnego). To, w jaki sposób postanowienie jest stosowane, jest kwestią odrębną, do której art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. wprost się nie odnosi. Mamy zatem do czynienia ze skutkiem *ex tunc*, co oznacza, że zdarzenia o charakterze następczym w stosunku do daty zawarcia umowy zawierającej klauzulę abuzywną pozostają bez znaczenia dla takiego charakteru tych postanowień umownych (wyjątek stanowi wola konsumenta).

Postanowienie Sądu Najwyższego z 6 lipca 2022 r., I CSK 3445/22

1. Naruszenie obowiązku informacyjnego na etapie przedkontraktowym przybrać może formę zarówno niepodania wymaganej i precyzyjnie wskazanej ustawowo informacji, jak i podania informacji w sposób niepełny. Generalnie można powiedzieć, że w celu uznania realizacji przez bank obowiązków informacyjnych w zakresie ryzyka kursowego nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca, oraz odebranie od klienta oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, iż został on poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Istnieje obowiązek ostrzegawczy instytucji finansowej, która, oferując powiązany z walutą obcą kredyt kredytobiorcy, niejednokrotnie takiemu, który nie ma zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotowego, powinna dołożyć szczególnej staranności w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z takim produktem finansowym. Zachowanie informacyjne banku powinno polegać na poinformowaniu klienta o zakresie ryzyka kursowego w sposób jednoznaczny i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej mimo dokonywania regularnych spłat.
2. Aby konsument mógł udzielić wolnej i świadomej zgody, sąd winien, w ramach norm proceduralnych i w świetle zasady słuszności w postępowaniu cywilnym, wskazać stronom w sposób obiektywny i wyczerpujący konsekwencje prawne, jakie może ponieść za sobą usunięcie nieuczciwego warunku, co jest szczególnie istotne wtedy, gdy niezastosowanie może prowadzić do unieważnienia całej umowy, narażając ewentualnie konsumenta na roszczenia restytucyjne, i to niezależnie od tego, czy strony są reprezentowane przez pełnomocnika zawodowego.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 6 lipca 2022 r., I CSK 3299/22

1. Jeżeli eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron, to nie można przyjąć, iż strony pozostają związane pozostałą częścią umowy. Wylimitowanie z łączącej strony umowy abuzywnych postanowień umownych rodzi zatem konieczność dokonania oceny, czy umowa w pozostałym zakresie jest możliwa do utrzymania.
2. Wylimitowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i odmiennym charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wylimitowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością. Wylimitowanie abuzywnych klauzul przeliczeniowych nie prowadzi do utrzymania w mocy kredytu indeksowanego kursem CHF jako kredytu złotowego oprocentowanego według stawki LIBOR. To samo dotyczy kredytu denominowanego kursem CHF.

3. Stwierdzenie nieważności umowy mieści się w zakresie sankcji, jaką dyrektywa 93/13 przewiduje w związku z wykorzystywaniem przez przedsiębiorcę nieuczciwych postanowień umownych. Zagwarantowana konsumentom przez przepisy tej dyrektywy ochrona ukierunkowana jest m.in. na osiągnięcie skutku prewencyjnego, o czym mowa w jej art. 7, tj. zniechęcenia przedsiębiorców do wykorzystywania w zawieranych umowach nieuczciwych postanowień umownych.

Wyrok Sądu Najwyższego z 30 czerwca 2022 r., II CSKP 883/22

1. Umowa kredytu lub pożyczki wiążąca wysokość udzielonego kredytu oraz wysokość jego spłat z kursem waluty obcej, w szczególności euro, nie jest sprzeczna z ogólną konstrukcją umowy kredytu przewidzianą w art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe. Jednakże zasady przeliczania udzielonego kredytu na złotówki oraz spłat na euro mogą mieć charakter niedozwolonych postanowień umownych. Krytyczna w szczególności powinna być ocena odnośnie do postanowień wzorców umownych, które określają wysokość należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów.
2. Wylimitowanie z łączącej strony umowy niedozwolonych postanowień umownych określających zasady przeliczania udzielonego kredytu na złotówki oraz spłat na euro wymaga oceny, czy umowa w pozostałym zakresie jest możliwa do utrzymania. Dla oceny tej kwestii ma przede wszystkim znaczenie okoliczność, że wymieniona klauzula określa świadczenie głównie stron. Kwestia ta jednak nie jest ostatecznie decydująca jako prowadząca do upadku umowy w całości. Należy uznać, że eliminacja postanowienia określającego takie świadczenie częściowo prowadzić będzie do upadku umowy w całości niż eliminacja postanowienia niezwiązanego ze świadczeniem głównym. W realiach konkretnej sprawy konieczne jest w szczególności rozważenie, czy po wylimitowaniu abuzywnych postanowień odnoszących się do kursu walutowego możliwe jest ustalenie wysokości wzajemnych świadczeń stron i dalsze funkcjonowanie umowy w obrocie. W wypadku umowy odnoszącej wartość pożyczki do euro istnieje możliwość zarówno wypłaty pożyczki, jak i spłaty kredytu w walucie pożyczki, czyli w euro, skoro w umowie zawarto swoiste uprawnienie mające charakter *facultas alternativa*, dające konsumentowi możliwość wyboru sposobu spłaty i waluty spłaty kwoty. Przy czym podstawową kwestią jest ustalenie, czy klauzula przeliczeniowa kwoty kredytu pozwala w ogóle ustalić wysokość zobowiązania kredytobiorcy w momencie zawarcia umowy kredytu (pożyczki). Kwestia spłaty jest bowiem wtórna, w tym sensie, że należy ją rozpatrzyć dopiero w sytuacji, gdy nie mamy do czynienia z abuzywnością klauzuli przeliczeniowej kwoty udzielonego kredytu.

Uchwała Sądu Najwyższego z 23 czerwca 2022 r., III CZP 50/22

1. Na postanowienie sądu upadłościowego jako sądu drugiej instancji o odrzuceniu zażalenia na postanowienie sędziego-komisarza nie przysługuje zażalenie (art. 394² k.p.c. w zw. z art. 229 ustawy z 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe, t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 1228).
2. W razie wniesienia takiego zażalenia odrzuca je sąd, który wydał zaskarżone postanowienie, w składzie trzech sędziów (art. 397 § 1 k.p.c. w zw. z art. 229 prawa upadłościowego).

Postanowienie Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2022 r., I CSK 2297/22

Brak podstaw do niestosowania zasady niedopuszczalności kwestionowania statusu sędziego (deklarowanej w art. 29 § 2 i 3 ustawy z 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym), co mogłoby sugerować wskazanie w pkt 1 lit. d postanowienia Wiceprezes Trybunału Sprawiedliwości w sprawie C-204/21 R Komisja Europejska przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej (ECLI:EU:C:2021:593). Powyższe rozstrzygnięcia, a przede wszystkim art. 179 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, nie pozwalają bowiem na ocenę kryteriów odnoszących się do okoliczności wyboru kandydatów na stanowisko sędziowskie przez Krajową Radę Sądownictwa, a w konsekwencji kwestionowanie skuteczności powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego przez Prezydenta RP, a tym samym ubezskutecznienia niepodzielnej w zakresie kompetencji orzeczniczych przysługującej sędziemu inwestytury, czego nie uzasadniają kryteria wskazane w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 19 listopada 2019 r. w sprawach połączonych C-585/18, C-624/18 i C-625/18, A.K. przeciwko Krajowej Radzie Sądownictwa oraz C.P., D.O. przeciwko Sądowi Najwyższemu, ECLI:EU:C:2019:982. Niezależnie od powyższego jednak również w świetle wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ewentualne wady procedury wyboru kandydata na urząd sędziego przed Krajową Radą Sądownictwa, nawet w razie uznania naruszenia Konstytucji RP w tym zakresie (poprzez stwierdzenie niezgodności z konstytucją przepisów stanowiących podstawę procedury zakończonej powołaniem do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego), samodzielnie nie pozwalają na podważenie niezależności sądu rozpoznającego sprawę (wyrok TSUE z 29 marca 2022 r., C-132/20, w sprawie BN i in. przeciwko Getin Noble Bank S.A., ECLI:EU:C:2022:235), samo zaś powołanie przez Prezydenta RP na urząd sędziego jest niepodważalne.

Wyrok Sądu Najwyższego z 15 czerwca 2022 r., II CSKP 145/22

Skutki działań lub zaniechań osób zobowiązanych do nadzoru nad małoletnim poszkodowanym nieposiadającym zdolności deliktowej (a więc małoletnim poniżej lat 13 – art. 426 k.c.), choćby nawet zachowania te pozostawały w związku przyczynowym z poniesioną przez takiego małoletniego szkodą, nie powodują zmniejszenia odszkodowania należnego temu małoletniemu (art. 362 k.c.). Z tego powodu skutki zachowań takich osób nie mogą zostać temu małoletniemu poczytane za przyczynienie się do powstania szkody.

Wyrok Sądu Najwyższego z 15 czerwca 2022 r., II CSKP 573/22

Rozważania o publicznoprawnym charakterze wierzytelności wynikającej z orzeczenia przepadku na podstawie art. 45 § 1 k.k. prowadzą do następujących wniosków. Po pierwsze art. 527 § 1 k.c., także w zw. z art. 530 k.c., nie może znaleźć bezpośredniego zastosowania do ochrony wierzytelności publicznoprawnych. Po drugie w odniesieniu do takich wierzytelności zasadniczo możliwe jest stosowanie przepisów o skardze pauliańskiej w drodze analogii. Po trzecie stosowanie takie jest dopuszczalne również w przypadku orzeczenia na podstawie art. 45 § 1 zd. 1 k.k. o przepadku korzyści majątkowej, gdyż unormowania dotyczące tej instytucji nie obejmują instrumentów ochrony sytuacji prawnej wierzyciela publicznoprawnego, a jednocześnie brak podstaw do

uznania, że taka regulacja instytucji przepadku korzyści majątkowej miała w zamierzeniu ustawodawcy charakter zupełny, kompletny i tym samym wykluczała stwierdzenie zaistnienia luki prawnej. Po czwarte dla udzielenia ochrony pauliańskiej nie jest istotne, czy orzeczenie przepadku korzyści majątkowej jest powiązane ze skazaniem za dopuszczenie się czynu wywołującego szkodę w majątku innego podmiotu.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 2 czerwca 2022 r., I CSK 219/22

Złożenie przez rodziców w imieniu małoletniego dziecka oświadczenia o odrzuceniu spadku jest czynnością przekraczającą zakres zwykłego zarządu majątkiem dziecka, a dokonanie jej bez uprzedniej zgody sądu opiekuńczego pociąga za sobą nieważność tego rodzaju oświadczenia.

Wyrok Sądu Najwyższego z 31 maja 2022 r., II CSKP 34/22

1. Prawo zatrzymania może być uwzględnione przez sąd tylko w razie zgłoszenia przez uprawnionego odpowiedniego zarzutu wobec drugiej strony. Istotą bowiem prawa zatrzymania jest to, że realizuje się je w formie zarzutu. Ten sposób obrony pozwanego nie jest uwzględniany przez sąd z urzędu. Nie ma bowiem przepisu, który nakładałby na sąd obowiązek umieszczenia stosownego zastrzeżenia w wyroku, niezależnie od stanowisk stron, tak jak jest to np. w przypadku ograniczenia odpowiedzialności pozwanego, o której mowa w art. 319 k.p.c. Zarzut oparty na prawie zatrzymania ma co do zasady charakter materialnoprawny, co oznacza, że dla uznania jego skuteczności winien on być zgłoszony drugiej stronie, co w przypadku odstąpienia od umowy wzajemnej oznacza byłego kontrahenta. Możliwe jest jednak również podniesienie w procesie zarzutu procesowego, że pozwany skorzystał z prawa zatrzymania już wcześniej, składając odpowiednie oświadczenie woli przed wszczęciem procesu, czy też poza jego tokiem. Skorzystanie z prawa zatrzymania sprawia, że dochodzone przez powoda roszczenie jest niewymagalne, a uwzględnienie powództwa powinno zostać powiązane z zamieszczeniem w wyroku zastrzeżenia o jednoczesnym zwrocie przez powoda świadczenia wzajemnego. Niezależnie od tego zgłoszenie zarzutu w procesie, nawet jeżeli z perspektywy prawa materialnego może zostać dokonane w sposób dorozumiany, musi być jednak kategorię i jednoznaczne. Zarzut procesowy musi być na tyle konkretny, aby umożliwić sądowi określenie roszczenia pozwanego – przynajmniej pod względem jego rodzaju i rozmiaru. Warunkiem skuteczności zarzutu opartego na prawie zatrzymania jest bowiem konkretyzacja roszczenia będącego jego podstawą i określenie jego zakresu, a w przypadku zobowiązań pieniężnych także jego sumy przez wyrażenie jej w pieniądzu lub wskazanie przesłanek ustalenia jej wysokości.
2. Nie ma zasadniczych przeszkód, aby w przypadku, gdy oba świadczenia podlegające zwrotowi na podstawie art. 494 k.c. są podzielne, sąd, zamieszczając w wyroku zastrzeżenie o jednoczesnym zwrocie przez powoda świadczenia, wskazał, że w razie spełnienia przez powoda części świadczenia na pozwanym spoczywa obowiązek spełnienia własnego świadczenia również w części, proporcjonalnie do rozmiaru świadczenia powoda. W tym celu konieczne jest również precyzyjne określenie przez sąd w zastrzeżeniu zamieszczanym w wyroku zasad rozliczania świadczeń w razie

ich częściowego zwrotu. Takie rozwiązanie nie jest sprzeczne z obowiązkiem zwrotu wzajemnych świadczeń wynikającym z art. 494 k.c. ani z celem prawa zatrzymania przewidzianego w art. 496 k.c. W przypadku umów wzajemnych, do których ma zastosowanie art. 494 k.c., zwracane świadczenia są swoimi odpowiednikami i to niezależnie od tego, w jakim stosunku pozostaje wartość ekonomiczna tych świadczeń. Z tego względu częściowy zwrot świadczeń podzielnych, pozostających w odpowiedniej do siebie proporcji (np. po połowie każdego), jednoznacznie wskazanej przez sąd w wyroku, prowadzi do rozliczenia stron w określonym zakresie.

Uchwała Sądu Najwyższego z 31 maja 2022 r., III CZP 28/22

Wytoczenie przez rodzica w imieniu dziecka powództwa o ochronę dóbr osobistych przeciwko drugiemu z rodziców tego dziecka jest czynnością z zakresu reprezentacji dziecka (art. 98 k.r.o.).

Uchwała Sądu Najwyższego z 26 maja 2022 r., III CZP 86/22

Jeżeli na podstawie art. 15zsz¹ ust. 1 pkt 4 ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych prezes sądu zarządził rozpoznanie apelacji w składzie trzech sędziów, sprawa powinna zostać rozpoznana przez skład sądu złożony z dotychczasowego sędziego referenta, a pozostali sędziowie powinni zostać przydzieleni losowo zgodnie z art. 47a prawa o ustroju sądów powszechnych, nawet gdy w sprawie uprzednio wyznaczony był skład trzyosobowy, który przestał być składem właściwym do rozpoznania sprawy na podstawie art. 6 ust. 2 ustawy z 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 19 maja 2022 r., I CSK 437/22

Potrącenie jest instytucją prawną o ustalonej definicji. W myśl art. 498 § 1 k.c. potrącenie odnosi się do wyraźnie wskazanych, wymagalnych wierzytelności wyrażonych w pieniądzu lub rzeczach oznaczonych co do gatunku. Istota umowy kredytu polega na tym, że wierzytelność kredytobiorcy wobec kredytodawcy jest co do zasady spełniana wcześniej niż wierzytelność kredytodawcy wobec kredytobiorcy, zaspokajana poprzez świadczenia okresowe – raty kredytu. Wierzytelności stron nie są zatem wymagalne w tym samym czasie, co stanowi okoliczność niepozwalającą na zastosowanie instytucji potrącenia. Sięgnięcie po nazwę tej instytucji w tekście umowy zawartej pomiędzy stronami nie jest wystarczające dla przyjęcia, że rzeczywisty zamiar stron polegał na jej zastosowaniu w rozumieniu kodeksowym. Zgodnie z art. 65 § 2 k.c. w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Zgodny zamiar stron w przypadku powoływanego w skardze postanowienia umownego polegał na udostępnieniu kredytobiorcy automatycznego sposobu świadczenia rat kredytu bez konieczności każdorazowego składania dyspozycji przelewu itp. Postanowienie to odwołuje się zatem do rozumienia terminu przedawnienia w języku ogólnym i nie może dotyczyć instytucji z art. 498 k.c. z uwagi na niespełnienie jej przesłanek.

Wyrok Sądu Najwyższego z 18 maja 2022 r., II CSKP 993/22

Działania procesowe, które mogą pogorszyć sytuację małoletnich, wymagają zezwolenia sądu opiekuńczego. Brak takiej zgody powoduje odrzucenie pozwu, jest to jednak brak usuwalny (art. 199 k.p.c.).

Uchwała Sądu Najwyższego z 13 maja 2022 r., III CZP 83/22

Sędzia, który zawarł z bankiem będącym stroną postępowania umowę kredytu hipotecznego denominowanego lub indeksowanego we frankach szwajcarskich, nie jest z tej przyczyny wyłączony z mocy ustawy w sprawie, której przedmiotem są roszczenia związane z taką umową zawartą przez ten bank z innym podmiotem (art. 48 § 1 pkt 1 k.p.c.).

Uchwała Sądu Najwyższego z 13 maja 2022 r., III CZP 46/22

Trzyletni termin przedawnienia roszczenia przedsiębiorcy przeciwko konsumentowi, który rozpoczął bieg i nie upłynął przed dniem wejścia w życie ustawy z 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1104), kończy się ostatniego dnia roku kalendarzowego (art. 118 zdanie drugie k.c. w związku z art. 5 ust. 1 powołanej ustawy).

Postanowienie Sądu Najwyższego z 10 maja 2022 r., III CZ 115/22

Adwokat wyznaczony przez okręgową radę adwokacką jako zastępca adwokata skreślonego z listy adwokatów, który pełnił funkcję kuratora dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego, nie jest uprawniony do udziału w postępowaniu sądowym jako kurator dla nieznanego z miejsca pobytu, chyba że sąd wyda stosowne postanowienie.

Wyrok Sądu Najwyższego z 6 maja 2022 r., II CSKP 78/22

1. Wydanie decyzji o zwolnieniu ze służby stanowi wykonywanie władzy publicznej, o czym świadczy m.in. to, że działanie takie mogło zostać podjęte wyłącznie przez podmiot wyposażony w szczególne kompetencje. W stosunkach między równorzędnymi podmiotami nie mogłoby nastąpić wydanie rozkazu personalnego o zwolnieniu ze służby ani decyzji utrzymującej taki rozkaz. Za kryterium wyróżnienia sfery imperium i dominium – a w konsekwencji także kryterium stosowania bądź nie art. 417 i n. k.c. – może być uznane również to, czy danego zachowania stanowiącego źródło szkody mógłby się dopuścić podmiot niewyposażony w szczególne kompetencje władcze. Indywidualne decyzje dotyczące ukształtowania stosunku służbowego funkcjonariusza publicznego mogą być zatem źródłem odpowiedzialności Skarbu Państwa za wydanie decyzji administracyjnej.
2. Świadczenie przyznawane na podstawie art. 42 ust. 5 ustawy o Policji jest szczególnym świadczeniem o charakterze administracyjnoprawnym, a jego przyznanie następuje na drodze postępowania administracyjnego. Ma ono charakter „rekompensacyjny”, a także jest pewną formą odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie stosunku służbowego, jednak odszkodowanie to należy rozumieć w szczególny sposób, odmienny niż w prawie cywilnym. Ustawodawca nie odwołuje się w analizowanym przepisie do pojęć szkody i odszkodowania, a wspomina jedynie o „świadczeniu pieniężnym”. Co więcej, wysokość świadczenia jest ustalona w sztywnych granicach. Powyższe nie

oznacza jednak, że przyznanie tego świadczenia jest z punktu widzenia odpowiedzialności odszkodowawczej całkowicie obojętne. Nie ulega wątpliwości, że zmniejsza ono wysokość poniesionej szkody, a zatem również ewentualnego odszkodowania. Pomniejszenie to odbywa się jednak na zasadzie *compensatio lucri cum damno*, zgodnie z którą przy określaniu wysokości szkody należy uwzględnić korzyści, które dla poszkodowanego przyniosło zdarzenie wywołujące szkodę. Wniosek, że analizowane świadczenie nie ma charakteru odszkodowawczego, wyklucza możliwość przyjęcia, iż celem ustawodawcy było limitowanie odszkodowania. W przeciwnym wypadku należałoby bowiem założyć, że rolą art. 42 ust. 5 ustawy o Policji jest nie tyle ograniczenie wysokości odszkodowania, ile wykluczenie odpowiedzialności odszkodowawczej w ogóle.

Wyrok Sądu Najwyższego z 6 maja 2022 r., II CSKP 185/22

Ważność umowy pożyczki nie zależy od tego, czy pożyczkodawca jest właścicielem przekazywanych pożyczkobiorcy środków pieniężnych.

Uchwała Sądu Najwyższego z 6 maja 2022 r., III CZP 47/22

Członek spółdzielni nie może ustanowić pełnomocnika do zastępowania go w zebraniu grupy członkowskiej.

Uchwała Sądu Najwyższego z 29 kwietnia 2022 r., III CZP 81/22

1. Wprowadzenie obszaru ograniczonego użytkowania z uwagi na niemożność zachowania standardów ochrony środowiska przed hałasem w związku z funkcjonowaniem lotniska (art. 135 ust. 1 ustawy z 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska, t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 1973) nie stanowi samodzielnej podstawy roszczenia odszkodowawczego z tytułu obniżenia wartości nieruchomości, określonego w art. 129 ust. 2 tej ustawy.
2. Za ograniczające sposób korzystania z nieruchomości w rozumieniu art. 129 ust. 2 ww. ustawy mogą być uznane wyłącznie postanowienia aktu ustanawiającego obszar ograniczonego użytkowania określające nakazy, zakazy i zalecenia skierowane do właścicieli nieruchomości (art. 135 ust. 3a tej ustawy).

Uchwała Sądu Najwyższego z 29 kwietnia 2022 r., III CZP 79/22

W sprawie o ustalenie nieistnienia uchwały wspólnoty mieszkaniowej sąd nie jest związany ustaleniami dotyczącymi jej istnienia zawartymi w uzasadnieniu prawomocnego wyroku oddalającego powództwo o uchylenie tej uchwały.

Uchwała Sądu Najwyższego z 29 kwietnia 2022 r., III CZP 75/22

Zmiana umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, która nie została zgłoszona do sądu rejestrowego w terminie sześciu miesięcy od dnia jej dokonania, nie wywołuje skutków prawnych (art. 256 § 3 w zw. z art. 169 § 1 k.s.h.).

Uchwała Sądu Najwyższego z 29 kwietnia 2022 r., III CZP 62/22

W sprawie o zapłatę przez dzierżawcę lub zarządcę obwodu łowieckiego odszkodowania za szkodę łowiecką sąd jest związany decyzją nadleśniczego Państwowego

Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe ustalającą wysokość odszkodowania, która nie została zakwestionowana w terminie określonym w art. 46e ust. 4 ustawy z 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie (obecnie t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 1683 ze zm.).

Uchwała Sądu Najwyższego z 29 kwietnia 2022 r., III CZP 33/22

Sprawa o orzeczenie przez sąd o wygaśnięciu spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu (art. 11 ust. 11 ustawy z 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 1208) ma charakter majątkowy.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 29 kwietnia 2022 r., III CZP 77/22

1. Kolegialność składu orzekającego, będąca ugruntowaną zasadą w postępowaniach odwoławczych, zapewnia wyższy standard kontroli odwoławczej, pozwala bowiem na kształtowanie się decyzji w drodze dyskursu i ścierania stanowisk, umacnia bezstronność, niezależność i niezawisłość orzekania oraz zwiększa legitymację rozstrzygnięcia sądu w odbiorze społecznym, a tym samym jest pożądana z punktu widzenia właściwej ochrony praw stron i uczestników postępowania. Jednakże nie oznacza to jeszcze, że rozpatrywane odstępstwo od zasady kolegialności jest równoznaczne z naruszeniem (zwłaszcza oczywistym) art. 45 ust. 1 konstytucji. Wszak dopuszczalne jest wprowadzanie wyjątków od tego modelu, co powinno następować w drodze jasnej regulacji prawnej, możliwej do zrekonstruowania bez konieczności prowadzenia daleko idących zabiegów interpretacyjnych w warunkach krzyżujących się racji celowościowych.
2. O niedopuszczalnym naruszeniu (zwłaszcza o naruszeniu oczywistym) art. 45 ust. 1 nie świadczy także sama ingerencja w zasadę ciągłości (niezmienności) składu orzekającego. Wprawdzie rzeczywiście można mówić o zasadzie niezmienności składu kolegiального od chwili jego wyłonienia w drodze losowania, zgodnie z art. 47a ustawy z 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, jednakże jest to jedynie zasada rangi ustawowej, a przed jej wprowadzeniem w orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreślano – w szczególności w nawiązaniu do art. 323 k.p.c. – że w postępowaniu cywilnym nie obowiązuje ogólna zasada stałości (niezmienności) składu przez cały czas orzekania w sprawie. W kontekście rozpatrywanego zagadnienia istotne jest również to, że nowelizacja nie zakładała całkowitego zerwania z ciągłością składu, skoro zgodnie z art. 6 ust. 2 ustawy z 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1090) sprawa ma być rozpoznawana przez sędziego, który był jej referentem w składzie kolegiальnym.

Uchwała Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2022 r., III CZP 87/22

Z zawartej przed sądem ugody w przedmiocie kontaktów z dzieckiem wynika obowiązek takiego zachowania osoby sprawującej pieczę nad dzieckiem, które jest niezbędne do wykonywania albo właściwego wykonywania określonego w tej ugodzie sposobu utrzymywania kontaktów z dzieckiem przez osobę uprawnioną (art. 598¹⁵ § 1 k.p.c.).

Uchwała Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2022 r., III CZP 40/22

Sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia

kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385¹ k.c.

Wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2022 r., II CSKP 1301/22

Dobrowolne świadczenia osób trzecich na rzecz poszkodowanego co do zasady nie powinny pomniejszać należnego odszkodowania od sprawcy, albowiem ich celem nie jest z reguły zwolnienie osoby odpowiedzialnej od obowiązku naprawienia szkody, lecz nieodpłatne przysporzenie korzyści poszkodowanemu. Dotyczyć to może także i środków przekazywanych przez fundacje, zwłaszcza gdy taka jest intencja ofiarodawców. Organizowanie zbiórek publicznych w celu charytatywnej pomocy poszkodowanemu jest istotną działalnością społeczną, trudno jednak na tym tle przyjmować, iż fakt przekazania jakichkolwiek środków z takiego tytułu poszkodowanemu wpływa na obniżenie odpowiedzialności osoby odpowiadającej za naprawienie szkody. Dopiero gdy wsparcie ma inny charakter, np. publicznoprawny, możliwe jest inne podejście.

Uchwała Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2022 r., III CZP 74/22

Depozytariusz, działający na podstawie art. 68 ust. 1 ustawy z 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 605), jest uprawniony do zmiany statutu reprezentowanego funduszu inwestycyjnego tylko w zakresie wynikającym z art. 68 ust. 3 zd. 1 w związku z art. 18 ust. 2 pkt 2 tej ustawy; nie może dokonać zmiany tego statutu co do czasu trwania reprezentowanego funduszu inwestycyjnego.

Uchwała Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2022 r., III CZP 57/22

Kwota objęta przewidzianym w art. 56 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 2439) pisemnym poleceniem złożonym bankowi przez posiadacza rachunku oszczędnościowego, rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego lub rachunku terminowej lokaty oszczędnościowej dotyczącym dokonania – po jego śmierci – wypłaty określonej kwoty pieniężnej na rzecz wskazanych przez niego osób: małżonka, wstępnych, zstępnych lub rodzeństwa (dyspozycja wkładem na wypadek śmierci) nie podlega zaliczeniu na schedę spadkową w rozumieniu art. 1039 § 1 k.c.

Uchwała Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2022 r., III CZP 56/22

1. Przepis art. 44² pkt 1 k.p.c. ma zastosowanie do spraw wszczętych i niezakończonych przed jego wejściem w życie (art. 9 ust. 2 ustawy z 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. poz. 1469 ze zm.).
2. Rozpoznając apelację, sąd drugiej instancji nie jest związany postanowieniem o odmowie przekazania sprawy, wydanym na podstawie art. 44² pkt 1 k.p.c. przez sąd przełożony na skutek przedstawienia sądu pierwszej instancji.
3. W sprawie wszczętej i niezakończonyj w pierwszej instancji przed wejściem w życie art. 44² pkt 1 k.p.c. sąd drugiej instancji uwzględnia zarzut naruszenia tego przepisu,

gdy to uchybienie mogło mieć wpływ na wynik sprawy; w takiej sytuacji uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z sądem pierwszej instancji.

Uchwała Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2022 r., III CZP 91/22

W przypadku odmowy wszczęcia egzekucji na podstawie art. 804 § 2 k.p.c. z uwagi na oczywisty wpływ terminu przedawnienia roszczenia wynikającego z tytułu wykonawczego, gdy wierzyciel nie przedłożył dokumentu, o którym mowa w art. 797 § 1¹ k.p.c., komornik wydaje postanowienie o pobraniu od wierzyciela opłaty stosunkowej w wysokości 10% egzekwowanego świadczenia na podstawie art. 30 zdanie pierwsze ustawy z 28 lutego 2018 r. o kosztach komorniczych.

Uchwała Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2022 r., III CZP 82/22

Artykuł 112 ust. 3 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych uchyla obowiązek wezwania do uiszczenia opłaty w wysokości stałej lub stosunkowej, obliczonej od wskazanej przez stronę wartości przedmiotu zaskarżenia, od nieopłaconej apelacji wniesionej przez radcę prawnego w sytuacji, gdy doszło do oddalenia jej wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych, i ma ten skutek, że termin do uiszczenia opłaty rozpoczyna bieg od chwili doręczenia stronie postanowienia o oddaleniu tego wniosku.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2022 r., I CSK 498/22

Żaden przepis prawa nie przewiduje określonego sposobu składania łącznych oświadczeń woli osób uprawnionych do łącznej reprezentacji, zarówno osoby prawnej, jak i tzw. ułomnej osoby prawnej, do której to kategorii należy zaliczyć spółkę jawną (art. 331 k.c. w zw. z art. 8 § 1 k.s.h.). Reprezentowanie tylko łącznie z innym współnikiem lub prokurentem spółki jawnej (art. 30 § 1 k.s.h.), jak również w przypadku innych spółek uregulowanych w odpowiednich przepisach Kodeksu spółek handlowych nie musi polegać jedynie na zachowaniu się jednoczesnym. Należy przyjąć, że wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia ją w sposób dostateczny (art. 60 k.c.). Uzasadnione jest więc stanowisko dopuszczające złożenie w różnym czasie oświadczeń woli uprawnionych do łącznej reprezentacji spółki. Jeżeli nie ma wątpliwości co do treści takich oświadczeń, to okoliczność, iż między poszczególnymi oświadczeniami zachodzi większy odstęp czasu, nie może automatycznie pozbawiać skuteczności dokonanej przez spółkę czynności prawnej.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2022 r., I CSK 399/22

Sprawa o zasiedzenie nieruchomości ma niewątpliwie charakter majątkowy. To samo dotyczy sprawy ze skargi o wznowienie postępowania w sprawie o zasiedzenie, a zatem skarga kasacyjna winna zawierać oznaczenie wartości przedmiotu zaskarżenia. Jest to wymóg formalny skargi, którego brak podlega usunięciu w trybie art. 398⁶ § 1 k.p.c., a na etapie postępowania przed Sądem Najwyższym na podstawie art. 398⁶ § 3 k.p.c., poprzez zwrot skargi kasacyjnej sądowi drugiej instancji w celu usunięcia dostrzeżonych braków.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 15 kwietnia 2022 r., I CSK 38/22

To, czy czynność prawna dłużnika krzywdzi wierzyciela, należy oceniać według stanu w chwili jej zaskarżenia i wydania wyroku. Wierzytelność, którą ma chronić skarga pauliańska, powinna istnieć w chwili wytaczania powództwa oraz w chwili wydawania wyroku. Wartość nieruchomości będącej przedmiotem czynności zaskarżonej skargą pauliańską i jej obciążenie powinny być ustalone według stanu w chwili orzekania. Świadomość natomiast możliwego pokrzywdzenia jest również wystarczająca do przyjęcia zamiaru pokrzywdzenia, albowiem działanie ludzkie obejmuje w zasadzie nie tylko następstwa zamierzone, ale i te, których jakkolwiek nie chce się wywołać, przewiduje się jako możliwe, a zatem objęte wolą. Oznacza to, że zamiar pokrzywdzenia przyjętą należy także u tego, kto w chwili dokonywania czynności liczył się z tym, że w związku z jego działalnością może mieć wierzycieli i że jego czynność może być połączona z ich krzywdą.

Sprawy z zakresu prawa karnego

Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 14 września 2022 r., I KZP 9/22

Określone w art. 15zwr ust. 6 ustawy z 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. z 2020 r. poz. 374 ze zm.), dodanym ustawą z 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2020 r. poz. 568), wstrzymanie od 31 marca 2020 r. biegu terminu przedawnienia karalności w sprawach o przestępstwa, przestępstwa i wykroczenia skarbowe oraz w sprawach o wykroczenia dotyczy przedawnienia karalności tych czynów zabronionych niezależnie od tego, czy zostały popełnione, począwszy od 31 marca 2020 r., czy też przed tą datą.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 14 września 2022 r., I KZP 7/22

1. Przepis art. 42 ust. 2 konstytucji wymaga zapewnienia obrony we wszelkich postępowaniach represyjnych (do nich należy postępowanie immunitetowe, którego wszczęcie wiąże się z uszczerbkiem na dobrym imieniu, niezależnie od dalszych losów wniosku o uchylenie immunitetu). Wystąpienie do sądu immunitetowego wiąże się bowiem z zainicjowaniem „sprawy” w znaczeniu, jakie temu terminowi przypisywane jest na tle konwencji, co zobowiązuje do zagwarantowania prawa do obrony na etapie wszczęcia takiej „sprawy”. Zapewnienie obrony jest więc konieczne w każdym postępowaniu, i to nawet niedotyczącym ingerencji w prawa i wolności konstytucyjne, które ma legalizować stosowanie przymusowych środków obojętnej natury. Tego wymaga każda rzetelna procedura, z mocy art. 2 konstytucji. Osoba, przeciw której kieruje się postępowanie związane z negatywnymi skutkami (trudno negować istnienie takich skutków przez sam fakt „postawienia w cieniu podejrzeń”, zwłaszcza

w wypadku osób mających mieć nieskazitelną reputację), musi mieć zapewnione adekwatne do celu tego postępowania możliwości obrony. Sam fakt wszczęcia postępowania immunitetowego jest dla prokuratora dolegliwością, nawet jeśli później okaże się, że sprawa nie miała podstaw i nie nastąpi odpowiedzialność karna. Nie do przyjęcia konstytucyjnie jest także koncepcja, że można ograniczyć prawo do obrony na etapie postępowania immunitetowego, skoro sprawa będzie w przyszłości i tak rozpatrywana przez sąd decydujący o czynie, winie i karze. Każdemu etapowi penalizacji, nawet wstępnemu, muszą towarzyszyć gwarancje prawa do obrony, adekwatne do tego etapu. Postępowanie immunitetowe jest tym postępowaniem, do którego stosuje się standard prawa do obrony z art. 42 ust. 2 Konstytucji RP (a mowa w tym przepisie jest o prowadzonym postępowaniu karnym), a także że jest postępowaniem sądowym w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

2. Procedura immunitetowa prokuratora musi spełniać warunek z art. 45 ust. 1 konstytucji, a to oznacza, że o zezwoleniu na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej orzekać musi organ o cechach wskazanych w art. 45 ust. 1 konstytucji, nawet jeśli nie nazywa się on sądem. To, że postępowanie immunitetowe toczy się przed sądem dyscyplinarnym, nie zmienia jednak faktu, iż jest postępowaniem incydentalnym w ramach postępowania przygotowawczego *in rem* (a przynajmniej ściśle z nim związanym), warunkującym możliwość toczenia się postępowania karnego przeciwko osobie, którą chroni immunitet; nie jest to zatem postępowanie dyscyplinarne. Również na gruncie art. 6 ust. 1 EKPC należy wyprowadzić pogląd, że procedura immunitetowa musi spełniać standard zawarty w tym przepisie.

Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 14 września 2022 r., I KZP 11/22

1. Nie jest możliwe wszczęcie sporu w trybie art. 38 § 1 k.p.k. przez sąd, którego właściwość do rozpoznania sprawy została ustalona z delegacji (art. 36, art. 43 k.p.k.), z sądem wyższego rzędu, który zadecydował o tej właściwości.
2. Sąd rozstrzygający spór o właściwość nie orzeka jako sąd odwoławczy, zatem wskazuje sąd, który jest właściwy do rozpoznania sprawy, bez wypowiedzania się odnośnie do postanowienia sądu pozostającego w sporze.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 9 sierpnia 2022 r., I KZ 46/22

Dla wyczerpania dyspozycji art. 1 ustawy z 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego nie jest konieczne ani działanie represjonowanego w ramach jakiegś organizacji, ani występowanie zbrojne przeciwko ówczesnym władzom PRL czy wspierającemu je reżimowi. Przejawem nadmiernego ulegania propagandzie medialnej jest poszukiwanie jedyne go wzorca dla takiej działalności w postawie tak zwanych żołnierzy niezłomnych. Wszak ich działalność w istocie miała stosunkowo niewielkie praktyczne znaczenie dla odzyskania niepodległości przez państwo polskie, a z pewnością niepodległość ta nie została odzyskana w następstwie działań zbrojnych. Stąd nie można nie doceniać wartości oporu polegającego na podejmowaniu działań związanych z przekazywaniem tradycji patriotycznych, rozpowszechnianiu wiedzy historycznej, wykazywaniu patologii w funkcjonowaniu ówczesnych władz, a w końcu biernego i czynnego

oporu przeciwko wdrażaniu nieakceptowanych wzorców ustrojowych, gospodarczych czy religijnych. Rzecz jednak w tym, że art. 1 „ustawy lutowej” jednoznacznie wskazuje na potrzebę ustalenia, że czyn, który osobie represjonowanej został zarzucony lub przypisany, musi być związany z działalnością na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego albo orzeczenie wydano z powodu takiej działalności. Samo wypowiedzanie słusznych poglądów lub opinii na temat ówczesnego ustroju państwa i jego sojuszy nie musi być równoznaczne ze wskazaną w art. 1 cytowanej ustawy „działalnością”.

Uchwała Sądu Najwyższego z 1 lipca 2022 r., I KZP 5/22

Użyty w art. 240 § 1 k.k. zwrot „mając wiarygodną wiadomość” należy rozumieć jako stan wiedzy podmiotu tego czynu w chwili jego popełnienia; termin „niezwłocznie” odnosi się nie do czasu powzięcia informacji o czynie zabronionym dodanym do katalogu przestępstw wymienionych w art. 240 § 1 k.k. przez ustawę z 23 marca 2017 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2017 r. poz. 773), ale do momentu, w którym zaktualizował się obowiązek denuncjacji, co nastąpiło w dniu 13 lipca 2017 r.; jedyną czynność sprawczą czynu zabronionego z art. 240 § 1 k.k. określa czasownik „nie zawiadamia”.

Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 2 czerwca 2022 r., I KZP 9/21

Słuchacz albo student Wydziału Porządku Publicznego w Szczytnie Akademii Spraw Wewnętrznych w okresie od 1 października 1989 r. do 31 lipca 1990 r. nie jest z tego powodu osobą, która pełniła służbę w organach bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 6 w zw. z art. 3a w zw. z art. 7 ust. 1 ustawy z 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 1633).

Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22

1. Krajowa Rada Sądownictwa ukształtowana w trybie określonym przepisami ustawy z 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 3) nie jest organem tożsamym z organem konstytucyjnym, którego skład i sposób wyłaniania reguluje Konstytucja RP, w szczególności w art. 187 ust. 1.
2. Brak podstaw do przyjęcia *a priori*, że każdy sędzia sądu powszechnego, który uzyskał nominację w następstwie brania udziału w konkursie przed Krajową Radą Sądownictwa po 17 stycznia 2018 r., nie spełnia minimalnego standardu bezstronności i każdorazowo sąd z jego udziałem jest nienależycie obsadzony w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Taka sytuacja zachodzi jedynie w stosunku do sędziów Sądu Najwyższego, którzy otrzymali nominacje w takich warunkach.
3. Zgodnie z pkt 2 uchwały składu połączonych izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. (BSA I-4110–1/20) brak wniosku strony złożonego w oparciu o art. 41 k.p.k. nie zamyka drogi do podnoszenia i badania tej kwestii przez sąd z urzędu, w trybie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. – również po przeprowadzeniu stosownego testu. Nie sposób bowiem przyjąć,

że sąd, w którego składzie zasiada sędzia, co do którego instytucjonalnej bezstronności czy – wprost – niezawisłości istnieją uzasadnione wątpliwości, jest sądem należycie obsadzonym. Wynik przeprowadzonego testu sąd odwoławczy winien przedstawić w uzasadnieniu swego orzeczenia, o ile będzie je sporządzał.

4. Wskazać trzeba, że skoro uchwała trzech izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. lokuje omawianą kwestię w przestrzeni należytej obsady sądu, i w konsekwencji skutków z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., to nie można pozbawić sądu, zwłaszcza odwoławczego, możliwości badania jej z urzędu. Brak jakichkolwiek podstaw ustawowych ku temu, aby przyjmować, że kontrola prawidłowości obsady sądu może nastąpić wyłącznie na wniosek strony.
5. Wniosek o wyłączenie ze składu sądu powszechnego osoby powołanej do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego przez Prezydenta RP na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z 8 grudnia 2017 r. nie może być rozpoznawany przez sąd mający w swoim składzie takiego sędziego; w przeciwnym razie dojdzie do sytuacji objętej zakazem *nemo iudex in causa sua*.
6. Środek odwoławczy zawierający zarzuty dotyczące omawianego uchybienia w procedurze powołania sędziego nie może być rozpoznany przez sąd, w którego skład wchodzi osoba powołana w takiej samej procedurze.
7. Reguły określone w pkt 5 i 6 niniejszej uchwały, dla zachowania przymiotów rzetelnego i sprawiedliwego procesu, muszą obowiązywać bez ograniczeń, w każdym przypadku, również wówczas, gdy z prawa europejskiego (art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, art. 19 ust. 1 akapit drugi Traktatu o Unii Europejskiej, art. 47 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej) należy wywieść nakaz odstąpienia od stosowania przepisów prawa krajowego określających sposób wyłaniania składu sądu właściwego do rozpoznania takiego wniosku.
8. Kontrola bezstronności sędziego prowadzona przez właściwy sąd z urzędu w trybie art. 42 § 1 k.p.k. może zostać uruchomiona również przez każdego sędziego zasiadającego w jego składzie.

Sprawy z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych

Uchwała Sądu Najwyższego z 19 lipca 2022 r., III UZP 3/22

Okres 180 dni pobierania zasiłku dla bezrobotnych z art. 2 ust. 3 ustawy z 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych (tj. Dz.U. z 2021 r. poz. 1867) nie musi przypadać w całości wyłącznie po ostatnim zatrudnieniu ubezpieczonego oraz po rozwiązaniu umowy o pracę z przyczyn ekonomicznych, jeżeli zachodzą okoliczności określone w art. 73 ust. 3 lub 5 ustawy z 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (tj. Dz.U. z 2022 r. poz. 690).

Wyrok Sądu Najwyższego z 9 czerwca 2022 r., III USKP 146/21

1. Artykuł 40 ust. 1 ustawy z 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin stanowi, że emerytura „wojskowa” ulega zmniejszeniu na zasadach określonych w przepisach art. 104 ust. 1a–6, ust. 8 pkt 1 i 2 oraz ust. 9 i 10

ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w razie osiągnięcia przychodu z tytułu działalności podlegającej obowiązkowi ubezpieczenia społecznego. Nie można przyjąć, że chodzi tylko o takie przychody, które stanowią tytuł ubezpieczeniowy w polskim systemie ubezpieczeń społecznych, gdyż taka interpretacja pomija wyniki wykładni systemowej. Należy bowiem zauważyć, że w art. 104 ust. 2 i 3 ustawy emerytalnej wyraźnie wskazano, że: 1) za działalność podlegającą obowiązkowi ubezpieczenia społecznego (o której mowa w art. 104 ust. 1) uważa się zatrudnienie, służbę lub inną pracę zarobkową albo prowadzenie pozarolniczej działalności, 2) dotyczy to także przychodów osiągniętych z tytułu działalności wykonywanej za granicą. Pojęcie „przychodu z tytułu działalności podlegającej obowiązkowi ubezpieczenia społecznego” użyte w art. 40 ust. 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy musi być wykładane w świetle „zasad dotyczących zmniejszania emerytury”, do których zaliczamy definicję „działalności podlegającej obowiązkowi ubezpieczenia społecznego” z art. 104 ust. 2 i 3 ustawy emerytalnej.

2. Artykuł 104 ust. 1–3 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, w celu zachowania spójności z art. 6 i 8 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, należy interpretować tak, żeby nie wykreować nowego tytułu ubezpieczenia społecznego, dlatego też za inne prace zarobkowe (poza zatrudnieniem, służbą albo prowadzeniem pozarolniczej działalności) należałoby uznać umowy cywilnoprawne objęte obowiązkiem ubezpieczenia w rozumieniu art. 6 ustawy systemowej, a zatem wyklądać analizowany termin zawężająco przez pryzmat ostatniego z powołanych przepisów. Kontrakty marynarskie na statkach handlowych, jeżeli nie są realizowane na podstawie umów o pracę, należy zaliczyć do innych prac zarobkowych z tytułu działalności wykonywanej za granicą.
3. W kontekście art. 5 pkt b) rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 883/04 z 29 kwietnia 2004 r. w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego art. 40 ust. 1 ustawy z 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin w związku z art. 104 ust. 1 i 3 oraz art. 6 ust. 1–4c ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych należy interpretować w ten sposób, że przy rozliczaniu rocznym emerytur żołnierzy zawodowych należy uwzględnić zagraniczne przychody z tytułu działalności podlegającej obowiązkowi ubezpieczenia społecznego (w rozumieniu polskich unormowań), chyba że unormowania unijne lub umowy międzynarodowe stanowią inaczej. Ponieważ unijne rozporządzenia koordynacyjne nakazują uwzględnić przychody z tytułu pracy najemnej lub równoważnej działalności, a do takich należą przychody z tytułu wykonywania pracy, umów-zleceń lub wykonywania usług, więc także zagraniczne przychody z tytułu realizacji kontraktów marynarskich, które nie zostały wyłączone spod unijnej koordynacji, podlegają uwzględnieniu w rocznym rozliczaniu emerytury wojskowej, choćby nie podlegały opodatkowaniu ani oskładkowaniu w państwie bandery statku morskiego.

Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 8 czerwca 2022 r., III UZP 1/22

Warunkiem uwzględnienia przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości przypadających przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresów pracy w gospodarstwie

rolnym po ukończeniu 16. roku życia na podstawie art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 504) nie jest spełnienie przez ubezpieczonego przesłanek określonych w art. 6 pkt 2 ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 933) lub/oraz art. 2 pkt 2 ustawy z 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (t.j. Dz.U. z 1989 r. nr 24, poz. 133 ze zm.).

Wyrok Sądu Najwyższego z 25 maja 2022 r., II USKP 212/21

Wykładnia art. 21 ust. 2 ustawy z 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych prowadzi do konkluzji, że rekompensata nie przysługuje osobie, która nabyła prawo do emerytury na podstawie art. 46 i art. 184 w związku z art. 32 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Ubezpieczonemu przysługuje alternatywnie tylko jedno świadczenie: emerytura w obniżonym wieku emerytalnym lub rekompensata. W tym kontekście nie można byłoby zaakceptować sytuacji, gdyby po uprawomocnieniu się wyroku przyznającego prawo do rekompensaty ubezpieczony zachowałby prawo do skutecznego ubiegania się o wypłatę emerytury w obniżonym wieku emerytalnym, na przykład w drodze wznowienia postępowania przed organem rentowym w trybie określonym w art. 114 ust. 1–2 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Sporna rekompensata nie przysługuje osobie, która nabyła *ex lege* prawo do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym z tytułu szczególnego zatrudnienia na podstawie przepisów ustawy o emeryturach i rentach, choćby nie zrealizowała tego prawa wskutek niezłożenia wniosku o tę emeryturę. Złożenie wniosku o emeryturę pomostową lub o emeryturę w obniżonym wieku emerytalnym z tytułu pracy w szczególnych warunkach, zakończone przyznaniem jednego z takich świadczeń, powoduje utratę prawa do rekompensaty. Zatem ustalenie prawa do nawet częściowej (w ograniczonym zakresie) wypłaty emerytury w obniżonym wieku emerytalnym z tytułu wykonywania pracy w szczególnych warunkach stoi na przeszkodzie przyznaniu prawa do rekompensaty.

Wyrok Sądu Najwyższego z 24 maja 2022 r., III USKP 131/21

1. Prawo do alimentów w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS nie może być oderwane od obowiązku alimentowania. Ustanie obowiązku alimentacyjnego na skutek upływu i nieprzedłużenia terminu, o którym mowa w art. 60 § 3 k.r.o., sprzeciwia się możliwości uznania, że małżonka rozwiedziona jest w jakikolwiek sposób alimentowana. Nieuzyskanie z mocy wyroku sądowego przedłużenia terminu pięcioletniego, o którym mowa w art. 60 § 3 zdanie drugie Kodeksu rodzinnego, powoduje wygaśnięcie obowiązku alimentacyjnego rozwiedzonego małżonka, co oznacza niespełnienie jednego z warunków niezbędnych do przyznania renty rodzinnej, polegającego na posiadaniu prawa do alimentów ustalonego wyrokiem sądowym lub ugodą sądową w dniu śmierci byłego męża (art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej).
2. Z punktu widzenia prawa do renty rodzinnej wysokość umówionych alimentów, nawet gdy nie mieszczą się one w granicach wytyczonych w k.r.o., nie ma znaczenia. Prawo do renty rodzinnej powiązane zostało bowiem w art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej z samym obowiązkiem alimentacyjnym, a nie z zakresem jego realizacji.

Wyrok Sądu Najwyższego z 19 maja 2022 r., I USKP 111/21

1. Ocena winy członka zarządu odnosi się do powinności przypisanych mu z racji pełnienia funkcji zarządczych w spółce kapitałowej. Członek zarządu nie odpowiada za złą kondycję finansową spółki uniemożliwiającą spłatę długów, lecz za własne zaniechanie skierowane na pokrzywdzenie wierzycieli, w tym pokrzywdzenie Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Wobec tego przesłanka egzoneracyjna wskazana w art. 116 § 1 pkt 1a ustawy z 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa sprowadza się do wykazania należytej staranności w działaniach zmierzających do zgłoszenia upadłości lub wszczęcia postępowania układowego albo do udowodnienia braku winy w razie niewszczęcia tych postępowań. Omawiany przepis nie uzależnia zwolnienia od odpowiedzialności od sposobu rozstrzygnięcia przez sąd wniosku o ogłoszenie upadłości. Nie jest to więc odpowiedzialność za uzyskanie satysfakcjonującego wierzyciela rezultatu postępowania upadłościowego.
2. Dynamiczne zjawiska gospodarcze muszą być oceniane i postrzegane przez pryzmat indywidualnych okoliczności sprawy, w tym także przez uwzględnienie okresu piastowania funkcji w zarządzie czy dodatkowych wątków, np. gdzie członek zarządu był także współnikiem spółki, a dodatkowo także miał udziały w podmiotach współpracujących ze spółką. Ten obraz pozwala na puentę, że miał (powinien mieć) wiedzę na temat bieżącej kondycji finansowej zarządzanego podmiotu i sytuacji na rynku w segmencie jej działalności. Z tego też względu ocena działań członka zarządu powinna być dokonana według miary podwyższonej staranności oczekiwanej od osoby pełniącej funkcję organu osoby prawnej prowadzącej działalność gospodarczą. Właściwy czas na zgłoszenie wniosku o upadłość to moment, gdy członek zarządu wie albo przy dołożeniu należytej staranności powinien wiedzieć, że spółka nie jest już w stanie zaspokoić w całości wszystkich wierzycieli, ale w części ma jeszcze takie możliwości, a zatem nie jest jeszcze bankrutem niezdolnym do poniesienia nawet kosztów postępowania upadłościowego. Zwrot niedookreślony („właściwy czas”) musi być dekodowany na tle konkretnych okoliczności sprawy, bo one zadecydują o przypisaniu (bądź nie) odpowiedzialności członkom organu osoby prawnej.

Wyrok Sądu Najwyższego z 19 maja 2022 r., III PSKP 69/21

1. Ponieważ w myśl art. 36a ust. 13 ustawy z 7 września 1991 r. o systemie oświaty i art. 63 ust. 21 ustawy z 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe kadencja dyrektora trwa pięć lat szkolnych, jednak w uzasadnionych przypadkach można powierzyć to stanowisko na krótszy okres, jednak nie krótszy niż jeden rok szkolny – w przypadku, gdy dochodzi do zmian organizacyjnych w strukturze szkoły, obowiązkiem sądu jest dokonanie oceny, jaki powinien być adekwatny termin powierzenia funkcji dyrektora w aspekcie zachodzących zmian organizacyjnych. Również nauczyciel występujący z powództwem o nawiązanie stosunku pracy na stanowisku dyrektora szkoły powinien zmodyfikować swoje roszczenie w zależności od zmieniającej się sytuacji organizacyjnej.
2. W sytuacji, gdy powód nie dokonał modyfikacji powództwa po wystąpieniu zmian organizacyjnych wpływających na jego roszczenie, sąd pracy – stosując art. 316 § 1 k.p.c. oraz art. 10 ust. 7 i art. 91c ust. 1 Karty nauczyciela w związku z zastosowanym w drodze analogii art. 45 § 2 k.p. w razie zmiany stanu rzeczy po wniesieniu

powództwa o nawiązanie stosunku pracy na stanowisko dyrektora szkoły przez złożenie oświadczenia woli – może nie uwzględnić żądania pracownika, jeżeli ustali, że uwzględnienie takiego żądania jest niemożliwe lub niecelowe; w takim przypadku sąd pracy może orzec o odszkodowaniu. Ustalenie, iż uwzględnienie żądania pracownika nawiązania stosunku pracy jest niemożliwe lub niecelowe, powinno nastąpić zgodnie z zasadą kontradyktoryjności. Przesłanka niemożliwości nawiązania stosunku pracy ma walor obiektywny i może dotyczyć przyczyn leżących zarówno po stronie pracodawcy, jak i pracownika. Natomiast niecelowość nawiązania stosunku pracy stanowi pojęcie nieostre, otwarte i podlegające wykładni za pomocą klauzul generalnych. Elementy ocenne kładą nacisk na wszechstronne wyjaśnienie okoliczności sprawy. Tego rodzaju wyrok może zapaść tylko wtedy, gdy sąd ustali, że taka przesłanka występuje w procesie.

Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 18 maja 2022 r., III UZP 2/22

Nabycie prawa do emerytury pomostowej nie jest uzależnione od wykonywania, po dniu 31 grudnia 2008 r., pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze przez okres przynajmniej jednego miesiąca (art. 4 pkt 6 ustawy z 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych, t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 1924 ze zm.).

Wyrok Sądu Najwyższego z 18 maja 2022 r., II USKP 190/21

Z analizy treści art. 4 pkt 2 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych należy wywnioskować, iż płatnikiem składek są nie tylko pracodawcy, ale także jednostki organizacyjne. Naturalną konsekwencją tego jest stwierdzenie, że może to być podmiot, który nie został przez przepisy prawa cywilnego wyposażony w zdolność prawną. Wyraźnie widać to na przykładzie art. 4 pkt 2 lit. a w połączeniu z pkt 2 lit. t ustawy systemowej. Wykonywanie pracy zarobkowej jest dziś przedmiotem nie tylko umów o pracę, ale także umów prawa cywilnego. Posiadanie statusu płatnika przez wyodrębnioną w ramach osoby prawnej jednostkę organizacyjną nie oznacza jednak, że za zobowiązania składowe tej jednostki nie ponosi odpowiedzialności osoba prawna, w której ramach funkcjonuje płatnik składek. W relacjach z zewnętrznymi podmiotami za zobowiązania majątkowe związane z zatrudnianiem pracowników, w tym składowe, odpowiedzialność ponosi będąca pracodawcą właścicielskim osoba prawna, a nie jej oddziały, mimo że są one wyodrębnione organizacyjnie i finansowo i są uprawnione do nawiązywania stosunków pracy z pracownikami. Przyjmuje się organizacyjną, a nie majątkową koncepcję pracodawcy. Z tych względów należy przyjąć, że organ rentowy może zobowiązać osobę prawną do zapłaty należności z tytułu nieopłaconych składek powstałych u płatnika składek – dłużnika, będącego jej jednostką organizacyjną, nieposiadającą osobowości prawnej, gdy zadłużenie powstało z uprzednio wydanych przez ten zakład decyzji o podleganiu ubezpieczeniu społecznemu osób wykonujących czynności opiekuńcze na rzecz tej jednostki organizacyjnej.

Wyrok Sądu Najwyższego z 18 maja 2022 r., II USKP 205/21

1. Analiza treści art. 2 pkt 1 oraz art. 4 ust. 1 w związku z art. 2 pkt 1 ustawy z 22 maja 2009 r. o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych skłania do postawienia

tezy, że prawo do nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego przysługuje tylko tym nauczycielom, wychowawcom i innym pracownikom pedagogicznym, którzy w dacie rozwiązania ostatniego stosunku pracy nauczycielskiej mieli status pracownika wymienionych placówek oświatowych i jednocześnie – przy spełnieniu pozostałych kryteriów wieku oraz ogólnego stażu składkowego i nieskładkowego – legitymują się co najmniej 20-letnim okresem pracy w tychże jednostkach w wymiarze co najmniej połowy obowiązkowego wymiaru zajęć. Przepis art. 4 ust. 1 ustawy kompensacyjnej koresponduje zatem z art. 88 ust. 1 w związku z art. 91b ust. 1 Karty nauczyciela o tyle, że również pozwala zaliczyć do wymaganego stażu uprawniającego do spornego świadczenia okresy pracy nauczycielskiej wykonywanej w wymiarze co najmniej połowy obowiązującego wymiaru zajęć, a nadto – z uwagi na posłużenie się przez ustawodawcę terminem „wykonywanie pracy” zamiast „zatrudnienie” – postuluje się uwzględnianie w wymaganym stażu owej pracy tylko okresów realnego jej wykonywania, co w konsekwencji wyklucza z tegoż stażu, między innymi, okresy: 1) niezdolności do pracy, za które wypłacono wynagrodzenie chorobowe, zasiłek chorobowy lub świadczenie rehabilitacyjne; 2) urlopu wychowawczego; 3) urlopu dla poratowania zdrowia; 4) pozostawania w stanie nieczynnym; 5) przebywania na urlopie udzielonym w związku z dalszym kształceniem się; 6) urlopu bezpłatnego; 7) czasu niewykonywania pracy, za którą nauczycielowi wypłacono na podstawie art. 41 Karty nauczyciela (skreślonego z dniem 25 lipca 1992 r.) wynagrodzenie za czas usprawiedliwionej nieobecności w pracy, np. z powodu choroby lub opieki nad dzieckiem. Różnica w sposobie uregulowania przesłanek nabycia prawa do emerytury z art. 88 Karty nauczyciela i nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego sprowadza się do zawężenia placówek oświatowych, w których powinna być wykonywana praca nauczycielska.

2. Rozwiązanie stosunku pracy z nauczycielem zatrudnionym na podstawie mianowania przez dyrektora szkoły wskutek wystąpienia przesłanek, o których mowa w art. 23 ust. 1 pkt 3 Karty nauczyciela, nie jest rozwiązaniem stosunku pracy na wniosek nauczyciela w rozumieniu art. 88 ust. 1 tej ustawy. W rezultacie rozwiązanie stosunku pracy ze szkołą w trybie art. 23 ust. 1 pkt 3 i ust. 2 pkt 3 Karty nauczyciela nie spełnia kryteriów kwalifikacyjnych z art. 4 ust. 1 pkt 3 ustawy o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych i nie uprawnia nauczyciela do spornego świadczenia.

Wyrok Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2022 r., II PSKP 80/21

Fakt następczego uchylecia zarządzenia nadzorczego wojewody w wyniku postępowania sądownoadministracyjnego wywołuje skutki na przyszłość, a zatem nie oznacza bezwzględnej nieważności czynności dokonanej przez nowego prezesa zarządu wojewódzkiego funduszu ochrony środowiska i gospodarki wodnej w postaci odwołania byłego wiceprezesa zarządu z zajmowanej funkcji.

Bibliografia

- Postanowienie Sądu Najwyższego z 14 września 2022 r., I KZP 7/22.
Postanowienie Sądu Najwyższego z 18 sierpnia 2022 r., I CSK 2867/22.
Postanowienie Sądu Najwyższego z 12 sierpnia 2022 r., I CSK 2313/22.
Postanowienie Sądu Najwyższego z 12 sierpnia 2022 r., I CSK 2319/22.
Postanowienie Sądu Najwyższego z 11 sierpnia 2022 r., I CSK 2308/22.
Postanowienie Sądu Najwyższego z 10 sierpnia 2022 r., I CSK 2614/22.
Postanowienie Sądu Najwyższego z 9 sierpnia 2022 r., I KZ 46/22.
Postanowienie Sądu Najwyższego z 14 lipca 2022 r., II CSKP 369/22.
Postanowienie Sądu Najwyższego z 6 lipca 2022 r., I CSK 3636/22.
Postanowienie Sądu Najwyższego z 6 lipca 2022 r., I CSK 3445/22.
Postanowienie Sądu Najwyższego z 6 lipca 2022 r., I CSK 3299/22.
Postanowienie Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2022 r., I CSK 2297/22.
Postanowienie Sądu Najwyższego z 15 czerwca 2022 r., II CSKP 509/22.
Postanowienie Sądu Najwyższego z 2 czerwca 2022 r., I CSK 219/22.
Postanowienie Sądu Najwyższego z 19 maja 2022 r., I CSK 437/22.
Postanowienie Sądu Najwyższego z 10 maja 2022 r., III CZ 115/22.
Postanowienie Sądu Najwyższego z 29 kwietnia 2022 r., III CZP 77/22.
Postanowienie Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2022 r., I CSK 498/22.
Postanowienie Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2022 r., I CSK 399/22.
Postanowienie Sądu Najwyższego z 15 kwietnia 2022 r., I CSK 38/22.
Uchwała Sądu Najwyższego z 6 października 2022 r., III CZP 119/22.
Uchwała Sądu Najwyższego z 6 października 2022 r., III CZP 112/22.
Uchwała Sądu Najwyższego z 6 października 2022 r., III CZP 109/22.
Uchwała Sądu Najwyższego z 5 października 2022 r., III CZP 101/22.
Uchwała Sądu Najwyższego z 4 października 2022 r., III CZP 110/22.
Uchwała Sądu Najwyższego z 19 lipca 2022 r., III UZP 3/22.
Uchwała Sądu Najwyższego z 1 lipca 2022 r., I KZP 5/22.
Uchwała Sądu Najwyższego z 23 czerwca 2022 r., III CZP 50/22.
Uchwała Sądu Najwyższego z 31 maja 2022 r., III CZP 28/22.
Uchwała Sądu Najwyższego z 26 maja 2022 r., III CZP 86/22.
Uchwała Sądu Najwyższego z 13 maja 2022 r., III CZP 83/22.
Uchwała Sądu Najwyższego z 13 maja 2022 r., III CZP 46/22.
Uchwała Sądu Najwyższego z 6 maja 2022 r., III CZP 47/22.
Uchwała Sądu Najwyższego z 29 kwietnia 2022 r., III CZP 81/22.
Uchwała Sądu Najwyższego z 29 kwietnia 2022 r., III CZP 79/22.
Uchwała Sądu Najwyższego z 29 kwietnia 2022 r., III CZP 75/22.
Uchwała Sądu Najwyższego z 29 kwietnia 2022 r., III CZP 62/22.
Uchwała Sądu Najwyższego z 29 kwietnia 2022 r., III CZP 33/22.
Uchwała Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2022 r., III CZP 87/22.
Uchwała Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2022 r., III CZP 40/22.
Uchwała Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2022 r., III CZP 74/22.
Uchwała Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2022 r., III CZP 57/22.

- Uchwała Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2022 r., III CZP 56/22.
Uchwała Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2022 r., III CZP 91/22.
Uchwała Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2022 r., III CZP 82/22.
Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 14 września 2022 r., I KZP 9/22.
Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 14 września 2022 r., I KZP 11/22.
Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 8 czerwca 2022 r., III UZP 1/22.
Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 2 czerwca 2022 r., I KZP 9/21.
Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22.
Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 18 maja 2022 r., III UZP 2/22.
Wyrok Sądu Najwyższego z 8 lipca 2022 r., II CSKP 349/22.
Wyrok Sądu Najwyższego z 30 czerwca 2022 r., II CSKP 883/22.
Wyrok Sądu Najwyższego z 15 czerwca 2022 r., II CSKP 145/22.
Wyrok Sądu Najwyższego z 15 czerwca 2022 r., II CSKP 573/22.
Wyrok Sądu Najwyższego z 9 czerwca 2022 r., III USKP 146/21.
Wyrok Sądu Najwyższego z 31 maja 2022 r., II CSKP 34/22.
Wyrok Sądu Najwyższego z 25 maja 2022 r., II USKP 212/21.
Wyrok Sądu Najwyższego z 24 maja 2022 r., III USKP 131/21.
Wyrok Sądu Najwyższego z 19 maja 2022 r., I USKP 111/21.
Wyrok Sądu Najwyższego z 19 maja 2022 r., III PSKP 69/21.
Wyrok Sądu Najwyższego z 18 maja 2022 r., II CSKP 993/22.
Wyrok Sądu Najwyższego z 18 maja 2022 r., II USKP 190/21.
Wyrok Sądu Najwyższego z 18 maja 2022 r., II USKP 205/21.
Wyrok Sądu Najwyższego z 6 maja 2022 r., II CSKP 78/22.
Wyrok Sądu Najwyższego z 6 maja 2022 r., II CSKP 185/22.
Wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2022 r., II CSKP 1301/22.
Wyrok Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2022 r., II PSKP 80/21.

LISTA RECENZENTÓW (w porządku alfabetycznym)

- » dr Michał Araszkiewicz r.pr., Uniwersytet Jagielloński;
- » dr hab. Małgorzata Balwicka-Szczyrba r.pr., Uniwersytet Gdański;
- » prof. dr hab. Andrzej Baładynowicz, Szkoła Wyższa Wymiaru Sprawiedliwości, Państwowa Uczelnia Zawodowa im. prof. Stanisława Tarnowskiego w Tarnobrzegu;
- » prof. dr hab. Krzysztof Baran, Uniwersytet Jagielloński;
- » dr hab. Jacek Barcik, prof. Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach;
- » dr hab. Mateusz Błachucki, Polska Akademia Nauk;
- » prof. dr hab. Łukasz Błaszczak r.pr., Uniwersytet Wrocławski;
- » dr hab. Joanna Bodio r.pr., Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie;
- » dr hab. Monika Bogucka-Felczak, prof. Uniwersytetu Łódzkiego;
- » dr hab. Tomasz Bojar-Fijałkowski, prof. Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy;
- » dr Teodor Bulenda, Uniwersytet Warszawski;
- » dr hab. Piotr Chlebowicz, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie;
- » prof. dr hab. Marek Chmaj r.pr., SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny w Warszawie, Polska Akademia Nauk;
- » prof. dr hab. Janina Ciechanowicz-McLean, Uniwersytet Gdański;
- » dr Ziemowit Cieślak r.pr., Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie;
- » dr Katarzyna Dadańska r.pr., Uniwersytet Szczeciński;
- » dr hab. Jarosław Dobkowski, prof. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie;
- » dr hab. Grzegorz Dobrowolski, prof. nadzw. Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach;
- » dr hab. Michał Domagała, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie;
- » dr hab. Monika Florczak-Wątor, prof. nadzw. Uniwersytetu Jagiellońskiego;
- » dr hab. Kamil Frąckowiak, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie;
- » dr hab. Teresa Gardocka, prof. Uniwersytetu SWPS w Warszawie;
- » dr hab. Izabella Gil r.pr., prof. Uniwersytetu Wrocławskiego;
- » dr hab. Marcin Glicz, prof. Akademii Pomorskiej w Słupsku;
- » dr hab. adw. Witold M. Góralski, prof. Akademii Ekonomiczno-Humanistycznej w Warszawie;
- » dr hab. Marcin Górski r.pr., Uniwersytet Łódzki, Polska Akademia Nauk;
- » dr hab. Filip Grzegorzczak, prof. nadzw. Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie;
- » prof. dr hab. Stanisław Hoc, Uniwersytet Opolski;
- » dr hab. Jacek Izydorczyk, prof. Uniwersytetu Łódzkiego;
- » dr hab. Marlena Jankowska-Augustyn, prof. Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach;
- » dr Tomasz Jaroszyński r.pr., Politechnika Warszawska;
- » dr Dariusz Kała, Akademia Ekonomiczno-Humanistyczna w Warszawie;
- » dr hab. Dorota Karkowska, Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego;
- » dr hab. Przemysław Kledzik r.pr., Uniwersytet Szczeciński;
- » dr Michał Kobyłarz r.pr., Uniwersytet Jagielloński;
- » prof. dr hab. Radosław Koper, Uniwersytet Śląski w Katowicach;
- » dr Patrycja Kozłowska-Kalisz r.pr., Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie;
- » dr Małgorzata Krasnodębska-Tomkiel r.pr., Polska Akademia Nauk;
- » dr hab. Monika A. Król, prof. Uniwersytetu Łódzkiego;
- » dr hab. Ewa Kruk, prof. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie;
- » dr Michał Krzykowski r.pr., Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie;
- » dr hab. Adam Kwieciński, prof. Uniwersytetu Wrocławskiego;

- » dr hab. Agnieszka Laskowska-Hulisz, prof. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu;
- » prof. dr hab. Zbigniew Lasocik, Uniwersytet Warszawski;
- » dr hab. Jerzy Leszczyński r.pr., prof. Uniwersytetu Łódzkiego;
- » dr hab. Wojciech Lis, prof. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie;
- » dr Piotr Lissoń, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu;
- » dr hab. Anna Machnikowska, prof. Uniwersytetu Gdańskiego;
- » dr hab. Dariusz Makiła, prof. nadzw. Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Warszawie;
- » prof. dr hab. Agnieszka Malarewicz-Jakubów, Uniwersytet w Białymstoku;
- » dr Michał Mariański, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie;
- » dr hab. Krystian Markiewicz, prof. Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach;
- » dr Wojciech Maruchin, Akademia Ekonomiczno-Humanistyczna w Warszawie;
- » dr Przemysław Mijał r.pr., Uniwersytet Szczeciński;
- » dr hab. Alina Miruć, prof. Akademii Ekonomiczno-Humanistycznej w Warszawie;
- » dr hab. Adam Niewiadomski, prof. Uniwersytetu Warszawskiego;
- » dr hab. Jan Olszewski, prof. Uniwersytetu Rzeszowskiego;
- » dr Beata Pachuca-Smulska r.pr., Politechnika Warszawska;
- » dr hab. Bogumił Pahl, prof. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie;
- » prof. Ferdinando Parente, Ph.D., Università degli Studi di Bari „Aldo Moro”, Włochy;
- » dr hab. Piotr Pinior, prof. Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach;
- » dr hab. Ryszard Piotrowski, prof. Uniwersytetu Warszawskiego;
- » prof. dr hab. Andrzej Powalowski, Uniwersytet Gdański;
- » dr hab. Piotr Prusinowski, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie;
- » dr hab. Maciej Rzewuski, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie;
- » dr hab. Janusz Sawicki, prof. Uniwersytetu Wrocławskiego;
- » dr hab. Iwona Sierpowska, prof. SWPS Uniwersytetu Humanistycznospołecznego we Wrocławiu;
- » prof. dr hab. Bronisław Sitek, SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny w Warszawie;
- » dr hab. Paweł Sitek, prof. Akademii Ekonomiczno-Humanistycznej w Warszawie;
- » dr hab. Jędrzej Skrzypczak r.pr., prof. Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu;
- » prof. dr hab. Jacek Sobczak, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu;
- » dr Justyna Stadniczeńko, Akademia Ekonomiczno-Humanistyczna w Warszawie;
- » prof. dr hab. Kazimierz Strzyczkowski, Uniwersytet Łódzki;
- » dr hab. Robert Suwaj, prof. Politechniki Warszawskiej;
- » dr Dariusz Szafrąński, Uniwersytet Warszawski;
- » dr hab. Helena Szewczyk, Uniwersytet Śląski w Katowicach;
- » dr hab. Renata Świrgoń-Skok, prof. Uniwersytetu Rzeszowskiego;
- » prof. dr hab. Elżbieta Ura, Uniwersytet Rzeszowski;
- » dr hab. Michał Wojewoda r.pr., prof. Uniwersytetu Łódzkiego;
- » dr Magdalena Wróbel r.pr., Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie;
- » dr Krzysztof Wygoda, Uniwersytet Wrocławski;
- » dr hab. Piotr Zacharczuk, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie;
- » dr Anna Zalesińska r.pr., Uniwersytet Wrocławski;
- » prof. dr hab. Robert Zawłocki, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu;
- » dr Krystyna Ziółkowska, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie;
- » dr hab. Łukasz Żarnowiec, prof. Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

Kwartalnik „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” jest czasopismem naukowym samorządu radców prawnych. Jego misją jest tworzenie przestrzeni do refleksji naukowej na temat zagadnień prawnych istotnych z perspektywy radców prawnych i ich samorządu zawodowego, jak też platformy upowszechniania wyników badań z zakresu nauk prawnych prowadzonych przez radców prawnych i aplikantów radcowskich. Celem periodyku jest zapewnienie radcom prawnym i aplikantom radcowskim udziału w prowadzonej w nauce dyskusji nad zagadnieniami prawnymi, jak też powszechnego dostępu (*open access*) do aktualnych wyników badań nad kwestiami istotnymi tak teoretycznie, jak i praktycznie z perspektywy wykonywanego przez nich zawodu. Czasopismo jest społecznie zaangażowane i odpowiedzialne – służy pogłębieniu refleksji nad aktualnymi problemami prawnymi kluczowymi dla funkcjonowania państwa i społeczeństwa, w których rozwiązaniu mogą mieć udział radcowie prawni. Publikowane są w nim oryginalne, recenzowane prace naukowe dotyczące zagadnień ze wszystkich gałęzi prawa, w szczególności związane z praktycznymi i doktrynalnymi aspektami wykonywania zawodu radcy prawnego, tradycją świadczenia pomocy prawnej, funkcjonowaniem samorządów zaufania publicznego i statusem ich członków, odpowiedzialnością dyscyplinarną i orzecznictwem w sprawach dyscyplinarnych radców prawnych, a także przeglądy i analizy orzeczeń sądów i trybunałów. W kwartalniku „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” publikowane są w szczególności prace naukowców, radców prawnych i aplikantów radcowskich, a także innych osób, po spełnieniu stawianych dla tych prac wymagań określonych przez kolegium redakcyjne.

Punkty MEiN: 40

- » Redakcja kwartalnika „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” stosuje zasady etyki publikacyjnej, mające na celu przeciwdziałanie nieuczciwym praktykom publikacyjnym, w szczególności zgodne z wytycznymi Komitetu do spraw Etyki Publikacyjnej (COPE – Committee on Publication Ethics), <https://publicationethics.org>.
- » Kolegium redakcyjne kwartalnika „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” w swojej pracy stale czuwa nad przestrzeganiem przyjętych zasad etycznych i metod pracy naukowej oraz przeciwdziałania praktykom, które nie są zgodne z tymi zasadami.
- » Do druku przyjmowane są wyłącznie prace twórcze i oryginalne. Prace zgłaszane do kwartalnika (opracowania dotyczące tego samego lub zbliżonego zagadnienia i tego samego autora) nie mogą być zgłoszone do publikacji w innym czasopiśmie lub publikacji, pod rygorem odmowy publikacji opracowań danego autora na łamach kwartalnika. W czasopiśmie nie publikuje się prac już wcześniej opublikowanych; wyjątki od tej zasady może dopuścić redaktor naczelny.
- » Kolegium redakcyjne wykrywa i dokumentuje wszelkie przejawy naruszenia zasad etycznych w nauce, w tym przypadki nierzetelności badawczej i naukowej.
- » Publikacji podlegają tylko prace własne autorów. *Ghostwriting* i *guest/honorary authorship* są na łamach kwartalnika „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” niedopuszczalne. Plagiat czy inne naruszenia praw autorskich lub etyki bądź rzetelności badawczej skutkują odmową publikacji opracowań danego autora na łamach kwartalnika oraz zawiadomieniem właściwych podmiotów i organów, w tym przypadku radców prawnych, i odpowiedzialnością dyscyplinarną. W przypadku stwierdzenia wskazanych naruszeń względem tekstu opublikowanego kolegium redakcyjne wycofuje wersję elektroniczną opracowania z otwartego dostępu, jak również publikuje informację o stwierdzonym naruszeniu w najbliższym wydaniu drukowanym.
- » W przypadku finansowania danej publikacji ze źródeł zewnętrznych (np. grantu) autor obowiązany jest podać to źródło.
- » Kwartalnik nie publikuje glos do orzeczeń autorów, którzy brali udział w postępowaniach, w których głosowane orzeczenie zapadło.
- » Prace współautorskie powinny zostać opatrzone wskazaniem procentowym wkładu każdego autora w publikację.
- » Autorzy są obowiązani zachować najwyższe standardy obiektywności, rzetelności i staranności badawczej i metodologicznej, w szczególności biorą odpowiedzialność za treść opracowania swojego autorstwa, w tym aktualność i prawidłowość przywołanych regulacji prawnych, danych statystycznych, orzecznictwa i poglądów doktryny.

- » Fragmenty inspirowane innymi materiałami, w tym artykułami, opracowaniami i orzeczeniami, muszą być opatrzone przez autora odpowiednim przypisem. Przypisy powinny umożliwić ustalenie źródła i dotarcie do niego. Cytaty powinny być wyraźnie zaznaczone. Wyniki przeprowadzonych badań muszą być weryfikowalne. Źródła internetowe powinny być opatrzone datą dostępu.
- » Powielanie lub parafrazowanie własnych treści wcześniej przez autora opublikowanych jest niedopuszczalne, chyba że na zasadach cytatu opatrzonego przypisem. Nadmierna skala autocytowań może uzasadniać odmowę przyjęcia publikacji.
- » Autor, przekazując opracowanie, zapewnia, że przekazane prawa autorskie do utworu w dacie jego przyjęcia przez redakcję nie będą ograniczone jakimikolwiek prawami osób trzecich, korzystanie z utworu i rozporządzanie nim przez wydawcę nie będzie naruszać dóbr osobistych ani praw osób trzecich.
- » Autorzy zobowiązani są wymienić w bibliografii załącznikowej źródła (publikacje, orzeczenia), które zostały przez nich wykorzystane przy tworzeniu opracowania.
- » Z autorami zawierane są umowy wydawnicze.
- » Do publikacji może zostać skierowane opracowanie naukowe, w szczególności artykuł naukowy lub glosa, wyłącznie w przypadku uzyskania recenzji pozytywnej, jak też pozytywnej oceny ze strony kolegium redakcyjnego, a w przypadku jego ustanowienia – także redaktora tematycznego.
- » Kolegium redakcyjne zastrzega sobie prawo odmowy skierowania do recenzji i przyjęcia do publikacji opracowania, które narusza niniejsze zasady lub nie odpowiada profilowi tematycznemu czasopisma lub jego celom i misji bądź gdy staranność i poziom opracowania (jakość naukowa), w tym rzetelność jego przygotowania, nie odpowiadają poziomowi naukowemu wymaganemu dla publikacji na łamach kwartalnika.
- » Decyzja o przyjęciu do druku i publikacji opracowania zależy od jego wartości naukowej, oryginalności ujęcia problemu, przejrzystości i rzetelności wyводу, zgodności z profilem tematycznym czasopisma oraz od znaczenia prawnego, społecznego, naukowego lub zawodowego danego zagadnienia.
- » Kwestie niemerytoryczne, w tym cechy osobiste autora, nie mają wpływu na decyzję o publikacji lub odmowie publikacji opracowania na łamach kwartalnika (zasada fair play).
- » Na łamach kwartalnika są publikowane uzasadnione sprostowania, erraty, wyjaśnienia lub przeprosiny.
- » Autor powinien niezwłocznie powiadomić kolegium redakcyjne o zauważonych istotnych błędach w swojej publikacji.
- » Informacja o tym, kto recenzował dane opracowanie, nie jest upubliczniana ani udostępniana, w tym autorom.
- » Lista recenzentów współpracujących z czasopismem w danym okresie publikowana jest zarówno na stronie internetowej czasopisma, jak i w jego wersji drukowanej.
- » Informacje o złożonym opracowaniu są udostępniane wyłącznie członkom kolegium redakcyjnego, osobom obsługującym czasopismo, recenzentom i kandydatom na recenzenta oraz wydawcy.
- » Jakikolwiek informacje zawarte w propozycji publikacji, która nie została przyjęta do druku na łamach kwartalnika, nie mogą być wykorzystane przez osoby, którym

informacje te w ramach prac kwartalnika zostały udostępnione, chyba że autor wyrazi na to pisemną zgodę.

- » Redakcja nie wyznacza na recenzentów osób, co do których bezstronności, obiektywności lub fachowości mogą zachodzić wątpliwości, w szczególności pozostających z autorem opracowania w zależności zawodowej lub osobistej.
- » Kolegium redakcyjne wyznacza co najmniej jednego recenzenta dla zgłoszonego opracowania spośród osób nieznajdujących się w konflikcie interesu z autorem opracowania.
- » Do recenzowania opracowania wyznaczane są wyłącznie osoby będące w świetle swojego dorobku naukowego specjalistami z zakresu, którego dotyczy recenzowane opracowanie.
- » Recenzent wskazuje, że praca nadaje się do publikacji albo że praca zasługuje na publikację po poprawkach, albo że wymaga dopracowania i ponownej recenzji, albo że praca nie nadaje się do publikacji. Recenzent informuje kolegium redakcyjne o wszelkich podejrzeniach nierzetelności naukowej w związku z recenzowanym tekstem, w szczególności plagiatu.
- » Recenzent jest obowiązany sporządzić recenzję niezwłocznie, nie później niż przed upływem ustalonego terminu. W razie prawdopodobieństwa jakichkolwiek opóźnień powinien uprzedzić o nich kolegium redakcyjne.
- » Akceptowane są tylko recenzje staranne, fachowe, uargumentowane względem każdej uwagi, obiektywne i z jasną konkluzją. Recenzja stanowi ocenę opracowania – niedopuszczalna jest krytyka jej autora. Ewentualne poprawki powinny być wskazywane przez recenzenta w sposób precyzyjny. Recenzja niespełniająca tych standardów podlega zwrotowi do recenzenta w celu poprawy.
- » Gdy jest to zasadne, recenzent może zasugerować wykorzystanie przez autora dodatkowo konkretnych źródeł (np. publikacji), niewspomnianych w przekazanym opracowaniu.
- » Opracowanie jest przekazywane tylko do wiadomości recenzenta. Recenzent jest zobowiązany do poufności – nie jest upoważniony do dalszego udostępniania otrzymanego opracowania.

Zasady ogólne

1. Redakcja przyjmuje, odpowiadające misji i celom czasopisma, oryginalne artykuły naukowe o objętości od 25 tys. do 42 tys. znaków ze spacjami. Wymagania co do objętości tekstu nie dotyczą polemik, glos, sprawozdań, recenzji, przy czym nie powinny one przekraczać objętości artykułu naukowego.
2. Za publikację artykułu lub glosy na łamach kwartalnika „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” autor otrzymuje wynagrodzenie zgodne z zasadami obowiązującymi w chwili przyjęcia do druku.
3. Tekst powinien mieć wyraźnie zaznaczony podział na podrozdziały, podsumowanie oraz przypisy. Fragmenty wewnętrzne tekstu nie powinny być pogrubione.
4. Przesłany tekst powinien być w części merytorycznej wyjustowany.
5. Glosa powinna również posiadać tytuł oraz mieć wyróżnioną zwięzłą tezę głosowanego orzeczenia. W przypadku gdy tezę wyróżnił sam glosator, powinno zostać to zaznaczone w przypisie. Należy zaznaczyć, czy glosa ma charakter aprobujący, częściowo krytyczny, częściowo aprobujący czy krytyczny.
6. Niedopuszczalne jest złożenie glosy w sprawie, w której autor glosy brał udział.
7. Do artykułu należy dołączyć:
 - a) streszczenie w języku polskim i angielskim, poprzedzone tytułem w języku polskim oraz w języku angielskim – o objętości do 1,5 tys. znaków ze spacjami (streszczenie nie powinno zawierać wyrażen w metajęzyku – np. „autor stoi na stanowisku...”, „artykuł opisuje...”),
 - b) słowa kluczowe – od trzech do pięciu (w języku polskim i angielskim),
 - c) wykaz literatury w układzie alfabetycznym (przywołanej w przypisach zgłoszonego tekstu) oraz orzecznictwa w układzie chronologicznym dla poszczególnych sądów i trybunałów,
 - d) podanie źródła finansowania, jeśli niezbędne jest jego zaznaczenie (np. grant, stypendium).
8. Autor powinien podać nr ORCID oraz afiliację (jeżeli istnieje taka możliwość). Autor może także podać adres poczty elektronicznej do kontaktu, który zostanie opublikowany.
9. Autorzy prac zakwalifikowanych do wydania muszą nadesłać podpisane oświadczenia o nienaruszaniu praw osób trzecich, a także – w przypadku współautorstwa – wskazać wkład w powstanie publikacji każdego ze współautorów.

Wymogi redakcyjne

Ogólne

1. Czcionka:
 - a) tekst główny – Times New Roman 12 punktów, wyjustowany;
 - b) tekst przypisów – Times New Roman 10 punktów, wyjustowany;
 - c) numery stron – Times New Roman 10 punktów, w prawym dolnym rogu.
2. Zwroty w języku obcym zaznaczyć kursywą.
3. Stosować pełne imiona w całym tekście głównym (w przypisach inicjały); nie należy dodawać spacji między inicjałami.
4. Cytowane fragmenty powinny być umieszczone w cudzysłowie (bez kursywy).

Przypisy

1. Jednolite w całym tekście.
2. Przypis należy stawiać przed kropką kończącą zdanie lub w innym odpowiednim miejscu w zdaniu. Nie należy stawiać przypisu po kropce kończącej zdanie.
3. Przypis należy rozpoczynać zawsze wielką literą. Kropka na końcu każdego przypisu.
4. Jeżeli źródło wskazane w przypisie jest przywoływane poglądowo, wówczas należy poprzedzić przywołanie skrótem „Zob.” Jeśli przywoływane jest porównawczo lub polemicznie, wówczas należy zastosować skrót „Por.” W przypadku wiernego przywołania (cytowania) przypisu nie należy poprzedzać wskazanymi skrótami.
5. W przypadku publikacji obcojęzycznej w alfabecie innym niż łaciński należy podać tytuł transkrybowany na alfabet łaciński, a w nawiasie obok zamieścić tytuł w alfabecie oryginalnym.
6. Przypisy literaturowe:
 - a) MONOGRAFIE: inicjał imienia autora; podwójne inicjały bez spacji (M.J. Nowak); nazwisko; tytuł kursywą (bez cudzysłowu), miejsce i rok wydania; numer strony:

Ł. Kobroń-Gąsiorowska, *Modele ochrony whistleblowera (sygnalisty)*, Warszawa 2022, s. 77.
 - b) ROZDZIAŁ W PRACY ZBIOROWEJ: kolejność elementów jak przy monografiach, [w:] w nawiasie kwadratowym:

E. Gruza, *Instytucje specjalistyczne jako podmiot opiniujący [w:] Oblicza współczesnej kryminalistyki. Księga jubileuszowa profesora Huberta KołECKIEGO*, red. E. Gruza, Warszawa 2013, s. 100.

L. StaniszeWSKA, *Postępowania administracyjne w sprawie nakładania administracyjnych kar pieniężnych [w:] System Prawa Administracyjnego Procesowego. Tom IV. Postępowania autonomiczne i szczególne. Postępowania niejurysdykcyjne*, red. A. Matan, Warszawa 2021, s. 773.

- c) SYGNALIZACJA AUTORSTWA W MONOGRAFII WIELOAUTORSKIEJ (KOMENTARZU): kolejność elementów jak przy rozdziale w pracy zbiorowej:
- T. Demendecki [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do wybranych przepisów nowelizacji 2019*, red. A. Jakubecki, Warszawa 2019, s. 56.
- A. Sypnicki, *Art. 7 [w:] Specustawa mieszkaniowa. Komentarz*, red. A. Jakubowski, Warszawa 2019, s. 121.
- d) CZASOPISMA: nazwa czasopisma w cudzysłowie, następnie rok i oznaczenie numeru/zeszytu/tomu, strona; nie stosujemy skrótów czasopism, np.
- W. Radecki, *Koncepcja odpowiedzialności prawnej w ustawie z 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska*, „Ochrona Środowiska. Prawo i Polityka” 2001, nr 3, s. 17.
- M. Wilejczyk, *O szkodliwości wysokich kar umownych*, „Państwo i Prawo” 2022, nr 1, s. 27–32.
- G. Heleniak, E. Talma-Pogrzebska, *Glosa do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 10 listopada 2020 r. (sygn. akt II GSK 833/20)*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2021, nr 5, s. 172–173.
- A. Orzeł, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2014 r., V CSK 45/13*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2015, nr 6, poz. 56, s. 858–865.
- e) POZYCJE (KOMENTARZE, ARTYKUŁY) Z LEXA I LEGALISA: zasady jak powyżej; jeśli nie jest znane miejsce wydania, to pomijamy tę pozycję; jeśli nie jesteśmy w stanie podać numeru strony, należy podać możliwie dokładne odesłanie do rozdziału, podrozdziału, punktu, numeru tezy, numeru bocznego, np.:
- M. Kuliński, *Prawa autorskie w budownictwie [w:] Bezpieczeństwo umów w procesie budowlanym*, red. M. Kuliński, 2016, Legalis, podrozdział 1.
- K. Rokicka-Murszewska [w:] *Specustawa mieszkaniowa. Komentarz*, red. A. Jakubowski, Warszawa 2019, Legalis, komentarz do art. 2, Nb 3.
- M. Wałachowska [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna (art. 353–534)*, red. M. Fras, M. Habdas, 2018, LEX/el, komentarz do art. 449, pkt 3.
- f) AKTY PRAWNE:
- Ustawa z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 1166).
- Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 735 z późn. zm.).
- Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 2 czerwca 2017 r. w sprawie wysokości wynagrodzenia i podlegających zwrotowi wydatków mediatora w postępowaniu administracyjnym (Dz.U. poz. 1088).
- Uchwała nr XXXVIII/288/22 Rady Gminy Laskowa z dnia 28 czerwca 2022 r. w sprawie: nadania statutu Środowiskowemu Domowi Samopomocy w Ujanowicach (Dz.Urz.Woj.Małop. z 2022 r. poz. 4510).

g) ORZECZENIA: określenie formy orzeczenia, data, sygnatura (bez stosowania skrótu „sygn.”), miejsce publikacji; w przypadku uchwał można dodać w nawiasie wskazanie, w jakim składzie uchwała została wydana.

Wyrok TK z dnia 18 maja 2005 r., K 16/04, OTK 2005, seria A, nr 5, poz. 51.

Uchwała (trzech sędziów) SN z dnia 28 maja 2021 r., OSNC 2021, nr 11, poz. 72.

Uchwała (pełnego składu) NSA z dnia 26 października 2009 r., I OPS 10/09, ONSAiWSA 2010, nr 1, poz. 1.

Wyrok WSA w Gliwicach z dnia 22 października 2019 r., II SA/Gl 803/19, LEX nr 2734899.

Wyrok WSA w Bydgoszczy z dnia 12 lutego 2019 r., II SA/Bd 1262/19, CBOSA.

Wyrok ETPC z dnia 29 marca 2011 r. w sprawie Potomska i Potomski przeciwko Polsce, skarga nr 33949/05, LEX nr 784737, z glosą D. Sześciło, „Samorząd Terytorialny” 2011, nr 9, s. 81–83.

Rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Wielkopolskiego z dnia 28 lipca 2009 r., WN.I.-6.0912-3/2009, Dz.Urz.Woj.Włkp. 2009, nr 153, poz. 2647.

h) ŹRÓDŁA INTERNETOWE: inicjał imienia i nazwisko autora, tytuł artykułu, data publikacji (jeśli to możliwe do określenia); link (bez hiperłącza), data dostępu, np.

J. Parafianowicz, *Banan w teczce – blichtr u prawników*, 1 sierpnia 2021 r., <https://www.rp.pl/opinie-prawne/art16892101-joanna-parafianowicz-banan-w-teczce-blichtr-u-prawnikow> [dostęp: 15 lipca 2022 r.].

Ł. Staszewski, *Protesty społeczne po decyzji ws. aborcji. RPO przypomina rządzącym standardy zgromadzeń spontanicznych*, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/protesty-po-decyzji-aborcji-rpo-przypomina-rzadzacy-m-standardy> [dostęp: 15 lipca 2022 r.].

Skracanie przypisów i skróty

1. Stosujemy skróty *ibidem*, *idem*, *eadem*, *passim* (kursywą), np.
 - a) *Ibidem*, s. 373.
 - b) W. Brzozowski, A. Krzywoń, M. Wiącek, *Prawa człowieka*, Warszawa 2018, *passim*.
2. Nie stosujemy skrótu *op. cit.* Skróty tytułu podawać z wielokropkiem, np.
 - a) Ł. Kobroń-Gąsiorowska, *Modele ochrony...*, s. 36.
3. Stosować skróty ustaw w formie następującej: k.p.a., k.c., k.p.c., k.k., u.p.z.p., u.p.e.a. itd.

Bibliografia

1. Wykaz wykorzystanej literatury umieszczamy na końcu tekstu (bez aktów prawnych, orzecznictwa, innych dokumentów).

2. Każda pozycja zakończona kropką.
3. Nie należy podawać numerów stron.
4. Kolejność – alfabetyczna według nazwiska, np.

Kobroń-Gąsiorowska Ł., *Modele ochrony whistleblowera (sygnalisty)*, Warszawa 2022.

Leoński Z., Szewczyk M., Kruś M., *Prawo zagospodarowania przestrzeni*, Warszawa 2019.

Łaguna Ł., *Status prawny sygnalisty na gruncie dyrektywy 2019/1937 [w:] Ochrona sygnalistów. Regulacje dotyczące osób zgłaszających nieprawidłowości*, red. B. Baran, M. Ożóg, Warszawa 2021.

Małyśa-Sulińska K., *Dobre sąsiedztwo jako przesłanka wydania decyzji o warunkach zabudowy*, „Casus” 2009, nr 1.

5. W przypadku wykazu orzeczeń należy je podawać w kolejności alfabetycznej dla poszczególnych sądów i trybunałów, poczynając od trybunałów zagranicznych, przez TK, SN, NSA, WSA, SA, SO, SR, orzeczenia organów administracji.

Zgłoszenia

1. **Kartę zgłoszenia** publikacji zawierającą stosowne oświadczenie i informację można pobrać ze strony: <https://kirp.pl/wydawnictwa-krajowej-rady-radcow-prawnych>.
2. Teksty w wersji elektronicznej, wraz z kartą zgłoszenia publikacji, prosimy kierować na adres e-mail: radca.prawny@kirp.pl lub zgłaszać poprzez panel redakcyjny dostępny pod adresem: <https://ojs.ejournals.eu/Radca-Prawny>.

Radca Prawny. Zeszyty Naukowe
Kwartalnik naukowy

Punkty MEiN: 40

<https://kwartalnikradcaprawny.kirp.pl/>

<https://www.ejournals.eu/Radca-Prawny/>

Wydawca

Krajowa Izba Radców Prawnych
ul. Powązkowska 15
01-797 Warszawa
e-mail: radca.prawny@kirp.pl

Redaktor koordynator

Klara Szczęsnowicz

Abstrakty i słowa kluczowe w języku angielskim

Piotr Brodowski

Korekta

Aleksandra Sachanowicz-Wrzal

DTP, layout i projekt okładki

Aleksandra Snitsaruk

Druk

Wiedza i Praktyka

© Copyright by Krajowa Izba Radców Prawnych
Warszawa 2022

ISSN 2392-1943



ISSN 2392-1943



KRAJOWA IZBA
RADCÓW PRAWNYCH

40

LAT

SAMORZĄDU RADCÓW
PRAWNYCH 1982-2022